Skrypt
prelekcyjny Literatury
polskiej dawanej przez
X. Aloi. Osińskiego
w Liceum Krzemienieckim
Kurs 3cio letni. –

4-6-[illegible]

2-3

N. Inv. 5639

Literatura Polska

1. Lutego 1816 Ru
w Jabłonówce

#

Literatura Łacińska i Polska —

I. Wiersz bohatyrski u Rzymian.

1. O wprowadzeniu Nauk do Rzymu

Rzymianie w pięciu wiekach zaięci wayną myśleli tylko o chwale rycerskiey — Po zawoiowaniu części połu-dniowey Włoch zwaney Grecyią wielką, a osobliwie Sycylii, gdzie pod rządem Hierona i Dyonizego kwitnęły nauki; ożywiać się w Rzymianach zaczął zapał do oświecenia — Obcowanie ich z Grekami, czaruiące rymotworstwa wdzięki, wzruszenia przyiemne z dzieł teatralnych, podziwienia wrażone z pomników publicznych, to wszystko wzniecało smak do Nauki w Rzymianach — Stąd Horacy powiedział —

„Graecia capta, ferum victorem cepit, et artes
„Intulit agresti Latio„ Hor. Epist. Lib II. —

Liwiusz Andronik, Enniusz, Pakuwiusz i inni Grecy osiedli w Rzymie, byli twórcami pierwszych poematów Łacińskich i drammatycznych układów. Świadectwem Cycerona, w pięćset prawie dziesięć lat po założeniu Rzymu, to iest w 156 lat po Sofoklu i Eurypidzie pierwszy Liwiusz Andronik pod Konsulostwem Kaia Klaudiusza i Marka Tudytana, na rok przed narodzeniem Enniusza, który był starszy od Plauta i Newiusza napisał Tragedyię (a). Enniusz był rodem s Kalabryi stąd Horacy zowie trafnie iego „Calabrae Pierides„ Ode VIII. Lib IV. — około roku 575. od założenia

---

(a) Cycero, Tusculanorum Quaestionum. Lib I. Cap I. —

założenia Rzymu, pisał woynę Kartagińską, pochwałę Scypiona i Tragedyie — On pierwszy wprowadził do Rzymu wiersz bohatyrski — Chociaż zdaniem Owidiusza „ Ennius ingenio maximus, arte rudis, Wirgiliusz iednak całe iego wiersze w dziedzictwo swoie przenosił. —
Pakuwiusz był rodem z Brundusium — Jedni mienią go być wnukiem, a drudzy siostrzeńcem Enniusza — Kwintylian tak oceniał iego Tragedyie „ Gravitate sententiarum, pondere verborum, authoritate personarum clarissimus fuit, citra tamen nitorem „ Cyceron w dziele o przyiaźni wyraża, iż Tragedya Pakuwiusza, Orest i Pilades z wielkim oklaskiem była przyięta — pozostały tylko ułamki tych wzmiankowanych pisarzów. —

2. Rozbiór Eneidy.

Więcey iest czytelników Wirgiliusza, niżli Homera; bo więcey iest osób po łacinie umieiących niżeli po Grecku — Każdy oddany naukom ma w rękach swoich Wirgiliusza w oryginale — Dawno, i zgodnie oceniono wartość iego i błędy — Myśl Makrobiusza ma wiele wagi w tey mierze „ Haec Maronis gloria, ut nullis laudibus crescat, nullis vituperationibus minuatur „ Lib. I. Saturnalium. — Wirgiliusz w ostateczney woli, spalić Eneidę roskazał, iak dzieło nie poprawne — To iego zalecenie skutku nie miało — Pozostałe wiersze Augusta na ten roskaz spalenia Eneidy są piękne i zdaią się pochodzić z czucia serca —
„ Ergo ne supremis potuit vox improba verbis
„ Tam dirum mandare nefas? Ergo ibit in ignes
Magnaque

Magnaque doctiloqui moritur Musa Maronis?"
To dzieło wskazane od Twórcy swoiego na ogień, jeszcze z błędami swoiemi, nayp[i]ękniejszą pamiątkę starożytności stanowi — Jednym z nayistotnieyszych przedmiotów wiersza bohaterskiego, iest zaś Narodowa Historya naddziadów i założycielów, nie tak iest wszystkiem — Wirgiliusz równie iak Homer, zaś Eneidy obrał szczęśliwie Rzymianie i Grecy smakowali w tem wszystkiem, co ich ród uświetniało. Wirgiliusz zebrał gminne podania dla pochlebienia próżności — Juliusz Cezar wywodził swoie nazwisko, od Iula, syna Eneasza — August syn Jego przysposobiony w tem zostawał mniemaniu — Klaudiuszowie odnosili ród swóy do Klausa; Memmiuszowie do Mnesteia (genus a quo sanguine Memmii): Klaentiuszowie do Kloanta — Rozpoznawali się z radością wszyscy tu iest w Eneidzie, znakomite dzieła swych przodków. Podobnie rozumieć należy o Swiętach Narodowych, obrzędkach i wierzbach, które Naród Rzymski podniosły w sławę — Rząd świata obiecany Rzymowi iest rzeczą Eneidy — Wirgiliusz utworzył Eneidę z baiecznych podań Iliady i Odyssei zamykaiących po Xiąg 24. — Napisał ią w Xięgach 12<u>stu</u> — Skąd widzieć się daie, że poznawał rozwlekłość Homera —
W trzech pierwszych Xięgach Eneidy naśladował więcey Odysseę, a w trzech pozostałych Iliadę — Zdaniem uczonych w sześciu pierwszych Xięgach przewyższył Odysseę, lecz w drugiey połowie, daleko iest niższy od Iliady, i chciwey chęci do czytania nie wzbudza —

Xięga I<u>sza</u>

4.

Xięga I.

W pierwszey xiędze mowy są rzadkie, ale do wykładu potrzebne — Jhoney wydat iwodczwie swoiey powagę wieku, uczucia tkliwe, wielkomyślność w nieszczęściu i skromną pamięć dawnej Oyczyzny — Odpowiedz Dydony pełna słodyczy i godności — Opis burzy wzniecioney od Eola, a uśmierzoney od Neptuna — Opis niezgody uwięzioney w Kościele Janusa, mieczącej dźwięcha ostrego brzmienia mowy naśladowczey — Zjawienie się Wenery synowi, pełne interessu i wdzięku — Obraz w których Eneasz znayduie malowidło nieszczęść Troiańskich, Kupidyn w postaci Askaniusza, rozpalaiący miłością Dydonę, której na połedz smutną ofiarę, są miejsca nay piękniejsze z wynalezienia i wykonania —

„Jamque ascendebant collem qui plurimus urbi
„Imminet„ —

Czwiący brzmienie naśladowcze w tych miarach dwuzgłoskowych, z odetchnieniem powtarzanych, rozpoznaiąc trudne wstępowanie Eneasza na wzgórek — słowo „Imminet„ na początku drugiego wiersza, okazuie dokładnie szczyt pagórka, z którego daie się widzieć powstaiąca Kartagina — Wieceyby żądano imaginacyi i wdzięków poezyi, w opisie uczty Dydony dla Eneasza — Wreszcie tę biesiadę uroczyście zakończa Jopas Rymotworca, śpiewaiąc przy dźwięku lutni wieczne prawa Natury — Od ośmnastu wieków powtarzaią Te słowa Dydony z X. I. Non ignara mali, miseris succurrere disco

Doznałem nieszczęść, a uczę się nieszczęśliwych wspierać —

Xięga II. —

Xięga II.

Druga xięga iest wstępem o zburzeniu Troi — Łączy się z wyrokami Eneasza — Sam opowiada zgon Troi i przez to powieść iego nabiera większey powagi i bardziey wzrusza litość nad nieszczęśliwym przygód opowiadanych — Sam Wirgiliusz uznał tę xięgę za naydoskonalszą i czytał ią przed Augustem z czwartą i szóstą — Warrus i Tukka roztrząsaiący Eneidę, dwadzieścia dwa wiersze za niepotrzebne uznali, gdzie Eneasz zapalony gniewem, zabiiać chce Helenę przyczynę zguby Oyczyzny w Kościele Westy — Okazuie się sprzeczność, w xiędze drugiey i szóstey — w xiędze drugiey Helena szuka schronienia w Kościele Westy po zburzeniu Troi, a w xiędze szóstey wspomina Wirgiliusz iż po zaboystwie Parysa poślubiła brata iego Deifoba, i wprowadziła do domu Menelaia na zaboystwo męża swoiego — Dla czego żona Eneasza ginie na drodze? Aby poiął Ławinię córkę Latyna i zabił mężnego Monarchę Turnusa — Trudno odpowiedzieć na te zarzuty, i zniszczyć te wrażenia powstaiące w sercu czytelnika — powieść o zburzeniu troi iest na swoiem mieyscu — Ale na co mówi Eneasz do swoiey żony — „Longe vestigia servet„

Niech idzie za mną z daleka —

Czyż na to aby się straciła? nie powinnaż by umierać z boiaźni, w ten czas nawet, gdyby ią Eneasz za rękę prowadził? Sama idzie przez miasta zburzone — Piękności rozmaitego brzmienia, dacie się czuć w dwóch połowach tego wiersza. —

„Pressit humum nitens, trepidusque repente refugit

W pierwszey —

W pierwszey połowie wyraz „nitens" wyraża tak do-
brze nastąpienie węża; a w drugiey części troy-
rządkowe miary okazuią nagłą ucieczkę „trepi-
dusque repente refugit" —

Ilekroć o Oyczyznie wspomina Eneasz zawsze mówi
z uniesieniem czułliwey duszy — I tak we wstę-
pie tey xięgi —

„Quanquam animus meminisse horret luctuque refugit
„Incipiam —"

Gdy wprowadzano Konia do Troi z głębi serca wydaie u-
żalenia —„O patria o divum Domus Ilium et inclita bello
Moenia Dardanidum" Ver. 241. —

Andchizes nie chce przeżyć zgonu Oyczyzny —
„Abnegat excisa vitam producere Troia
„Exiliumque pati" Ver. 637. —

Nie mógł nad ten czulszego wystawić obrazu miło-
ści synowskiey — Eneasz żadnych nie czuiący nie-
bespieczeństw w obronie Oyczyzny, gdzie idzie o
życie syna i oyca, tam go naymnieyszy szelest
przeraża. —

„Et me, quem dudum non ulla iniecta movebant
„Tela, neque adverso glomerati ex agmine Graii;
„Nunc omnes terrent aurae, sonus excitat omnis
„Suspensum, et pariter comitique onerique timentem. Ver. 726. —

Xięga III.

Eneasz zbudowawszy Flottę z dwudziestu okrętów na
gorze Idzie w bliskości miasta Antandru, udaie się
z towarzyszami żeglugi do Tracyi gdzie panował
Polymnestor zięć Pryiama, który oddał mu nay-
młodszego syna Polidora i część swoich skarbów.
Nie wiedział Eneasz iż ten Król po zburzeniu
Troi, stał się przyiacielem Greków, że zabił
młodego Polidora i zagarnął skarby — Gdy
wierzki zielone wyrywał dla ozdobienia Ołta-
rzów, usłyszał ięki żałosne Polidora pogrze-
bionego w tem mieyscu, który go ostrzegał, aby
się z tey krainy wiarołomney i chciwey bogactw
oddalił

oddalił — Eneasz płynie do wyspy Delos, dla zasię-
gnienia wyroczni Apollina. Ta zaleca mu szukać
kraiu z którego Troianie pochodzą — Anchizes tłuma-
czy wyrocznię, i skłania udać się do Krety, skąd ie-
den ze starożytnych założycielów Troi pochodził. —
Zaledwie na tę wyspę wysiedli, powstała zaraza,
i Bogi domowe ostrzegły Eneasza we śnie, że I-
talia powinna być kresem iego żeglugi — Mio-
tany nawałnością przybiia do wysp Strofad na
morzu Jońskim, gdzie ptaki potworne Harpiie
skłoniły go do oddalenia — Wylądował do Akcyium,
i odbywał tam igrzyska ku czci Apollina. Stąd udał
się do Epiru, gdzie panował Helen syn Pryiama
Kapłan Apollina i mąż Andromachy owdowiałey
po Hektorze — Przypływaiące tam spotkał Andro-
machę w lesie czyniącą ofiarę na grobie zmyślo-
nym Hektora, który łzami oblewała — W tém
dotkliwém spotkaniu nadchodzi Helen, i cześć nale-
żną oddaie, i iako wieszczek przepowiada mu
przyszłe zdarzenia, i rozsądne rady podaie ty-
czące się żeglugi — Wpływa do portu blisko góry
Etny — Tam na brzegu przyymuie Achemeni-
da nieszczęśliwego Greczyna towarzysza Ulisse-
sa — Ten opowiada Troianom zdarzenie Uli-
ssesa w iaskini Polifema i wyszczególnia o-
krucieństwa Cyklopów — Eneasz spiesznie
odpływa i próżno ścigany był od Polifema, udaie
się do Drepanu i tam Anchizesa Oyca postra-
dał — Ta Księga iedna z mniey cenionych ma
wszelako piękne obrazy — Opiewa w niey Wir-
giliusz przygody żeglugi Eneasza, iak Homer
opowiada podróż Ulissesa — Grob Polidora, An-
dromacha owdowiała po Hektorze, żona Hele-
na

Helena płacząca nad grobem pierwszego męża, powieść o Polixennie; i Cyklopach wyięta nie równie od Homera; piękna nauka ludzkości, którą okazał w przyięciu na okręt nieszczęśliwego Greczyna, to wszystko godnem iest mieysci nay piękniejszych Eneidy — Wielość tylko wyroków źle tłumaczonych przedłuża Troian żeglugę; ale stąd Wirgiliusz miał powód opisywania wiele dawnych, interessujących wydarzeń i krain zamieszkałych od nieprzyiaciół okrutnych — Tkliwe uczucia wyraża po stracie Oyczyzny — „Littora patriae lachrymans portusq relinquo
„Et campus, ubi Troia fuit„ Ver. 11.

Xięga IV.

Dydona królowa zdięta miłością Eneasza, odkrywa siostrze swoie uczucia miłosne, ta iey radzi poślubić Eneasza — Junona tem małżeństwem pragnie odwieść Eneasza od założenia państwa w Italii. Gdy się udali na polowanie Junona sprawiła nawałność straszną — Troianie, i Tyryiczykowie rozproszyli się po rożnych miescach — Dydona z Eneaszem weszła do iedney Jaskini, i zaręczyli sobie miłość wzaiemną — wieść roznioła po całey Afryce miłość Dydony i Eneasza — Hiarbas Król Getulow syn Jowisza Amońskiego, któremu Dydona odmowiła swey ręki, żali się przed swoim Oycem, ten wyprawia Merkuryusza do Kartaginy z rozkazem, aby niezwłocznie płynął Eneasz do Italii podług wyroków — żadne usiłowania i wyrzuty Dydony niemogą odmienić od płynienia Eneasza. Gdy Merkuryusz powtorzył rozkaz Jowisza Eneasz w nocy odpłynął. Dydona zdięta rozpaczą rzuca na niego przeklęstwa, wstępuie na stos —

wstępnie na stos i orężem zostawionym od Eneasza prze-
bita się — Ta Xięga prawdziwe zamyka w sobie
piękności, odezwa Anny do siostry stawia wyborny
przykład mowy poradnéy — porównanie doskonałe
zapamiętale kochaiącéy, do Łani przeszytéy strzałą — Opis
wieści naśladowanéy od wielu a niezrównanéy od
nikogo — Każdy czuie moc téy mowy w naywiększym
uniesieniu Dydony. —

„ Nec tibi diva parens, generis, nec Dardanus auctor,
„ Perfide, sed duris genuit te cautibus horrens
„ Caucasus. Hyrcanaeque admovunt ubera tygres. —

To miesce /od 450. wiersza do 473./ gdzie wieszczby, zja-
wiska tak dobrze przystosowane do serc żalem
ściśnionych, Heyne mieni bydź szczęśliwie wydar-
nym — Nayprzyiemnieyszy iest, opis nocy, wielu
ię Poetów opisywało a w Wirgiliuszu tém pię-
knieyszą, że wyrażona na swoim miescu, u-
niesienie nie może bydź wyższem nad to. —

„ Quem metui Moritura? faces in castra tulissem-
„ Implessemque foros flammis, natumq patremq-
„ cum genere extinxem, memet super ipsa dedissem„

Przedziwną sztukę okazał Wirgiliusz stosując prze-
klęctwo Dydony do Eneasza i przyszłych woien
z Kartagińczykami. —

„ Tum vos o Tyrii, stirpem et genus omne futurum
„ Exercete odiis, cinerique haec mittite nostro
„ Munera — Nullus amor populis, nec foedera sunto
„ Exoriare aliquis nostris ex ossibus ultor:
„ Qui face Dardanios ferroque sequare colonos
„ Nunc, olim, quocumque dabunt se tempore vires:
„ Littora litoribus contraria fluctibus undas
„ Imprecor: arma armis: pugnent ipsique nepo-
tesque„ —

Xięga V.

Xięga V.

Eneasza płynącego z Kartaginy do Włoch nawałność zaniosła do Sycylii, gdzie mile przyięty od Acesta, obchodzi rocznicę pamiątki Oyca Anchizesa, którego w przeszłym roku pogrzebał w Drepanie, wyprawia igrzyska, i nagrody zwycięzcom przeznacza – /1–163/. W morskiey walce zwyciężył Kloantus – /285/. Euryial przez zdradę Nizusa pierwszy dobiegł do kresu /362/. Entel starzec pokonywa w pięściowey walce Daresa młodzieńca – /484/. Eurytion w strzelaniu z łuku pierwszeństwo otrzymał, pierwszą iednak nagrodę, przez wzgląd na wiek iego i godność przyznano Acestowi, którego strzała wypuszczona na powietrze zapaliła się – /544/. Gdy Askaniusz ku czci Anchizesa dziada swoiego konne odbywał gonitwy z celnieyszą młodzieżą – /603/. Troianki z namowy Irydy, i stęsknoty długiey żeglugi rzucaią ogień na flottę, i cztery spaliły okręty: Jowisz spuścił deszcz nagły, i inne okręty z pożaru ocalił – (699) Noy następniey okazuie się we śnie Anchizes Eneaszowi, i ostrzega z woli Jowisza, aby poszedł za radą wieszcza Nautesa, kobiety, i starców niedołężnych w Sycylii zostawił, z młodzieżą wybraną płynął do Włoch, aby się udał do Jaskini Sybilli, ta go zaprowadzi na pola Elizeyskie gdzie pozna ród swóy przyszły i boie – /740/. Podług więc przestrogi Oyca buduie w Sycylii miasto Acestę i tam kobiety i starców osadza, sam z wyborem ludu płynie do Włoch – /778/. Neptun na prośbę Wenery bezpieczną mu czyni żeglugę – /834/. Palinur widząc ciche morze, zasnął i razem z rudlem wpadł w morze – Eneasz miesce iego zastąpił –

Segrais

Segrais uznał w tem rozsądek Wirgiliusza, że po smutnych obrazach w Xiędze IVtey wystawił w Vtey weselsze rzeczy postać, w igrzyskach, wypadkach walk i rozmaitości igrzysk; Każdy wie że w opisaniu igrzysk z odmieniaiącą ma harmonią; i z tego powodu Montaigne przekładał tę Xięgę nad wszystkie inne — Tym Krytykom którzy żądaią wszędzie wzniesienia istotnie potrzebnego w Tragedyi, piąta xięga po Czwartey zdaie się być zimną — Lecz Tragedya i wiersz bohaterskie nie maią iednakowych prawideł. —

Wirgiliusz naśladował XXIII. xięgę Iliady w opisaniu gonitwy pieszey, strzelania z łuku, i bitwy pięściowey — Zdaniem Popa, gonitwy wozowe są naylepiey wypracowane w Homerze, a Wirgiliusz podobno niemogąc ich upięknić, na miejsce gonitw wozowych okrętowe umieścił — W oblężeniu Troi nieznano okrętów o kilku rzędach wioseł; Wirgiliusz przez wolność Poetycką przyznał tę wiadomość wiekowi Eneasza. Chociaż także nie było pod ów czas sztuki malarskiey, umieścił iednak obrazy w pałacu Dydony.

" " " " " Totumque dehiscit
" Convulsum remis rostrisque tridentibus Aequor" —

Tass dziwił się temu wierszowi, w którym ostrość głosek twardych, tak dobrze wyraża łoskot wioseł, i przerzynanie morza sztabami — W tych wierszach złożonych z miar troyzgłoskowych, przedziwnie wydany lot gołębia —

" " " " mox aere lapsa quieto
" Radit iter liquidum, celeres neq commovet alas"

" Usiłowanie Sergesta, któremu się rozbił okręt o skałę.

skałę, przyrównywa do węża przeciechanego od koła —
„ Qualis saepe viae deprensus in aggere serpens
„ Aerea quem obliquum rota transiit, aut gravis ictu
„ Seminecem liquit saxo lacerumque viator,
„ Nequidquam longos fugiens dat corpore tortus;
„ Parte ferox, ardensq oculis, et sibila colla
„ Arduus attollens; pars vulnere clauda retentat
„ Nexantem nodis, seq in sua membra plicantem

Podobieństwo Igrzysk opisanych od Wirgiliusza v. 279. z temi które odbywał August po bitwie pod Akcyium usprawiedliwia mniemanie krytyków niektórych, którzy w ubostwieniu Anchizesa widzą obraz Cezara. —

Piękny iest wizerunek Troianek siedzących nad morzem które myślą o nieszczęściach wygnania i stracie Oyczyzny, a boleść ich zdaie się pomnażać, rozwagą przepaści niezmierney morza. — Jest to obraz podobny do owego, gdy lud Izraelski w niewoli siedząc na brzegu rzek Babilońskich na pamiątkę Syonu płakał. —

„ At procul in sola secretae Troades acta
„ Amissum Anchisen flebant, cunctaeq profundum
„ Pontum aspectabant flentes„ — ver 613.

Te kobiety zapaliły flottę Troiańską, dla zniewolenia Eneasza aby osiadł w Sycylii w chwilę oddalenia się, chcąc nie towarzyszyć po wszystkich morzach i dzielić z nim wszystkie niebespieczeństwa; i niemogąc się oderwać od swoich współrodaków — cóż tkliwszego nad ten obraz? —

„ Ipsae iam matres, ipsi quibus aspera quondam
„ Visa maris facies, et non tolerabile numen
„ Ire volunt, omnemque fugae perferre laborem„

Księga VI.

Xięga VI.

Przypłynowszy do Kum Eneasz, udaie się do iaskini Sybilli i uczyniwszy zwykłą ofiarę, zasięga wyrocznie Apollina; i dowiaduie się o przyszłych niebezpieczeństwach i woynach — 1—160 — Zwłoki Mizena na brzegu znalezione pali, i popioły chowa pod bliską górę, która od niego nazwaną została Mizenem. — 235. Potem za przewodnictwem gołębi do złotey rószki przychodzi, zerwawszy ię i uczyniwszy ofiarę Bogom piekielnym za przewodnictwem Sybilli, przez paszczę Awernu wstępuie do piekła — 336. — Znayduie Palinura nieuczczonego pogrzebem, błąkaiącego się około Stygiyskiego iezioro, gdy Sybilla wzbraniała mu go przewieźć na drugą stronę, pociesza go wykonaniem obrządków żałobnych — 385. Przebywszy Styx Eneasz i uspiwszy Cerbera, idąc przez miesca, dzieci i niewinnie na śmierć skazanych, przybywa do siedlisk, gdzie miłośnicy w rozpaczy odeymuiący sobie życie zostaią — 449. Tam postrzegł Elizę, który gdy się żądał usprawiedliwić z oddalenia z Kartaginy obrażona przed nim uchodzi — 476. w pośród Bohaterów wsławionych w boiu, widzi Deifoba syna Pryiama trzeciego męża Heleny okrytego ranami, i ten mu opowiada zaboystwo swoie — 534 — Zostawiwszy potem Tartar po lewey stronie i uwiadomiwszy się od Sybilli o karach zbrodniarzów — 627. dąży do pomieszkania Plutona i wtyka rószkę w podwoie — 636 — potem udaie się do mieysc szczęśliwych i Muzeusz prowadzi go do oyca — ~~mieysca~~

oyca oich oczyszczenie i doskonalenie stawia mu
poczet Królów Albańskich i Rzymskich i prze-
biegłszy niektóre imiona znakomitych Rzymian
przystępuie do pochwał Juliusza Cezara i Au-
gusta – 860 i Marcella syna Oktawii, zawczesną
śmiercią porwanego dziwnemi pochwałami pod
Nieba wynosi – 888. Stąd przez bramę słonio-
wą na świat wychodzi, i z Kum płynie do
Kaiety miasta i portu Lacyium. —
Przygotowuie się w tey xiędze umysł czytelników do
przygód maiących wyniknąć w Lacyium najprzód
odpowiedzią Sybilli 84–97. potem mową Anchi-
zesa wyliczaiącego dusze maiące być Eneasza
plemieniem – Wirgiliusz nie opuszcza żadney oko-
liczności poniżenia sławy Greków, a podwyższe-
nia swego Bohatera – Na sam blask zbroi Ene-
asza pierzchaią cienie wszystkich Rycerzów, na-
stępców Agamemnona —
„At Danaum proceres, Agamemnoniaeq phalanges
„Ut videre virum, fulgentiaque arma per umbras
„Ingenti trepidare metu etc. —
Już Rzym zdaie się mścić krzywd Troi, iuż staro-
żytni wodzowie Larysy, Micen, i Argów zdaią
się przewidywać uniżenie swoich potomków i
Grecyi – Wirgiliusz nie omieszkuie przepowia-
dać uniżenie rodu Achillesa, obwieszczaiąc wiel-
kość plemienia Eneasza. —
„Ille triumphata Capitolia ad alta Corintho
„Victor aget currum, caesis insignis Achivis
„Eruet ille Argos Agamemnoniasque Mycenas
„Ipsumque Aeaciden, genus armipotentis Achilli
„Ultus avos Troiae etc. —
Malowidło udręczeń piekielnych pełne zapału i
mocy

mocy, będź wyraża Salmoneia bezbożnego zgładzonego piorunem, będź rozciąga na dziewięć stay ciało o-gromne Tycyiusza, którego wnętrzności odradzaią-ce się Sęp ciągle pożera — Wydane są w wierszach ięki zbrodniarzów i brzęki kaydan i łoskot różg —
„Hinc exaudiri gemitus et saeva sonare
„verbera: tum stridor ferri, tractaeque catenae
Przez powtarzanie z głoskę okropnie wyraża, roz-twieraiące się bramy piekielne —
„Tum demum horrisono stridentes cardine sa-
„crae Panduntur portae. —
W Szeście pierwszych xięgach Eneasz doznawał tylko niebespieczenstwo w żegludze, i ocalił szczątki Troian od prześladowania Junony; w szeście xięgach o-statnich idzie o nowe państwo które się wznosi po otrzymanym zwycięztwie. —
Układ ostatnich Xiąg Eneidy powszechney doznaie nagany —
Założenie Narodu maiącego być kolebką Rzymu, młoda Królewna Lawinija przeznaczona z wyro-cznie Eneaszowi cudzoziemcowi, Eneasz walczący o nią z Turnem współmiłośnikiem, rozmaite narody włoskie podzielone na dwie strony, wszy-stko to obiecywać zdawało się działanie, wzru-szenie, interes — lecz znaydziemy: Król Latyn nie oswiadcza nawet swey woli przyiąwszy mó-wić Troian, dozwala Królowey Amacie i Turno-wi woynę z niemi prowadzić, zamyka się w pa-łacu niechcąc do niczego należeć: Ledwie wzmian-kowana Lawinija, o którą toczą się boie — Amata po porażie Latynów wiesza się w swoim pa-łacu — Nakoniec Eneasz zabija Turna — Ze zwy-cięztwa pierwszego, a śmierci drugiego żaden nie pochodzi interes — W tych iednak xięgach ostatnich kreślone są nayczulsze serca uczucia,

Miłość

Miłość Oycowska, Macierzyńska, Synowska, litość
nad nieszczęściem i przyiaźn Bohaterska. —
Charakter Bohatera iest pierwszą wadą Eneidy —
Eneasz zawsze iest nienagannym, nigdy się na-
miętnością nie wzrusza, zimno w całym poe-
macie wydany prawie zawsze iest we łzach
lub prozbach — Dozwala się nayspokoyniey ko-
chać Dydonie i opuszcza ią obojętnie z roz-
kazu Bogów — Są to Religiyne przymioty, ale
wcale nie drammatyczne — Arestoteles po-
dał prawidło, że namiętności powinny równie
ożywiać wiersz Bohatyrski iak i traiedyą, ten
przepis Arestotelesa doswiadczenie stwierdza
dozupełnie, bo dwa Rycerze wiersza bohatyr-
skiego, Achilles w Iliadzie i Rynald w Ierozoli-
mie unoszący się namiętnością, są nayleprzey
wydane —
Umyślenia Wirgiliusza maią więcey szlachetno-
ści i przyzwoitszych stosunków, niżeli Homera —
Eneasz zastawszy Helenę chłostę Europy i Azyi
u podnożka Ołtarza zamyśla krwią iey oczy-
ścić klęski Oyczyzny i Wenera wstrzymuie ten
zapęd. Cóż przyzwoitszego Bogini Miłości i
wdzięków iak wspomagać opiekę żonę Parys-
sa? Cóż przyzwoitszego Matce Bohatyra iak
oddalić od niego ohydę zaboystwa niewiasty —
Potomność taki sąd na Wirgiliusza podaie — po-
mimo uchybień sprawiedliwie pozyskał nazwi-
sko Xiążęcia Rymotworców Łacińskich od swe-
go wieku a podziwienie od potomnych — W
osiemnastu wiekach Eneida stała się roskoszą
miłośników poezyi — Oprócz Xiąg wyżey wyli-
czonych, ustępy: o ~~Nizusie~~ Nizusie i Euryale
Kakusie

Kakusie; pogrzebie Pallasa, Tarczy Eneasza: ię doskona-łości ieżeli nie wyrownywał Homerowi wwynale-zieniu; obfitości i składzie całego dzieła, przechodzi go w osobliwszey pięknoście niektórych obrazów i smaku przedziwnym zachwyca i w rospacz wpra-wia uczniów Poezyi —
W tych wierszach xięgi VIII. oko widzi usiłowania Cyklopów, a ucho słyszy huk młotów. —

Gemit impositis incudibus antrum
Illi inter sese multa vi brachia tollunt
In numerum, versantque tenaci forcipe massam.

Wiersz ostatni xięgi ósmey iest naypięknieyszy zdaniem Adyssona —

Attolens humero famamque et fata nepotum.

w tym iednym wierszu wielka iest pochwała Rzymian i Eneasza. —
W. X. xiędze Eneidy niemożna czytać bez roz-rzewnienia zgonu Antora Greczyna, który po-gląda na Niebo i przypomina sobie miłey kray Argów —

„Aspicit, „et „dulces „moriens reminiscitur Argos
coelumque
ver. 781.

Życie Wirgiliusza

Życie Wirgiliusza znayduie się na czele dzieł ie-go, mieści w sobie wiele dziecinnych, godnych śmie-chu powieści — Miał wyprorokować że przydany Augu-stowi źrebiec był z klaczy słabey spłodzony, że August był synem piekarza, ponieważ go chlebem nagradzał — Takiś los nieszczęsny, zawsze pamięć znakomitych (ludzi) osób oszpeca powieściami niedorze-cznemi — Tak o nim mamy pewną wiadomość że wyszedł na świat R.ku 684. od założenia Rzy-mu w miasteczku Andes o mile od Mantui:

pod

pod pierwszem Konsulostwem W.go Pompeiusza i Krassa:
Dzień 15. paździemika wsławił się iego urodzeniem
Octobris Maro consecravit Idus (a). mowi Marcialis —
Uczył się w Kremonie Greckiego ięzyka i Filozofii;
wziął szatę męzką w tym roku gdy umarł Lu-
kreciusz — Żył lat 52. umarł w Brunduzium w
Kalabrii udaiąc się do Grecyi dla poprawienia w
zaciszu Eneidy którą iedynaście lat pisał — Zaszczy-
cał się względami i przyiaźnią Augusta, Mecena-
sa, Tukki, Polliona, Horacjusza i Galla —
Gdy powtarzano wiersze iego niektóre na teatrze, w
iego obliczu lud powstawał z oklaskiem, która
cześć samemu tylko Cesarzowi była należną —
Miał słodkie obyczaie i był pełnym skromności —
Ukrywał się często ze wstydem przed ludźmi zbie-
gaiącemi się na iego widzenie — Nie miał wy-
tworności w ubiorze, i przez to zaniedbanie
przyiemne, przez tę prostotę połączoną z do-
wcipem, stawał się roskoszą przyiaciół, zawiść
oddalał — okryty dobrodzieystwy Augusta i swo-
ich przyiaciół, opatrywał ubogich Rodziców —

3. Porównanie Wirgiliusza z Home-
rem przez Jakóba Delilla —

Wieki, mowi Delille, dzieląc swoie podziwienie mię-
dzy Homerem i Wirgiliuszem, naznaczyły obudwom
oddzielne zalety — Homerowi przyznano wynale-
zienie i moc twórczą. Ta cecha mocy i obfitości
którą Krytycy przyznaią Autorowi Iliady, nie iest
od nich przyznaną Autorowi Eneidy, lecz upatru-
ią oni w tym drugim inne własności, smak,
rozsądek, doskonałość w częściach, i to szczegółowe
połączenie czułości i wspaniałości są podług
ich zdania głównemi rysami iego geniuszu —
Homer mową rozrzuca piękności, Wirgiliusz umie

(a) Idus młodek miesiąca, od Sabińskiego narodu, idua, od, dzielę

umieszcza ie na właściwem mieyscu; ieden wynay-
duie, drugi dokończa; w pierwszym dziwią się niewy-
czerpanym bogactwom w drugim umiarkowaney
okazałości — W Homerze widzę wszystkie nat-
chnienia Natury, które były zasadą sztuki w
Wirgiliuszu, wszystkie cuda sztuki, która wiernie
naśladuie naturę. —

4. O Tłumaczeniach Polskich Eneidy.

Sędziey Kochanowski brat Jana na żądanie Jana
Zamoyskiego Kanclerza i Hetmana Koronnego Ene-
idę przełożył. Sam w przypisie wyznaie, że się pu-
diął zamiaru nad swoie siły. Mierznać w tym prze-
kładzie mowy i piękności oryginału znawcy języka
i rytmu polskiego wstrząsnęli to dzieło, i osądzili,
że Kochanowski rzadko sobie przypominał, że Wir-
giliusza tłumaczy. — To tłumaczenie nie ma
ścisłey wierności, i nie iest udatne w słowach —
Naylepiey to objaśnią przykłady — Wiersz 121. X. 1.
„Rapidus vorat aequore vortex„ tak wyraził, „żar-
łoczny Nurt zwycięża„ Ten wiersz można oddadź
w języku naszym z mocą zupełną — „Wir bystry
pogrąża w przepaści„ — Wiersz 575 X. III.
„Ætna fundo exæstuat imo„ tak słabo przełożył:
„Etna ode dna samego gwałtownie szumi„
czyżby nie lepiey było powiedzieć? „wybucha ze dna„
Krasicki i Trembecki niektóre ułomki Eneidy
przełożyli — Marcin Molski wsławiony rytmem
pełnym wdzięku i gładkości całą Eneidę prze-
łożył na ięzyk polski; nie iest skwapliwym w
wystawieniu iéy na widok publiczny, pomnięc
na Horacyusza przestrogę. — Przytoczmy niektóre Mol-
skiego wyiątki. —

„Jako wichry Alpeyskie z rożney wieią strony
„Siłą się Dąb powalić wiekami wzmocniony
„Zrywa się szum gwałtowny skrzypią wierzchowiska
„odbity pień gałęźmi z góry na dół ciska

„On wskało

„ On wskadz wrosły, ile wznosi się wysoko
„ Tyle korzeniem w piekło zachodzi głęboko! —
Opis piekła wiernie i mocno wydany —
Lubo śmierć nie dozwoliła Dmochowskiemu
całey Eneidy przełożyć i wypracować IX. Xiąg na
wzór Iliady, wiele w niey iednak iest mieysc mo-
gących iść obok naypięknieyszych wyjątków Ili-
ady, iako to opis Laokona, piekła, wieści i prze-
klęstwa Dydony —
w Xiędze I. tak wyraził zemstę Pallady nad Ajaxem
za znieważenie świątyni swoiey —
„ I gdy z piersi przeszytych ognie mu buchały
„ Wichrem zbrodnia porwała i wbiła na skały —
Opis Niezgody
„ Zawrą drzwi smutne woyny na silne wrzeciądze,
„ Bezbożne wściekłości srogie w wnętrzu tuż żądze;
„ W sto węzłów kuta, siedząc nad żelaza stosem
„ Z okropney paszczy strasznym ryczeć będzie głosem
Xięgi I. wiersz 300.
Z wielką mocą wydał te mieysca Xięgi III. Eneidy —
„ Postrzegamy Etny grzbiet wysoki
„ Słyszym huk straszny morza i bite opoki
„ I wały o kamienie łamiące się z trzaskiem
„ Buchały wody z wszystkim pomieszane piaskiem —

„ Tollimur in caelum curvato gurgite, et idem
„ Subducta ad Manes imos descendimus unda
„ Ter scopuli clamorem inter cava saxa dedere
„ Ter spumam elisam et rorantia vidimus astra —
ver. 567.
„ Do nieba nas podnosi nagle bałwan wzdęty
„ Znowu na dno spychają rozpadłe odmęty
„ Trzykroć skąd w ciemney głębi słyszeliśmy głosy
„ Trzykroć pianą widzimy zroszone niebiosy —
w Xiędze III. tak maluje Polyfema olbrzyma —
Przeraźliwym

„Przeraźliwym zaryczał głosem z całey siły
„Którym morze i wszystkie wody się wzruszyły
„Na głos ten cała włoska ziemia się przelękła
„A Etna w głębi pieczar zakrzywionych jękła

Dobrze wydał w X. V. Łódź Sergesta po utraconych wiosłach w gonitwie morskiey, przyrównaną do węża przeciechanego kołem —

„Taki się nam częstokroć stawi wąż przed oczy,
„Którego w poprzek koło na grobli przytłoczy,
„Lub na pół, twardym głazem podróżny ubiie
„Daremnie długie skręty uciekaiąc wiie:
„Częścią srozy się, ostrym w oczach grozi błyskiem
„I do góry syczącym podnosi się pyskiem;
„Część, gdy węzły splataiąc, mdłe siły natęża
„Gdy wszystkie członki się zwiią, w mieyscu go wiąża —

Te tylko wiersze w natchnieniu Sybilli, przez Apollina lubowiernie wydane zdaią się bydź nie przyzwoite —

„ „ Wieszczka od Feba ieszcze nieswalczona
„Miota się czyli Boga niewyrzucić z łona —

„ Tak dzielnym bodźcem serce Apollo potrząsa

Xięga VI.

Niedostrzeżenie małe widzieć się daie w tłumaczeniu tych słów Wirgiliusza „Avernus graveolens" wyraził Dmochowski „ciężko ziewny Awern". Jest to wyraz dwuznaczny, można przezeń rozumieć, Awern z trudnością wydaiący parę, a Wirgiliusz rozumiał przykrowonność z Awernu wychodzącą, iak się z przyległych wierszów daie poznawać — Maią tylko mieście w tłumaczeniu następne wyrazy: „zaraźliwy albo przykrowonny. —

§. O Drugiey

5. O Drugiey Woynie Kartagińskiey Syliusza Italika

Syliusz Italik w Xięgach siedmnastu napisał poemat o drugiey Woynie Kartagińskiey. Wykłada w tem dziele w rzetelney ścisłości porządek i szczegóły dzieł zaszłych od oblężenia Saguntu, aż do porażki Annibala i podbicia Kartaginy. Nie masz w niey wynalezienia i bayki; czasem wprowadza tylko Junonę z nienawiścią zastarzałą ku potomkom Eneasza i zdawna [?] ney do Kartaginy miłością. Niektóre tylko mowy nieprzyzwoite stąd wypadaią. Ale przytomności Bogini nie iest na przeszkodzie do uważania dzieła tego za dzieiopismo rytmowe. Tok pisania dosyć iest czysty ale słaby i mierny. Doskonali znawcy, mało w tem dziele znayduią wierszów godnych zatrzymania, naypięknieysze są wzięte z mowy nieświąpaney [?] Liwiusza. Małpą iest Wirgilego. Wszędzie wyrażenia i zwroty Wirgiliusza postrzegać się daią, mimo dane i dowcipu. Syliusz Italik posiadał dostoieństwa naywyższe pod Domicianem, Nerwą i Traianem, i Konsulostwem był zaszczycony. Miał w posiadłości ieden z domów mieyskich Cycerona, a drugi w bliskości Neapolu, gdzie był grób Wirgilego. Łatwiey mu było mieć właścicielstwo tych domów niż stać się podobnym Cyceronowi i Wirgilemu. Marcialis zbytniem uięciony pochlebstwem równa go z Wirgiliuszem (epigr. 50. XXI). Umarł na początku rządu Traiana maiąc lat 79. Poggius Florentczyk znalazł dzieło Syliusza w wieży Xięży Benedyktynów świętego Galla pod czas zbioru Konstancyieńskiego. — 6. O Tebaidzie

6. O Tebaidzie Stacyusza

Tebaida Stacyusza poemat w dwunastu pieśniach
wyszły na widok za czasu Domicyana Cesarza;
ma za cel spór braci Eteokla i Polinika oblegaią-
cych Teby i zakończony ich śmiercią — Sam na-
pis pokazuie wybor iego niedobry — Jakiż inte-
res wzbudzać mogą dway bracia zbrodniarze?
Przeklęci od Oyca swoiego ciężaiący na sobie
to zasłużone przekleństwo przez chytre podstępy
i zaboystwo samych siebie —
Stacyusz przez ton nadęty i rytm iednakowo brzmią-
cy; daleko iest cudnieyszy w czytaniu od Syliu-
sza lubo ma więcey od niego ducha rymotwor-
skiego, i wpośród nikczemnych wierszów, daią
się widzieć czasem iskierki — Naylepiey wyda-
na iest walka dwóch braci w Xiędze XI. naśla-
dował Homera i w Igrzyskach i w niedostat-
ku mocy sztuczney obfitością zastąpił. —
Chociaż Juliusz Skaliger, Stacyusza uwielbia,
iednak wszyscy maiący smak dobry wyznaią, że
chybia prawideł i nie zna twórczego dowcipu —
raz się wzbiia wysoko drugi raz czołga się po
ziemi — wiersz iego mile w ucho wpada, ale
nie przenika do serca — Stacyusz miał wiel-
kie znaczenie i wziętość — Świadectwem Mar-
cialisa Rzymianie cisnęli się hurmem na
słuchanie Tebaidy powtarzaney od niego pu-
blicznie, według ówczesnego zwyczaiu. —
To iest dowodem, iak wielce smak był zepsuty
pod Domicyanem. —
Stacyusz ostrzega swą Muzę, aby się nie dobiiała
o sławę Eneidy ale zdaleka czciła iey ślady —
— — Nec tu divinam Aeneida tenta
Sed longe sequere, et vestigia semper adora — Muza

Muza była mu zupełnie posłuszną —
Lepiey żeby był przestawał na oklaskach wieku
swoiego a nie odważywał się do potomności. Dzie-
ło iego niedoszło — Czas, który zniszczył tyle pism
Liwiusza, Tacyta, Sofokla, Eurypida uszanował
Tebaidę Stacyusza — Tak w wiekach ciemnych, tra-
funek wygrzebał złe dzieło z prochu, który że
sroże ukrywa a może na wieki ukrywać bę-
dzie mnostwo dzieł doskonałych — Trwałość
dzieła nie dowodzi iego nieśmiertelności — bo
za korzyść ma Stacyusz, że wszystkie wieki po-
znaią go bydź złym rymotworcą — Pisma iego
znaiome są tylko małey liczbie uczonych, któ-
rzy chcą mieć dokładne wyobrażenie wszy-
stkich dzieł starożytnych — Stacyusz był współ-
czesnym Sylwiusza, żył pod rządem Domi-
cyana — przez podłe pochlebstwa łaskę iego
pozyskał — przypisał mu Tebaidę — Po napi-
saniu dwuch pieśni Achilleidy umarł — Po-
mimo znaczenia swoiego był ubogim; dla
opatrzenia swych potrzeb rytmy swoie prze-
dawał iak sam wyznaie. —

7. O Farsalii Lukana

Dzieło Lukana z napisem Farsalia w księgach
dziesięciu, opisuie woynę domową w którey Ju-
liusz Cezar zostawszy zwycięzcą ostatni cios za-
dał Rzeczy pospolitey Rzymskiey — Farsalia przed-
stawia nayokropnieyszy obraz nieszczęść woy-
ny domowey — Rzecz pożyteczna dać ludziom
poznać, że wyniosłości możnieyszych używa-
ią do ukucia kaydan i rozlewu krwi wła-
sney — więcey by nierównie pożytku sprawił

ten przykład

ten przykład, gdyby Lukan nie unosił się zbytnim
zapałem wykazał ludzi i rzeczy w takiey postaci,
w iakiey stawić się zwykły przed sądem potomnych
wszystkich woien domowych w Rzymie był Se-
nat powodem — Niesprawiedliwie byłoby kłaść
Lukana obok Syliusza Italika, Stacyusza i Klau-
dyana prawie zapomnionych pisarzów, w Lu-
kanie wiele ich błędów się mieści, ale nie maią
żadney iego piękności. —
Farsalia nie iest wierszem Bohaterskiem, ale
dziejopismem Rymowem — Okazał w niey talent
podniesiony do wysokości, wziął podziele my-
śli mocne i wielkie, któremi Kornel przyo-
zdobił naypiękniejsze swe dzieła i Cynna, Ho-
racyuszów i śmierć Pompejusza — w żadnym
poecie dawnym trudno iest znaleść takiey
myśli filozoficzney — Powiedział o nim Kwin-
tylian „Lucanus ardens et concitatus, et senten-
tiis clarissimus„ I. C. L. 10. c. 1.
Trzeba iednak wyznać, że pomimo wartości przy-
znawaney mu w niektórych miejscach, zmudza
czytelnika i utrudza uwagę — Sami uczeni czy-
taią go tylko w oryginale i to z trudnością, bo
wyobraźnia iego szukaiąca zawsze wielkości;
myliła się często w wyborze; brakowało mu
na rozsądku do oddalenia przesady w malowi-
dłach, nadętości w myślach, zbyteczności w ozdo-
bach i iednostayności brzmienia nudnie
wchodzącey w ucho, stąd też pochodzi, że błę-
dy zasłaniaią większą część iego piękności
a czytelnik niecierpliwy odeymuie się tru-
dności w wyszukiwaniu i nudności w czyta-
waniu. — wnawadności

W nawałności zanoszącey Cezara do Epiru nie tylko
się planety wstrząsaią; ale gwiazdy stąd bliskie
są upadnienia; morze aż do obłoków szczyty gór
się zwalaią, Maytek nie trwoży się wpadnieniem
na skały, ani rozbiciu o nayważsze góry Akro-
ceraunskie — Morze Toskańskie wpływa w
Egeyskie, Adryatyckie w Jońskie — Kto w opi-
sie łodki rzucaney od wiatrów na małem mo-
rzu Epirskiem wystawnie wstrząśnioną ziemię,
i Niebo i świat cały do zamętu zbliżony, da-
ie poznać nieznaiomość Fizyki i zbytkiem
Krassomowskich postaci wykracza — Ten opis
tak długi i tak nadęty puszcza w zapomnienie
Cezara, którym czytelnika zaiąć należało —
W Wirgiliuszu iak mocno burza wydana —
Na rozkaz Eola zrywaią się wiatry z dębami,
potężną moc swoią wywieraią na morze
i całe burzą — Wrzask Maytków powstaie i
lin skrzypienie — Zaciemnia się słońce — Noc
czarna upada na morze — Błyskawice i gromy
pomnażaią widoczne śmierci niebezpieczeń-
stwa. Wirgiliusz w dwunastu mieyscach
nayżywszy i naymocnieyszy obraz wystawia —
Chociaż Lukan przebiera miarę we wszyst-
kiem, ma iednak piękności sobie właściwe
w malowaniu charakterów — Taką iest na-
przykład pochwała żałobna Pompeiusza
przez Katona — Taki iest obraz Katona za-
mego i godów iego z Marcią — Podróż przez
piaski Afryki i piękna odpowiedź na mowę
Labiena

dziwna o wyroczni Jowisza Ammońskiego — Takie-
mi są mianowicie obrazy Cezara i Pompejusza.
Niektóre z mów jego maią moc Tacyta, i wspa-
niałość Liwiusza —
Zdaniem Kwintyliana policzać raczey należy,
Lukana w poczet mówców niż Rymotworców:
„Oratoribus magis quam poetis adnumerandus —
Marcialis powiada że go księgarze za poe L.10 C.1.
tę uznaią —
„Sunt quidam qui me dicunt non esse poetam
„Sed qui me vendit Bibliopola putat — L.XIV. C.142.
Mało iest w nim opisów wzruszaiących iedno
pożegnanie Pompejusza z Kornelią, gdy ią
na wyspę Lesbos wyprawia iest dosyć czułe —

Porównanie Farsalii z Henryadą.

Woyna domowa iest rzeczą Farsalii i Henryady; lecz w
Farsalii zuchwalstwo tryumfuie i zbrodnia cześć
odbiera, w Henryadzie sprawiedliwość wszystko
wymierza — Lukan ściśle się trzymał dziejów bez
zmyśleń — Wolter zmienił porządek czasu i dział
i cudowność wprowadził — Lukan w Farsalii nadęty, a Wolter uniknął tey wady — Lukan wielkie
obrazy bohaterów wystawia i w tem tylko podobny
Francuzkiemu poecie —

Wiadomość o życiu Lukana. —

Lukan urodził się w Kordubie w Hiszpanii pod
Kaligulą Cesarzem w 39 lat po Nar: Chryst: był
synowcem Seneki Filozofa Nauczyciela Nerona —
w ośmiu latach był wprowadzony do Rzymu od
Stryia — Miał wziętość u wszystkich — Neron sza-
nuiąc w nim dowcip, a raczey uięty podłem iego
pochlebstwem mimo lat dostateczney wymiod
ge

go na urzędy Augura i Kwestora — Ten Cezar chciał to mieysce na Parnasie otrzymać, iakie na świecie zaymował — Urażony zawiścią, potłumiał sławę Rytmów Lukana — „Famam carminum ejus premebat Nero, prohibueratque ostentare vanus aemulatione.„ Tacitus Annalium L. 15. Lukan walczył z nim o pierwszeństwo i zwycięztwo otrzymał — Orfeusz i Niobe były to rzeczy przedsięwzięte od nich do napisania — Lukan pisał o Orfeuszu, a Neron o Niobie — Ten Cezar widząc go być wieńczonym na teatrze Pompejusza wszelkiemi sposobami usiłował mu szkodzić, obużony Lukan prześladowaniem wszedł w spisek Pizona i był na śmierć wskazany, tę tylko łaskę od okrutnika otrzymał że mógł karę śmierci obierać, kazał sobie żyły otworzyć w łazni gorącey i życie zakończył w Roku 27 życia swego podiął tę śmierć sercem godnem Filozofa, powtarzaiąc z Farsalii wiersze opisuiące rodzay śmierci obraney — Nieprzyiaciele Lukana twierdzą że chcąc się uwolnić od śmierci, całą winę złożył na matkę swoią Kaią Acylią — trudno pogodzić ten podły postępek z wyniosłemi iego myślami —

O Tłumaczeniach Farsalii Lukana —

Pierwsze wydanie Lukana z wykładem łacińskiem wyszło w Krakowie przez Benedykta z Koźmina akademika Krakowskiego za panowania Zygmunta 1go z drukarni Macieja Szafenberga 1531 — Roku /a/. X. Alan Bardziński Dominikan tłumaczył

/a/. Brebeuf bardziey nadęty od Lukana przełożył go rytmem Francuzkim w wieku przedostatnim — Wolter znayduie w tem tłumaczeniu wiersze niektóre szczęśliwie wydane.

tłumaczył Farsalię wierszem, przypisał ią Władysła-
wowi z Krzywonogi Łosiowi Woiewodzie Pomorskie-
mu — wyszła na widok w Oliwie 1691. R^o in folio
stronie 190. z drukarni Jana Jakoba Textera, z przy-
datkiem opisu tey woyny przez Petroniusza Ar-
bitra stronie 72. pisze do woiewody w przedmowie,
iż długo się rozmyślał, i kilka lat w zamknięciu
trzymał to tłumaczenie — Czytelnika zaś upewnia
o swoiey pobudce tego przekładu, aby oddalił
mniemanie innych Narodów o skompozie słów
w Języku polskim — Stanisław Chrościński prze-
łożył Farsalię na ięzyk Oyczysty — Szanuiąc ich
pracę nie można ich poczytać za doskonałych
tłumaczów —

II. Wiersz Bohatyrski u Polaków —

1. Wiadomość o Lechiadzie Sarbiewskiego i iego życiu — /b/.

Maciey Kazimierz Sarbiewski Jezuita, pisał Lechiadę
w 12. Xięgach ięzykiem Łacińskiem — opiewał w
niey przybycie Lecha do Polski, rozmaite boie
i założenie zasad Rplitey /c/. śmierć zawczesna
nie pozwoliła mu wydać tego dzieła na widok — Wo- mek
ne — Marmontel uczynił przekład Lukana skrocony
i kształtny mową niewiązaną Roku 1776. — Dał go
lepiey poznać, ale smaku nie wzniecił, bo kie-
dy woli czytać Tassa w mierney nawet prozie —

/b/. Sebastian Klonowicz zwany po łac. Acernus w pieśniach 44.
napisał dzieło z napisem Victoria Deorum — wyszło na
widok w Krakowie 1600. To dzieło bardziey do rytmów moral-
nych niż bohatyrskich należy — Urodził się w Sulmierzyc-
ach Miasteczku Woiewodztwa Kaliskiego: przemieszkiwał
w Lublinie i urzędy posiadał — Przez utratność swey żony,
do takiego przyszedł ubóstwa, że zakończył życie w szpitalu maiąc lat 57.

/c/. Okazuie się z życia Sarb: wydanego w Lipsku od Longoliusza
i z listów samego Sarb: do Stanisława Lubieńskiego Biskupa —

Ułomek tylko 11. Xiąg znaleziono, w Xięgarnicy Wileń-
skiey Jezuickiey i ten nas doszedł — Uwiadamia nas
Listownie Xiędza Łubieńskiego Biskupa Płockiego
w Roku 1636 iż się zabrudnia powtarzane Lechiady po
prawie — szkoda nieodżałowana tey straty — (a). —

Życie Sarbiewskiego —

Maciey Kazimierz Sarbiewski urodził się w Mazowszu
w Sarbiewie 1595. był synem Mateusza i Anastazyi
Milewskiey, Brakem iego był Stanisław Woiewoda
Krakowski — Dziad iego Adam żył lat 109. — Brał
nauki w Pułtusku, w młodym wieku okazywał
smak do Rymotworstwa i pisał pieśni, sam o tem
w Odzie 15tey do rzeki Narwy płynącey około Puł-
tuska wzmiankuie — w latach 18tu R. 1613. wstą-
pił do Zgromadzenia Jezuitów (b). — Przed wyświęce-
niem się dawał nauki wyzwolone sposobiącym
się do stanu Nauczycielskiego — Bieg Teologii odby-
wał w Rzymie z Jędrzeiem Rudominą i Miko-
łaiem Zawiszą pozyskał tam przyiaźń Uczonych
i uwiecznił imiona ich rytmami (c). Urban VIII Pa-
piez wezwał go do poprawienia niektórych pieśni
Kościelnych i napisania nowych co szczęśliwie
wykonał — Ozdobił go wieńcem Rymotworskim
i złotym Numizmatem obdarował — zwiedził w to-
warzystwie Alexandra Donata wszystkie pomni-
ki Rzymskie — powróciwszy do Polski dwa lat Reto-
ryki, trzy lata Filozofii, a cztery Bohosłowstwa czytał

(a) Skorski Jan Jezuita, napisał Lechiadę w 12. Xięgach po łaci-
nie, i wydał na widok we Lwowie 1745. X. Benedykt
Kołłęcki wytłumaczył ię wierszem polskim wydana na
widok we Lwowie 1751. —

(b) Odbył Nowicyat pod Bartilierzem zaleconym z nauki i
pobożności — „de acuto et arguto„ Mylnie więc Tomasz Szum-
ski mieni go być Benedyktynem —

(c) Jako to: Tarquiniusza Galiciusza, Famiana Strady, Wincentego
Gwiniziusza, Stefana Menochiusza, Franciszka Bencia-
usza Alexandra Donata, Jan Dollandus Puteanus, Petawiu-
sza Alpeyszy „de diis Gentium quatuor libri„ —

czyli Teologii z zaletą Imienia nauczał w Wilnie-
Poznaniu Sebastyanie. i Łaczewskim wezwa-
nym został na Kaznodzieię od Władysława IV.-
Gdy laur z Teologii odbierał w Kościele Sgo Jana
od Jakuba Sachonskiego Rządy prowincyi wobecno-
ści wezwanego Krola i siostry Jego Anny, Krol
zdięty swoy pierwiien ofiarował przez Jana
Gębickiego Sekretarza Wielką sławę otrzymał
w Kaznodzieyskiey wymowie. - Umarł w War-
szawie Rku 1640. - Znał ięzyk grecki, lubił
rozczytywać Pindara Horacego i Wirgiliusza
Na okładkach Wirgiliusza znalezionego w
Księgozbiorze Drohickim u Jezuitów własno-
ręcznie napisał, że kilkanaście razy Pin-
dara i Horacego a 60. razy Wirgiliusza
przeczytał. —

20 Jerozolimie wyzwoloney Tassa, i iey tłumacze-
niu przez Piotra Kochanowskiego

Mowiąc o tłumaczeniu Jerozolimy wyzwoloney przez
Tassa Piotra Kochanowskiego mowić należy o Tassie
Czas zacieraiący pamięci pomiernych dzieł, ubespie-
czył chwałę Tassa - Jerozolimę wyzwoloną spie-
waią dzisiay we Włoszech iak niegdyś dzieła Home-
ra w Grecyi - Rzecz Jerozolimy wyzwoloney iest
iedną z nayważnieyszych, idzie w niey o uwolnienie Je-
rozolimy z rąk Saracenów - Bohatyrów wystawia
godnie w rozmaitych postaciach - Wszystko się zpa-
ia i wznieca wzniosłemi stopniami - Tok pisania prawie
wszędzie czysty i wykładny - Ustęp o Armidzie na-
śladowaniu Alcyny z Ariosta iest iednym z nay-
pięknieyszych - Naśladował w wielu względach
Homera - Tak powaby Kalipsy wstrzymywały
powrot Ulissesa, tak wdzięki Armidy Rynalda -
W Iliadzie Achilles poroźniony z Agamemnonem

w podobie

w połowie dzieła nieprzytomny iest woyska — Ry-
nald z Goffredem zwaśniony w równym czasie od
oboru unika — Homer boską zbroią Achillesa o-
krywał; Tass równie Bohaterów w zbroie odziewa
Czynią zarzut Tassowi o wprowadzenie Czarno-
xięstwa — w iakież dzieło więcey mogły stosowniey?
Chrześcianie zanoszą woynę do Narodów Machome-
tańskich, niewypadałoż tam wystawić piekła
uzbraiaiącego wszystkie potęgi przeciw zaciągnio-
nym pod Chorągwie Chrystusa — Saracenowie nie
byliż uważani za żyiących pod iarzmem złych
duchów? Też więc czynią powinności broniąc swo-
ich poddanych — Czaruiące wdzięki Armidy nie-
sąż dobrze wydane? Tankred wchodzący do lasu
Czarnoxięzkiego: wolnym krokiem powracaiący,
nie okazuież człowieka wyższego nad boiazń
ale uznaiącego moc nad przyrodzoną — Głos żało-
sny Kloryndy i Armidy wychodzący z drzew te-
go lasu, a obiaśniącego się oczy Tankreda i
Rynalda nie mniey przenika, iak to mieysce
Eneidy gdzie Eneasz urywaiący gałązkę mirto-
wą wyrad ią krwią spływaiącą, i usłyszał
żalenie na okrutność Polimnestra — Ten głos
ta krew, te gałązki mirtowe okrywaiące grób
młodego Polidora zabitego od Polimnestra ró-
wnie iak drzewa czarodzieyskie Tassa są zmy-
śleniem wspieraiącym się na podaniach przy-
iętych we wszystkich Religiach — Filozofia
wszystkie dziwy odmiata, ale rymotworca
z baiecznych powieści wszelkich narodów ko-
rzystać umie — Zmyślenia Mitologii wszystko
ożywiaiącey były ięzykiem rymotworskim — Na-
sza Religia równie wysoka iak prawdziwa
może

może podnieść genius daleko wyżéy, ale mu niedozwala rożność zmyśleń —

Wiadomość o życiu Tassa

Torkwat Tass urodził się w Sorencie w bliskości Neapolu 1544. R[oku] mieli znakomitych rodziców, wcześnie okazał dowody swoiego dowcipu — w 17m roku wydał Rymopism Rolanda Szalonego. W R[oku] 24 napisał Jerozolimę wyzwoloną, którę tłumaczono na wszystkie ięzyki — Nieprzyiaciele i Krytyki życie iego zatruli — Umarł 1595. maiąc lat 51. Na grobowcu iego wyryto te słowa „Tu leży Tass" Król Neapolitański dla uwiecznienia pamięci Tassa w mieście iego rodzinnem nakładem skarbu publicznego kazał drogę zrobić do Sorentu idącą, postawić posąg przed domem urodzenia iego i złożyć pod nim rękopisma znayduiące się w księgozbiorze Królewskim w Neapolu — Exemplarzami każdego wydania i tłumaczenia Epoch szacownych pomników ma się zatrudniać naybliższy potomek Tassa —

O Tłumaczeniu Jerozolimy p. Kochanowskiego

Piotr Kochanowski zażywa iarzmo Tassa Jerozolimę wyzwoloną przełożył we wszech — oprócz wyrazów niektórych mniéy poważnych pozdych w zapomnienie i dziś ma zaletę szczęśliwego przekładu, smak w owym czasie nie dorównywaiący obecnie wymówić go może (a)

W 1szey pieśni tak mówi o Bogu —
„Spuścił wzrok z góry i we mgnieniu oka
„Wszystko co świat ma, obeyrzał ~~—~~ z wysokay
Uroda i męstwo Rynalda w 2ch wierszach wydana
„Mars wdany z niego kiedy zbroyny bije
„Kupidyn kiedy piękną twarz odkryie" W trzeciey

(a) Józef Szymanowski w liście o smaku —

W Trzeciey pieśni męstwo Argantа dobrze wydane.
„A gdzie się z mieczem ogromnym zawinął
„Kilku ich razem, rzadko ieden zginął.
W teyże pieśni zgon Dudona przeszłego Koncerzem od Arganta tak opisany —
„Trzykroć się wspierał i podnosił oczy
„Chcąc w słonecznych zachwycić promieni
„Trzykroć upadał, pierwszey zbywa mocy
„Polega blednie i wszystek się mieni
„Nakoniec oczy cięzkiey pełne nocy —
„Zawarł i poszedł do podziemnych cieni„
Gofred nad zwłokami iego tesłowa przemawia —
„A za pobożność i za twoie cnoty
„Za śmierć i wiarę wieniec bierzesz złoty„
W Pieśni Czwartey tak mówiącego Plutona maluie
„Gdy porząd mowie umilkł Cerber stary
„Hydra ściągnęła wyszczerzione zęby
„Cofnął się Kocyt, przepaści zadrżały
„Kiedy słów iego strasżliwych słuchały„ —
Armidy tak wystawia chytre przykłady —
„Te były sztuki te były chytrości
„Ktoremi ona tysiące serc zwalczyła
„Z owszem mieczże budowney gładkości
„Ktoremi mężne Rycerze gromiła
„Coż tedy za dziw że niewiązd w miłości
„Herkules, Tezey, innych także siła
„Jeśli się i ci iey niewybiegali
„Co dla Chrystusa miecze przypasali„
W Pieśni ~~Szostey~~ przyrownanie Arganta do dzika, czy może bydź lepiey wydane — Jest naśladowanie porównania w Księdze XI. —
„A iako na Tatrach wieprz dziki poszczwany
„Widzę na sobie ściadłe ze krwi leny,
Krzywemi

„Krzywemi kłami wiele łoży piany
„Gwałtem się miece, i drze na oszczepy—
„Tak Argant rany odniosłszy doznany
„W niebespieczeństwo idzie iako ślepy
„I tak na pomdlałe biegł nie ukrocony
„Że swoiey wdałney zapomniał obrony„—
W Pieśni Ósmey piękny zachęt do męztwa—
„Tu na tem polu świat nasze ozdoby
„I nasze będzie ukazował groby„—
W Pieśni Trzynastey Alkon niestworzony na czary tak
mówi; „Niech niedźwiedź umary, lew ryky, wilk wyje
„Prędkie ledwo pójdę kiedy się odkryje„—
W Pieśni Czternastey Opis taśmy Armidy iest na-
śladowaniem czarownego paska Wenery. XIV. X. Śląd:
„Pieszczone gniewy, wściekrzone odmowy
„Prędkie iednania, miękkie całowania
„Ucieszne śmiechy, łagodne rozmowy
„Krople sładkich łez, ustęte wzdychania:
„To wszystko razem pomięta w osnowy
„I mdłym uczynita słodkiem przełykania
„I takowych nici i słodkiego prasma
„Była kochana Armidzina taśma„—
W Pieśni Dziewietnastey męztwa Arganta po-
iedynkuiącego się z Tankredem w samym zgo-
nie wydane—
„Jako więc głownia, gdy gaśnie w popiele
„Resztą płomień i iasnie umiera
„Tak w nim gniew we mdłem i bezkrewnem ciele
„Ożywia siły i na wierzch wypiera.
„Chciałby przed śmiercią rozstaiąc się z słońcem
„Ostatni kres swóy wsławić męzkim końcem
— — — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — — —

Postać

„Postać gniewliwa, i wzrok miał surowy
„Znać było pychę, i z ostatniey mowy„ —
Nieszczęsne skutki boiu tak wyrażone —
„Wszędzie się srożył i szerzył miecz srogi
„Góry się z ludzi pobitych działały
„Na — poły — żywych pełne były drogi
„A ranne wierzchem trupy okrywały„ —
W tem tłumaczeniu wiele iest grubych wyra-
żeń i słów podłych w zapomnienie — np. —
W pieśni I. Umysł ludzi niezmacany — Zasię —
Kęs zamiast trochę — Ksobie przyszedł — Mocarz przy
zamiast prawo — Krzywi wszyscy, to iest winni —
(z granicy sposób mowienia Mazowiecki). —
W pieśni II. „Bardzo był onę nowę Gofredowę
„Jako pies wściekły Argant urażony„ —
W pieśni III. Dźwięk czynią łaty rozdymane od
wiatrów, podobno by własciwiey „szum lasu —
W pieśni IV. „Raz tylko wtedy ciął mężnego Tygrana
„A zdechł zarazem taka była rana„ —
Znayduią się w nim także, i wyrażenia śmia-
łe poetyczne — np Błysk zbroi migała —
Blask z świetney wyskakuie zbroi — Miecz gnie-
wliwy karmi się śmierciami — Miecz krwi
chciwy wszędzie srożył się — Niesie gniew wście-
kły w zapalonem oku — Płskał z oczu szczere
życzliwości — Wyskakował mu ogień z oczu i
twarzy — Kędzierawi grzbiet woda — „ —

3. O Woynie Chocimskiey —

Pomoc dana od Żołkiewskiego Hetmana Gracyja-
nowi Hospodarowi Multańskiemu przeciwko
Turkom, pamiętna klęska pod Cecorą i śmierć
tego walecznego męża ściągnęła na Polskę
wszystkie siły Osmana Sułtana 1621 R. wstrzy-
mała

wstrzymała go pod Chocimem mała garstka polaków;
pomimo srożącego się w oborze powietrza i śmier-
ci samego wodza Chodkiewicza wymogła chwa-
lebny pokóy – Opisał tę woynę Jan Innocenty
Petrycy w języku Łacińskiem – wyszła na wi-
dok w Krakowie R^o 1636 in folio – Aczkol-
wiek Woyna Chocimska Krasickiego w 12^{stu}
pieśniach nie może się nazwać wierszem bo-
hatyrskiem, ale dziejopismem Rytmowem,
przyozdobionem zmyśleniem; wszakże tkli-
wość uczuć piękność ustępów i moc obrazu za-
leca to dzieło –
W pieśni I. wydana mocno wyniosłość Tureckie-
go Cesarza, który uciszony widokiem woysk
niezliczonych, nadymał się nadzieią zdobycia
wielu narodów, i przegrażał światu zniszcze-
niem „ A dumny mocą swego Majestatu
„wzniosł się nad Orzełka i pogroził światu" –
W pieśni II. Pieśń do Boga pełna tkliwych uczuć –
„Wieczna pomocy! ty z ręku zajadłych
„Wyrywasz słabość, i choć los dokuczy
„W twoiey on mocy; ty dźwigasz upadłych
„Wyrok twóy święty wszak tego nas uczy
„Spoyrzy na postać [illegible] i wybladłych!
„Korzy się lud twóy strapiony ponury;
„Wszakieś powiedział że w naygorszey dobie
„Jeszcze nie zginął kto zaufał tobie
„Do ciebie woła lud upokorzony
„Wesprzyj go Panie świętą ręką twoią
„W tobie pociechy szuka i obrony
„I choć nad karki srogie miecze stoią
„Spoyrzyj: a spełznie Bisurman zhańbiony
„Płacze się nasze i troski ukoią –
„Boże zastępów spoyrzyj tylko na nie
„A cień zuchwalców nawet nie zostanie" –
W pieśni III.

W Pieśni III. męstwo Chodkiewicza tak iest wydane
„Ten to był Hetman co nieprzyiacioły
„Niezwyciężoną szablą swoią liczył
„Wśród wstępnych boiów smiały i wesoły
„Cnotę i męstwo z pradziadów dziedziczył,
„I nie iedney polor brał Rycerskiey szkoły
„I tak się w dziedach woiennych wyćwiczył
„Iż w całym świecie Rycerz zawołany
„Rownał dzielnością naypierwsze Hetmany„—
W Pieśni V. nieszczęśliwe skutki woyny odmalowane są w całey okropności.—
„Ty coś s przepaści piekieł wyzioniona
„Na ziemny okrąg nieszczęśliwie padła
„Ty co rwiesz dzieci nędznych matek łona
„I osierocasz zgodne małżeństw stadła
„Głucha naięki płaczem niewzruszona
„Woyna okrutna, bezbożna zaiadła
„Nie syta klęski nędzę i ruinę—
„Tobą narody, tobą Państwa giną—„—
W Pieśni XI. znayduie się miły obraz nadziei—
„Nadziejo wdzięczna tys wsparciem człowieka
„Chociaż się pasmo nieszczęścia wypiła
„Chociaż fatalny los na niego czeka
„I iuż nayśroższa grozi zguby chwila
„Skoro ukażesz promie choć z daleka
„Tobą się umysł strapiony zasila
„I choć wśród mak płacze iczy wzdycha
„Gdy na iey spoyrzy nędzarz się uśmiecha„—
W Pieśni XII. Skinder zagniewany do boiu pokazuie drogę—
„Tym co zwyciężatwy przywykneli stynąć
„Dwie tylko drogi, zwyciężyć lub zginąć—
III. Wiersz

III. Wiersz bohatyrskokomiczny u Polaków —

1. O Myszeidzie

Myszeida iest pierwszym dziełem Krasickiego, wyszła na widok R.u 1775. Osnowa iey następuiąca — Król Popiel niepomny na chwałę przodków cały się oddał rozkoszom — Naprzód polubił Myszy, a potem Kot Mruczysław stał się iego pieszczotem; i wszystkie myszy wygubić w kraiu rozkazał — te udały się do Gryzomira Króla swoiego mieszkaiącego stolicy w Gnieźnie z prozbą o pomoc — Król rozkazał po spolite ruszenie, i wyprawił posłów o zagraniczne posiłki — Gdy się woysko Myszy zbliżyło, Mruczysław na czele kotów stanął do boiu, ostatnie znaczną klęskę ponosi a wzmogłszy się w żyły rozgramia szczury i myszy — Xiężniczka Duchna, córka Popiela rozpacza po zgonie Filusia kotka miłego, i błaga byca o zupełne myszy wygubienie — Gryzomir poprzegrany zmieniony głodem wszedł do chaty i dostał się w łapkę — Czarownica znaiąc iego dostoyność, wzięła go z sobą na ożóg, gdy siadł iey świecę w latarni zwiodła go znienacka — Gryzander brat iego zebrał woysko rozproszone, i do stodoły lichwiarza z gromadził — Gryzomir spadły z latarni na grób Filusia i Xiężniczce oddany, zginąłby był gdyby czarownica zbiegła do Kruszwicy nie wyrwała od śmierci — Wradzie Króla Popiela uchwalono radę na myszy — Czarownica zanosi Gryzomira nad Ren do myszy które nie dawno siadły Elektora Moguntskiego; otrzymał od sowinda wodzaich obietnicę posiłku, powraca w kraiu woysko zgromadza — Nastąpiła krwawa potyczka i w poiedynku Gryzomir Mruczysława

Mruczysława uduził — Popiel wpada w rozpacz za zbliżeniem myszy i szczurów wielką łodką na wyspę, a te go dopędziwszy ziadły — Na końcu oświadcza Krasicki wdzięczność Kadłubkowi że tę bajkę podał nie rzecz dopisania — Jedni twierdzą, że Myszeida iest igraszką wesołego dowcipu, drudzy znayduią w niey przymówki do przywar narodu, rzecz podobna do prawdy że pierwiastkowy cel tego dzieła satyryczny zmieniony został w igraszkę wesołego dowcipu — Wszędzie są myśli zabawne i trefne i ustępy ~~pełne~~ pełne uwag zdrowych —
z Pieśni IV. Myszeidy często powtarzane te dwa wiersze „Mimo płci naszey tak wielkie zalety
„My rządzim światem a nami Kobiety" —
w Pieśni IX. Ustęp o miłości oyczyzny zarnieca w sercu nayszlachetnieysze uczucie i wszelkie okropności i śmierć nawet, dla oyczyzny powiętą miłemi czyni —

„Swięta miłości kochaney oyczyzny
„Czuią cię tylko umysły poczciwe
„Dla ciebie ziadłe smakuią trucizny
„Dla ciebie więzy pęta niezelżywe
„Gnieździsz w umyśle rozkosze prawdziwe
„Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny
„Byle cię można wspomodz byle wspierać
„Nie żal żyć w nędzy nie żal i umierać —

w Pieśni X. pięknie maluie trzezpie Królów i Panów rozkazuiących sercu poddanych
„Gdybym był Królem lub Jaśnie Wielmożnym
„chciałbym mieć serca sług albo poddanych
„Miłość powszechna czyni człeka możnym
„Stawia w rozkoszach nieoszacowanych

Na coż się

„Na coż się przyda rozkazywać możnym
„Czyliż nie lepiey mieć obowiązanych —
„Skarby, oręże wszystko to rzecz płocha
„To grunt gdy sługa pana swego kocha." —

Zdaie się bydź nieostrożnie zamieniona Biblioteka w spiżarnię Mnichów, których pod ów czas w polsce nie było —

Pan Duclos Bibliotekarz Kadetów w Warszawie tłumaczył Myszeidę na ięzyk francuzki — Ten przekład mało znaiomy w Polsce wielkie u obcych ziednał zalety. —

Opis Lichwiarza i [illegible] dobrze iest wydany —

2. O Monachomachii

Fryderyk II. Król wielki i pisarz znakomity względami Krasickiego zaszczycał szczególnemi — Umieściwszy go w Pałacu Sans Souci w Wolterowskim mieszkaniu oczekuiąc napisania pięknego dzieła — Krasicki Monachomachię ułożył w 6ciu pieśniach macel moralny pod osłoną zwady dzikiey na pozór. —

Równaią tę woynę z Pulpitem Boala (Lutrin). Żywość obrazów, gładkość wierszy i dowcipność Krytyki zalecaią to pismo; których oburzyło gniewem w pierwiastkach, dziś rozśmiesza — Ostatnie wiersze okazuią niewinny cel rozśmieszania —

„Czytay i pozwól niech czytaią twoie
„Niech się z nich każdy niewinnie naśmieie
„Żaden nagany sobie nie przyswoi
„Nikt się nie zgorszy mam pewną nadzieię
„Prawdziwa cnota krytyki się nie boi
„Niechay występek ięczy i boleie
„Winien odwołać kto zmyśla zuchwale
„Przeczytay osądź nie pochwaliż zgale —

3. O Antymonachomachii

3. O Antimonachomachii

Dzieło nieco słabsze, uważaiąc go w całkowitym składzie, ale niemniey przyiemne; też się w nim usprawiedliwia to znięknione obrażony: to wystawieniem nie przyzwoitych zapędów w poznie wisko padaie —

Będący celem tey krytyki uniesieni zemstę w satyrze odpowiadaiącey, wyrazili że Krasicki zlu trzył się pod panowaniem Fryderyka IIᵒ Ale ta zimna satyra poszła w zapomnienie a Monachomachiia, którą sobie z rąk wydzieraią przeydzie w potomność —

„Próżno nawoyne Mnichów grożnie cwrzaski dzyhać
„Publiczności na ducha grozbómi, dać iey poszlaski
Jan Gorczyczewski Sat II. wier: 191.

Krasicki przy końcu pieśni 6ᵉʲ żoi żale i wystawia wszystkich podległych słabościom —

„Żart, broń iest często zdradna i szkodliwa
„Ale też czasem i ey trzeba zażyć
„W śmiechu przestroga zdatna się ukrywa
„A ten który się chciał na nię odważyć
„Nie zasługuie aby zemsta żywa
„Miała go gnębić miała go zniewarzyć
„Porzućcie żadłość, uśmierzaycie żale
„wszak i wy ludzie i on nie bez ale —

IV. Wiersz Prawidłowy, Mitologiczny i Filozoficzny u Rzymian —

1. Zbiór, ciąg Ziemiańskich Wirgiliusza

„Nihil est agricultura melius, nihil uberius, nihil dulcius. Cic: de offi

Wiemy iak rolnictwo kwitnęło u Rzymian — Czytamy w dziełach z upodobaniem imiona Konsulów i Dyktatorów, którzy od pługa szli na obronę Oyczyzny, a z Kapitolium po otrzymanych zwycięztwach

zwycięztwach powracali do ziemi swoich, które iak mówi Pliniusz nadymały się, że były uprawione od rąk zwycięzkich — Gaudebat tellus vomere laureato et triumphali aratore,

Między pisarzami ziemiaństwa pierwsze mieysce trzyma Wirgiliusz, bez względu nawet na piękne pismo — Sam uprawiał swą ziemię w bliskości Mantuy do lat 20stu Na ów czas okazał się pierwszy raz w Rzymie, i pozyskał przychylność Augusta — Woyny domowe wyludniły wioski i Rzym po większey części i August zdawał się mieć w swoim ręku pustynie i grobowce — Większą część ziem włoskich podzielono między żołnierzy, którzy przestawszy ie długo, nieznali uprawy — Potrzeba było wznieść pierwszą miłość i zdatność do rolnictwa — Mecenas w pomnożeniu chwały Augusta widząc swą wdzięczność, zobowiązał Wirgiliusza do napisania tych xiąg ziemiańskich — Siedm lat na tém dziele strawił, wszędzie widno zamiar w którym go pisał, i cele Mecenasa; ale szczególniey postrzegać się to daie w tych użaleniach tkliwszych nad upadkiem rolnictwa przy końcu pierwszey xięgi; a bardziey ieszcze w tey piękney pochwale życia wieyskiego, ktora drugą xięgę zakończa, w tey Wirgiliusz podźwignął całą moc i wdzięki poezyi ażeby wznieść w Rzymianach dawny smak do Rolnictwa — Ukończył te dzieło w Neapolu iak sam wyraża, gdy August po zwycięztwie Partów powracał —

Xięgi ziemiaństwa mieszczą w sobie przyiemność i pożyteczność — Celem ich iest, naypierwsza z nauk karmiąca ludzi, z niemi powstała i nieustannie potrzebna — Prace i zabawy wieyskie, rożność płodów ziemi, okrywaiących obfitość zboża i winobrań — Trudy i pracy wszystko mimo zepsucia obyczaiów przeszłości, wyniosłości, wielkie ma ważąc do duszy naszey — Takie obrazy stawia nam

Wirgili

Wirgili równie płodny i niewyczerpany iak samo przyrodzenie — Nad to, może-ż w bardziey czułę duszę zaymowac, iak te rysy niewinności, wiary, pokoiu, przysłużonych dożycia wieyskiego? — Wirgiliusz uszlachetnia naypodlejsze działania, i i naypodleysze narzędzia — Mowi równie szlachetnie o sierpie Rolnika iak i o oręzu Bohatyra — o wozie wieyskim, iak i o wozie tryumfalnym — i wystawuia pług godny Konsulów i Dyktatorów —

W Pierwszey Xiędze mowi o żniwach, uprawie, i narzędziach rolniczych o znaiomości Kuli, — pór rozmaitych do siewby zboża, o znakach burzy, albo pogody — Rozmaitość obrazów i bujność stylu znamienuią tę Xięgę, Konczy się wyjaśniatym ustępem o smierci Cezara —

„Sæpe etiam immensum cælo venit agmen aquarum
„Et foedam glomerant tempestatem imbribus atris
„Collectæ ex alto nubes: ruit arduus æther —
„Et pluvia ingenti sata læta boumque labores
„Diluit implentur fossæ et cava flumina crescunt
„Cum sonitu fervetq; fretis spirantibus æquor
„Ipse pater media nimborum in nocte corusca
„Fulmina molitur dextra qua maxima motu
„Terra tremit, fugere feræ et mortalia corda
„Pergentes humilis stravit pavor ille flagranti
„Aut Atho aut Rhodopen aut alta Ceraunia telo
„Dejicit ingeminant Austri et densissimus imber
„Nunc nemora ingenti vento nunc littora plangunt

Co Dmochowski przełożył. —

„Często wody pod niebem zgromadzone wchmurze
„Niosą straszne powodzie i gwałtowne burze
„I walą się na pola zwielkiemi ulewy
„Wołów znoy, ludzi nadzieie zasiewy,
„Kędie wód rowy, z szumem rosnę rzeki w ździęte
Morze

„Może w głębi rzucaią wiry niezięte
„Sam Oyciec w czarney chmurze otoczony błyski
„Strasznę prawicą miota po runne poiski —
„Drży ziemia w gronie, zwierzę przelękłe ucieka
„Strach obalił na twarzy zbladły ród człowieka
„On w Atos lub Rodopę lubteż w grzbiet zuchwały
„Ceraunów ciska piorun: rozpadły się skały
„wzmagaią hałas wiatry, deszcz rzęsisty pada
„Trzask lasów i nadbrzeżnych ryk gór odpowiada —
W Drugiey Xiędze znayduie się podobno więcey sztuki i śmiałości, niż w innych: przypisuie drzewom namiętności ludzkie, zapomnienie, niewiadomość, zazdrość, zdumienie —
W Trzeciey Xiędze — Ta xięga iest naywięcey pracowana ze wszystkich — wielka moc i dowcip pokazuie się w opisie Konia, i biegów iego — Gwałtowność miłości tak gorąco wydana, iak sama miłość — Opis zimy Scytyiskiey, w czytaiących że tak powiem drzączkę sprawuie — W opisie zarazy walczy o pierszeństwo z Lukrecyuszem — W ostatnim więcey iest świeżości, w pierwszym więcey Poezyi widzieć się daie —
w tey Xiędze piękny iest opis gonitw wozowych naśladowany z Xięgi 23. Iliady —
„Nie widzisz iak wypadli ze szrankow na pole
„Tak się wozy nawartkim obracaią kole
„Nadzieia wznosi serca, strach ie bie, pędzą
„I gęstych razów bystrym rumakom nieszczędzą
„Schyleni leyce puszczaią: nagorzey osi
„Leci wóz iuż się zniża, iuż wgorę podnosi
„Zdaie się po powietrzu lekkim biedz podskokiem
Nie ma

„Nie ma spoczynku prochu okryć obłokiem
„Barki następujących wieży dzik śpiewały
„Taka szydza zwycięstwa taka miłość chwały —

Dmochowski Humanista

Czwarta Xięga płodna iest w przenośnie, ale mniej miała iak w drugiey; bo szczodniey iest namiętności nadadz przodom iak drzewom — Szybo Asyniusza Polliona, Kaja Azyniusza i Korneliusza Galla dawnego mowcę, dziwnie kochał Wirgiliusz — Ten naprzód w wielkim był szacunku u Augusta; a potem pomówiony o spisek, życie ukracił — Ta xięga od środka do końca zalety iego mieściła, z rozkazu Augusta zmienił potem tę pochwałę na bayke Arysteia — Ale nie piękniey nie opisał iak pszczoły — Uszlachetnia wszystkie prace tych małych zwierzątek, porównywaiące ie do nayświetnieyszych działań człowieka — Nie opisuie mocniey potyczek Eneasza z Turnem iak starcia dwóch roiów — Jeżeli w Eneidzie, prace Troian porównywa do pszczół i mrówek: te równa zatrudnienia pszczół z Cyklopami — To dzieło Mecenasowi przypisał Propercjusz tak wystawia dźwięk rytmów Wirgiliusza — „Tu canis Ascraei veteris praecepta poetae
„Quo seges in campo, quo viret uva jugo
„Tale facis carmen docta testudine, quale
„Cynthius impositis temperat articulis" —

Elegia XXXVI. — XII.

Wirgiliusz na tem dziele wspierał nadzieię nieśmiertelney sławy — Nie omylił się namiey — Potomność oddaie mu sąd sprawiedliwy, i przyznaie pierwszeństwo nad Hezyodem

Jakób Delil

Jakob Delil sławny w sztuce pisania obok Rasyna i Boala tłumaczył dzieło Ziemiaństwa Wirgiliusza i zyskał powszechne uwielbienie — Wolter liczył ten przekład między zaszczyty języka francuzkiego, Fryderyk II. uważał go za dzieło dawno we Francyi oczekiwane — Inni uczeni iednomyślnie wyrzekli że to iest naypięknieysze przemalowanie dziwnie doskonałego obrazu — Waleryan Otwinowski przełożył Księgi Ziemiaństwa — Szkoda że tę pracę nie można iey położyć wrzędzie doskonałych tłumaczeń — Woyciech Niemoiowski pięknie przełożył Ustęp o Orfeiu. —

2. Rozbiór, Przemian Owidiusza —

Dzieło przemian Owidiusza iest naypięknieyszym pomnikiem starożytności — wyniosł się w nim nad wszystkie swoie utwory i przedziwną sztukę okazał w układzie — Tyle rozmaitych Historyi osobych względem siebie tak dobrze powiązał że ie bez przerwy wystawił od wprowadzenia żywiołów z zamętu aż do ubóstwienia Augusta w Xięgach 15. — Wszystkie malowidła bogate bez przymuszenia żadnego, wiersz równie wyborny i gładki — Podnosi czytelnika, i zmiękcza, i przeraża bądź otwiera pałac słońca, bądź wnę… [illegible] użalenia miłości, bądź maluie wszechmoc zawiści, i okropność zbrodni — Równie łatwo opisuie rozkosze iak Krotofile, Bohatyrów iak pasterzy, Olimp iak gaik, iaskinie zbóyców iak chatkę Filomena — Zasuwaią mu zbytni iak ozdoby ale te nie są wyrazami ukrywatne ozdoby ale te nie są wyrazami … [illegible] iące się czystości myśli — Te ozdoby są rzeczywistem bogactwem — Można prawdziwiey o

nim

nim iak o Senecie powiedzieć iż się nawet w błędach podoba — Pewny powiedział „lubiłem Owidiusza w r. 20tym a smakuię w Horacyuszu w 40tym„ iesli chciał oznaczyć smak Lepszey Horacyusza powiedział rzecz niewątpliwą — Allegoria i Moralność były przedmiotem zmysłów dawnych poetów — czytać ię mogą wszyscy z upodobaniem mimo różności wieku Co radak nasz Woyciech z Nowego miasta Tłumacz Erazma Roterodama powiedział o przemianach Owidiusza w drugiey połowie XVI.go wieku to przyswoiić tu zastosować można —

„Czytamy w Owidiuszu iakosię ludzie dziwnie „przemieniaią, w wilki w niedźwiedzie, konie „kwiaty itd. Żołnierzeli czytaiąc po prostu bę„dziesz rozumieć nie u pomocno niebędzie, „ale gdy obaczysz w tozakryte Owidiusz pomo„że u niemało — Obacz Stany ludzkie, uy rypasz „iż nas wiele wśmy zobaczyli ludzkości wo„dzoney i odstąpiwszy przyrodzoney godności „mądrości, sprawiedliwości takiesmy przemi „iak konie, tak okrutni iak niedźwiedzie, Ob„zarci byś wilcy, iż taka wielka odmienność„ „w nas iż nie mamy niektory nie w sobie „przystoynego człowiekowi, iedno twarz any„mowę, ale zwyczaynie ziemi, podobnieysi „bydłu nierozumnemu —

Rycerstwo Chrześciańskie r. 1558. in 4to Kł 4 n. 55.

Znał Owidiusz dokładności tego dzieła, kiedy w chlubnych wierszach przeznaczył mu nie śmiertelność —

„Jamque opus exęgi, quod nec Jovis ira, nec ignes,
„Nec poterit ferrum, nec edax abolere vetustas„ —

O Tłumaczeniu

O Tłumaczeniu Przemian Owidiusza —

Waleryan Otwinowski Podczaszy Sandomirski wytłuma-
czył rytmem polskim przemiany Owidiusza, wyszły na
widok w Krakowie z drukarni Andrzeja Piotrkowczyka 1638.
in 4to przypisane są Władysławowi i mieszczą stron: 659. —
Szlachetną pobudkę do zaięcia się tą pracą wyraził w
przedmowie do czytelnika „do ozdoby Oyczyzny naszey nale-
ży, aby iako naywięcey przybywało takich pism, iakie-
mi się postronne chlubią kraie, i w swoim wiek wieko-
wi podawa ię ięzyku„ — Ważne są uwagi nad tem dzie-
łem Otfinowskiego — Przemiany Owidiusza są skła-
dem i skarbnicą wszystkich powieści ucieszny(ch), które-
mi Grecy i Łacińscy Poeci pisma swoie podsycać zwy-
kli, i niemi iako kosztownym złotem, drogiemi i świe-
tnemi kamieniami, i perłami robotę swoią haftuią i
natykaią — te mówię powieści duszą są i tchnieniem
i zdrowiem stroiem i ozdobą wszystkich naypełniey-
szych Poetyckich Kunsztów — Rodzimy do Greków Homera,
Hezioda, Pindara, Euripida, Sofokla nie masz karty,
owszem ledwo iest który period, któryby w iakiey nie u-
kazywał się powieści — Przeto ta xięga iest pochodnią,
która mądrości zakrytą z cienia na światło wywodzi — My-
liłby się ten bardzo, któryby te Przemiany w tych xię-
gach wystawione baśniami płonnemi bydź rozumiał,
i w nich nic do prawdy podobnego nie znaydować — Pod
ich cieniem zakrywaią się potrzebne i zdrowe nauki i
przestrogi i pobudki do cnoty, do poprawy obyczaiów do
umiarkowania siebie samego w pomyślnem i prze-
ciwnem szczęściu, wiele znowu znacznych przykła-
dów nagrodą pouczney cnoty albo też zasłużoną ka-
źnią zatłumioney złości — To dzieło w oddaleniu
tłumacza drukowane nieco błędy oszpecaiące i
wiersze i rymy, psuiące niekiedy znaczenie
myśli; stąd Otfinowski radził aby czytelnik wprzód
poprawił błędy drukarskie na końcu dzieła wy-
tknione, nim przedsięweźmie ciągłe czytanie —

Liczne

liczne objaśnienia w tym dziele czynią go pierwszym u Polaków w tym względzie — Dosyć czysty iest ięzyk w tym przekładzie dosyć wiernie myśli wydane, ale niemasz téy przyiemności rytmu, żądaney, głaszczącéy ucho, ktorey podobno w żadnem tłumaczeniu dawnem znaleść nie można. ——

Życie Owidiusza

Owidiusz urodził się w Sulmonie mieście Pelignów z Rodziców znakomitych w Lat 43. pr. Nar. Chr. gdy Hirciusz i Pansa Konsulowie polegli pod Mutiną walcząc z Antoniuszem to iest w roku R.mu 710. (25 mar.) rownie iak Tybul uczył się wymowy pod Fuskiem Aureliuszem; w latach 16. przywdział szatę szkarłatną zwaną Laticlavia, dawaną za zwyczay dzieciom wysokiego rodu /a/. — Brał naukę greckiego ięzyka w Atenach Oyczyznie nauk i smaku — Czytanie Rymotworców ~~[illegible]~~ greckich, a mianowicie Homera wzniecito w nim smak do Poezyi — Oyciec go ciągnął w zawod wymowy który otwierał pole do zaszczytow w Rzymie, po śmierci Oyca opuścił stan niezgody ze swoią skłonnością, i zostawił wymowę sądową bratu starszemu rokiem — Ulubiony od Korynny, Cezarza miał związki z naylepszymi pisarzami wieku swoiego iako to: z Emiliuszem, Makrem, Bassem Pontykiem, Propercyuszem, Tybullem, i Gallem — Horacy czytywał mu swoie wiersze i przysłuchywał się radością słuchaiące. —

„Detinuit nostras numerosus Horatius aures
„Dum ferit Ausonia carmina culta lyra“ —

Uważaią za osobliwość że Horacy nigdy nie wspomniał Owidiusza — zdaie się, że nie miał związków z Wirgiliuszem kiedy wyraża, że go tylko widział.

/a/ Pretexta szata niższemu urodzeniu, [illegible] białogłowska

widział „Virgilium vidi tantum —
August wyniosł go na urząd Decemvira, który zay-
mował znakomite mieysce w wszystkich publi-
cznych — z Fabriciuszem Kotta, Pompeiuszem miał
poufałe — Za życia iego pierwsi Obywatele z
urzędu i zasług mieli pierwszenie z jego wyte
Owidiusza — Nie był zawistnym wstrzymywał
się od Satyry i ta szanowna iego pisma —
O przyczynach wygnania mówić się będzie przy
Niego ach miłości w Tomach nad niczem czar-
nym, niezrozumiciele ~~mowy~~ i niebędąc rozumia-
nym wystawia się były przyięcia — Umarł po 10tym
latach wygnania maiąc lat 60. w 4tym lub 5tym
Wr panowania Tyberiusza, żądał aby zwłoki iego
przeniesiono do Rzymu i umieszczono ten napis —
„Hic ego qui jaceo, tenerorum lusor amorum
„Ingenio perii Naso poeta meo.
„At tibi, qui transis, ne sit grave, quisquis amasti
„Dicere: Nasonis molliter ossa cubent —
Ale nie zdaie się aby iego życzenie było spełnio-
ne — Nie którzy twierdzą że znaleziono grobowiec
iego w Bulgarii r. 1508. z napisem który we-
dług Jouvencye autora Francuzkiego nie oka-
zuie Tainy wieku Augusta —

3. Zbiór Sztuki rymotworskiey Horacego

Horacyusz napisał Księgę rymotworską w liście do
Lucyusza Pizona i synów Jego — Jest ona krotkim
zbiorem tych uwag które napisali w tey mierze
Arystoteles, Kryton, Zenon, Demokryt, i Neptolem
z Paros — Świadectwem Porfiryusza zebrał nay-
lepsze prawidła Neoptolema — „Inquem librum
congessit praecepta Neoptolemi de arte poetica non
quidem

quidem omnia sed eminentissima. —
W krótkości przebiega rozmaite wierszów rodzaie — Naj-
dłużey zatrzymuie się nad opisaniem rymu Bohatyr-
skiego, Tragedyi i Komedyi — Nie masz w nim drobnych
rozbiorów i szkolnych opisów obciążaiących uwagę.
Wszystkie iego są proste zgodne z przyrodzeniem
i istotnie potrzebne — Podał tę ważną przestrogę,
że łatwości pisania wierszów i zapałowi towarzy-
szyć powinien rozsądek zdrowy i znaiomość Filo-
zofii — Arystoteles napisał ogólne prawidła
z których można wyprowadzać wnioski i czynić
przystosowania — Horacy podał te nauki do na-
bycia smaku, który we wszystkich dziełach oka-
zał — Dopoki ludzie czuć będą wdzięki i smak
Rymotworstwa dotąd księga prawideł Rymo-
tworskich Horacego będzie szanowną: bo grunto-
wność zapewnia iey trwałość — Arystoteles
i Horacy mało zostawili rzeczy nowych do po-
wiedzenia Widzie i Boalowi — Franciszek Dmo-
chowski w opisaniu sztuki rymotworczey wziął
sobie za wzór Horacego i Boala — Krasicki u-
wielbił tę pracę — Dmochowski w zwykłey
sobie skromności wyznawał iey niedostateczność
iako owocu młodego wieku i nad iey doskonale-
niem pracował — Czyni stosunki do wszystkich
pisarzów, ale nie był tak ścisłym krytykiem
dzieł polskich, iak powinien w pamiętniku swo-
im, bo wszystkich niemal pisarzów uwielbia
bez braku —
Onufry Korytyński, Jacek Przybylski, Ignacy Ro-
tocki tłumaczyli sztukę Rymot: Horaciusza — Ostatni
przekład zdaniem uczonych iest naylepszy. —
4.0 Lukrecyusza

4. O Lukrecyjuszu —

Poemat Lukrecyjusza w xięgach sześciu o przyrodzeniu rzeczy, iest Filozofią Epikura wyłożoną rytmem, ieżeli można Filozofią nazwać marzenia Atomizmu i Atheizmu — Przypisał to dzieło Memmiuszowi Gemellowi — Zaczyna od wezwania Wenery Matki miłości i wdzięków —

W pierwszey xiędze mówi o zabobonach i ciemności.

W Drugiey wykłada świat z proszków złożony —

W Trzeciey wielbi Epikura i rozprawia o duszy i ciele

W czwartey mówi o zmysłach i czuciach

W Piątey policza Epikura wpośród Bogów —

W Szostey tłumaczy zjawiska, błyskawice, grzmoty, pioruny, trzęsienia ziemi, przyczyny zarazy i na tem się kończy dzieło —

Starożytność wielkie zalety oddawała Lukrecyjuszowi — Cyceron przyznawał mu wiele dowcipu i sztuki; L. II. Epistola ad Quint. fratr. — Quintilian mieni go bydź kształtnym, lecz trudnym do zrozumienia nie z rytmu ale z rzeczy Lib 10. Cap 1. — Owidiusz zaleca go także —

Wyznać iednak należy że Poezia źle się w Fizyce wydaie, i w rozumowaniach metafizycznych, stąd Lukrecyiusz iest tylko Rymotwórcą w zburzeniach — Moc i zapał znamienicie są tego, ale znayduie się w nim twardość i niepoprawność — Niektóry dla tey twardości mocnieyszym go od Wirgiliusza uznaią, wyznaią się na tym śmiesznym przesądzie, że twardość zawisła na mowy, a kształtność iest bliską słabości — Ale gdy nie masz wierszy Łacińskich nad wstęp Wirgiliusza o Kakusie a Francuzkich mocnieyszych nad rolę Fedry

sądzić

Sądzić należy, że mowie wyższa kształtu i brzmienia, i że twardość nie przypisać mowy. — Opis zarazy i innych Fizycznych są to mniejsza nayznacznieysze w tém dziele — Nikt lepiey nie odmalował tego co iest nayokropnieyszym i naymilszym w stanie przyrodzenia — Śmiałemi myślami o Bostwie oszpecił swe dzieło —

Urodził się w Rzymie z domu starożytnego około R.u 656 od założenia miasta — Brał naukę Filozofii Epikureyskiey od Zenona w Atenach — Pierwszy z Rzymian ozdobił fizykę kwiatami Poezii, przyswoiwszy nieskończoność Anaxymandra (a) i prawki Demokryta — Usiłował pojednać zasady tych dwóch Filozofów z marzeniami Epikura — Miał serce do przyjaźni stworzone i stąd nazwany „carus" — Umarł w R.u życia 64. — Wirgiliusz urodził się po nim w lat dwadzieścia pięć —

5. O Maniliuszu

Marek Maniliusz żył za czasów Augusta jak sam na początku dzieła swego wyraża — Pierwszy z Rzymian napisał o Astronomii dzieło wierszem sześciomiarowym w księgach pięciu — Wykłada w nim początek, duszę, rozciągłość świata, gwiazdy stałe, Konstellacyie i wpływ gwiazd w przeznaczenie ludzi — Naśladował po większey części Hipparcha, Eudoxa i Arata. Przywiązał wielką wiarę do Astrologii i rozsiał w swém dziele wiele zabobonów Chaldeyskich. Sam wyraża, iż bardziey się starał o wykład rzeczy niż o przyiemność; albowiem rzecz sama wzbrania ozdób, przestaiąc na nauce — „Ornari res ipsa negat, contenta doceri" — Rytmy iego są szczątkami godne śpiewaka Mantuańskiego — Zdaniem Józefa Skaligera obraża ucho zbyt częstem powtarzaniem wyrazów: „Sidera, coelum, mundus" Okoliczności

(a) Anaxymander rodem z Miletu uczeń Talesa przypisywał przyczynom utworzenie świata —

Okoliczności życia iego i czasu śmierci nie iest wiadomy — Pingré tłumaczył to dzieło na ięzyk francuzki — Pingré urodził się w Paryżu 1711. 4go września, umarł maiąc przeszło lat 84. —

6. O Walerjuszu Flakku

Walerjusz Flakko przyiaciel Martialisa napisał dzieło Argonautykon zdobycie runa złotego w 8miu Xięgach i przypisał Wespazianowi — Śmierć zawczesna zabrała mu tego dzieła dokończyć — Kwintylian śmierć iego między wielkie straty policza — „Multum in Valerio Flacco nuper amisimus." — Malherbe i wielki Kornel brał niektóre z niego obrazy — To dzieło Argonautyce Apollonius z Rodyiskiego bierze pierwszeństwo. — Żył ubogo i umarł w młodości — Martialis w Epigrammach iednego odradzał muzytmy mówiąc że żadna się Muza nie wzbogaci, a oprócz wody, wieńców i lutni nic tam nieznaydziesz —

„Pierios differ cantusque chorosque sororum,
„Aes dabit ex istis nulla puella tibi
„Preter aquas Helicon, et serta lyrasque dearum
„Nil habet, et magnum semper inane sophos —

V. Wiersz opisowy, żeglarski, astronomiczny, prawidłowy u Polaków —

1. O Dziele, Wieśniak p Zbylitowskiego

Dzieło Jędrzeia Zbylitowskiego z napisem Wieśniak drukowane r. 1600. in 4to w Krakowie bez oznaczenia mieysca mieści w sobie rzadką prostotę, łatwość ięzyka nieporównaną — Pisał iak czuł i myślał, a stąd nieprzedzielnie tłumaczyć się iaśniey i wdzięczniey — Swobody życia wieyskiego wydaneś w całey pięknoście, bez żadnego przesadzenia pełno uwag rozsądnych i zręcznych obrazków, nie mają ustępów.

ustępów błyszczących, ale sama prawda piękność dzie-
ła stanowi – Stąd znakomite mieysce między
dawnieyszymi Rymotwórcami trzymać powinien –
To dzieło przez swoią rzadkość było zapewne nie
znajome Krasickiemu i Dmochowskiemu,
kiedy o nim w szędzie dawnych pism nie wspo-
minaią – Rozbiór tey pracy Zbylitowskiego wy-
trzyma porównanie z tem wszystkiem co dawni
podaią o swobodach wieyskich pisali – To dzieło
przypisane Januszowi Xiu Ostrowskiemu –
wstęp iego następny. —

„Siedząc na wysokim brzegu
„Kędy rzeka w bystrym biegu
„Po twardym płynie kamieniu
„Rozmyślałem w chłodnym cieniu
„Twe rozkoszy twe pożytki
„I uciechy w czasy wszystki
„Pierwey niż miasta budowne
„I zamki były kosztowne
„Tyś sama była kochaniem
„I ludzi dawnych mieszkaniem
„Przez walki dziwne rady
„Nieczynili sobie zdrady
„Ale w pokoiu swe lata
„Wiodąc zażywali świata
„Wsi wesoła — — — — —
„— — — — — — — — —
„Niech kto chce miasta buduie
„Pałace drogie muruie
„Niech się przekłada na stroie
„Albo ozdobnie pokoie
„Niech skarby drogie zgromadza I na złoto

„ I na złoto się przesadza
„ Po morzu w nawach żeglując —
„ Zyski skąd chce upatruje
„ Niech się w szkarłat ubiera sługi
„ Dla których się zawiodł w długi —
„ Ja, wsi, uczciwie w cichej pieczy
„ Prowadzić będę swe rzeczy
„ Chcąc spokojne mieć staranie
„ I pobożne nabywanie
Następne wiersze są prawdziwym odgłosem duszy
cnotliwej — „ Jak żyję mało dbam o złoto
„ Wolę ciebie wdzięczna cnoto
„ Nad wszystkie skarby na świecie
„ I póki mi prząść będzie
„ Parki mojego żywota
„ Ze mną zawsze będzie cnota
„ Bogactwa zbiory łakome
„ wszystko to rzeczy znikome
„ Byszczek miasta i świat szeroki
„ I złoto, które wysoki
„ Pangeus Tracyjski daje
„ wszystko to po nim zostaje
„ Tobie po lasach szerokich
„ I po pagórkach wysokich
„ Chodzą woły utuczone
„ W gęstą trawę rozpuszczone
„ Tobie stada owiec białych
„ Po pastwiskach oszarzałych
„ Z których miewasz często wełny
„ I pastewnik jagniąt pełny
„ Nabiały także obfite
„ I pożytki rozmaite
„ Młyn szumiący rybne stawy. I z

„ I z gaiów często potrawy
„ Tobie miód przezroczysty zbieraią
„ Tobie lasy obradzaią —
Dalej kreśli miłe zabawy i przystoi letnie i iesienne potém wystawia zabawę z czytania ziąg w zimowej porze, Mitologię, i dzieie polskie aż do Stefana Batorego, przebiega — ten wątek iest za długi, bo trzeba by cząć przeczytać całego dzieła zaymuie. Opis prac i przytkorów wieiemnych tak kończy —
„ Nie dbam o miasta budowne
„ Ani o twierdze warowne —
„ Ani ogrody szerokie
„ Ani o zamki wysokie
„ O konie i stroyne ugi
„ Na co zbytnie chciwy drugi
„ O tém tylko me staranie
„ Przym uczciwe wychowanie
„ Miał do śmierci. - - - -
Kończy dzieło na wątępie do przyiaciółki —
„ Nimfo słowiańska wstydliwa,
„ Nadewszystko urodziwa
„ Nie gardź moią wsią ubogą
„ Nawiedź twoią chyżną nogą
„ I dom z drzewa zbudowany
„ I mój chłodnik przeplatany
„ — — — - - póki mi świata
„ Dopuszczą widzieć me lata —
„ Będę przyiacielem tobie
„ I w ostatnim ~~twardym~~ grobie
— — — — — —
„ Już ćmy nocne gęste walą się
„ Konie się bystre wprzęgaią do słoneczne



„Słoneczne głębokie morze
„Już wieczorne widać zorze
„Gdy cieszące śpiewam sobie
„I wieczorna Nimfo tobie
„Zamknę i bitnie oczy
„Póki nowe czarny okrąg toczy
„Już was żegnam głośne strony
„Sen mnie wzywa ulubiony —

Życie Zbilitowskiego —

Jędrzey Zbilitowski miał Oyca Stanisława /a/. i matkę Rożnowną /b/. z Brusska w rozmaitych naukach wykształcił swóy umysł — wziętym był u Królów Stefana Batorego, i Zygmunta IIIgo; życie u nich dworze przepędził — Zygmuntowi IIIciemu towarzyszył do Szwecyi, i tę drogę wierszem opisał /c/. Poiął w małżeństwo Truińską /d/. z którey miał dwóch synów, Stanisława zabitego w kwiecie młodości, i Jędrzeia —

2. O Dziele, Flis p. Klonowicza —

Sebastyan Klonowicz napisał Rymopisem żeglarskie z napisem Flis to iest spuszczenie statków Wisłą, i innemi rzekami do niey przypadaiącemi /e/. celem tego dzieła iest bezpieczna żegluga, i pożyteczne spławianie zboża Wisłą do Gdańska. Rytmy są w wielu miejscach nieskładne i dla grubości mowy nie mogą się czytać ze smakiem, wzmiankować się tylko będą przebrane, co dziś znośnemi się staią — Zaczyna dzieło od tych myśli „Nie będę wzywał

/a/. Dziedzica na Górze Zbylitowskiey i Zagorzycach —
/b/. z Brusska herbu Gryf —
/c/. To dzieło wyszło na widok w Krakowie 1597. in 4to
/d/. Herbu Kuwicz z Województwa Rawskiego —
/e/. Wyszło to dzieło na widok w Krakowie u Sebastyana Sternackiego in 4to bez roku, i kart znayduie się w Xięgarni Porydkiey

wzywał na pomoc żeglugi Neptuna, Eola, Trytona, Nereid, Kastora i Polluxa. —

„Lecz my błagaymy onego co włodzi
„Zamąt gdy morskie powstały powodzi
„A ocknowszy się wiatry pohamować
„Morze zhołdować
„Wzywaymy Pana ten wszogim uporze
„Gładzi ucisza igraiące morze
„Dzikę okrutność i nieskromne duchy
„Ocean głuchy —

Człowiek nieczuiny tak odmalowany —

„Żyie na ziemi, na ktorey się rodzi
„Po wodach srogich nie płynie nie brodzi
„Rzeczkę dla bydła, a zdroy ma dla siebie
„Z woli potrzebie

Kreśli potem Boga wyprowadzaiącego świat z zamętu, opisuie dary przyrodzenia w rozmaitych narodach — Bujnę w urodzaiu Polskę wystawia, daley tak mówi —

„Leśne bogactwa nieoszacowane
„Hoynie Polakom od Boga są dane &c. —
„Po ziemi łanie i sarneczki żartkie
„Po drzewie ptastwo igra sobie wartkie
„Do barci niosą pracowite roie
„Zdobycz zwoie —
„Ryb też dostatek prawie dobrey wody —
„Rodzą iezióra, stawy, rzeki, brody
„O toż Polakom nanioszeni nie schodzi
„Wszystko się rodzi —

Potem maluie niebezpieczeństwo żeglugi i zbytek

„Morze niemądna nie ma też i zbytek
„Zawsze chce mieć więcey, mały mu świat
„Wszystek
„Nie zna miary, więc co pilność zgoni
Zbytek uroni —

Ale człowieka

„Ale człowieka przemysł tak iest śmiały
„Iż ten stary świat widział mu się mały
„Więc przepłynowszy Nurt Oceanowy
„Znalazł świat nowy—
„Niech tam kopaią ten skarb niepożyty
„Niechay perłami ładuią okręty
„Nam niechay rodzi uprawna niwa
„Spokoyne żniwa—

Spławiaiącym zboże przypomina radę Hezyoda (ss.) Radzi uważać gdzie i po co płynąć—

„Gdyż szkoda natem i czasu mitrężyć
„Lobyś mógł w domu przystoynie spieniężyć—

Podaie przepisy płynienia statkiem i Flisowskie wyrazy wzięte od Niemców przypomina—wzmiankuie miasta, wsi, kępy, ostrowy płynącym z Warszawy do Gdańska, i zagotowe pieniądze radzi przedawać zboże—Czyni w tem natęp ostatnie Niemieckiey i tę wyrzuca— To dzieło stąd iest naywiększey szacowne że wszystkie wyrazy żeglarskie zamyka—

3. O Dziele, Nocy gwiazdarskie p. Wolskiego

Mikołay Wolski napisał dwie nocy czyli rozmyślania o sztuce gwiazdarskiey do Marcina Poczobuta Astronoma, dzieło pogrobowe 1784. R.. Ten wiersz zaleca szlachetna wesołość.

Noc pierwsza wykłada początek i dawność sztuki gwiazdarskiey, wspomina krotko o iey zaprowadzeniach, upadkach i powstaniach aż do naszych czasów i wyraża nadzieię przyszłego iey wzrostu i chwały

ss. Annonam totam in naves imponere noli—Plura relinque domi, committe minora carinis—
Heziodus operum dierumq l. 2.

„Nie wierzay sztuce wszystkiey, maiątkowi
„Lecz doma zostaw dla lepszey pewności
„Większą połowę, mnieyszą puść na wodę
„Upatruy szkodę—

chwały, do Poczobuta tak mówi —

„Dla ciebie tysiące świateł miga z modrych cieni
„Ty każde tysiące z siebie oddycha promieni
„A tyś zaś patrząc na nie, nie ustaiesz z czasem
„Zwiększać światła kruszców, szkłem, cyrklem, kompasem
„Twoim są winien pismom, rozmowom i sztuce
„Żem znalazł i pożytki i smak w tey nauce
„— — — — — — — — — —
„— — — — — — — — — —
„Ty niebios kołowroty i cięże ich przeguby
„Obiołeś mocnemi prawami związków i rachuby
„Rozciągnąłeś obszernie twoie panowanie
„Na powietrzu na lądzie i na Oceanie —

O Pitagorze i Koperniku tak mówi —

„On nay pierwszy z głów greckich rozpędziwszy chmury
„oddalił ich od marzeń zbliżył do natury
„On pierwszy ziemię ruszył a słońce ustawił
„Tego nasz Torunianin wskrzesił i poprawił

Tak maluie okropność przesądów —

„Na coś się kiedy ciemność i przesąd nie ważył
„Których trucizn oszczędził a mierzow nie zażył
„Żeś śmiał wątpić Kartezy, zdoń na ciebie sroga
„Miotaiąc w ręku wściekle wrzeszczy żeś bez Boga —
„Ażebyś spokoynieysze miał na starość lata
„Rzecz się Galileuszu twych układów świata
„Za twe nowe odkrycia i za Antypody —
„Choć z życia nie wyzuty wyzuty z swobody
„Zamilcz resztę czasów niegodną wspomnienia
„Nocy! ty zapuść na nie twoie ślepe cienia,
„Krew, przekleństwa, wygnania, spory krwią spryskane
„Niech zostaną w cieniu twoiey wiecznie pomieszane

O Gwiazdowarżniach —

„Świątnice

„Świątnice Uranii stoią niezrównane
„Ta patrzy na Tamizę owa na Sekwanę
„Samey wdzięczności każdem brzmią onych okrzyki
„Ta ogłasza Karola a tamta Ludwiki
„Trzeci obie po sobie gmach zniszczyse nowych wieku
„I iuż go wieńczące dachem wielbią Stanisława
„Tam gdzie Wilia zmywa siadło Gedymina
„Pierwsza go swym nakładem wzniesła Puzynina /:*:/
W tym gmachu wystawia **Kopernika** obok sławnych
Astronomów:
„Zda mi się że w nim między mędrców obrazami
„Postrzegam z oddzielnemi Polaków znamiami
„Któż zgadnie Kopernika, nie poznał w ich gronie
„Rozporządzone światy zdobią iego dłonie
„I podziwieniem onym się Newton przypatruie
„Nie wierzy iż odmienił tylko że zachwie
„I zda się mówić gdy swe z nich liczbę wyciąga
„Tak się wszystko oświeca i tak się przyciąga
Noc pierwszą zakończa tym do Astronomów zwrotem
„Nie ieden kray rodaków w wszczyni wszędzie
„Lecz świat zawiszłych ziomków nasz wyprawi [illegible]
„Od obcych ołtarz prawdy, by w naszey budowie
„Czcili ią synowie synów i synów synowie —
W Nocy drugiey wyiaśnia pożytki Nauki gwiazdarskiey
„Patrzę księżyc zaćmiony otwierał nań smocze
„Jasne komet brody i ogony warkocze
„Od odbitych promieni biorące swe światły
„Niosły śmierć królów, klęski państw, domowe gwałty
„Któż z tych rozum i serce kaydan oswobodził
„I kto nas z przyrodzeniem nie iako pogodził
„Kto w oczach naszych zdrayców wielbionych zniewieściały

/:*:/ Elżbieta z Ogińskich Puzynina, Kasztelanowa Mścisławska za radą X. Żebrowskiego Jezuity wystawiła Obserwatorium w Wilnie 1753. —

„O to ten mądry gwiazdarz co myślić się ważył
„co przez swe doświadczenia wyczytał nam z góry
„Ludzie nie lękajcie się obrotów natury
„Rozpatrzcie się wnięcy lepiej w znakiem matkę waszą
„Wam swe łono otwiera z albierze was straszą —

Życie Wolskiego

Mikołay Wolski urodził się w Litwie 1762. brał nauki w Akademii Wileńskiey – Był dozorcą lat kilka w Warszawie dawnego Xięgozbioru Joachima Chreptowicza – Wytłumaczył Komedyą Wesele Figura z Beaumarchais, którą także przekładał Franciszek Zabłocki —
Pod czas Seymu Konstytucyinego obrany był członkiem do układania xięgi praw cywilnych i kryminalnych – wszedł w związki małżeńskie z Krasińską z Kownackich, został szambelanem króla Stanisława Augusta i nieodstępnie to warzyszył mu do zgonu – Umarł w Białymstoku w domu Kasztelanowey Krakowskiey 1802. w roku życia 40^m^ zostawił nie dokończony przekład Xiąg ziemiańskich i wyjątek z listów do Emilii, o Mitologii, o wychowaniu Wenery – Widać w nim słodycz i gładkość stylu – Miał związki z wielu uczonymi i miłemi obyczaiami zniewalał wszystkich —

4.0 Dziele, Świątynia Wenery w Knidos przez Szymanowskiego

Co Montesquieu /a/ dla rozrywki napisał toby drwi-jeniu –

/a/ Montesquieu urodził się 1689. z rodziców znakomitych – od R^ku^ 20. zaczął czynnić wypisy służące do ducha praw – w 32. wydał listy perskie – w tem malowidle wscho=dnich

drugiemu wystarczyć mogło do chwały. wkrótce po li-
stach perskich, Świątynię Wenery w Knidos ułożył – W
pierwszem dziele poszedł za wzorem Teofrasta, Lucyja-
na, Horacego; a w drugiem wstępował w ślady Ana-
kreonta i Owidiusza – wyraził tę szczerość miłości
pasterskiey, iaka się w sercach nieskażonych znayduie –
Nayprzyiemnieyszemi obrazy ozdobione iest dzieło –
w mieyscach zaymuiące czytelnika przenośni, których wi-
dok mało wprawdzie obchodzi szczęśliwego miło-
śnika, ale ich opis wyobraźni się podoba –
Fenelon pierwszy z Francuzów tyle zamieszczaiących
piękności w Telemaku zgromadził – Montesquiusz
przelał podobnie duch rymotwórski w Świąty-
nię Wenery i niezliczonemi wdziękami ozdobił –
Nie którzy rodacy czynili mu zarzut iż było nie wią-
zaną mową pisane – Rzecz sama i kroy dzieła
do Poematu zbliżaiący się były pobudką Szyma-
nowskiemu do Rymopismu – Pełny naychlub-
nieyszych zalet, pisarz myśli w dziełach Polskich
Xiążę Adam Czartoryski uprzedził sąd potomności na-
zywaiąc to dzieło wzorem smaku dobrego i naydelika-
tnieyszego sposobu pisania – Od początku do końca
pilnuie się Rumaczy, na chwilę się nie opuszcza ani-
wschodnich obyczaiów tak wo poznać można iel
Krytyki wypodszczanych – W 39 latach został człon-
kiem Akademii Francuzkiey, i mowa iego uczona i tego
powodu iest iedną z naypięknieyszych – Zwiedził całą
Europę, powróciwszy do Oyczyzny wydał dzieło o przy-
czynie wielkości i upadku Rzymian 1734. 20 lat praco-
wał nad duchem praw i tem dziełem unieśmiertelnił imię
swoie, pomowiony o bezbożność w tem dziele od bezimienne-
go napisał obronę, pełną umiarkowania, i szczerze oka-
zał śmieszność przeciwnika – W Anglii wystawiono
mu posąg – Dassier sławny Rzezbiarz przybył z Lon-
dynu do Paryża 1752. dla wybicia iego medalu – De la
Tour

ani zapomina /a/. — Doskonały oceniacz dzieł wstawiony
wymowy /b/. chwaląc wdzięki ozdobnie, język tyyer-
ski w ustach Szymanowskiego nazwał językiem
czucia i miłości — Tłumacz Iliady /c/. wyrzekł iż ję-
zyk Polski więcey się zbogacił przekładem Świąty-
ni Wenery w Knidos, niż pierwotnemi dziełami —
W Pieśni I. tak opisuie miasto Knidos w Dorydzie
/d/. ulubione Wenery mieszkanie —

"Miasto leży w tym kraiu, na który bez miary
"Obfite szczodrą dłonią bóg wysypał dary
"Wieczna wiosna panuie, ziemia, urodzaie
"Nad zamiar chęci ludu, bez pracy wydaie
"Zimno kwiatów nie zwarza i wiatr ich nie trwoży
"Zefir wonnem rozwiia tchnieniem pączek róży
"Bujne łąki gdzie trzody bez strachu się pasą
"Różnobarwistym wdzięcznie szmelcem kwiatki krasą
"Ptaszki w krzakach miłosnem rozkwilą pieniem
"Lasy wabią odgłosem strumyki mruczeniem
"Ciepło krzewi zarody drzewo nie usycha
"I powietrzem mieszkaniec z rozkoszą oddycha —

Opis pałacu wystawionego od Wulkana —

"Wydać wnętrznych pałacu dziękow chociaż cienie
"Trudnoby i zuchwałe było zamierzenie
"Wyrazić iak przyiemne, iakiego szacunku
"Gracyie ich stroiły, ich trzeba rysunku
"Lśni się złoto, dyamenty, rubiny z kryształem
"Lecz mnieyszą bogactwa pięknością nie zmiatem

Daley

De la Tour obraz iego wymalował — Umarł w R. życia 66tym
D'Alembert zakończył pochwałę iego, temi słowy Ta-
cyta " Finis vitae ejus, nobis luctuosus, Patriae tristis,
extraneis etiam ignotisq non sine cura fuit
/a/. Myśli o Pismach polskich kart. 77. /b/. Stanisław Potocki
/c/. Dmochowski /d/. Na południe Azyi mnieyszey

Daley opisuie ogrody otaczaiące Pałac, Tęgę rzeką oblany,
gay mirtowy i świątynię Wenery — Tak wydany sąd
Paryża przyznaiącego iabłko Wenerze urody —
„Długo się pasterz wahał ku któréy by stronie
„Skłonił wolę Palladzie chętny czy Junonie.
„Ale raz na Wenerę, spoyrzenie rzucone
„Tam omdlało i więcéy nie było zwrócone
„W tem z ręki pod iéy nogi iabłko wyleciało
„Chciał mówić, lecz zmieszanie wysłowieniu się stało —
Obraz Marsa w świątyni Wenery wymalowany prze-
dziwnie —
„Tu Mars straszny na wozie zakrwawionym stawa
„Służebna pod nad Bogiem unosi się sława
„W którąkolwiek bułatem zamierzy się stronę
„Strach wraz śmierć się poprzedza rumaki spienione
„Tuż zwaney stacza bitwę, mężnych sił dobywa
„I kurz go nieprzeyrzanym tumanem okrywa —
Część w Knidos tak wyrażona —
„Tam ogniem się święconym miłości płomienie
„Ofiarą tkliwe serce, błaganiem westchnienie —
W Pieśni II. Malwie przybyła do Knidy Kreteńką wio-
dąc za sobą tłumy niewolników, bez tkliwey wzaie-
mności —
„Tego uśmiechem łudzi, tamtemu powłoczy
„Nie zgasłą niby miłości udaiące oczy
„Tamtemu rada słodkie słówko podać zblizka
„Na tego chciwie mruga, temu rękę ściska
„Na innym wsparta ramie, tego głośno woła
„Żadnego z nich nie kocha, wszystkich chce mieć zgoła
— — — — — — — — —
„W tym nagle głos okropny z przybyłych wypada
„Zdrayczyno! tuż ieszcze czerni się twa zdrada
„Gdzie ia ciebie szczerością nad moie słowię

srogę

"Srogą kary pamiątkę na tobie zostawię,
"Prędkiego doznasz skutku nayszurowszey męki
"Serce i twe zostawię, ale zetrę wdzięki—
Szukaiącey zysku z roskoszy tak Wenera odpowiada—
"Idź trwoń pieszczoty z ludźmi, ktorzy się niewstydzę
"Wymagać ię od ciebie choć ię sobie zbrzydzę—
"Ukazuy im twe wdzięki: kto ię raz ogląda
"Bez żalu traci z oczu, nim więcey pożąda
"Niedbam o twe ofiary: porzuć raczey Knidę
"Samą mi tylko hańbę czynisz i ohydę—
W Pieśni III. zgromadza do Knidy z naydalszych świa-
ta krain urodziwe niewiasty w przymiloney postawie—
"Wszystkich słusznie zadziwiał widok tak wspaniały
"W różnych mieyscach narody podzielone stały
"Oczy z iednego w drugie błąkały się kraie
"Tam gdzie słońce zapada gdzie Jutrzenka wstaie
"Gdzie wiosna trwa stateczna gdzie zimno przenika
"Mniemałem że świat cały w Knidzie się zamyka
"Wszystkie widząc narody dopiero poznałem
"Takim niebo rozdaie powaby udziałem
"Tam iest hardą pięknością Pallady zrobiony
"Ta ma szczerość Dyany powagę Junony
"Ta szczupłość wraz z lekkością od Tetydy bierze
"Tamta wdzięki Gracyiom, ta uśmiech Wenerze—
To zastanawia uwagę iż Monteskiusz w tem na-
wet dziele okazał ducha Filozofii—
W Pieśni IV. zdaię się opisywać Sybarytów obyczaie
swoich współziomków tak dobrze wymalował zda-
niem d'Alamberta—
"Kto zaś dobrze na pierwszym sprawił się urzędzie
"Ten żadney stąd u ludu chwały nie nabędzie
"Takby nie żył na świecie w niepamięci zginie
"A trefniś w miłem zawsze wspomnieniu słynie

— — — — — — — —

„Mężczyźni tak są słabi, takie noszą stroie
„I tak przysadnem staraniem pięknią włosy swoie
„Tak układać potrafią sztucznie twarz i miny
„Tak długie u zwierciadła spędzaią godziny
„Słowem wszystkie nałogi tak są w nas niewieście
„Żebyś rzekł, że płce iedna, w żadnem żyie mieście

Mniemany syn Kapłana Wenery sprzykrzywszy sobie
mieszkanie w mieście tak zniewieściałem we obce
udaie się kraie — Stanowszy w Krecie zwiedził smutne
pamiątki miłości Pazyfai i Fedry —
„Tam w grobie nieszczęśliwey Fedry leży ciało—
„Nad ktorey czarną zbrodnią słońce się zdumiało—
Porzuca Kretę, i płynie do Lezbu, tam nieznayduie zdo-
bięcey duszę skromności w Lezbiankach i wznawia
pamięć Saffy czułey, i nieszczęśliwey, stąd zapływa
do Lemnu, i większą ieszcze na tey wyspie bezbo-
żność znayduie — Udaie się do Delos, i tam dłużey
bawi w tey świętey krainie — powraca nakoniec
do Knidy i ~~iesze~~ do Leniry składania —
w Pieśni V. Arystey zdięty miłością Kamilli w Kni-
dzie, opowiadaiącey wdzięki i rozrzewnia Syna Ka-
płana Wenery —
w Pieśni VI. Zabłąkali się do iaskini zawiści i wi-
dzą straszne potwory zdało się że zostaną na
zawsze w dnie piekła — Wydobywszy się stamtąd
idą do Kościoła Bachusa, i czynią ofiarę ten uła-
godził w sercach ich przykre niepokoie —
w Pieśni VII. i ostatniey wpadaią w smutek, i tęskno-
tę, i biorą stąd wieczór dwuch nieszczęść — Arystey
lękaią się wspołmiłośnika Ligdamona a drugi Ty-
cyza — Uyrzawszy Lemirę w świątyni Wenery spo-
koyność żona odzyskał — W niebytności iego,
badadaią

badała się wyrocznię czy żyje? —

„Zgadniey iaka odpowiedź była mi dana

„O to ziemu iest stateczne od ciebie kochana —

wchodzę do gaiu i gdy żadne skargi litości iey nie iednaią odepchnięty z żalu omdlewa — Na słowach szlachetnych Zemiry ta pieśń się kończy —

„Ach daleko iest większa srogość sercu w tobie

„Tam twey śmierci niechciała, by mnie chcesz mieć w grobie

„Albo otwórz grożące iuż zgonem twe oczy

„Albo mnie żal ciężki na wieki zamroczy —

W tem pięknem i powszechnie uwielbionem przekładaniu są wszelako i błędy ięzykowe — iako to razów, Bogimów, obydwoch, i cudzoziemskie wyrazy np. „szmele, struktura, dank, rywalka, fawory, bagatelki, które można było zastąpić polskiemi wyrazy — Słowo „paść„ nie używa się w liczbie mnogiey „paszą„ ale „pasze„ —

VI. Traiedya u Rzymian

1. O Traiedyach Łacińskich i celnieyszych Piszach

Rzymianie byli naśladowcami Greków, a te dwa narody stały się wzorem dla innych — Traiedya zaczęła bydź znaiomą Rzymianom w czasie drugiey woyny Kartagińskiey — Ięzyk nie był ieszcze udoskonalonym, ale zaiwoiowanie części południowey Włoch, nazwaney Grecią wielką, a osobliwie Syrakuz i Sycylii, gdzie pod rządem Hierona i Dyonizego kwitnęły nauki, wprowadziło do Rzymu smak Rymotworstwa i Wymowy. Świadectwem Cycerona w 510. prawie lat po założeniu Rzymu to iest w 60. po Sofoklu i Eurypidzie, Liwiusz Andronik, pierwszy, pod Konsulatem Kaja Klaudiusza i Marka Tudytana, w rok przed narodzeniem

parodzeniem Enniusza, który był starszym od Plauta i Ne-
wiusza, napisał Traiedyę — Cicero ~~Tuscul~~ Tuscul. Quest:
Lib 1. Cap 1. —— Akciusz /a/ i Pakuwiusz /b/ współcześni
Scypionów, uchodzą za pierwszych pisarzów Traiedyi
w Rzymie, które z rozkazu Edylów grano — Czas zie-
sła ich zniszczył, pozostały tylko napisy i ułomki
nieksztaltne, które dowodzą iż iedne rzeczy prze-
noszono s Teatru Ateńskiego na Rzymskie —
Traiedyia w Rzymie niemiała pisarza wyrównywa-
iącego twórcy Eneidy — Była iednak doskonalona w
wieku słynnym dowcipami sławnemi — Tra-
iedyię Medeę Owidiusza wielbił Kwintylian i
Pliniusz, wystawiona była iesżcze na widok, za
rządów Wespaziana — Cezar pisał Traiedyię z E-
dypa — Cyceron bawił się przekładaniem na
ięzyk Oyczysty wielu sztuk Sofokla i Eurypida
których wyiątki w dziełach iego czytamy — Dzie-
sięć tylko Traiedyi doszło nas pod imieniem
Seneki, Herkules szalony, Tyest, Fenicianki al-
bo Tebaida, Medea, Agamemnon, Hipolit, Edyp
Troianki, Herkules na górze Oeta i Oktawia —
Oprócz ostatniey wszystkie są naśladowaniem
Greckich — Naydoskonalsi znawcy starożytności wyznaią —

/a/ Akciusz współczesnym był Pakuwiusza — tworzył się przy-
iaźnią Juniusza Bruta który pierwszy werował w Hi-
szpanii, i dzieła iego rymem opisał — w Rzymie
/b/ Pakuwiusz urodził się w Rzymie ~~...~~ roku 90. ży-
a potem udał się do Tarentu, i tam umarł
cia swoiego na lat 54. przed Nar: Chry: — Świadectwem
Cycerona, o przyiaźni Traiedyia Pakuwiusza była z
wielkim oklaskiem przyięta gdy ~~...~~ Oresta i Py-
ladem wystawił — Qui clamores tota cavea, nuper
in hospitis et amici mei Pacuvii nova fabula, cum
ignorante rege, uter esset Orestes, Pylades orestem
se

~~se esse diceret, Orestes autem ita ut erat, Orestem se esse perseveraret — Czytamy w Gelliuszu następny nagrobek Pakuwiusza —~~

wyznaią że Edyp, Hipolit, Medea i Troianki są dziełem Seneki Filozofa, który błędliwie iest rozumianym od Seneki Tragika — Wiele świadectw starożytnych przyznaie dar wymowy i Rymotworstwa Senecie Filozofowi — Sześć pozostałych Traiedyi są utworem rozmaitych pisarzów, lub noszą nazwisko iednego — Podobnie wiele wyszło Komedyi pod przybranem Plauta imieniem — Te rodzaie ukrywiedzeń łatwemi mogły być na owczas kiedy nie była drukarni — Rzecz niewątpliwa iż wzmiankowane Traiedyie przyznawane Senecie są lepsze od szczątku innych — Traiedyia Oktawia była napisana pod rządem Nerona, bo śmierć iego żony i gody z Poppeą są iey zamiarem — Był iakiś Poeta napisał tę sztukę na szyderstwo Tyrana i ogłosił ię pod imieniem znakomitey osoby, która się stała okrucieństwa iego ofiarą — Ale te wszystkie sztuki uchybiaią prawidłom Traiedyi i nie masz w nich toku przyzwoitego temu rodzaiowi Poezyi — W Naśladowaniach Traiedyi greckich odkaymian pełno nadętości iednostayności rozwlekłych opisów

se esse diceret, Orestes autem ita ut erat, Orestem se esse perseveraret — Czytamy w Gelliuszu następny nagrobek Pakuwiusza —

„Adolescens tametsi properas hoc te saxum rogat
„Ut se aspicias, deinde quod scriptum est legas
„Hic sunt poetae Pacuvii Marci sita
„Ossa, hoc volebant, nescius ne esses

opisów; i dlatego niższemi są od swoich wzorów — Nie trze-
ba iednak rozumieć, że Traiedye Seneki nie maią
żadney wartości; są w nich mieysca wymowne i
teatralne, myśli dowcipne i mocne [?] —

O Tłumaczeniu Traiedyi „Troas“ Seneki p. Górnickiego

Lubili Oycowie nasi, nie tylko wolne od zatrudnień
chwile oddawać naukom, ale i w podróży zabawiać się
czytaniem xiążek — Łukasz Gornicki iadąc z Pio-
trem Wieziodowskim Sekretarzem Zygmunta IIIgo z
Kamieniey do Grodna; czytali Traiedyą Seneki „Troas“
i to było powodem Gornickiemu do przełożenia iey
na ięzyk Polski i przypisania iey Wieziodowskiemu
wielkiemu przyiacielowi swoiemu —
Rzecz tey Traiedyi następna — Po dziesięcioletniey woy-
nie pod Troią, i oney zburzeniu, gdy Grecy wracać mie-
li do oyczyzny swoiey, a przeciwne wiatry odpłynię-
cia okrętom wzbraniały, Achilles okazał się Talty-
biuszowi, i żalił się iż przed nie biorą powrót do
Grecyi, bez oddania Mu przyzwoitey ofiary: i żą-
dał aby Polixena córka Priama i Hekuby na
mogile iego była zabita — A że Pirrhus syn
Achillesa starał się o nię u Agamemnona Wo-
dza i Króla, który trudnym się okazał w usku-
tecznieniu chęci Achilla, zasięgano rady Kal-
chasa wieszczka — Ten ogłosił, iż wiatry sprzyiać
nie będą żegludze Greków, ieżeli Polixena nie
padnie ofiarą na grobie Achilla, i ieżeli Asty-
anax syn Hektora i Andromachy zabitym nie
będzie — Ulisses ukrytego od Matki syna w gro-
bie Hektora wynalazł, i zrzucony był ze skały a Pirrhus

(a) Rasyn umiał naśladować Senekę w Traiedyi „Hipolita“ i in-
nych — Łukasz Górnicki wytłumaczył „Troianki“ — Sta-
nisław Morsztyn „Hipolita“ Traiedyą przełożył — Bar-
dziński Dominikan Seneki Traiedye przełożył

Pirrus oderwał Polixenę od Matki i zabił na grobie Oyca.
Nader iest rzadkie tłumaczenie tey Traiedyi — Krasicki
i Dmochowski wyszczegolniaiący dawnych Rymotwor-
ców Polskich; tudzież Bentkowski w wydaney świeżo
Historyi Litteratury Polskiey, nie nie wzmiankuią
o tłumaczeniu Traiedyi Troianek przez Gornickiego.
Jan Kochanowski w Elegii 13tey Xięgi IIIey uległ zwy-
czaiowi panuiącemu pod ów czas powszechnie, iż
prace wszystkich ziomków bez braku chwalono, tłu-
mactwo Gornickiego, uważa za godne lutni Orfeia —
„Gornicius Orphea fingit carmina digna lyrâ" —
To zdanie nie prawdziwe iest dzisiay przy wydoskona-
loném wierszopiśmie; ale zawsze we względzie
ięzyka praca Gornickiego iest godną szacunku. W
tey myśli Gornicki do Wiesiołowskiego napisał.
„Rozumiem iż WM. ieżeli tey Traiedyi nie po-
chwalisz, przecie pracy mey ganić nie będziesz.
W Akcie Imo kilka iest wierszy moralnie pięknych
Hekuby do tych co nazbyt szczęściu ufaią —
„Nie mnie, i k tobie Troianiech obróć oczy
„Nigdzie nie dozna lepiey iako szczęście toczy
„Koła swoie, i iako na stabiuchnym stoią
„Gruncie, hardych Państwa, co się paść nie boią
„Azyż moc czem został Ilium wysokie
„Upadło; wywrócone są mury szerokie
„Miasto w dziw osobliwe niebieskich robota
„Zdy konice wzięła: przyszedł miecz, ogień, sromota„
W Akcie IImo gdy Pirrus żądał od Agamemnona Po-
lixeny na ofiarę, wodz ten mu odpowiedział —
„Niechżę ia tém hetmaństwa mojego dokonał
„Żebym ci miał dogadzić, tę zbrodnię wykonał
„Nie wzgardzę ia, ktory ku czas i zdrowie tracę
„A kto w złego zbroi, ia złą złemu płacę
„Bo kto mogąc hamować złość a nie hamuie

Ten

„Ten żeby źle czyniono, cicho rozkazuie;

— — — — — — —

„Nie żyiesz zaiemnie Oycu ohydy u ludzi
„Ofiara Polixeny cześć Oycu ubrudzi.—

W Akcie III^m gdy Ulisses zmuszał postrachem Andromachę do wydania na śmierć Astyanaxa odpowiedziała:

„Ta która o śmierć bardziey niż o życie stoi
„Żadnych się w świecie pogróżek nie boi—

W Traiedyi Oktawia tak Seneka wystawia dawną powagę ludu Rzymskiego:—

„Ubi Romani vis est populi?
„Fregit claros quae saepe duces,
„Dedit, invictae leges Patriae,
„Fasces dignis civibus olim
„Jussit bellum pacemque, feras
„Gentes domuit; captos reges
„Carcere clausit—
„Gdzież twa potęga ludu zawodany?
„coś nieraz tłumił waleczne hetmany;
„S którego możney brał świat prawa ręki
„A godny ziomek urzędnicze pęki;
„Władałeś gwoli woyną i pokoiem
„Dzikie narody częstym kruszył boiem
„A na zwalczone Króle i Xiążęta
„W ciemnych Katuszach kładł niewolne pęta
akt III° wiersz 675.

W Traiedyi Tebaida szalonego i razem niezbożnego Polinika tak przywodzi—

„Rzym tylko nosił na głowie koronę
„Niech pali ogień, dóm, Oyczyznę, żonę
„Nie pada żadna na postępki wina
„Wszystkomu wolno, kto berła dopina wiersz 662

Życie

Życie Górnickiego.

Łukasz Górnicki urodził się w Woiewodztwie Krakowskim w 31.ᵐ roku panowania Zygmunta 1ᵒ to iest 1538. Wᵘ Oddany był na nauki do Akademii Krakowskiey — Czerpał w tey szkole wiadomości tyczące się Litteratury Greckiey i Łacińskiey — Pierwiastki lat swoich, iak sam wyznaie przepędził u Dworu Padniewskiego Biskupa Krakowskiego i Kanclerza, a poźniey u Zygmunta Augusta — Ten Król wielki szacownik uczonych, używał go w rozmaitych ważnych okolicznościach i wielkiemi dobrodzieystwy obdarzał — Był Starostą Tykocińskim i Wasilkowskim — Pisał dzieło mowy nie wiązaney (o których rzecz będzie na swoim mieyscu.) Umarł za panowania Zygmunta IIIᵒ — Ignacy Krasicki dokładny ocenciel dzieł (bo sam uczony) wyraził, że „Górnicki" iest mężem sławnym doskonałości i wyborem stylu —

Starosta Tykociński z Broniewskiey córki Koniuszego Przemyskiego i Starosty Medeckiego zostawił dwoch synów Jana i Łukasza — Łukasz był Dziekanem Warmińskim Kanonikiem Wileńskim Sekretarzem Zygmunta IIIᵒ i wydał dzieło z napisem „Napomnienia i przestrogi niewiernych." w Krakowie 1628 Wᵘ — Paweł Brat Górnickiego był Sekretarzem Jana Zamoyskiego Hetmana i Kanclerza Koronnego —

O Tłumaczeniu Traiedyi Seneki „Hippolita" p. Stanisława Morsztyna —

Za panowania Jana Kazimierza Morsztyn Stanisław Woiewoda Mazowiecki, tłumacz „Andromachy" Rasina przełożył na ięzyk polski Traiedyię „Hippolita" Seneki — Treść iey następna — Fedra druga żona

żona Tezeia, powzięła przywiązanie do Hippolita
pasierba, syna Antyopy Amazonki; a nie odbieraiące
wzaiemności, obwiniła go przed mężem o sprosny
postępek — Tezeusz Łatwowierny oddał syna zem-
ście Neptuna, który mu obiecał trzech prozb wy-
słuchać — Bóg morski wyprowadził z wody potwór
a konie strwożone roztargały Hippolita — Fedra
po zgubie pasierba, wyznała potwarz zbrodniczą przed
mężem swoim i ostre żelazo utopiła w swych pier-
siach — Tezeusz pogrązył się w smutku nieśmier-
nym — Ustępami w tey Tragedyi są rozmowy
Tezeusza i Fedry i obudwoch z Hippolitem i Teze-
mene — W obrazie Hippolita wydawaiest wałędbi-
wość i suwone obyczaie młodzieńca — Fedra sta-
wia wizerunek miłości zapamiętałey i upadla-
iącey — Tezeusz daie wyobrażenie srogiego kró-
la, unoszącego się gniewem, w którego iednak
sercu miłość oycowska nie wygasła zupełnie —
Zdaniem nayznakomitszego Rymotworcy polskiego
ten przekład iest niepospolity gładkością stylu —
Pierwsze wydanie tey tragedyi za Jana Kazimie-
rza iest bez oznaczenia Roku — Drugie w Lipsku
1752. in 4to stron 360. —
W akcie IIm tak Hippolit maluie uciechy życia
swego w osobności —

„Jedwabiem, prawdziwie ozdabiany
„Ani go kryie strój złotem odziany
„Ani bogatych ofiar nie odnawia
„Ani stu wołów przed ołtarze stawia
„Lecz żyie wolny na zawszystkie wczasy
„Przestronne pola nieobeszłe lasy
„Tam się nie winną uciechą zabawia

Zdradliwych



„Zdradliwych żądz, nikomu nie stawiał —
Gdy Hippolit w rozmowie z Mamką, okazywał wielką odrazę od kobiet, przypominała mu Matkę godną czci i szacunku, odpowiedział: —
„Matka nie żyje, to mi śmierć iey słodzi
„Że iuż się wszystkie nienawidzieć godzi —
W Akcie IV. Przed uwiadomsaiąc Tezeia o śmierci Hippolita tak o obwiązanych okotorąk ley-cach mówi —
„Więc im ie bardziey na twarz lęgą wsiągą
„Tem silniey związki śmiertelne zaciągą —
W Akcie V. Fedra widząc zwłoki rozszarpane Hippolita, wyznaie swą potwarz, porywa oręż i mówi
„Tą ręką zemstę nad sobą wykonam
„I srażną hańbę zakończę i skonam
„Ochotnie póydę między czarne cienie
„Gdzie przeznaczone zbrodniarzom więzienie
„Niech mey ohydy świadek będzie wierny
„I Styx ognisty i blade Awerny —
Tezeusz postraciwszy syna i żony, przeklina siebie i mówi
„Zbrodniąm napełnił cały świat szeroki
„Ziemię i morze i piekielne mroki
„Na trzeci wrócił w tekraie podniebne
„Bym dwie pośługi odbywał pogrzebne
„Tą ręką, wdowcze i osieroconą
„Stosy zapalałem z synem i żoną —
O Karze swoiey w podziemnych pieczarach tak mówi „Swóy ser zwyczayny ziadły sęp porzuci
„A do zdego się serca mnego rzuci —

Wiadomości o życiu Morsztyna

Stanisław Morsztyn pochodził z familii Niemieckiey Mondsternów osiadłey w Polsce, tak byli nazwani

nazwani w Oyczyznie swoiey od Dóbr i zamku
Mondstern leżących nad Renem — Stanisław
Morsztyn urodził się z Arciszewskiey — Młody
wiek swoy w cudzoziemskich woyskach prze-
pędził; potem w bitwach pod Cudnowem, Cho-
cimiem, Żorawnem i Strygoniem przeciwko Ta-
tarom i Turkom, okazał męstwo nieustra-
szone — Pierwszy pod Chocimiem wskoczył na
szaniec i został raniony — Stąd te wiersze
ku czci iego złożone —

„Morsztynowi nie tylko przystoyne są rymy
„Ale go nie zmnieyszaią i prochowe dymy
„W oboygu temu wystarczy; w piękne udożony
„Myśli; i Bohater wszędzie doświadczony —
Sławy Rycerstwa pod Chocim:
Classicum nieśmiertelny

W Roku 1698 został Woiewodą Mazowieckim —
Miał za sobą Oborską Kasztelankę Warszawską i
przypisał iey tłumaczoną Traiedyą „Andromachę"
Rasyna —

O Tłumaczeniu Traiedyi Seneki p. Bardzińskiego.

Xiądz Alan Bardziński Dominikan wszystkie
Traiedyie noszące imie Seneki przełożył na ięzyk
Polski — Jan Chrystyan Laurer wydrukował ie
swoim nakładem w Toruniu 1696. in 8vo za
Jana Kazimierza — W tem tłumaczeniu
wiele widno pracy, przymusu i naciągania
rymów — Zagęścił swoy przekład grubemi wy-
razami, które bynaymniey Traiedyi nie słu-
żą — Niepodobieństwo dalekie w tłumaczeniu
Morsztyna Stanisława do Alana Bardzińskiego.
Trudno w nim znaleźć kilku gładkich wierszy
godnych przytoczenia —

Swiadectwem

Swiadectwem Niesieckiego pra Kart 427 tomu IV. Alexander Zyzkiewicz Sędzia Podolski doktoryzowany s Prawa w Paryżu, xięgę długie więzienie w Moskwie przełożył, gładkim wierszem Traiedyie Seneki —

VII. Traiedyia u Polaków.

1. O wierszopistwie Polskiem w wieku XVI^{m}

Pierwszego roku panowania Zygmunta Augusta to iest 1549. Stanisław Szczodrzkiewicz rymował — wiersze na półtory zgłoski — Następcy iego dozwalali sobie zbyteczney wolności w tey wierzze i rymowali na iedną głoskę ostatnią np. Ma, nawza, Gniewa, wykłada — Ewy, gniewowi — Nie miele, brali i pełno rymowań na ąc i ie. Bardzo często wiersze starodawne nie maią srzedniówki, a myśli z iednego wiersza na drugi zachodzą — Nadto wymuszone rymy, psuły tok myśli przyrodzoney i czystey — Układano także bez rymowe dzieła w iednakowey liczbie zgłosek; iakoto: Odprawa posłów Greckich, Jana Kochanowskiego i satyry Opalińskiego — Dzieła wierszopiskie XVI° wieku, naylepszych pisarzów po większey części tak ułożone, nie maią toku głaszczącego ucho, i myśli przyzwoitey poezyi, szanuię ie podług prawdziwey ważności — Horacy w sztuce Rymotworzkiey tego poetę nazywa, który obdarzony gorniejszym dowcipem mocno czucia swoie wyraża —

„Ingenium cui sit, cui mens divinior atq os
„Magna sonaturum, des nominis hujus honorem.

Trudno o wielkie dowcipy w Narodach, trudno więc o doskonałą Poezię, przy wolności zbyteczney.

zbytecznéy rymowania bez wyboru myśli, takwo można
było zostać wierszoklitem — W wieku dopiero XVIIIm
Poeci górnięgo dowcipu, pomni na przestrogę Hora-
cego, ścieśnili tę wolność, udoskonalili wierszopi-
stwo wewnętrzne, i Poezyię do rzędu sztuk two-
dnieyszych podnieśli —

2. O Tragedyi, Pamela –

Czytamy wiadomość w dziele „o Prawach Litew-
skich i Polskich" że przy końcu panowania Zyg-
munta 1go wydana na widok Tragedyia Pamela
któréy celem są wierszoby i czary — Niemasz iéy
w księgozbiorze Poryckim i żaden z Pisarzów
polskich o niéy nie wzmiankuie —

3. O Tragedyi, Sofrona

Drugą Tragedyię w Polsce, ile wiedzieć można,
Sebestyan Łęczyczanin wydał na widok w sa-
mym środku XVIgo wieku, to iest drugiego roku
panowania Zygmunta Augusta, pod napisem
Sofrona 1550. in 8vo Stron 50. – znayduie się
w Bibliotece Poryckiey —
Osnowa tey Tragedyi następna — Pamfil odbywa-
iąc gonitwy, powziął przywiązanie do Filidy,
córki Antyfona, sługarzego Parmenion, radzi, aby
tę miłośnicę mocą wziąść dla Pana — Drugi
sługa Strofil radzi darami zniewolić Filidy
sene — Trzeci sługa ~~Strofil~~ Geta, udania Pam-
fila do udania się o pomoc czarownicy Sofrony-
stąd Tragedyia ta ma napis. Sofrony — Czarowni-
ca przekupiona Filidę do domu sprowadza-
Antyfon rozeznawszy przeznacza córkę na pożar-
cie lwowi, którego Filida przebiia; od śmier-
ci

śmierci ocalenie znayduie — Antyfon wydziera ka-
zał z Pamfila serce i oddał go Filidzie — Ta wpa-
da w rozpacz i tak przemawia: —

„Ubierz Boże krewkości ciała mego
„Luż i idę z świata tego" —

Tragedyia ta szanownieysza iest ze starożytności,
niżeli z istoty — Wykracza przeciwko prawidłom; nie
dzieli się na Akty i Sceny — nie masz w niey żadney
intrygi; a rymowanie iest Częstochowskie np.
„został, niezdychał — sprawił, złożył, rzekł, nabył — bu-
dał, dowiedział itd." —

4. O Tragedyi, Msza

Bernard Ochin Jenerał zakonu Kapucyńskiego ro-
dem Włoch, został odstępcą wiary świętey w wie-
ku XVI^m i napisał po włosku tragedyą o Mszy
we dwoch Aktach — Paweł Lizmaninus, iedne-
go z Ochinem wyznania rodem z Grecyi mia-
sta Korfu, iak sam wyraża, dał tę Tragedyą ia-
kowcył znakomitey osobie, do wytłumaczenia
na ięzyk polski, mową niewiązaną, i przełożoną
przypisał Xięciu Michałowi Radziwiłłowi i wy-
drukował w Pinczowie 1560. Roku in 8vo we 12m
Roku panowania Zygmunta Augusta —
Grube bluźnierstwa w tey Tragedyi zamknięte
nie są godne wspomnienia; dowodzą w iakie
obłąkania wpadać może rozum ludzki — Jest
to iedna z nayrzadszych Xiążek w ięzyku polskim
Znayduie się w Księgozbiorze poryckim i ma war-
tość we względzie ięzyka nie rzeczy — Dlatego
rzadkiemi się stały takowe xięgi, że iedne wyznania
drugim xięgi paliły, iak twierdzi w Postylli swoiey
Grzegorz z Żarnowca — S. Rozbiór

§. Rozbiór Traiedyi, Odprawa Posłów Greckich

Jan Kochanowski we 28 lat po Sebastyanie Zarycaninie napisał Traiedyą z napisem, Odprawa Posłów Greckich, wierszem nie rymowym — wystawiona była na widok w Ujazdowie pod Warszawą 12. Stycznia 1578 R.ku w obecności Stefana Batorego — Sprawa odbywa się w Troi — Chór składa się z Troianek — Sztuka nie dzieli się na Akty; i sceny — Nie miał czasu dalszey poprawy, iak wyraża w liście do Jana Zamoyskiego —

Osnowa tey Traiedyi następna — Gdy Parys zwany Alexandrem uwiózł z Grecyi Helenę, od męża Menelaia, i do Troi z nią przybył, Ulisses, i Menelay posłowie Grecy domagali się oiey wydania — Parys upominkami iednał przychylnych swey sprawie — Antenor zabiera głos i powiada, że Troianie upadkiem Oyczyzny, i krwią swoią nie powinni płacić madrzeństwa Parysa — Eneasz, Pantes, Thymoetes, Lampron, Ukalegon iedno z Antenorem trzymaią — Ikaleon nie radzi Heleny wydawać, aż się Grecy usprawiedliwią z porwania Medei i Absyrta — Większość zdań przemaga i następuie odprawa — Narada posłów Greckich nie się spokoynie o oddanie Heleny bez wprowadzenia przeszkód i intryg iest nader zimna w Traiedyi — Helena tak się użala na swego porywca

„Niestetyż! iakież moie będą przenosiny,
„Podobno w tyż okręcie tamuchem za szyie
„Uwiązana powrozem Greckich naw popędzą
„Z iakąż i a twarzy bracię mą miłą przywitam?
„Także nie wstydliwa, przed oczy twe naprzód
„Męża mey miły przyydę i sprawę o sobie dawać

„Dawać będę; a będęż w twarz ci wyrzec śmiała?
„Bodayżeś był był nigdy, Sparty nie nawiedził
„Nieszczęsny Pryamido, bo czegoż iuż więcey
„Niedostawało? zacnych Xiążąt corką będąc
„Szłam w xiążęcy dom zacny: dał był Bóg urodę
„Dał potomstwo dał dobroć nad wszystko sławę
„Tom wszystko przez człowieka złego utraciła
„Oyczyzna gdzieś daleko przyiaciół nie widzę
„Dziatki nie wiem czy żywe li: i am sama iuż mało
„Od niewolnicy różna, przymowkom dotkliwym
„Izdey sławie podległa; a co ieszcze zemną
„Szczęście myśli poczynać, byś sam wiesz móy Panie.

Te żalenia Heleny lubo mieszczą w sobie, prawdziwe zgryzot uczucia iednak w rymach i ta-ku przyzwoitym Traiedyi, lepiey by się wydały —

6. Rozbiór Traiedyi. Władysław pod Warną —

Traiedyia. Władysław pod Warną celnie trzyma mieysce. Wyniosł się w tym utworze Autor nad poprzedników; a następcom podał drogę do przyrównania siebie — Rzeczą tey Traiedyi iest zgon Władysława Krola Polskiego i węgierskiego pod Warną — Król ten po szczęśliwey s Turkami woynie, i chlubnemi przymierzu z woyskiem zwycięzkiem zamyślał wracać do Polski — Elżbieta wdowa po Cesarzu i Królu Węgierskim, siły zbroyney używa do oddalenia Władysława od korony Węgierskiey: poymana w potyczce z małoletnim synem w niewolą od woyska Polskiego, stawiona była przed Królem — Władysław zdięty iey pięknością i powodowany wspaniałym umysłem, wraca iey wolność,

ofiaruie

ofiaruie swą rękę i małoletniego iéy syna za następcę so-
bie przybiera — Elżbieta córka wspaniałego poprzedniego
Króla; ale z dzieciństwa ieszcze zakochana w Huniadzie, sławnym wodzu węgierskim, odmawia Władysławowi małżeństwa — Ta niewzaiemność zatruła smutkiem serce królewskie — Tarnowski Hetman cieszy go nadzieią: ~~do korony węgierskiey~~ Huniad na śmierci Władysława buduie nadzieię do korony Węgierskiey — Zmyśloną miłością łudzi Królowę, i zmownie z Janem Paleologiem Cesarzem Wschodnim i Fabianem Cezarynim posłem papiezkim zniewala Króla do zerwania z Turkami przymierza i rozpoczęcia nowey woyny — Władysław uniesiony w boiu pełni powinność wodza i żołnierza, wpada w przygotowane zasadzki i ginie — Sam Autor uchybienia w tey Tragedyi wyraził — Huniada niektórzy tylko Dziejopisowie obwiniaią o zdradę i podstępy przeciw Władysławowi — W Akcie 1mo iedni Aktorowie zupełnie porzucaią scenę a inni wchodzą — Tarnowski i Huniad wystawieni są w postaci nieprzyzwoitey wodzom poważnym —

W Akcie I. Scenie V. Tarnowski tak zniewala Władysława do umiarkowania namiętności rozumem.

„Królu! natoż nieba łaskawe ci dały
„Duszę wielką, i umysł w przedsięwzięciach stały,
„Abyś namiętnościom dawał się dziś władać
„I bohatyr pod iarzmem miłości upadać?
„Wiem że znam któremi człowiek iest zaięty
„Nayciększe do zwalczenia miłości ponęty
„Lecz tak straszną tę miłość słabość wystawuie
„Słabym iż gdzie lecz mężny człek nad nią panuie
zapady

„Zapały twe szlachetne, i wierzay Mi Panie
„Ciebie ich uwielbiam, kiedy słabość twoią ganię –
W akcie II. Scenie I. Elżbieta odkrywa miłość do Huniada przed zaufaną Elwirą –
„— — — — — Kochana Elwiro
„Znasz moie przywiązanie, znasz mą miłość szczerą
„W przeciwności którą mnie ściga przeznaczenie o
„Jedno mnie Huniada wznieciło wspomnienie
„Kto ma tego co kocha wszystkiego nieszczęście
„Tysiąc frasunków nieraz rzut oka zapłacił.
„O dni pierwszey młodości my się ulękły
„A pamięć tylko wszczą i rany zostały
„Dawniey niżli rozumiesz, ogień ten zaciąga
„Zaiął się – ni mnie smutna w trzymała przysięga
„Ledwiem wyszła pierwsze młodości mey zorze
„Gdy Huniad na oyca mego stanął dworze
„Okazały, odważny, pyszny, chwały chciwy –
„W krwawych boiach, w gonitwach zwycięzca szczęśliwy.
„Okryty dymem wchodził w śród tysiąc okrzyków
„Naypięknieyszy z całego grona woiowników
„Widok ten zaiął w sercu mym czucia nieznane
„Poznałam i zwycięzcę, i głęboką ranę
„Szczęściem byłżby życia mego te płomienie
„Kiedy nie cięższych trosk moich dopełnienie
„Dogadzaiąc przymierzu i państwa pożytkowi
„Niechętną dać musiałam rękę Albrychtowi
„Smutny los panuiących... ostatni z poddanych
„Kosztuie szczęścia w związkach skłonnością dobranych
„My ślepego wyboru ofiary zbyt tkliwe
„Rodziem się byśmy nigdy nie były szczęśliwe
„W łzach mnie przywiedziono do ołtarzów świętych
„Tam tylko pamiętała o ogniach zaiętych
Nie były łzy –

„Nie byłaś żonną, żale nie mogę uśmierzyć:
„Kto nie ma nawet korony, nieszczęść swych zwierzyć
„Tęsknota oczów moie okrywa swym cieniem
„Kryć się musiałam spłaczem; i z każdem westchnieniem
„Nigdy dzień iasny oczom moim nie zaświecił
„Szczęść Albrycht i mnie państwowych starania połecił
„Lecz gdy słodsza nadzieia ciesząc mnie zaczyna
„Gdy nieba żądanego zesłały mi syna,
„Władysław znowu nas w dawney pogrąża niedoli
„Zuchwałego zwycięzcę przychodzę tu błagać„—
W Akcie II. Scenie III. Elżbieta tak odpowiada Władysławowi na miłość oświadczoną —
„Królu! gdyś się nad moią niedolą litował
„Kiedyś mnie i syna wolnością darował
„Sądziłam, wielkość duszy, wielbiąc w takim czynie
„Że twoiey wspaniałości uznam go iedynie
„I że będąc odważnym wyniosłym i tkliwym
„Władysław bez nagrody umiał być możliwym
„Niechciey mnie Panie imieniem niewdzięcznym za-mieszać
„Nie przymuszay mię twoich dobrodzieystw odrzucać
„Niezgwałconą ci przysięgi dotrzymać gotowam
„Zapomnę o miłości lecz wdzięczność dochowam
„Panie wielkości mnie twoiey potęgi nie zgnie
„Panie wielkości mnie twoiey potęgi nie ugnie
„Ach! blask iey uprzykrzony tkwi dotąd w pamięci —
„Ach! blask iey uprzykrzony —
W Scenie ostatniey, gdy Władysław przymuszony na chorągwiach, tak dopłaczącey Elżbiety przerywanym głosem przemawia —
„Utul łzy Pani!... niech cię... zgon mój... nie zasmuca
„Kto nie szczęśliwy... bez żalu... to życie porzuca
„Okrutnemi były by... srogiey śmierci... cienie
„Gdybyś była mi wierna.... przyiął z płomienie
„Aleś wzgardziła mną.... i darem mey ręki
śmierć

„Bierze Dziedzictwo syna, i a Matka w niewoli.—

"Śmierć iuż nie iest nieszczęściem... ale końcem męki
"Sprawiedliwe się Niebios... spełniaią wyroki
"I Błąd mój i me żale... zawsze grób głęboki

— — — — — — — —

— — — — — — — —

"Żyy Królowo... mnie Nieba... gnębiące bez ustanku
"Przecięły... pasmo życia... w samym dni poranku
"Jeśli mogie cierpieniem... gniew ich ubłagały
"Dadzą ci... dni pomyślne... których ~~ni~~ zayzrą ludy
"Niech przedłużaiące życia... twoiego osnowę
"Zlewaią... wszystkie szczęścia... na tak drogą głowę
"Lecz się przybliża... Chwila... iuż siły ustaią
"Już się straszne wieczności... bramy... otwieraią
(podaiąc iedną rękę Królowey a 2gą Rycerzowi)
"Ostatnie... uściśnienie... iuż od was odbieram
"Żyy Pani... bądź szczęśliwa... żegnam się... umieram (a)

7. Osnowa i Rozbiór tłumaczoney Traiedyi Kornela z napisem Cyd —

Jędrzey Morsztyn Podskarbi Koronny za Jana Kazimierza przetłumaczył na polskie Cyda, dawną Traiedyą Kornela — wystawiona była na widok w pałacu Kazimierzowskim, późniey zwanym Kadetów — wiersz dosyć iest gładki na owe

(a) Traiedyia Rzewuskiego Władysław — Wybickiego — Karpińskiego maią zaletę z samych tylko usiłowań, a nie z pomyślnego skutku — Naprożno by było szukać tam pięknośći gdzie się nie znayduią — Dwadzieścia i dwa wieków upłynęło od Eurypida do czasu wydoskonalenia Traiedyi we Francyi — Zdumiewa się rozum ludzki nad swoią słabością i mocą

owe czasy, i mieysca niektóre przedziwnie wydane,
kiedy Dumarz za dni naszych zachował ie z małą
odmianą —
liczymy w wieku naszym, za ozdoby Teatru Polskiego,
dokładne i doskonałe przekłady wielkich Traików Fran-
cuzkich. — Bo piękności pochodzące z wielkości u-
czuć, lub wygórowania myśli, nie określaią się
ani ięzykiem, ani kraiem ani wiekiem, ani naro-
dem; ale wszystkim wiekom i narodom przypada-
ią do smaku — Epoka Sławy Teatru francuzkiego
zaczęła się od Cyda Traiedyi Kornela, a Epoka Sła-
wy Teatru Polskiego zaczyna się od iey powtórne-
go przekładu — Osnowa Cyda następna —
Rodryg Syn Dyjego, syn Bohatyra Sławnego, pa-
łał miłością do Ximeny córki Hrabiego Gomeza
który zastąpił mieysce starego Dyjego w dziełach
Rycerskich — obadwa Oycowie pragnęli złączyć
dzieci swoie małżeństwem — Król Kastylski
mianować miał przewodnika młodości dla
syna swego — I Gomez i Dyjego życzyli sobie
tego urzędu; dostąpił go Dyjego — Gomez pe-
łny wyniosłości mocno się tem obraził — przy-
szło do kłótni — Gomez obruszony gniewem, za-
dał Dyjegowi policzek — ten starzec zwątlony
na siłach, nie mogąc się zemścić wyrządzoney
sobie zniewagi, synowi poruczył zemstę —
Rodryg mimo naywiększego przywiązania do
Ximeny nie mógł nie ścigać hańby i krzywdy
Oyca i domu swoiego — w poiedynku zabił Hra-
biego i oddał na ofiarę, swoią głowę zemście
Xymeny. — Taki widok dla niey bydź oglądać w
miłośniku zabóycę Oyca! Taka walka w iey
sercu, przyznać mu wykonaną powinność cno-
tliwego syna i razem bydź obowiązaną na życie
iego

iego nastawać! poświęcać miłość dla zdany! Król przeniknio-
ny stratą Hrabiego, podpory swego narodu, aczkolwiek
obrażony był zuchwałem iego postępkiem, czyni
sprawiedliwość ~~[illegible]~~ przyrzeka <u>Xymenie</u> — Tym
razem <u>Maurowie</u> wpadaią wnowy na brzegi kró-
lestwa — <u>Rodryg</u> zachęcony od oyca zebrawszy przy-
iaciół i stanowszy na czele ludu uderza na Mau-
rów, zwycięża, i trzech ich wodzów, zabiera w
niewolę — Król uweselony z oswobodzenia Pań-
stwa od nieprzyiaciół, przyimuie zcześcią <u>Ro-
dryga</u> mianuie go <u>Cydem</u> znaczącym Króla
wielkiego Maurów, widzi w nim godnego na-
stępcę po Hrabim i radby go uwolnić od wszel-
kiego ścigania za śmierć <u>Gomeza</u> — <u>Xymena</u>
dopełniaiąc powinności córki i biorąc za
przykład miłośnika mszczącego się krzywdy
oyca, woła o sprawiedliwość, oświadczaiąc iż
ten otrzyma iey rękę, kto odbędzie poiedynek
z <u>Rodrygiem</u> — <u>Don Sanchez</u> ofiaruie iey
swoią szpadę — Król wiedząc o miłości <u>Xime-</u>
<u>ny</u> ku <u>Rodrygowi</u> stanowi, iż zwycięzca w
tym poiedynku będzie iey mężem — <u>Rodryg</u>
żegnaiąc się z <u>Xymeną</u>, mówi „że nie bro-
niąc się wcale, wystawi piersi swoie na
sztych, aby iey zemście dogodził“ — <u>Xymena</u>
zawsze kochaiąc <u>Rodryga</u>, nie chcąc być
żoną <u>Sancheza</u>, mięszwszy, że wszystko
wykonała co dobra córka w takim razie u-
czynić była powinna, prosi, aby się potykał
iak Rycerz, i sam iey nie dawał w rę-
ce <u>Sancheza</u> — <u>Rodryg</u> na placu wzbraia
przeciwnika

przeciwnika, i każe złożyć szpadę o nią Xymeny – Ta
rozumieiąc że Sanchez zabił kochanka wybucha
ze swoią ukrywaną miłością – Król oddaie Xyme-
nę Rodrygowi; lecz na iey prozbę, odkłada ślub
do Rku, aby mogła uśmierzyć bolesne uczucia
po śmierci Oyca —
Pięć wad znacznieyszych wymienia w tey Traiedyi
sławny Literat Laharpe. — 1mo niepotrzebna ro-
la Infantki, i dla tego powszechnie iest opuszczo-
na – 2do nieprzezorność Króla względem Mau-
rów – 3cio Wchodzenie i wychodzenie Aktorów bez
powodu – 4to Monotonia w Scenach między Ro-
drygiem i Xymeną – 5to Przedłużona nadto o-
myłka Xymeny, względem życia Rodryga, gdy
Don Sanchez szpadę iey przynosi —
Ale rzecz tey Traiedyi wzbudzaiąca litość i za-
dziwienie, gdy miłośnicy naysłodsze uczucia
serca poświęcaią dla sławy, wykonaną siłą
wielkością uczuć bohaterstwa i miłości, nie
wygasła, temu dziełu sławę zapewnia —
Przytoczymy tu trzy sceny tey sławney Traie-
dyi Kornela tłumaczoney wybornie —

Kłótnia Gomeza z Dyiegiem –

Gomez.
„Przewiodłeś więc: i wdałeś Króla mnie ubieżał
„Wywyższył cię na stopień, który mnie należał
„Wybrał cię Kastylskiemu książęciu ku radzie

Dyiego.
„Ta cześć którą dziś na mnie, i na móy dóm kładzie
„Czyni go sprawiedliwym, i każdy się zgadza
„Że Król umie przeważne służby kiedy ie nagradza

Gomez
„I Królowie choć wielcy, chociaż światem rządzą
„Jednakże będąc ludźmi równie z nami błądzą

I s taniego

„I z takiego wyboru postrzeże się drugi
„że tu nie dobrze płacą obecne zasługi
Dyiego
„Nie miłą ci rozmowę przestaniemy się bawić,
„Tak zasługa tak Łaska mogła mi to sprawić,
„Ale większey czci godna iest naywyższa wola
„I nie będziesz przyganiać wyborowi Krola
„Ty chciey nowym zaszczytem Dyiego obdarzyć
„I świętym domy nasze ogniwem skoiarzyć
„Rodryg pałą miłością ku twoiey Xymenie
„Ten iego cel naydroższy to całe życzenie,
„Nie gardź tą prośbę, zezwol, przyimniey go za zięcia
Gomez
„Gornicysze dziś Rodryga będą przedsięwzięcia
„Przy blasku twey godności, przy takim urzędzie
„Syn twoy zapewne teraz wyżey się gnać będzie
„Tym czasem ty nauczay pilno Krolewica
„Czego uczyć przystało wielkich Państw dziedzica
„Jak ma trzymać poddanych pod swoiemi prawy
„Jak dla złych ma bydź strasny, dla dobrych łaskawy-
„Przydziesz te co służą do woyny nauki —
„Jak się wkładać do trudow, nie władygać nałuki,
„Nie mieć rownego w polu i z konia nie ziadać
„Isdź do szturmu w zbroi i w noc nie składać
„Szykować wszystko tworzyć przezorność i mężstwo
„Zeby sobie samemu mógł przyznać zwycięstwo
„Niechay twoy własny przykład mieście nauk trzyma
„Mów ale razem działay przed iego oczyma —
Dyiego.
„Jeśli pomnię przykładów, chce zawiść ukryta
„Są dzieia życia mego niech ie każdy czyta —
Tam

„Tam obaczy obszerne dzieła twoich wywodów,
„Tam pozna iak potrzeba podbiiać narody,
„Szturmy przypuszczać, szykować woysko do rosprawy,
„Tak się przez wielkie dzieła dobiiać do sławy.

Gomez.

„Martwe to są przykłady nie maią potęgi
„Żaden się rycerz ważny nie nauczył z księgi
„Ale cóżeś dokazał, aż w tem wiek zgrzybiały
„I czemby moie w dniu iednym prace nierowne były?
„Jeżeliś był niegdyś — iam iest teraz mężny,
„Tam podpora Królestwa, iam iest mur potężny
„Arragon drży z Granadą, gdy te szpada błyszcnie
„Pod moią się obroną, Kastylia uśnie
„Bezemnie pozlibyście iuż w obce kaydany
„Nieprzyiaciel zgnębiony nazwałby Pany
„Co dzień przydaię, gromię w krwawych walkach Maurów
„Wygrane do wygranych, i lawry do laurów
„Przy mnieby to Królewic, moią szpadę zbroyny
„Nauczył się w potyczkach sposobić do woyny
„I zamiast martwych bicków od lepszego męża
„Poznałby iak się działa i iak się zwycięża —

Dyiego

„Nie chciey się tak rozwodzić z tą mową daremną
„Służyłeś a bywałeś dowodzić pode mną,
„I gdy mi wiek krew ozięblił i ognia ukrzpił,
„Ty mąż rzadkiey odwagi dobrześ mię zastąpił
„Twoy miecz kiedy moy sława potyczki wygrywał
„Słowem byś dziś tem iesteś, czem ia kiedyś bywał
„Widzieć to iednak możesz, że przy tym urzędzie
„Nie wrownym nas obudwie, Król uważał względzie —
W Akcie IIgim Scenie IIgiey Gdy Rodryg mówił się znieważon

zniewagi wyrządzoney Oycu swoiemu, wzywa Gomeza na poiedynek, ten nazwał go nieuważnym młodzie-kiem, odpowiedział Rodryg —

„Młody iestem, to prawda; lecz w sercu człowieka
„Z dobrey krwi zrodzonego męztwo lat nie czeka —

Gomez zapowiada mu zgubę odrazu — Rodryg w duchu bohatyrskim tak mówi:

— — — — — Na odgłos twey chwały
„Możeby inne serca ze strachu zadrżały
„Tysiąc laurów, ktoremi uwieńczyłeś skronie
„Zdaią się mnie zapewniać o niechybnym zgonie
„Mam sprawę z ręku ktora wszystko zwyciężyła:
„Lecz gdzie iest takie serce tam będzie i siła
„Nie znam niebespieczeństwa dla Oyca obrony
„Nie byłeś lecz bydź możesz iescze zwyciężony

Gomez

„Lecz chciałbym ci dać moiey litości dowody
„Wielbię cię żeś odważny, żałuię żeś młody,
„Nie chciey szukać zgubnego twych lat doświadczenia
„Ta walka zbyt nierowna dla mego ramienia
„Ciebie pokonać, byłby dla mnie honor mały
„Gdzie zwycięztwo bez pracy tam tryumf bez chwały

Rodryg

„Po taniey zuchwałości litość nie przystoi
„Kto mi śmiał honor wydrzeć, wziąć życia się boi?

Gomez

„Pódź, czynisz twą powinność: nic nie zetrze z czoła
„Hańby syna, co krzywdę Oyca przeżyć zdoła —

W akcie Vtym Scenie 1szey Sława przemaga nad uczuciami naytkliwszemi Szymeny i Rodryga —

Rodryg

„Twóy gniew cudzego miecza przeciwko mnie użył
„Na śmierć z twey własney ręki Rodryg nie zasłużył.

Nie odrzuc

„Nie odrzucę zamachu, stanę bez obrony -
„Uszanowania godzien kto walczy z twey strony
„W tak miłem przekonaniu, że śmiertelne razy
„Mszczą się twego honoru i twoiey obrazy,
„Rodryg sam się nadstawi, sam pierwszy odsłoni
„Szanuiąc twoię rękę w przeciwnika dłoni -

Xymena

„Wszakże i wprzód nademnie droższa była chwała
„Kiedy krwią Oyca mego twe ręce zmazała -
„Miłość w twem sercu walkę stoczała daremnéy
„Wyrzekłeś się nadziei złączenia się ze mną:
„A teraz się twóy honor tak mało dotyka
„Że sam pierwszy wystawiasz na ciós przeciwnika
„Mężnyś w ten czas, gdy krzywdę potrzeba mi zadać
„A gdziebyś mnie nie skrzywdził, nie śmiesz bronią władać
„Czyż tak na sławę Oyca moiego nastaiesz -
„Że iego zwyciężywszy zwyciężyć się daiesz
„Nie... Nie... żyy, ale sprawę pozwól mi popierać
„Lub wreszcie broń honoru, ieśli chcesz umierać -

Rodryg

„Nie, Pani, w tem spotkaniu, móy honor iest cały
„Rodryg i umrzeć może i niezplamić chwały
„Nikt nie powie że niemiał serca do obrony
„Że miał kogoś nad siebie że był zwyciężony
„Rzekną tylko że kochał, lecz życie poświęcił
„Gdy widział że na siebie Xymenę zniechęcił -
„Sam się poddał, sam wyrzekł ten wyrok surowy
„Który kochance kazał żądać iego głowy:
„Chciała iey... mąż wspaniały sam się pod cios skłonił
„Mniemał, że zbrodnię spełni, gdyby się był bronił
„Po dwa razy wstępował, iako mściciel w szranki
„Dla sławy stracił miłość, życie dla kochanki

Przeniosł

„Przeniosł, chociaż go miłość pożerała skrycie
„Honor swóy nad Xymenę, Xymenę nad życie
„Tak więc ta bitwa, która trupem mię położy
„Zamiast przyćmienia sławy, świetność iéy pomnoży
„I tę chwałę mi przyda, móy zgon dobrowolny
„Żem do pomszczenia ciebie iam tylko był zdolny

Xymena

„Waliż, niechay mnie zaślubiać prawo nie przymusza
„Tego, którego moia nie nawidzi dusza
„Cóż ci mam więcey mówić? idź, i mężnym boiem
„Zatłum powinność, zatłum zemstę w sercu moiem
„Ieśliś kiedy miłości uczuł moc i wdzięki
„Wygray bóy, iam nagrodą iest zwycięzkiey ręki
„Bądź zdrów... wstyd mnie ogarnia; zbyt wielem wyrzekła

Rodryg

„Powstańcież teraz wszystkie potęgi choć i piekła
„Stańcie tu Nawarczyki, Grenado, Maurowie
„I kto się tylko mężem w Hiszpanii zowie
„W licznych na mnie wystąpcie rotach woiownicy
„I doświadczcie zagrzaney miłością prawicy
„Zwiążcie się... gdy tak słodką cieszę się nadzieią
„Żadne siły, odwagi we mnie nie zachwieią —

Przez półtora przeszło wieku, ta Traiedyia wzbudzaiąca litość i podziwienie, wystawiona na widok, naywiększe odbiera oklaski, i utrwala chwałę Kornelowi Twórcy swoiemu — U Francuzów ta przedziwna traiedyia dała mieysce przysłowiu „piękny iak Cyd„ —

8. Osnowa i Rozbiór Uwieńczoney Traiedyi Piotra Kornela z napisem „Horaciusze„ —

Piotr Kornel w Traiedyi Horaciuszów ~~w~~ wydaney w Roku 1641. naywymownieysze mieysce Liwiusza wystawił na widok i nawet ie upięknił —

Tę okoliczność tak Liwiusz wykłada w Xiędze 1ey
Dzieiów Rzymskich — Albanie wtargnęli z wielkim woy-
skiem do Państwa Rzymskiego — Cluiliusz Król Albań-
ski umarł w obozie — Dyktatorem Albanie miano-
wali Mecyusza Suffecyusza — Tullus Król Rzymski
wpadł z woyskiem do Albanii. Mecyusz z Tullu-
sem stanowi aby potyczka trzech braci Albanów, z
trzema Rzymianami braćmi w równey sile i wię-
kszey rozstrzygnęła los woyny, i stronie zwyciężoney
Rząd przyznała — Jeden Horacyusz po stracie 2ch
braci, i po zaboystwie trzech Kuryacyuszów po-
wraca wpośród okrzyków radości — Siostra iego
wychodzi przed bramę Kapeńską, i tkliwe ięki
i użalenia wydaie nad zgubą oblubieńca iedne-
go z Kuryacyuszów — Obruszony ubolewaniem sio-
stry, w zwycięztwie swoiem, i tak wielkiey radości
powszechney, dobył oręża, i powiedziawszy te słowa:
„Idz stąd z nierozważną miłością do oblubieńca,
niepomna na braci zginionych, i mnie żyjącego,
nie pomna na Oyczyznę" utopił oręż w iey serce.
Decemwirowie skazali go na śmierć — Po odwoła-
niu się Horacego do ludu, i tkliwem Oyca iego prze-
mówieniu był ocalonym od zguby —
Te osoby wchodzą w Tragedyą Horacyuszów — Tul-
lus Król Rzymski — Oyciec Horacego — Syn iego — Ku-
ryacyusz miłośnik Kamilli — Walleryusz mi-
łośnik Kamilli — Sabina żona Horacyusza i sio-
stra Kuryacego — Kamilla Miłośnica Kuryacyu-
sza i siostra Horacego — Julia poufała Sabiny i Ka-
milli — Flawian żołnierz Albański — Prokul żoł-
nierz Rzymski

Nie podobna szlachetnieyszego czytać nic można, w żadnym
pisarzu Drammatycznym, nad drugi Akt Hora-
cyuszów

Horacyuszów, Kornela.

Scena III^a

Horacyusz — Kuryjacyusz

Kuryjacyusz

„Niech teraz gromy spadną, niech zaiadłość wściekła,
„Wzruszy przeciw nam ziemię i nieba i piekła;
„Niech się zdążą, niech straszne przygotuią ciosy
„Razem ludzie i Bogi i piekła i losy.
„Ja w tym stanie nieszczęścia i smutku bez granic
„Ludzie, losy i piekła i Bogi mam za nic
„Conaywięcey okropnego i srogiego maią
„Mniey znaczy, niż ten honor, który nam dziś daią —

Horacyusz

„W bitwie otwieraiącey nam honoru wrota
„Może się w całym blasku wydać nasza cnota;
„Nie przestał los zawzięty wszystkich sił wywierać
„Żeby się tak mógł lepiey z męstwem naszem ścierać —
„Nadzwyczayne nam klęski gotuie morderca
„Bo z zazdrości że w nas widzi nadzwyczayne serca —
„Bić się z nieprzyiacielem za całość oyczyzny,
„I szlachetne odbierać z rąk nieznanych blizny;
„Na to się prosta cnota łatwo usposobi
„Już to tysiące robiło tysiące ieszcze zrobi —
„Śmierć dla niebego kraiu tylemma ozdobyczy,
„Że tłum ludzi tak pięknie, umrzeć sobie życzy —
„Ale tam się potykać gdzie z przeciwney strony
„Obrońcą iest kochanek siostry, a brat żony
„Zerwać te wszystkie związki, i plac zbroyno stawić
„Przeciw krwi, którą chciałbyś własnem życiem zbawić
„Wierzay mi taka cnota nam samym właściwa.
„Do blasku iey w nieiwiela zazdrość się odzywa
Mało

„ Mało ludzi zna dobrze swiętę iey ustawy,
„ ażeby smieli wzdychać do tak wielkiey sławy —

Kuryiacyusz

„ Prawda imiona nasze będą wiecznie słynąć
„ Okolicznośc iest piękna nie można iey minąć
„ Za wzór nas wezmą wieki i odległe kraie
„ Alez ta twoia cnota zbyt dzika się zdaie
„ I mało nawet wielkich serc, którzyby smiały
„ Tą drogą niesmiertelney dobiiać się chwały
„ Niech kto iaką chce swietność, w tym postrzega dymie
„ Lepsze ukrycie niżli tak rozgłośne imie —
„ Co do mnie sam widziałeś, i a mowię smiało,
„ Że mnie nic w powinności moiey nie wstrzymało,
„ Krew, przyiaźń, miłość, związki strzeżone tak ściśle
„ Nie mogły zachwiać męztwa w stałecznym umyśle
„ Ponieważ moia Alba w tey swietney ozdobie
„ Tyle mi czci wyrządza, ile twoy Rzym tobie;
„ Tak ty wypełnię wszystko czego naród czeka
„ Iestem mężem ... lecz przecie mam serce człowieka,
„ Wiem że twoy honor także krwią moią się zbroczy
„ A moy rownie mi każe krew twoią wytoczyć —
„ Mai ęe się żenić z siostrą, brata zabić trzeba
„ Dla kraiu, tak mi smutny los rządzi dziedzy Nieba!
„ Tak swietney powinności nie unika cnota
„ Serce we mnie dziś czcić okropność mną miota.
„ Lituię się nad sobą, zazdroszczę tym skrycie
„ Którzy szlachetnie w boiu utracili życie —
„ Lecz nigdy Alby mówię nie nawidzi ramie
„ Wzrusza mnie dziki honor, ale mię nie łamie
„ Czuię to co mi daią ... czuię co postradam
„ A ieśli Rzym chce więcey ... dzięki nie bu-dzam
że mi

"Że mi się Rzymianinem urodzić niedało
"By przecież coś ludzkiego w mey duszy zostało. —

Horacyusz

"Jeśliś nie Rzymianinem, zaduż nim bydź godnie
"A ieżeliś mi równy pokaż to dowodnie —
"Gruntowna cnota, s ktorey Horacy się chlubi
"Towarzystwa słabości z rycerstwem nie lubi
"Źle ten sobie otwiera do honoru drogę
"Kto niemężnie na pierwszym wstępie cofa nogę
"Widzę iak się nieszczęście całą siłą sroży
"Widzę iaką moc iego lecz mnie nic nie trwoży
"Przeciw komu mnie wzywa kray, o to nie pytam
"Lecz się ślepo tey chwały i z radością chwytam
"On wszystkich obcych względów godzien iest wyzucia
"Jego rozkaz powinien wszystkie tłumić czucia
"Kto chce służyć kraiowi, na bok rzuca okiem
"Podtym do powinności przystępuie krokiem
"Święta wola Oyczyzny wszystkie związki zrywa
"Tak — na nie nieznam względu kiedy mię Rzym wzywa
"Cenię zupełną radość s tą pociechą zatem
"S którąm się żenił s siostrą, będę się bił z bratem
"I żeby niepotrzebną mowę przerwać prędzey
"Gdyś od Alby wybrany, nie znam cię iuż więcey —

Kuryacyusz

"A ia ciebie znam iescze ... to mnie wskroś przenika
"Lecz mi nieznana była ta cnota tak dzika:
"Chce się ona o wyższość z nieszczęściem mocować
"Pozwól niech się iey dziwię ... nie każ naśladować. —

§. Osnowa i Rozbiór Tłumaczoney Traiedyy Rasina pod Tytułem Atalia p. Niemcewicza

Julian Niemcewicz słynący z daru wierszopistwa, przełożył na ięzyk polski Ataliię Traiedyię Jana Rasine

Rasina. Celem tey Traiedyi, iest poznanie Ioasa i wy-
niesienie na Judzkie Królestwo — Dlatego ta Traiedyia,
oznaczona iest imieniem Atalii, że iest głowną w
tey sztuce osobą, i że na iey zgubie kończy się Tra-
iedyia — Zdarzenia poprzedzaiące zgon Atalii są na-
stępuiące — Ioram syn Iozafata, Król Judzki, siódmy
z pokolenia Dawida, poiął za żonę Atalię córkę
Achaba Króla Izraelskiego i Iezabelli prześladu-
iącey proroków — Atalia równie bezbożna iak
matka, przywiodła do bałwochwalstwa Iorama mę-
ża swego, i w Ierozolimie rodzinnem mieście
Iezabelli, wystawiła przybytek Baalowi Bóży-
szczu — Ioram po wygładzonych synach swo-
ich od Arabów i Filistynów, oprócz Ochoziasza
nędznie umarł, z choroby pożeraiącey mu
ielita (wnętrzności). — Ochoziasz był naśladowcą
bezbożnych Rodziców — Iehu Król Izraelski, wy-
niszczyć kazał, całe pokolenie Achaba — Ocho-
ziasz utracił życie i Iezabella wyrzucona
z okna została — Atalia obruszona temi sro-
giemi morderstwy, przedsięwzięła wytępić zu-
pełnie potomstwo Dawida, i zgubiła wszy-
stkie dzieci Ochoziasza — Córka Iorama nie z
Atalii, lecz z inney Matki (Iozabeta) z rzezi
synowców swoich ocaliła Ioasa będącego przy
piersiach i oddała go z mamką Ioadzie, mę-
żowi swoiemu kapłanowi, który chował go po-
taiemnie w Kościele, aż do wstąpienia iego
na Królestwo Judzkie —
Przywiedziemy tu niektóre mieysca —
w akcie IIem Scenie Vtey gdy Mathan odszcze-
pieniec i ofiarnik Baala, żądał krwi Ioasa
Abner ieden z przewodników żołnierzy Króla
Judzkiego tak mu odpowiada — „Iakże

„Także, takaż to mowa Kapłana pokoiu! —
„Ja schowany w obozach, wśród srogiego boiu
„Ja cięższey zemsty królów wykonywacz zerwany
„Czuię litość i bronię uciśnionych sprawy,
„A ty w wczasie gniewnie i zapalczywości
„Powinieneś mieć dla nich oycowskie wnętrzności
„Ty mszcząc się krzywdy własney nie królów niedoli
„Znaydziesz, że krew ludzka, zbyt płynie powoli." —

W akcie IV. Scenie III. Joad wielki kapłan tak przemawia do Joasa przed wstąpieniem na Tron i wykonaniem przysięgi —

„Synu móy! daruy że cię ieszcze tak nazywam
„Daruy łzom rzetelnym które chwila nader bliska
„Niebezpieczeństwa twego z oczu mych wyciska;
„W tem zaciszu opodal od Tronu schowany
„Łudzący powab iego nie iest tobie znany
„Nie wiesz co to iest zawrot mocy samowładney
„Nie znasz zdrad pochlebców i mowy układney
„Wkrótce będą ci mowić z wybiegiem zwodniczym
„Że prawa lud wiążące dla królów są niczym
„Że król praw innych nie zna iak swą tylko wolę
„Że wszystkim chuciom iego otwarte iest pole
„Że powinnością ludu cierpieć i pracować
„Że go żelaznym berłem należy sprawować;
„Że gdy nie iest tłoczonym, srogi w swey napaści
„Tak oni z zdrad w zdrady i w przepaść z przepaści
„Wiodąc czyste twe serce chytrością bezwstydną
„Potrafią prawdę samą sprawić ci ohydną
„Kreślić ci będą cnotę iak przykrą, niemiłą
„Niestety ileż królów przez nich się zgubiło
„Przysięż więc na tę xięgę przed świadkami temi
„Że Bóg sam sędzią będzie krokami twoiemi
„Że łaskawy dla dobrych, dla złych będziesz srogi
„Boską w tobie opatrzność mieć będzie ubogi

Pomnię

„Pomniy synu, choć szatą okryiesz się złotą,
„Żeś iak oni był biednym iak oni sierotą." —

W Akcie V^m Scenie VII. gdy Lewita oznaymił iż Atalia zginęła za swoie zbrodnie Joad tę ważną wstępuiącemu na tron Joasowi przypominał naukę: —

„Królu! niechay ten przykład, te ciężkie skaranie
„Wiecznie w umyśle twoim wyryte zostanie
„Pomniy że i na królów Bóg gniew swoy wywiera
„Że broni uciśnionych a niewinnych wspiera." —

10. Osnowa i rozbiór tłumaczoney Traiedyi Woltera pod Tytułem Alzyra —

Alzyra Woltera należy do rzędu dzieł nayprzednieyszych Teatru Francuzkiego, a dokładne iey tłumaczenie, zbogaca Literaturę polską — Osnowa tey Traiedyi następuiąca —

Guzman obiął rządy Ameryki po byłym Alwarezie i wszedł w małżeństwo z Alzyrą córką Montezy ostatniego z Monarchów Peru — Montez, bardziey zniewolony cnotą Alwaresa, niż pokonany orężem Hiszpanów, przyiął wiarę Chrześciańską, i córkę do niey nakłonił — Ten związek miał stanowić szczęście dwóch światów — lecz Alzyra gorzała w miłości ku Zamorowi Xiążęciu Ameryki, i była mu obiecaną w małżeństwo — Wieść o iego śmierci, nalegania oyca, cnoty Alwaresa, skłoniły ią do małżeństwa z Guzmanem mimo wstręt naywiększy — Aż oto okazał się Zamor schwytany, który pociągnąwszy z woyskiem, i ukrywszy się w lasach przyległych, przybył na wybadanie łożu Alzyry — Alwarez poznał zachowcę życia swoiego, i na iego prozbę Zamor wolność otrzymał

trzymał — Widzi się z Alzyrą już po ślubie z Guz-
manem — Alwarez oznayuie go synowi, iako
swego wybawiciela — Ten w synie cnotliwe-
go ~~[illegible]~~ Oyca, poznaie nieprzyiaciela swego
kraiu; i widzi też Alzyry — Guzman unie-
siony zapalczywością, obrażony wyrzutami
Zamora, kazał go wtrącić do więzienia — A-
merykanie na odgłos Zamora podstępuią
pod miasto — Guzman odnosi nad nimi
zwycięstwo, i dogadzaiąc życzeniu Oyca,
zemstę nad współmiłośnikiem i nieprzy-
iacielem odkłada — Alzyra straż przekupuie —
Zamor namawia ią do ucieczki z sobą; ta
wierna przysiędze nalega, aby się sam czem-
prędzey ocalił — Zapalony zemstą, i przywie-
dziony do rozpaczy, cios śmiertelny zadaie
Guzmanowi w iego pałacu. —— Wzięto
go do więzienia; Alzyrę miano na oku; i obo-
ie na śmierć skazano — Alwarez radzi Za-
morowi ~~zaboycy~~ ~~swoiemu~~ przyięcie wiary
Chrześciańskiey dla ocalenia od zguby — Aż o
to Guzman oddaiący ostatnie tchnienia,
w duchu Chrześciańskim przebacza Zamoro-
wi zaboycy swoiemu; oddaie mu Alzyrę
i prosi Oyca, aby miał serce Oycowskie dla
Zamora i Alzyry —— " —— "
W tey Tragedyi Alwarez wystawiony iest sło-
dkim, i ludzkim, wzorem prawey Religii; Gu-
zman dumnym ale srodym nastawę i wy-
konywaiącym wolę Oyca; Zamor pełnym
zemsty za krzywdę Oyczyzny, i równie uno-
szącym się w miłości i nienawiści — Alzyra
łączy w sobie czułości serca nayżywsze z wiel
kością

z wielkością duszy — Religia zaś Chrześciańska w całey świetności iaśnieie — Małe uchybienia w tey Tragedyi postrzeżone od Laharpa, iako to: przyyście Zamora do miasta, w którem był schwytany; ofiarowanie życia Zaboycy, pod warunkiem przyięcia wiary Chrześciańskiey nikną przy wielkości Charakterów i uczuć —

Scena VI. Aktu V. naytkliwsza, godna iest powtórzenia — w niey Zamor zdumiony cnotą Chrześciańską Guzmana, uznaie prawego Boga —

Guzman

„ Są iescze inne cnoty, które ci ogłoszę
„ Tymi winienem przykład, i ten ci przynoszę
/do Alwarcsa/
„ Niebo chce śmierci moiey, ale iego władza
„ Wstrzymawszy ią, do ciebie, bycie, mnie sprowadza
„ Duch móy iuż mnie opuszcza; i w moment rozstania
„ Zatrzymał się przed tobą dla naśladowania —
„ Umieram!... mgła nowemu ustępuie słońcu
„ Nie poznałem sam siebie aż przy życia końcu
„ Tak iest aż do tey chwili w moiem życiu całem
„ Ciężarem moiey dumy, ludzkość ci skalałem
„ Nieba mszczą się za ziemię, kara sprawiedliwa
„ Lecz krew przelana, stratą życia się nie zmywa
„ Szczęście mnie zaślepiło, przy śmierci przeziéram
„ I przebaczam tey ręce, z którey cios odbieram
„ Byłem tu Panem dawniey, i iestem w tey porze
„ Sam mogę łaskę czynić, przyimiiey ię Zamorze
„ Żyy przeciwniku: wolność niech ci przypomina
„ Taka powinność, iaka śmierć Chrześcianina
/do Monteza który się rzuca do nog Guzmana/
„ Montez! Amerykanie! dręczeni niegodnie

Pomniycie

„ Pomnijcie, że łaskawość przewyższa we zbrodnie
„ Ogdoicie Amerykę: nauczcie iey Pany,
„ że godne im się dawać prawa Chrześciany –
(Do Zamora)
„ Kornicę Bogów naszych zważ teraz na szali
„ Twoi ci krew wylewać i mani się narali
„ Mój, kiedy ręka twoia, w krwi moiey się maże
„ Ubolewać nad tobą i przebaczyć każe. „ –
Alwarez
„ Ach synu! twoia cnota twey odwadze równa
Alzyra
„ Boże iakiż to język i zmiana gwałtowna!
Zamor
„ Tak to? chcesz mnie przymusić aż do tez wysławiać
Guzman
„ Chcę więcey, chcę koniecznie twego przywiązania
„ Alzyra była dotąd nadto nieszczęśliwa
„ Przez moie okrucieństwa i ślubne ogniwa
„ Ta wpół umarta ręka, tobie ią oddaie
„ Żyy iuż bez nienawiści, zarządzay twe kraie
„ A gdy chwałę tych murów twa ręka odnowi
„ Błogosław ieśli możesz memu imieniowi
(do Alwareza)
„ Oycze! szczęśliwą parę, przyimiey za twe dzieci,
„ Niech przez cię promień z Nieba nad niemi zaświeci
„ Jeśli porzyska Niebo w nim Chrześcianina
„ Śmierć moia nadgrodzona masz drugiego syna
Zamor
„ Stoię bez poruszenia błędny pomieszany
„ Także! tyleż więc cnoty maią Chrześciany
„ Prawo co do tak wielkiey zmieniało się cnoty
„ Ach! wierzę, że iest prawem nayważszey Istoty
„ Przyiaźń, wiara, stateczność, znane mi iuż były
„ Lecz taka wielkość duszy iest nad moie siły. „
Tyle cnót

„ Tyle mocy mnie zwyciężą, gdy ich blask widzę:
„ Panie, wielbię cię, kocham, a zemstę się brzydzę
/: Klęka się do nóg Guzmana/:

Alzyra

„ Zawstydzona Alzyra do nóg twoich upada.
„ Panie, ona by ciebie dziś zastąpić rada
„ Pomiędzy nim i tobą w okrutnym podziale
„ Pożeraią bezsilną duszę moią żale.
„ Czuię, żem nad to winna, błędy moię winę

Guzman

„ Wszystko wam przebaczone: łzy wasze płyną
„ Przystąp raz ieszcze Oycze, w ostateczney porze
„ Łzy względliwy, bądź Oycem Alzyry... Zamorze,
„ Zostań Chrześcianinem, a dosyć mi na tem

Alwarez /do Monteza/

„ Widzę dzieło władnącego światem,
„ Poddaie się to serce, iuż zamiast rozpaczy
„ Posłuszne Bogu, który dotknie i przebaczy.

VIII Komedyia u Rzymian

1. Czy Komedyie Rzymskie mogą się nazwać Narodowemi?

Mowią że właściwie Rzymianie Komedyi nie mieli: bo tylko sztuki greckie tłumaczyli i naśladowali — Niewystawili żadnego Rzymianina na Teatrze, i zawsze miasto Greckie iest mieyscem sprawy — W Komedyiach Rzymskich ięzyk tylko iest Łaciński, ale nie masz widoku narodowego. Podobnież u Francuzów przed Molierem, wszystkie Komedie francuzkie były naśladowaniem Hiszpańskich — Lope de Vega, Calderon, i Rozas stawali się im wzorami — Ceniusz, Liwiusz, Cecyliusz, Akwiliusz i wielu innych, którzy

którzy Greków naśladowali, nas nie doszli ——

2. Życie Plauta i zdanie o dziełach iego —

Marek Akcyusz Plautus, urodził się w Sarsynie mieście Umbryi we Włoszech /a/ — Był naprzód kupcem — Gdy mu się nie powiodło na handlu, przyiął służbę u piekarza; i w godzinach wolnych od pracy pisał komedyie — /Gelius lib. 1. cap 24./ Umarł R.^u 182. przed Narodzeniem Chrystusa pod rządem Klaudiusza i Luciusza Porciusza Konsulów, /Cicero in Bruto/ — Uczony Warron napisał cztery wiersze o Plaucie w następuiącey osnowie —
„Po śmierci Plauta komedyia zalała się łzami,
„scena pusta została; śmiechy krotofile, bogi
„wdzięków i rytmów wspólnie go opłakiwały" —
„Postquam est morte captus Plautus
„Comedia luget, Scena est deserta, dein de
„Risus, ludus, jocusque et numeri
„Innumeri simul omnes collachrimarunt„
Ze stu trzydziestu komedyi Plauta, będących za czasów Gelliusza /b/ zostało nam dwadzieścia — Pisał w czasie drugiey woyny kartagińskiey — wziął sobie za wzór Epicharma /c/ Deifila, Demofila i Filemona — Jeżeli o tych pismach sądzić można z naśladowań Plauta, mało co znaczyli — Nudna iest iednostaynosć ~~stylu~~ ~~i rozmów~~ osób i intryg w komedyiach, równie iednostaynosć stylu i rozmów nieśmaczna — Wszystkie

---

/a/ Dla nóg płaskich miał być Plautem nazwany —
/b/ Aulus Gellius żył za czasów Adryana i Antonina, umarł na początku panowania Marka Aureliusza — Pisał „Noxy Attyckie" Xiąg 20. tak ie nazywaiąc dlatego, że ie układał w Atenach w czasie wieczorów zimowych — Dzieła iego rzucaią wielkie światło na litteraturę starożytną —
/c/ „Śladami Epicharma Plaut stąpać się zdaie„ List Horacyusza do Terencyusza —

wszystkie osoby w rozmaitych zdarzeniach iednym
przemawiaią ięzykiem — Starzy, młodzi, nobilcy,
niewolnicy, żołnierze tłumaczą się tylko w bez-
rozumnych żartach — Nie poznawał <u>Plaut</u>, ia-
ka wesołość Teatrom przystoi — Ta powinna bydz
stosowna do charakteru i stanu osób — Nie-
masz Komedyi, gdzie kochanek postradawszy
swą miłośnicę, albo poróżniwszy się z nią,
gdzie niewolnik zagrożony karą surową,
gdzie Oyciec roziątrzony na dzieci swoie lub
sługi, żartami się bawi — Nieznał <u>Plaut</u>
Teatralnych prawideł. —

„Tristia moestum
„Vultum, verba decent; iratum plena minarum
„Ludentem, lasciva; severum, seria dictu
(Hor: <u>de arte poetica</u>)

Sceny Plauta uchybiaią podobieństwa do prawdy —
Osoby wchodzą na scenę i wychodzą bez żadney
potrzeby — Znagle wi interesem mówią przez
kwadrans, a nic im nie przeszkadza do uda-
nia się na ukończenie pilnych zatrudnień —
wystawia niekiedy kobiety, na które się wzru-
wosić wzdryga. — <u>Plaut</u> miał wiele ie-
dnak znaczenia w swoim czasie i nawet w
wieku <u>Augusta</u> — <u>Warron</u>, <u>Cyceron</u>, <u>Kwintylian</u>
przyznaią mu zaletę — <u>Warron</u> powiedział, że
gdyby Muzy mówiły po łacinie, tłumaczyłyby się
ięzykiem Plauta „Si musae latine loquerentur
„Plautino sermone loquerentur„ — <u>Cyceron</u> wy-
raża, iż iest pełnym trefności, i tą wszystkich
Rzymian przechodzi „est plenus facetiis, et
latinorum omnium festivissimus„ (<u>Cicero lib: I</u>
<u>de offic:</u>) Uwielbiany iest z czystości ięzyka „Ex-
celluit lingua latina puritate„ (Cicero in Bruto)
wielką stąd ma zaletę bo pisał w ten czas, gdy ię-
zyk

ięzyk nie doszedł stopnia doskonałości — Ale ta zaleta czystości ięzyka z naygorszym smakiem trefności, i z naygorszą rozmową (dialogue). pod[illegible] się może Horacy dowcipny Sędzia, to zdanie wyraża o Plaucie

„ Nostri proavi Plautinos et numeros, et
„ Laudavere sales; nimium patienter utrumque
„ Ne dicam stulte mirati„ (Hor. de arte poetica).
„ Pradziadowie wielbili rytmy i trefność Plauta,
„ lecz bez rozumnie„ — Pomiędzy tylu błędami,

ta iest rzetelna chwała iego, że go Molier naśladował w Komedyjach z napisem „Łakomca„ i „Amfitrion„ a Regnard w Komedyjach „Menechmowie„ i „Powrót nieprzewidziany„ — Chociaż Molier i Regnard nieskończenie przewyższyli Plauta w swoim naśladowaniu, iednak wyobrażenia iakieś szczęśliwe czynią mu chwałę, iż był naśladowany od tych dwóch wielkich Pisarzów. La harpe nie rozbiera Komedyi Plauta, i mnie ten rozbiór, równie będzie nudnym i nie potrzebnym —

3. Osnowa i Rozbiór Komedyi Plauta iakiemi są —

Amfitryjon —

Gdy Amfitryjon oddalił się na woynę przeciwko Telebensom mieszkańcom Etolii, czyli Akarnanii; Jowisz w postaci Amfitryjona, użył Alkmeny do swoiey żądzy — Merkury przybrał postać Sozyusza sługi nieprzytomnego, i był Jowiszowi pomocnym w zamiarach miłosnych — Gdy Amfitrion z Sozyuszem powrócił, i doszedł tey zdrady, powstało poróżnienie w małżeństwie — Na ów czas Jowisz gromem z Nieba zrzuconym wyznał swą miłość do Alkmeny — Znayduią się w Plaucie bardzo piękne prawidła życia — Alkmena w odezwie swoiey do męża, w krótkich wyrazach zamyka, wszelkie powinności żony cnotliwey i rozumney — „Ja sądzę (słowa Alkmeny) że prawdziwem posa„giem kobiety, nie są pieniądze wniesione w małżeństwie

w małżeństwie, lecz sława, wstydliwość, umiarkowanie żądz swoich, bojaźń Boga, miłość Rodziców i krewnych — Nie miałam nigdy innego celu, jak być ci posłuszną, we wszystkiem wspomagać potrzebnych i być im przyjemną." Akt II. Scena II.

Asinaria

Starzec Demonet żył pod rządem Artemony swéy żony — Sprzyjał on potajemnie miłości syna swego Agrippy ku Filenie; i wydatki za oszczędzaniem oddał mu dla iego kochanki — Agrippa powodowany wdzięcznością, dozwolił Oycu być uczestnikiem swey miłości — Współmiłośnik syna obrażony zaporwaną sobie kochankę, donosi Artemonie o postępku iéy męża —

Żakomice

Euklean starzec skąpy Ateńczyk znalazł kocioł (a) złota ukrytego — Likonid powziął wielkie przywiązanie do Fedry córki iego i wzaiemności serca pozyskał — Megarec stara się o małżeństwo Fedry, obiecuie wziąść ią bez posagu, i oświadcza się czynić wszelkie wydatki na gody weselne — Euklean niespokoyny o swoie złoto, wynosi go z domu i zakopuie — Strobil sługa Likonida wypatrzył to mieysce i skarby zabrał — Euklean wpada stąd w rozpacz, a gdy skarby owe pieniądze mimo swoiey nadziei, oddaie córkę swoią w małżeństwo Likonidowi. —

W téy komedyi Plauta nie masz Intrygi — Molier umiał ią wydać przeciwnie — W komedyi Plauta, Euklean znalazł w domu swym skarb zakopany od swego dziada — W komedyi Moliera ten skarb nie był znaleziony ale zebrany: takowe wprowadzenie nie równie iest lepsze. — Harpagon

(a) Starożytni zwali kocioł aula lub Olla i stąd tę komedyą nazwano Aulularia —

Harpagon w Molierze iest bogaty, i za takowego uznany, przez co łakomstwo iego obrzydliwszem się staie — Eukleon w Komedyi Plauta usta- wicznie się wyznaie bydź ubogim, i to bardzo dobrze: ale Harpagon w Komedyi Moliera mówi; toż samo tém lepiey, że nikt temu nie wierzy:

Menechmowie

Moschus kupiec Sycylijski, miał dwóch synów bli- źnięcych — Gdy mu ieden z nich porwanym został, umarł ze smutku — Menechm dziad tych bliźniąt, pozostałemu wnukowi Sozy- klowi, dał imie utraconego Menechma — Ten wyrosszy z dzieciństwa, po wszystkich kraiach szukał brata swoiego; przybył do Epidamnu miasta Macedonii, gdzie brat iego wycho- wał się i przyszedł do bogactw — Epidamno- wie uyrzawszy Menechma Sozykla przycho- dnia, brali go za swego współziomka, i na- zywali go temże nazwiskiem — Ten był wielce podobny do swego brata — Podobnie żona brata i świekr złudzeni zostali. Na- reszcie dwaj bracia nawzaiem się rozpozna- ią —

Niewolnicy

Hegion Etolczyk miał dwoch synów, Tyndara i Filopolema. Stalagier sługa Hegiona wszedł do Elidy i Tyndara czteroletniego sy- naiego zaprzedał Teodoromedowi — Ten od- dał go na usługę synowi swemu Filokra- towi rownoletniemu — We dwadzieścia lat potem zdarzenia, zaięta się woyna między Etolią i Elidą. Filopolem wszedł w woysko Etolskie, a Filokrat w Elidskie, pierwszy dostał się w niewolę Elizensom; a Filokrat

i Tyndarem

i Tyndarem poymanym został od Etolów — Hegi-
ion powziąwszy wiadomość o niewoli syna, ku-
pił Filokrata Elidzyka syna Teodoromeda, aby
za syna swego Filopolema zamienił, kupił tak-
że i Tyndara sługę Filokrata — Filokrat i
Tyndar poznawszy myśl Hegiona o prze-
mianie syna za sługę, odmieniaią imio-
na i szaty — Filokrat wziął ~~syna za sługę~~
obowiązek na siebie sprowadzenia syna
poymanego Filopolema i Stalagrem słu-
gą — Syn młodszy Tyndar nie poznany w
domu Oyca wiele wycierpiał — Skoro syn
starszy i sługa zbiegły przyprowadzionym
został, ostatni dał poznać syna Oycu swo-
iemu. ——

4. Życie Terencyusza i zdanie o dziełach iego

Publiusz Terencyusz Afer, urodził się w Kartaginie
w Afryce, ósmego roku po 1szey woynie Kartagińskiey
od założenia Rzymu 560. Porwanym był od Numi-
dów lub Getulów czyniących wycieczki do Kartaginy
zaprzedany Rzymianom, dostał się w niewolę Te-
rencyuszowi Lukanowi Senatorowi Rzymskiemu —
Ten troskliwie wychował go i nadał mu wolność —
Jako wyzwoleniec podług zwyczaiu nosił imię
Pana i zalety ~~[illegible]~~ iego wyrwał go z zapomnienia —
wystawiwszy ~~[illegible]~~ widok sześć Komedyi udał się
do Grecyi, dla poznania obyczaiów i ułożenia
dzieł nowych — Powracaiąc z Grecyi do Rzymu
umarł w Stymfale mieście Arkadyi, z żalu,
iak mówią, straconych komedyi w rozbiciu
morskiem — Żył lat 34. umarł na 137 przed
Narodzeniem Chrystusa — Był wzrostu mier-
nego, szczupły i cery śniadawey — Jednę córkę
zostawił — Dom iego i ogród przy drodze Appiu-
szowskiey

Uprzywilejowanych, całe bogactwo iego składało- Gdy pierwszy raz na Teatrze usłyszano tę piękną myśl Terencjusza „ Homo sum, humani nihil ame alienum puto„ Człowiekiem iestem, nic będącego obcém dla mnie nie rozumiem (Heautontimorumenos) powstał okrzyk powszechny; nie było żadnego któryby nie uczuł tego odgłosu przyrodzenia. ———

Ze wszystkich Komików starodawnych, ieden tylko Terencjusz wprowadził na teatr rozmowę ludzi uczciwych, ięzyk namiętności prawdziwy - odgłos natury - Jego moralność iest zdrowa i oświecaiąca - Trefność pełna smaku dobrego - Jego rozmowa czyli dyalog, potęga iasność, naturalność, dobitność i składność - Zachował przystoyność teatralną we wszystkich Komedyach; wystawia cnotę w całey szczeblności i ią nagradza — Afraniusz współczesny rymotwórca komiczny, tę zaletę przyznaie Terencjuszowi „ iż nikogo znim porownać nie można„ Terentio non similem dices quemquam„ — Krytycy wymagaią po nim więcey mocy i wynalezienia w intrydze, więcey interesu w Komediach, więcey komiczności w charakterach - zbywa mu naprawdę żywości żartów; więcey się podoba niżeli rozśmiesza — Juliusz Cezar (a). takie daie zdanie o Terencjuszu

(a). Juliusz Cezar dlatego Terencjusza zowie pod-Menandrem że ma tylko podowę przymiotów Menandra; to iest łagodność; a na mocy mu zbywa. Damiem Kwintylijana. Menander stosowny do wszystkich rzeczy, osób, charakterów „ Omnibus rebus personis, affectibus accomodatus„ ———

Terencyuszu — „Terencyuszu pod Menandrze,
„iesteś umieszczonym w poczet naywiększych
„pisarzów, i sprawiedliwie dla czystości Twey
„mowy — Gdyby do twoich pism łagodnych,
„Łączyła się moc komiczna, nie byłbyś niż-
„szym od pisarzów Greckich — Zaginęły
dzieła starodawnych komików Greckich, i o
ich wyższości względzie z Terencyuszem są-
dzić nie można — Terencyusz urodził się
w Kartaginie w Afryce i wychowanym był
w Rzymie — Doskonałe pisma Łacińskie
iego, każą mniemać, że musiał wcześnie
zamieszkać w Rzymie — Pierwszą komedyę
Andrię w 28m Rku napisał — Gdy okazał ią
Edylom rzymskim sztuki dla wystawienia
ich na widok publiczny, i odesłali go do
Cecyliusza wsławionego pisarza w komedyi —
Cecyliusz siedział u stołu, gdy Terencyusz
młody i nieznaiomy wszedł do niego skromnie
ubrany z powierzchownością mało wznaczącą —
Cecyliusz posadził go przy łóżku na którem
siedział — Terencyusz zaczął czytać swoią ko-
medią, przy dokończeniu pierwszey sceny — Ce-
cyliusz powstał, i zaprosił na wieczerzy do
stołu swoiego — całą komedią powieczerzy
wysłuchał, i bardzo ią uwielbiał — Rzadko
wielcy pisarze oddaią drugim sprawiedli-
wą pochwałę — Cycero uwielbia w nim
czystość ięzyka — Zdaniem Horacego, Cecyliusz
przechodził powagą, a Terencyusz sztuką.
„vincere Caecilius gravitate, Terentius arte — Lu-
ciusz Poeta stary był zjadliwym nieprzyjacielem
sławy Terencyusza i nazwał go Księgo-kradą
(Plagiarius)

(Plagiarius). Terencyusz, nie odpowiedział „wszystkie sztuki nasze są pożyczane od Greków„ — Zdaie się iż Luciusz nieumiał tak pomyślnie naśladować greków iak Terencyusz. Terencyusz był niewolnikiem, i Fedr podobnie — Plaut pracował we młynie — Horacyusz był synem wyzwoleńca — Cezar i Fryderyk W. brali udoskonalenie w naukach — To dowodzi, że nauka naywyższych stanów nie zniża, a naynizsze podnosi — Rzymianie przekonali się o tey prawdzie na długi czas przed wiekiem Augusta, bo Scypion i Leliusz zaszczycali Terencyusza swoią przyiaźnią; a iako znawcy, i smak maiący zasilali go radą w pisaniu Komedyi, i razem ostrzegli, aby nie szedł za wzorem Plauta — Ciceron (ad Atticum libr. 7. Epistol. III) wyraża iż z powodu bezkształtney mowy Terencyusza umiemano, iż go Scypion i Leliusz wspierali pomocą. — „ —

§. Osnowa i Rozbiór Komedyi Terencyusza iawnemi są — 1. Andryia

Terencyusz przeniosł Intrygę z Perynthyi Menandra w Andrią tegoż Rymotwórcy, i z dwoch prostych sztuk ułożył iedną złożoną — Osnowa tey Komedyi następna — Chremes Ateńczyk, wyiezdzaiąc do Azyi, oddał w opiekę corkę swoią Pazybulę, bratu swoiemu Fanii — Ten unikaiąc pożarów woyny, panuiącey pod ów czas w Grecyi udał się za bratem do Azyi — Ale okręt rozbił mu się pod wyspą Andrem iedną z Cyklad na morzu Egeyskim, przy iż tym był od iednego wyspiarza i wkrótce umarł — Ten wyspiarz Pazybulę, osieroconą po Fanii, chował wspólnie z Chryzydą swą córką i nazwał

ią

ią Glicera: Nareszcie życia dokonał — Chryzyda uboga
i zaniedbana od krewnych przybywa do Aten z Glice-
rą — Tam naprzód pracą rąk swoich, utrzymywała się
przy życiu, potém zwyciężona rozkoszą, puściła się za
żądzami serca swoiego — Pamfil syn Symona polu-
bił Glicerę, i przyrzekł wziąść ią za żonę — Chremes
miał drugą córkę Filumenę, i obiecał Symonowi
wydać ią za syna Pamfila, który nic o tem nie
wiedział — Starzy naznaczaią dzień ślubu — Tym
czasem Chryzyda umiera, a Chremes poznaie
że Pamfil miał Glicerę (którą nie poznał być
córką swoią) na miescu żony, dlatego wzbrania
mu dadź w małżeństwo swą córkę — Pamfil po-
znawszy to niezmiernie się z tego ucieszył —
Przeciwnie oyciec Symon wielką żałością był
zdięty — Jednak udaie przygotowanie do go-
dów małżeńskich, na doświadczenie syna, czy
żonę poymie, tak sobie myśląc, ieżeli syn
sprzeciwnym zostanie sprawiedliwy będzie miał
powód strofowania go i przymuszenia, ieżeli
zaś ulegnie woli oyca, łatwo Chremesa ubła-
ga i gody sprawi — Mówi więc do syna „Dziś
żonę poymiesz, gotuy się na wesele„ — Pamfil zdzi-
wiony temi słowami, nie wiedział iak ma po-
stąpić, ale Davus sługa znaiąc myśl Symona,
przekonał Pamfila, aby Oycu gotowość okazał
do przyięcia żony, upewniaiąc iż tym sposobem
odeymie powód Oycu strofowania go, i że mał-
żeństwo nie nastąpi, bo Chremes raz odmó-
wiwszy Pamfilowi, nie odda mu córki za żonę
ale inszy zwrot rzeczy nastąpił — Symon zniewolił
Chremesa do wydania córki za Pamfila — W dzień
mających nastąpić godów — Glicera powiła sy-
na, którego Davus przeznaczaiąc małżeństwu,

kładzie

zdadzie we drzwiach Symona — Chremes nato nadcho-
dzi, i poznaie go bydz zwodzonym z Pamfila, i z
tego powodu zięcia odrzuca — Stąd zamieszania
naywiększe powstały, aż Kryton rodem z Andru
pokrewny Chryzydy przybył do Aten, po spadaią-
cy poniey maiątek — Chremes zapomocą Kryto-
na przekonał się że Glicera, dawniey zwana Pazy-
bula była własną iego córką, i tę ulubioną od Pam-
fila daie mu za żonę, a druga córka Filume-
na, wchodzi w małżeństwo z towarzyszem Pamfila,
Charynem — Wesele odbyło się z niewymowną wszy-
stkich radością — „ — „ Terencyusz naywięcey prze-
płatał w tey sztuce miłostki Pamfila i Charyna,
iednak zdaie się, że cała sztuka zaczyna się na po-
czątku aktu II° a piąty akt nie kończy się inte-
ressownie — Kto dwie Intrygi razem wprowa-
dza, powinien ie w iedney chwili rozwiązać —
Jeżeli główna intryga pierwey się skończy, pozo-
stała utrzymać się nie może; ieżeli intryga ubo-
czna opuszcza główną, druga niestosowność, osoby
znikaią nagle, albo pokazuią się bez potrzeby, i dzie-
ło się obcina, albo oziębia —
Symon w Akcie 1^{m} Scenie 1^{ey} piękne obyczaiowe
prawidła wykłada, dla iednania przyiaciół, i
unikanienia zazdrości —

„ — — Facile omnes perferre ac pati,
„Obsequi studiis aliorum, nunquam
„Praeponere se aliis — Ita facillime
„Sine invidia laudem invenies, et
„Amicos parabis. —

Wole z Danie

2. Eunuch

Terencyuszowi komedyia Andria, iednała pier-
wiastkową wziętość, a komedyia Eunuch sła-
wy iego dopełniła — Osnowa iey następuiąca —

Rozboynicy

—Rozboynicy porwali Pamfilę młodą Atenkę i zawie-
źli do Rodus: tam chowaną była od iedney kobiety
wspolnie z córką iey Taidą; tak dalece iż za dwie
siostry ie brano — Taida wyrosłszy z dzieciństwa, uda-
ła się do Aten — wkrótce Matka Taidy umiera —
Żołnierz Trazon przywozi pozostałą Pamfilę do
Aten i oddaie Taidzie pod tym warunkiem, aby iego
żądzy uczyniła zadosyć — Taida pragnąc odzyskania
Pamfili, odkrywa chęć Trazona miłośnikowi swemu
nazwiskiem Fedria, i wyiednywa od niego pozwole-
nie uczynienia zadosyć warunkowi żołnierza. Fe-
dria młodzieniec odieżdżaiąc rozkazuie słudze
Parmenionowi odprowadzić do Taidy kupionego
Eunucha — Cherea brat młodzieńca Fedryi, rażo-
ny był miłością do Pamfili, i za pomocą Parme-
niona, w ubiorze Eunucha zaprowadzonym zo-
stał do domu Taidy — Taida wyieżdżaiąc na wie-
czerzę z Trazonem oddaie mu w opiekę Pam-
filę — Ten czyni zadosyć swey żądzy i uchodzi —
Chremes Ateńczyk rozpoznaie siostrę swoię Pam-
filę, i w małżeństwo oddana była Cherei —
Ta komedia wiele zjednała sławy twórcy swoiemu —
Dwakroć odprawiano ią w dniu iednym rano
i wieczór — według Swetoniusza, odebrał za
tę komedię 200. Rubli, które pod ów czas do-
syć wiele znaczyły — Przyiemna w tey sztuce
iest łatwość, przykłady oświecaiące i mocna
występków nagana —
W Akcie 1m Scenie 1ey wierszu 14m wystawił
dziwną przemianę gniewu, podeyrzenia, wy-
mówek, prozb, sprzeczek i zgody zdarzaiącey się
w miłości —
„In amore haec omnia insunt vitia
„Injuriae, suspiciones, inimicitiae, induciae
„Bellum, pax rursum" —
Naruszewicz ten obraz miłosnych zaburzeń, tak
wyłożył wierszami —

+ Kto ryć

„Kto żyć pragnie niespokoyny
„Niechay się tylko zakocha
„Ustawiczne w sercu woyny
„Zwodzi s sobą miłość płocha—
„Dobywa broni i składa
„I w rozpaczy się spodziewa
„Za istotę, pozór bada
„Bierze, lęka się i gniewa—
„A tak budząc na przemiany
„Jedynym zdradliwa zawodem
„Leczy.... i zadaie rany
„Truie.... i naprawia miodem„—

Bruycs i Palaprat w Komedyi z napisem Niemy naśladowali Komedyią Eunucha i przewyższyli Terencjusza — Wprowadzenie od nich młodzieńca pod pozorem niemego do swoiey kochanki, więcey ma konieczności — Cherea w postaci Eunucha wchodzący do Pamfili w Komedyi Terencjusza, dowodzi zbytecznej wolności obyczaiów teatru u starodawnych — Niezgody krzywdzące płci białą, dosyć często wystawione są od nich nawidok — To ich wymówić może iż prawa nie karały znieważeń dziewic niewolnego stanu — W Komedyi Eunucha, Pamfila doznawszy gwałtowności Cherei, uznana iest za obywatelkę i wchodzi z nim w małżeństwo —

3. Heautontimorumenos to iest Zagniewany na siebie —

Klinia młodzieniec, syn Menedema nadzwyczayne powziął przywiązanie do Antyfili chowaney w Korynie od Filtery niewiasty. Karał go oyciec groźbami i stąd przymuszonym był udać się na woynę do Azyi — Wkrótce żałował [illegible] utraty syna — Klinia po

trzech

trzech miesiącach powrócił, a boiąc się srogości Oyca po-
taiemnie udał się do Klityfona syna Chremesa
i po Antyfilę posłał — Sługa nazwiskiem Syrus
nie tylko Antyfilę ale nawet Bachidę kochaną
od Klityfona sprowadza — Młodzieńcy udaią
przed Chremesem, Bachidę za Antyfilę przyia-
ciołkę Klinii a Antyfilę za służebnę Bachidy.
Sostrata żona Chremesa poznaie Antyfilę swo-
ią być córkę, po pierścionku z którym wyrzu-
coną była — Oyciec niezmiernie cieszy się o te-
go — Klityfon przez chytry podstęp sługi Syra do-
staie od Oyca 20 grzywien obiecanych dla Ba-
chidy — Antyfila wchodzi w związki małżeń-
skie z Klinią a Chremes dowiedziawszy się
o miłości syna ku Bachidzie poślubia mu
inszą —— Ta komedyia Terencyusza, iest
nayesłabszą ze wszystkich — Widziemy w niey
iedną zbyteczność następuiącą po drugiey —
Oyciec rozłącza syna z miłośnicą i przymusza
go do oddalenia się — Po wyieździe syna wpa-
da w rozpacz, udaie się na wieś i naygorsze
podeymuie prace — Ten smutek Oyca, mo-
że być stosownym, lecz pochlebianie żądzy
syna powróconego iest zbytecznem ——

4. Adelfowie czyli Bracia

Mycion i Demea dway byli bracia Ateńczyko-
wie — Demea miał dwóch synów, z których
starszego Eschina, Mycion przysposobił za
syna — Ten wolno był trzymanym; Kte-
zyfona zaś brata iego, miał Oyciec w su-
rowym rządzie — Eschin pałał miłością do
Panfili i wzaiemność serca pozyskał — Dla

Ktezyfona

Ktezyfona zaś miłośnicę wykradł — Gdy wszystko od-
kryło się na iaw Eschin wszedł w związek mał-
żeński z Pamfilą, a Ktezyfon z swą miłośnicą —
Ta komedya Adelfow iest naylepszą po Andryi —
Molier naśladował ią w komedyi z napisem
„Szkoła mężów„ Iednego brata wystawił suro-
wym w wychowaniu dzieci, a drugiego nad-
zbyt pobłażaiącym — Intryga w komedyi
„Adelfow„ tak iest związana, że młodzieniec
maiący większą wolność, używa iey dla brata
chowanego pod groźnem okiem — Ieżeli z do-
mu gwałtownie porywa dziewicę oddaie ią
bratu młodszemu, od którego była kochaną —
Stąd pochodzi że surowy przewodnik wy-
stawuiący ustawicznie mądrość swoiego
wychowania, naprzeciw zdrowności dru-
giego iest omamionym: i to iest komicznością —

5. Hecyra czyli Świekra

Komedyia „Hecyry„ niebyła na teatrze skończo-
na — W pośród iey odprawiania ogłoszono wi-
dok szermierski; i lud wyszedł tłumem,
na zabranie miejsc swoich wczesnie — To było
powodem udawania do opuszczenia Teatru —
Ta komedyia zdaie się bydź nayinteressow-
nieyszą ze wszystkich; ale więcey żądanoby
iesze pewniey działania, i wzruszeń —
Osnowa iey następna: Pamfil młodzieniec A-
teński, syn Lachesa, i Sostraty, zalany trunkiem
szedł w nocy do Bachidy miłośnicy, spotkał
w drodze Filumenę córkę Fidyppa, i Myrrhyny,
postąpił z nią gwałtownie, i żądał pierście-
nek — Udał się potem do Bachidy, opowiedział
iey

iey zdarzenie, i ów pierścionek oddał — Po nieiá-
kim czasie, Oyciec go żeni z Filumeną — Syn
zdięty miłością Bachidy, w zupełney zostaie
obojętności z Żoną przez dwa miesiące — Ta
cierpliwie i łagodnie znosi oziębłość tego
postępowania, i stara się tylko podobać, i wza-
iemność serca pozyskać — Udręczony dziwa-
ctwem miłośnicy wyrzucaiącey mu nawzy
małżeństwo, porzuca związki miłosne i
zupełnie serce swoie żonie oddaie — Jednak
dla interessów przymuszony był ią opuścić —
Działanie sztuki zaczyna się od powrotu
Pamfila — Ten powróciwszy odbiera wiado-
mość, że Filumena potaiemnie płód na
świat wydała: i zdięty żalem postanowił
nieoglądać ią więcey — Laches Oyciec Pamfila,
rozumieiąc że odnowienie miłości do Bachi-
dy było powodem synowi, do porzucenia swey
żony, przyzywa Bachidę, i wyrzuca iey poróż-
nienie syna z żoną i familią — Bachida, o-
świadcza iż po małżeństwie Pamfila żadne-
go z nim związku nie miała — Zapytana
czyby sama ośmieli się wyznać, w obliczu Filu-
meny i matki iey, Bachida zezwala na to —
Mirryna rozpoznaie na palcu Bachidy,
pierścionek swey córki, i stąd przypomina
postępek z nią Pamfila (bo Filumena ie-
dney tylko matce swą taiemnicę odkryła) prze-
konał się Pamfil, i chętnie wziął żonę i
syna — Ta sztuka iest zimną — Filumena
nieokazuie się na scenie; stan iey niemógł
być do tego Terencjuszowi powodem, bo
nic łatwieyszego nie było, iak wypuścić uro-
dzenie

urodzenie iey potaiemne u Matki na krotki czas przed powrotem Pamfila — Bachida okazuie się tylko dla wyiaśnienia Intrygi — te dwie osoby powinny były więcey interessu sprawić — Wszystko odbywa się w sporach bezpotrzebnych i nudnych między Lessiami — Ta sztuka usprawiedliwia zarzut czyniony Terencyuszowi, że nie namowy dramma tyczney zbywa. —

6. Formion.

Chremes Ateńczyk, miał żonę Nauzystratę bogatą, i z niey spłodził syna Fedrię, na wyspie Lemnie. Poślubił ubogą niewiastę, i miał z nią corkę Fanię — Ta gdy lat 15 doszła, Chremes umówił się z bratem swoim Demifonem, aby synowi iego Antyfonowi poślubiona została — Potem, Demifon udał się do Cylicyi, Chremes do Lemnu, aby Fanię z Matką sprowadził do Aten — Ale ta z matką iuż przybyła do Aten, i wywiedzieć się niemogła o Chremesie pod nazwiskiem Stylfona, bo tak się Chremes w Lemnie mianował, aby drugie małżeństwo iego na iaw nie wyszło. — Wkrótce Matka Fanii umiera — Antyfon ujrzawszy Fanię sprawiaiącą pogrzeb swey matce, polubił ią mocno i z pomocą Formiona poiął za żonę — Chremes i Demifon wróciwszy, usiłuią to małżeństwo rozerwać — Fedria syn Chremesa z pierwszey żony, powziął miłość do iedney niewiasty i przyrzekł iey Panu wykupić ią za 30 grzywien, czyli ieden —

mniey iey

mnieyszy Talent Attycki — Sługa Geta udaie się do oboyga starców po te pieniądze, i oświadcza im że Formion gotów rozwieść Fanię z Antyfonem i z nią się ożenić, ieśli mu dadzą w posagu 30. Grzywien. — Demifon wyliczał te pieniądze Formionowi, aby Fanię z synem swoim rozłączył: ten oddaie pieniądze Fedrii Młodzieńcowi, na wykupienie miłośnicy — Po czem Chremes poznaie, że owa iego Fania poszła za syna Brata iego i pozostali w Małżeństwie — Molier naśladował komedyią Formiona w sztuce maiącey napis „ Szalbierstwa Scapina „ i przeszedł Terencyusza — „ —

IX. Komedyia u Polaków —

1. O Komedyi Dziewosłąb /a/.

Pierwsza komedyia greckim drukiem iest „Dziewosłąb dworski, mięsopustny, wiesczny„ — Pisał ią Autor niemianowany Maciek Pochlebca; wyszła na widok bez oznaczenia roku, s tym napisem —

„ Roku się możesz nie pytać
Dawszy sześć groszy i czytać „ —

Nie iest umieszczona w zbiorze pism polskich Bentkowskiego — Ta komedyia napisana iest w pięciu scenach, czyli sprawach, iak Autor wyraża, i nie dzieli się na Akty —

W 1szey Scenie Marszałek, Sekretarz, pochlebcy radzą Pamfilowi panu swemu w kwiecie młodości użyć świata — Pamfil udawa się do wyiazdu za granicę — W 2giey Scenie

/a/ znayduie się w Bibliotece Poryckiey.

W 2giey Scenie wzmiankowani słudzy, widząc iż Pamfil osłabiony, znieść nie może trudów podróży, namawiaią go do pozostania w zaloty w sąsiedztwie — woźnica Gęba tak utyskuie —

„Zewsząd dziś zapie na sługi
„Ledwo nas nie wprzęgą w pługi
„Niewiem w czem wymyślaią
„Na rzecz rób, a mało ieść daią —
„By wżdy, mytko dobre dali
„Wiernieby sługi miewali
„Ale i pomyśleć szkoda
„Zewsząd na nas niewygoda —
„Naylepiey się i miewaią
„Co bębenka podbiiaią;
„Chociaż im nie zawsze wierzą
„Da i garbiet im czasem zmierzą
„Ale przecie łaskę miewa
„Który cicho piosnkę śpiewa
„Więc wyć z wilkiem kiedy wyią
„Nie będziesz li, to cię zmyią

W 3ciey Scenie Pamfil dla szczupłego maiątku pierwszey narzeczoney, przedsiębierze gdzieindziey udczyć w zaloty, i mówi:

„Iedźmy tedy znowu węgdy
„Będąc młodym, radzi wszędy

W 4tey Scenie śmierć się okazuie z kosą, i diabli iey na pomoc przychodzą, wyrzucaią Pamfilowi utratę maiątku, i życie zdrożne — Ten ze strachu omdlewa —

W 5tey Scenie, okazuie się wiara z krzyżem, i diabli po różnych utarczkach, ustępuią —

Ztąd okazuie się, że ta Komedyia, iest tylko śmiesznym dyiałogiem ——

2. O pierwiastkowych i celnieyszych pisarzach Komedyi Polskiey —

Tomasz Bielawski za Zygmunta IIIgo wydał swoią Komedyą „Myśliwice 1595. Rku in 4to — Tę wiadomość o nim podał P. Linde w zbiorze Xiąg Polskich do słownika —

Piotr Ciekliński, ile wiedzieć można, pierwszy wytłumaczył rytmem komedyą Plauta „Trinummus" i dał iey napis „Potróyny." Ten przekład znayduie się w Xięgarnicy Lwowskiey — Nie maiąc go pod ręką, nie można dać o nim zdania — Kopia tegoż przekładu znayduie się w Puławach w Świątyni Sybilli —

Józef Bielawski, przez napisanie Komedyi „Natręty" mieni się być Tespisem polskim, w wierszu do Benedykta Hulewicza: —

„Potomność mię osądzi, a spuściznę wieków
„Tym będę u Polaków czym Tespis u Greków" —

Nie wiedział zapewne że Imiennik iego za Zygmunta IIIgo odiął mu tę chlubę pierwszeństwa — Ta Komedyia, lubo pełna zapału, nie ma porządnego rozkładu, i z zachowanych chyba prawideł, ieden Akt po kilkadziesiąt scen mieści — Wzmiankowana iest w pismach z szyderstwem: —

„Od Baltyckiego morza aż ku śnieżnym Tatrom
„Wiedzą że Pan Bielawski zadrwił z Teatrum" —

Powiedział Kaietan Węgierski. — Xiądz Minasowicz nazywa żartobliwie Bielawskiego Adwersantem Feba /a/ — Jan Gorczyczewski przez ironię przekłada go nad Osińskiego i Trembeckiego mówiąc „W kąt Osiński z aktorną, Trembecki z Powązkami
„Sam Bielawski otrzymał bluszczowe gałązki

(Satyra IX karta 110.)

Pierwiastkowe przekłady komedyi Francuzkich

/a/ W Muzofilu polskim

xą Łabo

są złabo i niewiernie wydane, iako to „Marnotrawca" Destouches „Odwaga dla oręża" Mercier, „Pourceaugnac" Moliera —

Do wyboru tłumaczeń należą następne „Gracz" Regnarda przez X^{cia} Czartoryiskiego — „Odludek" Moliera przez Krasickiego i „Syn marnotrawny" Woltera przez Trembeckiego —

W pierwiastkowych komedyiach oryginalnych sterczą grube błędy, i niewiadomość prawideł — do rzędu ich należą następne — „Szczerointeressowaniewicz" „Suknia bez galonu" „Rozwódka" „Czary" „Lunatyk" „Kram Galanteryi" „Ubogi Bankrut" i inne niezliczone. —

Xiądz Franciszek Bohomolec Iezuita pierwiastkowe Komedyie, dla zabawy młodych napisał — Pełne są żartobliwości wszędy — Duch zakonności był mu naiprzeszkodzie do wystawienia w nich kobiet (as.) Sam wyznaie że w 2^{ch} Komedyiach przerobionych z Moliera „Figlacki Polityk terazniejszey mody" i „Nieostrożność swym zamysłom szkodząca" wiele doznał trudności w opuszczeniu kobiet — Stanisław August widząc w nim dowcip komiczny i przedsiębiorąc teatr Polski stworzyć, zniewolił go do pisania komedyi, które był zarzucił iak sam wyraża — W te drugie sztuki niewiasty wprowadził — Pierwszą komedyią „Małżeństwo z Kalendarza" czytał przed królem i odbierał od niego uwagi, tak iak Terencius od Scypiona zwycięzcy Afryki — Wystawia w tey komedyi Starościewicza grubo wychowanego który przez lat kilkadziesiąt bawiąc się

(as.) X. Chodźko Ignacy w Traiedyi Damon i Finia i X. Ian Bielski w Traiedyi Zeyfadyni oba Iezuici nie wprowadzali niewiast do swoich Traiedyi — Ostatni pisał nawet rozprawę o potrzebie oddalenia kobiet z tych sztuk które wystawione były od młodych — Do ukończenia Teatru u nas naywięcey się przyczynili Xiążę Czartoryiski, Moszyński i ~~Xiądz~~ Brygadier Cieszewski —

bawiąc się tylko uprawą roli, znał tylko miasto sejmiko-
we — Ten radzi się kalendarza, wierzy snom, gardzi
cudzoziemcami, Niemców poczytuje za odszczepieńców —
Po wystawieniu tej na widok, wiele się oburzyło, że
malował osoby szkodzące stawie narodu — Kome-
dyje Bohomolca nie mogą iść w porównanie
z doskonałemi wzorami; ale zasługuje na wdzię-
czność że wzbudził chęć do doskonalenia naro-
dowych widoków i że pierwszy wprowadził
czystość polszczyzny. — X. Franciszek Boho-
molec słynął więcej przez swoje Komedyje,
przy końcu panowania Augusta III° umieści
go sprawiedliwie należy w śród owych uczonych
co od połowy wieku XVIII. przykładali się do roz-
krzewienia nauk w Narodzie naszym — Stani-
sław August opatrzył go dochodami, aby w spo-
kojności przekładać mógł dzieła obce na język
polski — Ostatnie jego dzieło pod tytułem „Opi-
sanie podróży krótko zebrane" — Był konsy-
liarzem Króla — Umarł w ubóstwie 1784. R.
24. Kwietnia, mając przeszło lat 64.
Xiążę Czartoryski w Komedyjach „Panna na
wydaniu" (a) „Kawa" i „[illegible]" kroto-
filny dowcip okazał — Franciszek

(a) Treść Komedyi „Panna na wydaniu" — Ciotka żą-
da wydać Juliannę Pieszniczkę, za Piotrowina Sta-
ruszkiewicza, a ta powziąwszy przywiązanie do sio-
strzeńca jego Zalotnickiego pod imieniem Lubiewi-
cza — Gdy ten miłośnik odjechał, Fircyk, Swawolan-
ski starają się o jej rękę, mimo swej wiedzy — Gdy Zalo-
tnicki powrócił, Julianna odkrywa przed Swawolan-
skim miłość Fircyka ku sobie, który tajemnie ukry-
wał się w pokoju — spór wielki powstaje — Zalotnicki
wchodzi i pełny miłości Julianny, zniewala ich do
oddalenia się — Staruszkiewicz potem oświadcza się
z swoją miłością — Julianna wynurza swą miłość
ku Lubiewiczowi, ten wchodzi; Staruszkiewicz uzna-
je w nim siostrzeńca swego — Staruszkiewicz odstępuje
swego zamiaru, i ciotka na małżeństwo z Zalotnickim
zezwala —" —

Franciszek Zabłocki naywięcey pracował w zawodzie Komedyi i wielką zaletę z dowcipne swego pozyskał — Rzadki dar posiada w oddaniu na język polski, przysłów, żartów i smiesznych wyrazów; w zbliżeniu sztuk obcych do obyczaiów kraiowych — Tłumaczenie Komedyi Moliera „Amfitryon„ równa się oryginałowi — Komedyie Zabłockiego po większey części składaią wybór Teatru Polskiego — Zabobonnik„ „Małżeństwo w rozwodzie„ Fircyk w zalotach„ mieszczą w sobie wiele ucierni prawideł —
Kulig, Wybickiego maluie obrazi wczasnliwych wielkich dziadów naszych. —

3. Rozbiór Komedyi „Powrót Posła —

Julian Niemcewicz znany z daru Poezyi, w Komedyi „Powrót Posła„ wytyka wady, przesądy i zdrożne obyczaie — Zebrał smieszne zwyczaie i błędy i w osobach Szarmanckiego, Starosty i iego żony trafnie umieścił — Osnowa tey Komedyi następna — Walery syn Podkomorzego wychowany razem z Teressą córką Starosty w domu Podkomorstwa, powziął do niey przywiązanie i wzaiemność serca pozyskał — Szarmancki ociec miłości się stara — Walery po odbytych dwoch latach poselstwa, powrócił do domu Rodziców — Dziadanie w dnegim zaczyna się akcie — Starościna pragnie Szarmanckiego mieć mężem Teressy, a Podkomorzyna żąda z nią ożenić syna Walerego — Starościna sadzania męża do wydania córki za Szarmanckiego w tém upewnieniu, że posagu nie weźmie — Mierny maiątek Walerego, staie się powodem Staroście do odmowienia mu córki swoiey w małżeństwo — Gdy Szarmancki

domagał się

Domagać się u *Starosty* o posag, ten odmienia swóy zamiar, i córkę *Walerowi* przeznaczył — Ta sztuka składa się z trzech Aktów — Sprawa odbywa się na wsi u Podkomorstwa — Przyięta była *w Warszawie* z naywiększym oklaskiem —

W Scenie IIgiey akte 1go *Starosta* wielomowny chwalca dawnych czasów, gani seymuiące stany i dzieła przodków wysławia —

„Byliśmy potężnymi pod ich ustawami
„Tak to Polak szczęśliwie żył pod Augustami
„Co to za dwory, iakie trybunały huczne
„Co za paradne seymy, iakie woysko iuczne —
„Człek iadł, pił, nic nie robił : i sute w kieszeni
„Dziś się wszystko zmieniło : wszystko się zmieni
„Zepsuli wszystko ; tak się śmieli okrutnicy
„*Liberum veto*, tey to wolności źrenicy
„Przedtem bez żadnych intryg bez nayniższey zdrady
„Jeden Poseł mógł wstrzymać seymowe obrady
„Jeden Oyczyzny całey trzymał w ręku wagę
„Powiedział „nie pozwalam„ i uiekł na Pragę M. Siciński
„Cóż mu kto zrobił ? ieszcze za tak przedni wniosek
„Miał promocyję, i dostał czasem kilka wiosek,
„Dzisiay co z to dostanie ? nowomodne głowy
„Chcą robić iakieś straże, iakiś seym gotowy
„Czyste do despotyzmu otwieraią pole. —

Podkomorzy odpowiada mu z wielkim rozsądkiem i mocą
W Scenie IIIciey Aktu 1go z powodu listu *Starościny* pisanego tonem francuzkim, *Podkomorzy* mą-dre czyni uwagi —

„Dziwić się nie należy ieżeli Starościna
„Nie rozumie po polsku, nie iey to iest wina
„Ale tych raczey co iey dali wychowanie
„Co wytworności dziwne powziowszy mniemanie
„Gardzą własnym ięzykiem i rodem i kraiem
„Chowaią dzieci polskie francuzkim zwyczaiem
I tak —

„ I taką namie bawnosć od kolebki tożę
„że mamki i piastunki z zagraniey zwożę
„Ktoż ich dodalszych nauk odmowadzi mety
„Madam co gdzieś we Francyi robiła kornety;
„Albo wdorzęga francuz: i coż z tąd wynika?
„młodzienice zapomniawszy własnego języka
„Obcym nawet źle mówi; i gdy wiek ubieży
„Uczyć się musi co do Polaka należy;
„Bo dotąd wskazywane maiąc obce wzory
„Wie dobrze kto iest Vestris – nie wie kto Batory
„Powszechniejsza iest we płci niewieściey tawada
„Wychowanie ich z zalet pozornych się składa
„Władyi w nie wiele nauk ich Nauczycielki
„Proćz powinności żony i Obywatelki„ —

Starosta uprzedzony, o dawnym trybie Nauk tak się odzywa: „Dziś spytay chłopca w czasnodach, prosto, niczawile
„Rozumie Horacego, przewu.... ani tyle,
„Głowę maiąc dzikiemi wyrazami nabitą
„Wie dobrze co Ananas a nie wie co żyto„ —
Podkomorzy dowładnie rozprawia o potrzebie Nauk w Scenie IX —

W Scenie IIIcy Aktu IIo. Szarmancki wystawiony iest w całey śmieszności — Kreśli Waleremu wyrodnemu, obraz życia swoiego — Trybunały, Gabinety, żołnierkę znayduie bydź nudną zabawę — Opowiada mu, że po śmierci Oyca, zwiedził Paryż w czasie rewolucyi i nudności w nim doznał, bo teatra i ogrody były pustemi, że w Anglii doznał nie zdrowego powietrza, i chwali tylko sklepy i konne gonitwy — Otwiera się nakoniec z swoim umiemaniem, że przy pieniędzach i próżnowaniu można prawdziwey sławy dostąpić, że pamięć o zdrowie, nie dozwala mu zatrudniać się pracowitemi urzędy, i wylicza z chluby nidostatki swoie — Starościna

Starościna zachwycona tak wielkiemi talenty Szarmanckiego, usiłuje skłonić męża do wydania za niego córki — Starosta posagu dać nie chce —

W Scenie VIey aktu IIIo Podkomorzyna przekonywa dowodnie Starostę, aby nie uważał na maiątek w wydaniu swey Córki —

„Wierz mi, nie skarby, które wiek bogactw twory
„Szczęśliwego pożycia doznaie słodyczy
„Niesmak w tém, i nie zgoda. naywiększey panie
„I to Słodycz wszystkiego co nam życie truie
„Szczęścia szukać należy w spokoyney mierności
„W tey dobraney umysłów i serca skłonności,
„Kędy radość i troski razem się ponoszą
„Tam gdzie cnoty domowe pierwszą są roskoszą
„Kędy męża i żony naypierwsze staranie
„Cnotliwe i rozsądne dzieci wychowanie
„Dzieci co [illegible] przykładną koleią
„Staią się ich pociechą i kraiu nadzieią
„Wierz mi takie to szczęście dzieci nasze czeka
„Jest w twoim ręku niech się dłużey nie odwleka

W Scenie IXtey aktu Io W powitaniu syna przez Oyca iest prawdziwe uczucie, moralney piękności —

„Synu moy! miło ciebie nazwać tém imieniem
„Uczciłeś go przykładnem urzędu sprawieniem
„Patrząc na cię naywiększy mam powód wesela
„Że w synu moim widzę iuż Obywatela
„Że los wam dla Oyczyzny dał w ten czas pracować
„Gdy iście śmiałém działaniém mogliście ią ratować
„Mnie staremu iuż głowę opędził wiek siwy
„Żyłem w ucisku: ani byłem tak szczęśliwy
„Ohydna przemoc, podłość, chciwość, duch nieśmiały
„Naród niegdyś tak śmiały w ucisku trzymały
„Dziś koniec klęskom — legnę spokoyny iuż w grobie
„Gdy zostawię Oyczyznę i was w lepszey dobie" —

Ta Komedya wyborna, w malowaniu charakterów osób, pierwsze ma mieysce, i przytem z szczęśliwey wiersza łatwości ią podziwia — Intryga w niey

niey prawie żadna — A niedorzecznie gadaiący Sta-
rosta, zdaie się rozumować naylepiey — Sam Au-
tor, te myśli Dmochowskiego uznał za dobre —
Sucharzewski przed Kaliski na Seymie 1791. Roku
d. 18. Stycznia, zanosił skargę na Autora tey Ko-
medyi, i domagał się sądu za utrzymywanie
Sukcessyi. —
„Skarżę JW. Niemcewicza Posła Inflantskiego Auto-
„ra komedyi pod tytułem „Powrót Posła„ nie z
„tego że W. K. Mci. w pochwałach oddał sprawie-
„dliwość, bom przekonany, że gdyby te pochwa-
„ły śmiałość od początku panowania twego,
„byli zachowali dla ciebie Polacy, nie przyszłaby
„do tych nieszczęść Polska, których doznawała. —
„Nie z tego że zapał gorliwy Francuzów, uwiel-
„biał szlachetność miasta Paryża, i innych miast
„francuskich, godny tych zaszczytów i uczczenia, kto-
„rego doszli; bo czuię że wiele w Seymuiących
„stanach, w liczbie których i ia, nie tylko z prze-
„konania mego, ale i z mocy Instrukcyi, iest go-
„towych do zbliżenia ich iako współobywateli
„ku poprawie losu, ku oddaniu im sprawie-
„dliwości; nie chcę ich zbywać wyznaczeniem
„Deputacyi, a nie ukontentowanych zostawić;
„by nie służyli do popierania sukcessyi, do
„włożenia na nas, na nich i przez nich nie-
„wolniczych kaydan przygotowanych — Nie z te-
„go że ludzkości względem u nas krwawo pra-
„cuiących, wystawił obraz, bo z tych Woie-
„wództw iestem posłem, gdzie częste dona-
„kładowania wzbudzaiące litości pełne nad
„rolnictwem widzę przykłady — Nie z tego że
„grymasne obyczaie płci żeńskiey i męskiey
„chciał poprawić, że obywatelstwo i interesso-
wanie

„wanie o dobro oyczyzny chciał wmowić w Polaków Ego-
„istów; bo wiem że stąd na Rzpltę nie mogą spły-
„wać iak tylko pożytki — Nie z tego wcale, że
„porywary Posłów to w wielomowstwie, to w u-
„porze, to w protestaciach uczynionych, to w sposo-
„bie głupiego rozumowania, o interessach
„kraiowych rozerwił, bo ibo acz się niegodziło,
„niech służy ku poprawie tym, co zdoslownie
„przywilejów swey funkcyi używaią, bo wreście
„ta obraza, do partykularnego tylko ściągać się bę-
„dzie — Skarżę i skarżyć będę, że Autor Prawo Na-
„rodu wolney Elekcyi, przysięgą króla zatwier-
„dzone, Instrukcyiami Woiewództw, w nienaru-
„szeniu zachowane, znieważył, i wyszydził, a ko-
„medyanci powtórzyli — Że przez Sukcessyą kay-
„dany zachwalił, i uwielbił — Że prawa takich
„i dosądów seymowych zapożyczać każe —
„Rzecz prawdziwa, że na tę komedyą, chciałbym
„patrzeć, iak na komedyą; ale gdy w tych ko-
„medyach, widzę następuiącą tragedyą, widzę
„okrutne usposobienia słodniemi, a głaszczącemi ser-
„ce sposoby, obywateli do kaydan, nie mogę nie
„ostrzedz W. K. Mci, że sukcessya przez królów zaw-
„sze życzona, tak łatwo się w Polszcze nie uda,
„że nie zrodzeni do kaydan, dźwigać ich nie bę-
„dziemy; że weszkana sukcessya podwoi, poroźni,
„do rozpaczy przywiedzie Naród, że liczba gorliwych
„o swą wolność polaków, i niosących życie, za
„nie, obeymować będzie i wnuki; a ta ieżeliby
„nie była szczęśliwa swey wolności bronić, ieże-
„liby kaydan na karki nasze nie zdołała
„zrzucić — Jeżeli Królu a stróżu praw, nie zwró-
„cisz od nas przygotowaney niewoli; i owszem
„wesprzesz czego się nie spodziewam, weszkaną
sukcessyą

„Lukieszycy rzucaiąc tę ukochaną dla mnie Rzplitę
„i Matkę, pooydę szukać narodu, w którym wolnym
„mógłbym oddychać powietrzem —
„Tym czasem zaś upraszam JWW. Marszałków
„aby do Sędziów, rozpisali listy, iżby i ziechali
„się i sprawę z nimieyszey mey Delacyi i
„Aktoratu, finalnie poddług praw i sprawiedli-
„wości rozsądzili„ — „ —
Na to wniesienie Sucharzewskiego, Sołtan Poseł
Słonimski, odpowiedział „iż wprowadzenie na
„seym ról Teatralnych nie przyzwoite„ —
W tem zaskarzeniu Niemcewicza, Sucharzew-
ski dał poznać iż uprzedzenie przemagało
nad iego rozsądkiem —
Samuel Bogumił Linde Autor Słownika Polskie-
go, tłumaczył Komedyię Niemcewicza „Po-
wrót Posła„ na ięzyk Niemiecki — Wyszedła na
widok w Lipsku 1792. Rku chociaż w nayniższe
druk się wyrażony u Michała Grölla w War-
szawie „ Die Rückser des Reichstags gesand-
ten — Warschau und Leipz bey Michel Gröll
Hofbuch händler 1792. —

X. Wiersz Gęślowy u Polaków —

1. Rozbiór Psalmów Dawida

Przeszło lat trzy tysiące iak Dawid przy dźwię-
ku Arfy śpiewał rzeczy pamiętne Zastępów, a w u-
niesieniach duszy kreślił wielkie obrazy dzieł
stworzyciela — Psalmy Dawida (a). podane z Hebrayskiego

(a). Greccy nazywali Psalmami pieśni na chwałę bożą — Dlatego
zowią się psalmami Dawidowemi, że iest ich więcey zło-
żonych od Dawida — Wiele miał ich Azaf śpiewak ko-
ścielny — Ezdrasz zebrał te wszystkie psalmy w iedne księ-
gi — Po Ezdraszu niektórzy dodali ich kilka iako to: 79ty
i 80ty w których przypomina się okrucieństwo, które się dzia-
ło za czasów Antyocha — Słowa żydowskie umieszczone
na początku psalmów iako to Alamoth, Neginoth i Githyth,
znamionuią notę Psalmów albo niektóre narzędzia muzyczne

g

Hebrayskiego na języki Azyatyckie uważne. Europey-
skie, zyskały wiencie chwały nie zwiędły w tylu
rozlicznych narodach i wiekach — Rozlegały się nie-
gdyś w przybytku Jerozolimskim, a dziś we wszy-
stkich kościołach Chrześciańskich jednoszą zera
do dawcy wiecznych błogosławieństw — Na głos
pański w tych psalmach drży ziemia, gromy trza-
skaią, góry rozlatuią się w dym i perzynę, bał-
wany wznoszą się ku niebu, i osiadaią w do-
łysku swoim, ziemia otwiera swe przepaści
na pożarcie grzesznika. ——

„Góry się z gruntu chwieią niespodzianie
„Zadrżała ziemia Pan gniewa się na nie
„Ogień za iego wzruszał się spoyrzeniem
„Wszystko trawiącym zapala płomieniem
„Uchylił niebios i na świat zstępuie
„Mgła zaciemniona nóg iego pilnuie
„Na Cherubinie wiatrowemi skrzydły
„Leciał ukarać lud sobie obrzydły
„Ciemność ołaniego ukryciem będzie miała
„Chmura go gruba w koło opasała
„Lecz się sam wydał iasnością swą, który
„Blaskiem oświeca ogniem tejże chmury
„Zagrzmiał Pan z nieba głosem Tego były
„Grad i rozżewia które się paliły
„Wyrzucił strzały rozmnożył lud mnogi
„Mnóstwem błyskawic pomieszał im drogi
„Widać dno morskie z źródłami swoiemi
„I grunt głęboki urodzayney ziemi

Psalm XVIII tłumacz: Karpińskiego

Takie opisy nabieraią mocy prawdziwey: z
rzeczy samey i z sposobu iey wystawienia —

„Rzekł i natychmiast runęły nawały
„Bałwany z hukiem pieniąc się powstały,
„Pną się pod niebo: i giną w otchłani
„Dusza żeglarza wśród rospaczy legła

chwieie się

„Chwieią się strachem wszyscy iak piiani
„Cała ich sztuka w złym razie odbiegła
„Wezwali Pana, gdy ucisk ich trapił
„A on się do nich z ratunkiem pokwapił
„Nawałność w piękną odmienił pogodę
„Ucichły burze, i pomyślnym biegu
„Cieszą się patrząc na spokoyną wodę
„Za słowem Pana przybyli do brzegu

Psalm CVI tłum: Karpińskiego

„Dokąd przed twoim duchem przeraźliwym
„Dokąd przed okiem ukryć się straszliwym
„Jeśli do nieba wcałym iesteś niebie
„Jeśli do piekła i piekło zna ciebie
„Czy wezmę skrzydła i od ranney zorze
„Udam się lotem za ostatnie morze
„Moc twoia Panie doprowadzi wszędzie
„I tam mię trzymać twa prawica będzie

Psalm CXXXVIII. tłum: Karpiń: —

Dobrodzieystwa Pańskie Izraelitom czy-nione tak głosi: —

„Wiódł ie morze na pół rozsadzi
„Stanęły wodne zdrętwiałe kupy
„We dnie ie ciemna chmura prowadzi
„A przez noc cały ogniste słupy
„Na puszczy dzikie przedziera skały
„Aby napoił spragnione plemię
„Tam gdzie gorące piaski leżały
„Potok obfity oblewa ziemię —

Psalm LXXVII. tłum: Karpińskiego

Te psalmy są krótkie, pełne ufności wramieniu przedwiecznego — Większą część ich złożył pod prześladowań Saula i woyny Absolona — Odgłos żaleń tak iest prawdziwym w Psalmach Dawida, że wszystkie dusze stroskane mogą w nich znaleść prozbę właściwą —

„Słabością śmierci byłem ogarniony
„Smutkiem i bolem ciężkim przyciśniony

Na to ia

„Na to ia wszystko wzywałem świętego
„Imienia twego
„Boże wołałem wybaw duszę moię
„Pokaż twę litość sprawiedliwość twoię
„Jeszczem nieskończył a Pan móy nad Pany
Już zlitowany
Psalm CXIV. Hym: Karpińskiego

Błogosławieństwo wiernych słowom Boga szu-
le i słodko wystawia —
„Szczęśliwy człowiek prawdziwie
„Kto w boiaźni Pańskiey żyie
„Szaków pełnie co on swemi
„Wyrzekł usty nayświętszemi
„Temu iego wierna praca
„Nigdy się wżal nie obraca
„Ale czego ziemi zwierzy
„Wszystko mu zlichwą odmierzy
„Tako więc się po bycie
„Słodny krzak winney macie
„Obfituie wsłodkie grona
„Tak bogoboynego żona
„Oycie siedzi za swym stołem
„A działeczki staną kołem
„Bzy w krzymym sadzie zielone
„Oliwki nowo sadzone
„To ma odnieść nie wątpliwie
„Ktokolwiek pobożnie żyie
Jego siedząc na Syonie
„Będzie miał Pan w swey obronie
„W Rzeczypospolitey zgodę ~~I całą wy~~
„I całą wyzy swobodę
„Wyzy synów swoich plemię
„I spokoyną ze wszęd ziemię
Psalm CXXVIII. Hm: J. Kochan.

Marne powodzenia bez bożnych wykarnie. Niezazdrość

„Nie zazdrość temu, co musi się powodzi
„Choćiaż drogami nieprawości chodzi
„Nie długo czekać kilka dni przeminie
„Grzesznik wraz z swoią pamięcią zaginie
„Więc Bóg godziwe swey dobrym opieki
„Gdy maią oddać dziedzictwo na wieki
„Będą bez trwogi w każdey złey przygodzie
„Onich napoi i pożywi w głodzie
„Pożycza człowiek zły i nie oddaie
„Dobry darmie a przecie mu staie
„Został się szczęsny Bogu w swey dziedzinie
„A złośnik dobrych przeklinaiąc ginie

Psalm XXXVI. Tłum: Karpińskiego

W tym psalmie znayduie się ten obraz wysoki-
„Widziałem złego w szczęściu tak wyniosłym
„Że był Libanu równy, Cedrom rosłym
„Obeyrzałem się i iuż było po nim
„Szukam, nie umiał nikt powiedzieć o nim

Tłumaczenia Kochanow:

W Psalmie 18. Niebiosa opowiadaią chwałę Boga, tysiące razy był naśladowanym, a przydanych ozdób nie zyskał — z rozważania, sklepień niebieskich wstępuie w swoie własne serce, wszystkich wzruszeń swoich chce Boga mieć świadkiem, sędzią, pomocnikiem i zbawcą — Takie obrazy do wszystkich wieków należą i w niezliczonych przekładach nie nie tracą. —

Tych pieśni świętych był składaczem mąż[a] kochaiący Boga i bliźnich, co nieprzyiaciołom przebaczył

[a] Stanisław Hozius Biskup Warmiński pełny ducha Religii umiał, ocenić Psalmy Dawida kiedy mu oddał tę znakomitą zaletę (w L. o iarmem a szczerem słowie Bożem 1562. in 4to list 83). „Zgęca (grać na gęśli) stąd się „taki Psalmopis, iże na dzień k myśli Bożey nie pisał żaden lepiey". —

krzywdy przebaczać, i modlić się za nich —

„Jeśli u mnie Panie słusznie oskarżowac
„Zły człowiek a ma do mnie iaką winę
„Jeślim przyiaźni nieszczerze dochowat
„I do złey chęci dał z siebie przyczynę
„Niech nieprzyiaciel gorę ma nademną
„Niech mię w proch zetrze i we sławę ciemną
Psalm VII. Tłumacz: Karpiń: —

„Tam gdzie się wdzięczność mi należała
„Niebyło, a iam modlił się za nie
„Za dobre złość mi ich się dostała
„Za miłość dla nich prześladowanie
Psalm CVIII. Tłum: Karpiń: —

2. O Tłumaczeniu Psalmów Dawida

Mikołay Rey pierwszym był tłumaczem pieśni Dawida — wyszły na widok za Zygmunta Augusta z drukarni Macieja Wierzbięty 1554. — Rybiński tak mówi o Psałterzu. —

„Rey zaczął Sauromatom wykrzynać Psalmy Boski
„Który w tak foremny rym wiódł Kochanowski —

Ten przekład Reja niezmiernie iest rzadki: nie znaydował się w Xięgarni Załuskich, ani w bibliotece Poryckiey — Rozumiano więc że Rey nie tłumaczył Psalmów Dawida — lecz przemienienie Psałterza tego mniemania książka pod tytułem zbiór Psalmów Reia, Kochanowskiego Rybińskiego i innych pisarzów dla użytku Lutrów — Gdybyśmy więc mogli oddzielić innych tłumaczów, wiedzielibyśmy to, o czem drudzy wiedzieć nie chcieli —

Jakób Lubelczyk współczesny Trzecieskiego, Reja, Janą Kochanowskiego i Mączyńskiego, wydał tłumaczenie Psałterza Dawida — Drukowany w Krakowie u Macieja Wierzbięty 1558 in folio z notami był z liczby przekładaiących Biblię Radziwiłłowską —

Radziwiłłowskie /a/.
Jan Kochanowski tłumaczył Psałterz Dawida i ten wyszedł na widok za Stefana Batorego przed 232.ma laty /b/. — Ta praca rozsławiła imie iego po całey Polszcze — Psalmy iego śpiewano w obcych nawet wyznaniach, nieporównany iest w 7 psalmach /c/. ostatni tłumacz wspodziczny niektóre tylko w nich słowa przemienił a w przekładach pozostałych psalmów i poprawie 16^{tu} /d/ skromnie swe niższe wyraził — Nie tak brzmiące wiersze Kochanowskiego pochodzą z wieku; a odstąpienie od myśli w wielu mieyscach z niedostatku wydań rozlicznych wypisko —
Uważny te piękności z mądą odmianą Jana Kochanowskiego których przeciąg 232. lat nie ostatł — „Kiedy się trwoga w duszę moię wkradnie
„Mnie na myśl Hermon /e/. i Jordan przypadnie
„Kędyś znaczeni byty czynił dziwy —
„Boże prawdziwy —
„Przepaść nie uzgnia przepaściąz się składa
„I na mnie z szumem ogromnym napada
„Burze powietrzne i pomorskie wały
„Na mnie się zlały —
„Ale dzień idzie kiedy pan nademną
„Litość okazał, a ią pieśń przyiemną
„I w pośród nocy zaśpiewam możnemu
„Obrońcy swemu —
Psalm XLII w Psal: Kochan: w Karp: 41.
/a/. Szymon Zacius, Grz: Orsacius, Tedr: Trecieski, Jak: Lubelczyk, Piotr Statorius, przekładali pismo S^{te} z Hebray: na polski — niewiadomo iak te pracę szczęśliwie rozdzielili między siebie — Ten przekład wyszedł na widok w Brześciu Lit: 1563. in fol: — Xsię Mik: Radziwiłł 10000. zł. poll: nadruk ofiarował i stąd ta Biblia nazywa się Radziwiłłowska — po 96. lat: dla niedostatku Exemplarów drugi raz wyszła z druku w Toruniu 1632. R^{ku} przypisana Włodz: Zygmunt: Kr: Poll: i Krzysztofowi Radziwiłłowi Hetmanowi W^{go} Xstwa Litewskiego —
/b/. 1^{sze} wydanie Psałteru Kochan: 1579. in 4to na pięknym papierze dochowane iest bez uszkodzenia żadnego znayduie się w Księgozbiorze Poryckim, inne wydania były następne 1587. 1610. 1639. 1641. —
/c/. 8 — 29 — 41 — 78 — 90 — 132 — 136 —
/d/. 5 — 7 — 11 — 16 — 16 — 27 — 52 — 62 — ~~62~~ — 64 — 65 — 122 — 123 — 124 — 125 — 134 — 139 —

/e/. Hermon góra niedaleko Jerozolimy położona przy górze Syon

Opis spustoszenia za Nabuchodonozora —

„ Na pował leżą po ziemi { Krew po drogach płynie żywa
„ Trupy sług twoich któremi { Jako gdy deszcz wielki zlewa
„ Karmi się ptastwo zbujałe { A nie masz ktoby z litości
„ I zwierzęta wygłodniałe { Piaskiem nakrył biedne kości

Psalm. Kochan: Psal 79. w Karpin: 78. —

Uważmy prostotę Kochanowskiego, i dodaysz w Psal: 29. zachęca w nim lud do chwały, i służby Boga; wystawia moc iego potężną w błyskawicach, i gromach, i ta- skawość dla wszystkich wiernych —

„ Nieście chwałę Mocarze Panu możnieyszemu
„ Nieście chwałę Krolowie, krolowi większemu
„ Tego ze wszech nayświętsze imię wyznawaiąc
„ Temu w kościele świętym iego się kłaniaiąc
„ Głos Pański deszcze leie, głos Pański grom srogi
„ I okrutne pobudza na powietrzu trwogi
„ Pan na morzu podnosi straszne nawalności
„ Głos Pański wielkiey władzy, i wielkiey możności
„ Głos Pański Cedry łamie, i dęby przewraca
„ A wielkiemi górami tak snadnie obraca —
„ — — — — — — — — — —
„ — — — — — — — — — —
„ Na głos Pański z obłoków ogień wyskakuie
„ Pustynie drżą Arabskie, łanie dzieci tracą
„ Lasy padną, wielmożność iego znaczna wszędzie
„ I dokąd świata, zawsze wyznawana będzie
„ Pan na swoym tronie siedział, gdy potop świat pławał
„ Pan na swoym tronie będzie na wieki krolował
„ Tenże serce, i siłę ludziom swoim daie
„ I ziemi błogosławi nayiey urodzaie —

Dziś wyrażenia nie które Kochanowskiego mnieysza
mieć nie mogą np stękać iadem, i dawszy Psal: VI.
zmacać serca P. 8. XVII. Żymać nie chce roka swego
siebie P. XXXII. — Ruszwa to iest rzeszmy P. LVII. Bych
zamiast bym — nogobrych iamiad chwalić P. LXXII.
Bog mać nie płodne lubemi cieszy dziatkami P. CXIII.
Maciey Rybiński dla użycia lutrów i Kalwinów wydrukował

wydrukował Psałterz Dawida z notami muzyczne-
mi we Gdańsku 1600 in 8vo w Toruniu 1617 in 4to
Tamże Rku 1618 in 16o – W Gdańsku 1619. in 8vo Tam-
że 1620. in 24o —— Ten przekład Rybińskiego
dla użycia Socynianów z notami muzycznemi
Abrahama Sobuadlera wyszedł na widok w Ra-
kowie z drukarni Sebestiana Sternackiego 1605.
in 4to stron 136. znajduje się w zbiorze Bryskim —
Karpiński Franciszek Humanizył Psałterz Dawi-
da: ten zawiera 7. Psalmów Jana Kochanowskie-
go z jego mało zmienione 16. Psal: te-
goż poprawionych – 20. Psalmów Kniaźnina a
27. Karpińskiego – Piękności więc dzieła wierszo-
twórców Polskich przyswoić, uchybienia w my-
ślach sprostować, grubość mowy okrzesać, przydą-
cząd pracą znaczną z daru Kniaźnina, i reszty
dopełnić – Dzieło tak wykonane ma wielkiej
dokładności zaletę – Cel moralny świetniejszą
okrywa go chwałą, aby te śpiewy Dawida wzbu-
dzały cześć Stwórcy, wywodziły z obłąkań, i o-
twierały przeniknionym wielkością powoła-
nia bramy świętego Syonu —
Życie Dawida mową niewiązaną opisał Skar-
ga a wierszem Elżbieta Drużbacka. —

XI. Wiersz Gęślowy u Rzymian

1. Rozbiór Pieśni Horacyusza

Pierwszy Horacy naśladował Greków w wierszo-
piśmie gęślowym – Stąd mówi o sobie
"Non ante vulgatos per artes verba loquor Ode 8 L. IV.
"Princeps Aeolium carmen ad Italos deduxisse
"modos – Ode 30. L. III. ——
Jeden nam tylko dostał się z pieśniopisarzów Ła-
cińskich, nie żal też straty, kiedy świadectwem
Kwintyliana nie byli godni czytania – Nie po-
równany

rownany iest w swoich pieśniach Horacy — Przyznanie od Kwintyliana zaletę wszystkie czasy Pnarody otwierdziły — "Insurgit aliquando, plenus est jucunditatis ac gratiae ac variis figuris et verbis felicissime audax, — Wznosi się niekiedy, pełny iest przyiemności, wdzięku i szczęśliwie śmiały w wyrażeniach i rozmaitych postawach — Horacy po dwóch tysiącach lat oświeca nas ieszcze i bawi — podszczyp smak naywszystkiey z wyobraźnią naywietniéyszy — Pantolab i Kryspin pisali przeciw Horacemu za życia, Po śmierci iego Węgrzyn Kurlandczyk, Hiszpan, Francuz, Niemiec, Włoch i Polak chociaż różnią się w wymawianiu ięzyka Horacego wszyscy iednostaynie w pięknościach Iego smakuią — ten sąd iednomyślny dowodzi smaku dzieł Horacego — Ma zapał i wyniosłość Pindara — Rymotworca Lebańskie śpiewa iednostaynie zwycięztwo w igrzyskach — Horacy rozmaite rzeczy opiewa naturalnie i doskonale — Głos iego zawsze do rzeczy stosowny, czy duchem Poezyi zaięty przenosi się do rady Bogów lub na swaliska Troi, czy zmaiąc się na wierzchołku Alp. albo wedle Gliceryi — Wspaniałym iest na Olimpie a krotofilnym przy miłośnicy — Nie go nie kosztuie malować wyniosłą duszę Katona i Regula, czaruiące pieszczoty Lycimnii i zaloty Pirry — wiernym iest śpiewaniem wakcary, równie iak Anacreon — Ma wdzięki tego pieśniopisarza Greckiego z większym duchem filozofii; a wyobraźnią Pindara, z większą moralnością — W pośród róż woniejących i zameru strumieni ogłasza wielkie prawidła obyczaiowe, które same wbiiają się w pamięć — Uważmy naprzód Horacjusza w rodzaiu Bohaterskim weźmy naprzód pieśń do fortuny, rzecz iey bardzo prosta — Mówiono o wyieździe Augusta do Anglii, który nie nastąpił — Mówiono o woynie przeciwko Partom —

Horacy

Horacy wzywa Fortuny i polecaiąc iey Augusta, i Rzymian.
Ale zaczyna od poiednania się z Bogami, którym iako ~~opiekun~~ Epikur dotąd nie pomału ubliżał; opisuie potem przymioty losu i nazywaiąc te Boginią Wachmistrz oczy na opłakiwaniu woien domowych i zepsucie obyczaiów — Taki iest układ tey pieśni — Horacy w tey odzie naśladował 12tą pieśń Olimpiyską Pindara do fortuny — W wzmiankowaney odzie Horacy wstępuie do Nieba, schodzi do piekieł, lata z fortuną po morzach i około tronów wystawia boginią losu w postaci nayokropnieyszey, malnie okropną potrzebę, daie iey potem towarzystwo, milsze nadzieie i wierności ubieraiąc w żałobę w upadku Pana zostaiącego w niełasce, kreśli porywcze biesiady, szczęście i ucieczki biesiadników niewiernych — nakoniec powraca do swego zamiaru, poleca fortunie Augusta i pieśń zakończa —

„Parcus deorum cultor et infrequens
„Insanientis dum sapientiae
„Consultus erro nunc retrorsum
„Cogor vela dare atque iterare cursus
„Cogor relictos — &c. /ode 34. et 35. l. 1./ —

Uważmy odę krotofilną Horaciusza, iest krótka, połączona z wielą łagodności z wyrzutami, pochwała z uszczypliwością —

W odzie III. Xięgi IV. walecznego Druza do bystrego Aufidu równa, że tak trupami ziemię zasciła, iak on powodzią pole zalewa —

„Sic Tauri formis volvitur Aufidus
„Qui regna Dauni praefluit Apuli
„Cum saevit horrendamq. cultis
„Diluviem meditatur agris
„Ut barbarorum Claudius agmina
„Ferrata vasto diruit impetu
„Primosque et extremos metendo
„Stravit humum sine clade victor —

Horaciusz

Horacjusz w prostym nawet liście o wieczerzy u swo-
iey miłośnicy, okazuie wyobraźnię wesołą, ktorą go
tam z dobrem towarzystwem wprowadza —
Tak dowcip Horacjusza musiał bydź zwrotnym, iak pió-
ro iego do wszystkich opisów sposobne, kiedy tak
przedziwnie maluiąc wdzięki i roskosz podnosi
się wysoko na wykreślenie obrazu poczciwego
człowieka, który w obalinach świata w nieżgię-
tym umyśle zostaie — Tę pieśń wystawiono zaw-
sze za wzór wysokości —

„Justum et tenacem propositi virum
„Non civium ardor prava jubentium,
„Non vultus instantis Tyranni
„Mente quatit solida, neque Auster
„Dux inquieti turbidus Adriæ
„Nec fulminantis magna Jovis manus;
„Si fractus illabatur orbis,
„Impavidum ferient ruinæ.„

W pieśniach { „Odi profanum vulgus —
„Justum et tenacem
„Qualem ministrum fulminis alitem ; siebie sa-
mego i całą Grecyą przewyższył, iak Skaligier wyra-
ża — Skaligier tak się zachwycał pięknością dwoch
pieśni Horacjusza następuiących —
„Quem tu Melpomene semel Ode III. Lib. IV. drugiey
„Donec eram gratus tibi Ode IX Lib. III. iż powie-
dział „Wolałbym podobne pisać a niżeli bydź królem
Katalonii prowincyi Hiszpańskiey„ Les Bet. ~~ap~~ Lap. 7.
S kazalnicy mowie, można filozoficzne myśli Ho-
racjusza tak wdaćnie Woronicz w kazaniu na
pogrzebie Xcia Poniatowskiego na kart. 53. wyra-
ził tę myśl „iustum et tenacem„ „Człowieka
czystego i nieskazanego, całego świata łoskot, i oba-
liny niewzruszą„
Franciszek Kniaźnin słusznie powiedział. —
„Ow ogień na wieki żywie
„Ktorym tchnął niegdyś Horacy Ode XII. do Lel.
Uwięziony

Urzeczony dumą szlachetną powiedział że cały nie umrze, że potomność iego chwałę rozmnoży do zgonu Państwa Rzymskiego 151. Już Kapitalium zniszczało, a wiersze Horacego w ustach są wszystkich, przyjemną czynią zabawę i zdumiewaią serca uczonych. — Trzeba iednak wyznać, iż Horacy tak przedziwny w swoich uwagach moralnych okazuie się częstokroć liniiązem bezwstydnym — skąd Kwintylian o nim powiedział — „Horatium in quibusdam nolim interpretari„ —

Wiadomość o życiu Horacyusza —

Horacy urodził się w Wenuzyum miasteczku pogranicznem Apulii i Lukanii pod Konsulowaniem Kolty i Manliusza r. 778 od założenia Rzymu na lat 63 przed Nar: Chrystusa — Był synem wyzwoleńca, który mu przyzwoite dał wychowanie — Uczył się Grammatyki w Rzymie pod Orbiliuszem i grozność iego uwiecznił tem wierszem — „Memini quod plagosum mihi parvo „Orbilium dictare — Lib 2. Epist. 1. —

W latach 19^tu wysłał go Oyciec do Aten dla nauki Języka Greckiego i filozofii — Po zabóystwie Juliusza Cezara, Brutus będąc w Atenach zabrał z sobą Horacyusza do Macedonii, uczynił go dowódzcą nad półkiem pięcio tysięcznym — W roku następnym zdawna bitwa pod Filippami gdzie Brutus Kassiusz polegli a Horacy w wieyrze postradał puklerza iak sam wyraża w pieśni do Warra. „Militid quanquam piger et malus utilis urbi. Powrócił wzięty do Rzymu przy-kład Waryiusza i Wirgilego (przyiaźń), który go zalecili Mecenasowi, przyciśniony potrzebą zaczął wiersze pisać iak sam wyraża. „Paupertas impulit audax ut versus scriberem. Zaszczycał się przyiaźnią naypierwszych obywatelów, a na dworze Augusta żył iak w domu właśnym, używał łaski Cesarza bez nadętości, urzędu u tego Monarchy nie przyiął i wyparzymsię okazał nad zawiść Pantiliusza, Tazyiusza Demetego — Umarł w r. 57. wmiesiące po Mecenasie, którego przeżyć nie pragnął i ten ostateczną wolą odłeciał

Augustowi

Augustowi „proszę cię i zaklinam abyś pamiętał o Hora-
cym jak o mnie samym„ — Był Stabowity, wzrostu ma-
łego, i oczu płynących, był miluczym, ale dzieła jego do-
tąd jeszcze mówią — Nie umiał się czasem ograniczać
w wydatkach, lubił zawżdy więcej, i wmiey poświę-
cać chwile naukom —

„O! rus quando ego te aspiciam? quando licebit ~~[illegible]~~ horis
„Nunc veterum libris nunc somno, et inertibus
„Ducere sollicitae jucunda oblivia vitae. L. II. Sat. 6.

Ale czyż sen, bezczynne godziny, zapomnienie obo-
wiązków społecznych mogąż się nazwać szczęściem
człowieka? ———

2. O Tłumaczeniach Pieśni Horaciusza

Naylepszy przekład prozowy dzieł Horacego w języku fran-
cuzkim jest Bineta a Rytmowy Daru.
Jan Kochanowski przełożył cztery pieśni z Xięgi Iszey
Horacego — 2. z Xięgi IIey a 3. z Xięgi IIIciey —
Dwieście siedm lat mija jak Sebastian ~~Sebryzy~~ do-
znał sobie gorzkiej niewoli (as. Pieśni Horacego wyło-
żył — wyszły na widok z Drukarni Krakowskiey
1604. Roku in 4to — Ten przekład jest nie wiernym —
Namiejsce Mecenasa położył X. Bernarda ~~[illegible]~~
Maciejowskiego, kardynała, zamiast Sexta Konsula, Pal-
czowskiego, zamiast Agryppy, Lwa Sapiehę Kan-
clerza, zamiast Munaciusza Planka, Konsula,
Grzegorza Brodowskiego etc a miasto Rzymu, Mo-
skwę. Takowe przekłady Askoniusz Pedian Gram-
matyk Parodiami nazywa — Sam swoje [illegible]
wyraził od Kochanowskiego, w tych wierszach —

„Zapatrzywszy się na składy
„Mój wzrok a ludzie niedbały
„wdziera się oslep chciwy na górę Rodopy
„Kędy Kochanowskiego były naprzód stopy

Pieśń 29. X. XIII.

Pisząc do Andrzeja Schona Teologa i Poety, tak opi-
suie trudne Pindara naśladowanie — i ten Ja-
(as. z Maryną Mniszchówną w Moskwie

„Ten łabędź głośny wzlatuie wysoko
„Że go pod niebem niedosięga oko
„Szumię! a iak pracowita pszczoła
„Wdzięcznego kwiecia po łąkach polecie
Wleie wesoła
„Szukaiąc mało co do celu niesie
„Natykam pilnem myśleniem zawiły
Rym pracowity —

W tłumaczeniu Petryckiego cała piękność Horacyusza znikła — Uważmy koniec pierwszey pieśni w Księdze 1szey —

„— — — — — si neque tibias
„Euterpe cohibet: nec Polyhymnia
„Lesboum refugit tendere Barbiton.
„Quod si me lyricis vatibus inseres
„Sublimi feriam sidera vertice —
„Jeśli Euterpe dudami pozwoli
„W ręce, mogę dziać rymy moie śmiele
„Z lutnią śpiewaną przysięgę
„Z głową nieba dosięgę —

W tym przekładzie nie wydane są myśli, i te wyrażenia „pozwoli„ dziać rymy„ wydaią się śmieszne — W Pieśni XIII. Księgi 1szey to wyrażenie wcale zbyt grube „martwieię, nędzny a ledwie nie zdycham„ W Pieśni XXXVI. Horacy śpiewał do wesołości po otrzymaniu od Augusta zwycięztwie nad Antoniuszem i Kleopatrą. Tłumaczenie wiele ma obrzydzenia —

„Niech nas teraz frasunek żaden nie tyka
„Niech się noga po ziemi wesoło smyka
„Teraz day na stół potraw których kapłani
„Marsowi, zażywali duchem nabrani
„Przedtem niegodziło się pomyśleć wina
„Gdy Kleopatra durnych przewag przyczyna
„Oyczyznie miłey śląda na głupią zgubę
„Obiecuiąc Rzymowi na węzeł grubę
„Na poczesne mierzionych ludzi rzezańctwo
„Smiało się mogę kusić o Rzymskie Państwo

„Nadzieią

„Nadziei próżnéy pełna sama nie boga
„Łzęsciem zmamiona w górę podniosła roga —
Pełno w nim iest wyrażeń, które dziśiay nie mogą
mieć miéysca iako to: „dway rzęsia, skąpia, Co
przykład rymem ochędzany, toni np „łzęsie
mam ziem toni, wybrnął z takiéy toni —
Jednak dobre iego chęci mieć powinny cenę, bo
otworzył drogę zdolnieyszym do Łaney prawdziwey-
Serce iego dobre przywiązane do kraiu, chęć roz-
szerzenia nauk przebiia się wiego pismach
wszędzie, i czynią miłą iego pamiątkę —
Życie Jego. Sebastian Petrycy urodził się w Pil-
źnie w 2giey połowie 16.go wieku — Był uczniem
X. Marcina z Pilzna w Akademii Krakowskiéy —
czerpał wnięy naukę i nauczał /a/. Otrzymał wię-
niec Mistrzowski w Padwie — Naprzód pełnił
obowiązki Nauczyciela Filozofii w Krakowie, a
potém przeniósł się do nauki lekarskiey /b/. Był
lekarzem nadwornym X. Bernarda Maciejowskie-
go a potém Mniszcha — Przez dwa wieki te-
mu iak uprzedził sąsiednie narody tłumacze-
niém dzieł Arystotelesa /c/ — Udaiąc się na zwie-
dzenie Francyi, wydanie tłumaczoney prze-
siebie Polityki Arystotelesa porucził Gabrye-
lowi Joanicemu przyjacielowi swemu i Na-
uczycielowi lekarskiey nauki w Krakowie /d/ —
Jeszcze nauki dziejów w Oxfordzie nie było a Sebe-
stian Petrycy przeznaczył swóy nakład nadzie-
iópisu powszechnego — Syn iego Jan Innocenty
obowiązku tego dopełniał z chwałą /e/. Sebestian Petrycy

/a/. Przypis Ekonomii polityczney Mikołaiowi Oleśnickiemu —
/b/. Patrz przedmowę do Polityki Arystot: drukowaney R.u 1605. w Krak:
/c/. Polityki, Etyki, Ekonomiki —
/d/. Przedmowa do Polityki Arystotelesa —
/e/. Pisał dzieła „Princeps Polonus — Comitiva Sapien-
tum — Historia belli cum Osmano Imperatore Tur-
carum które wyszły razem in folio 1637 —

Petrycy sprawował Urzędy Gymnazium Lwowskiego Pisał także o morowem powietrzu —" —

Jan Libicki Sekretarz Jana Kazimierza, cztery Xięgi pieśni i Epodon Horacyusza przełożył, wydany na widok w Krakowie w drukarni Franciszka Cezary 1647. in 4to. Stronic 128. — Gruba w tem dziele prostota i uchybienie myśli postrzegać się daie, sam mówi o sobie —

„Gryzłem iak em mógł twarde nader kości
„Chcąc przetłumaczyć według mey słabości —

W tem godzien szacunku że między pierwszemi osmielił się Horacego tłumaczyć — Tak wyłożył początek pieśni III. X. III. —

„W przedsięwzięciu swoim męża stałecznego
„Nie przywiedzie gmin gniewliwy do złego
„Ani po tyrran swoią obecnością
„Zrazi z swey drogi, ni popędliwością
„Wiatry pobężne morzami wzruszaiące
„Ani pioruny z nieba trzaskaiące
„A choćby wypadł świat pogruchotany
„Bez boiaźni by poległ i odmiany —

Przed lat 30. rozmaici tłumaczyli pieśni Horacyusza — iako to — Antoni Wiśniewski — Celestyn Kaliszewski — Fabian Sabowicz — Fabian Szaniawski — Jan Czyżewski — Józef Koblański — Józef Męczyński — X. Cyprian Minasowicz — Onofry Korytyński — Piotr Krukowiecki —

Minasowicz pierwsze między niemi trzyma mieysce zwięzłego przekładu lubo wiersz iego iest chropowaty — Naruszewicz zbytek przenośni i niestosowność ich często postrzegać się daie w tłumaczonych pieśniach Horacyusza, przytoczyć ie należy, i brać w nich ostrzeżenie —

z X. 1szey Brozdził groźne zagony pieniężnemi sztaby P. I.
Łod więzi rzekę skrzepłym okowem P. VI.
Cybele gzi szalone serca P. X.
O nie oddała go Wenus szalona, kołącz lubieżnym pętem do samego szpiku P. 13.

Kulbaczy

Kolbaczy po Wenus P. 15. —
2 X. 11. Sforcowny stożek kręłem węzykiem P. 3.
Księżyc mruga okiem pełnem P. 11. —
Płoszę się myśl po sercu świeżym postrachem P. 14.
2 X III. Zemdlony snem sercochwytnym P. 4.
Wydychać pod liściem sen niecobraźliwy P. 4.
Wierzga grzbietem pod niebo Bosfor P. 4.
Gałęzie szumią bystrym poświstem P. 10.
Krynica wędrowna P. 13.
W skrzepłych żyłach krew zegrzana bryka P. 15.
Skarłały zenowędne P. 16.
Mieć chęci w ściętey szubie P. 16.
Hetowne zęby poostrzać P. 20.
Len obchodzi kogo mrokiem łaskawym — P. 21. —

XII. Pieśniopisarze Polscy.

1. Rey.

Rymotworstwo miało swoich doskonalicielów pod pa-
nowaniem Zygmunta Augusta — Doświadczyło ład
swoich w trudnym wierszopisstwa rodzaiu; Stani-
sław Szczotkowicz — Sebestian Łęczycanin — Rey z
Nagłowic — Jakób Podwysocki /a/. Jakób Lubelczyk —
Andrzey Trzeciewski —
Przed dwoma set dziesiąt laty mowił Górnicki do
swoich ziomków — „Lubią uszy nasze pisania
„Poetów, którzy nie mniey iak Filozofowie o przy-
„tomnym na świecie życiu rozprawiaią, w po-
„winnościach napominaią, i do miłości cnoty wiodą /b/.
Rey ten Nauczyciel języka pisał wiele pieśni na-
bożnych i świeckich — wielką miał sławę za życia —
Andrzey Trzeciewski tak o nim mówi —
„Rey! bowiem iako mowią ty sam w Polszcze wodzisz
„W naszym polskim języku ty sam przodkiem chodzisz
„Znaią się wielkie stany i napierwszy maią
„Tak wielcy iako mali w tobie się kochaią.
Zdanie Bartłomieja Paprockiego o pismach Reja dziś ciwe-

/a/. Patrz Dystychon Jakóba Terrata Podwysockiego do czytelnika dzieł Reja
/b/. W przedmowie do tłumaczoney tragedyi Seneki Troas. —

ieważ iest prawdziwem i ważnem (a). że Rey miał wię-
cey z przyrodzonego dowcipu a niżeli z nauki np.

Pieśń do Boga

„Ty też moy miły panie z nieba wysokości
„Przyym więc ducha moiego, ziemia niech ma kości
„Kiedy przyidzie iuż on czas zawołania twego
„Racz i mnie sobie przyiąć zawołanego swego
„Bo iestem źle szafował tu żywotem swoiem
„Zakryyże to moy Panie miłosierdziem twoiem
„Kiedy przyidzie iuż on czas zawołania
„Którą ia mam o tobie wszytkiey mey dufności
„A niechay moy przeciwnik nie ma ze mną sprawy
„Któregoś był zwyciężył iako mocarz prawy
„Który czeka w radości wyroku onego
„Któryś raczył uczynić tu na niewiernego
„Iż iuż dawno osądzon nie trzeba go sądzić
„Lecz iż ia tobie ufam, nie day się mu rządzić
„Niech ten wyrok zachowa na twe niewierniki
„Bo tym tamo bez ciebie, może zmyślić szyki
„A gdy przyidziesz tu na świat w oney swey możności
„Gdy się z duszą pospołu złączą zasię kości
„Day słyszeć on wdzięczny głos pospołu z onemi
„Które będziesz raczył zwać przyiacioły swemi
„Podźcież iuż moi mili w niebieskie radości
„Którem wam zdawna sprawił z swey boskiey miłości
„Powiem ia chcę, gdziem ia iest, aby i tudzy byli
„Którzy mnie swemu Panu na świecie wierzyli
W tey pieśni widzieć się daie zbyt pospolitych wyra-
żeń i rymowań, które w postępie czasu smak dobry
odrzucił — O znikomości Świata

„Poyrzysz, iesli też na nim będzie tak trwałego,
„Coby się nie spadało zawżdy czasu swego —
„A iako się rozliczne na nim wszystko mieni
„Nie uyrzysz tego w lecie coś uyrzał w ~~x~~ iesieni
„Poyrzysz li na padące na wystawne zamki
„Na one twarde miasta, na upstrzone ganki
Na one

(a). Herby Rycerstwa Polskiego karta 782. —

„Na one Alabastry, na one marmury
„Wieże na wieże wysokie i na mocne mury
„Ale to z małym czasem, iako gnoy w ~~[illegible]~~ oborze
„A iako żebraczy płaszcz, tak się wszystko porze
„A iako marne plewy wszystko się rozleci
„Że tam ledwo zostaną iedne marne śmieci
„Więc i oni panowie co w tych ścianach siedzą
„Kiedy ie mróz poważy, ani sami zwiedzą
„A każdemu się tak zda, by mu miał bydź wiecznie
„A iako na trzy tuzy tak każe bezpiecznie —
„Ale Pan Reszta przegrał, ale go iuż niosą
„Bo miała cztery króle, ona Pani z kosą
„Bo ta i tuzem wygra, czasem i niżnikiem
„A ktożby iey chciał uniknąć będzie iey nieboszczykiem —

Ta pieśń tchnie wielce grubością mowy a przywie-
dziona gra z śmiercią nie bardzo się dobrze wydaie —
Przed dwomaście 50. Laty w dziele z napisem „Wi-
zerunek własny żywota poczciwego człowieka„ Rey
wziął sobie zacel, rzecz szlachetną i okazałą wy-
stawić rozumienia dwunastu mężów w starożyt-
nych nauka, iako to: Hipokratesa, Diogena, Epi-
kura, Anaxagory, Sokratesa, Solina, Platona, Zo-
roastra, Xenocrata, Solona, Arystotelesa — Rzecz
w tem dziele iest ważna, bo wystawia w nim wszy-
stko, co ma związek z dobrem człowieka, ale spo-
sób wyrażenia myśli nazbyt gruby, i nie zaspoka-
ia ciekawości umysłu, iako i smak dobry obra-
ża; i od czytania od~~stręcza~~ — wyrazy iego są
gminne, i nieprzyiemne — przytoczmy na do-
wód opis niedogodności stanu małżeńskiego —

„Zaś takich nie widziemy, co się ożeniaią
„Jako gęsi na wiosnę, tak się odmieniaią
„Chodzi by podskubiony, opuściwszy skrzydła
„Już się nie po swoie porze, iuż nie golą szydła
„W łbie i na kołnierzu pierza pełno wszędy
„Boty spuścił do kostek prawie we trzy rzędy

Rzepa

„Krzepa w dole pognida, grochu nie dostaie
„Słucha, gdzie kokosz gdacze, aby znalazł iaie
„Bo co się pierwiey musiał iedno o się starać
„Teraz nędznik ani wie czem się pierwey parać
„Bo dom, dzieci, a żona nie natkane piekło
„Iuż tam odkray skoro się bynaymniey przypiekło
„Bo chociaż i siebie drze, tam wszystko podaie
„Przed się wszystkiego mało, zawżdy nie dostaie
„Kupisz iey dziś kozułkę, iutro chce kontusza
„A na święta pstrey sukni ze szmuklem tanuszka
„Więc się Jasiek urodzi gotuyże mu Mamkę
„A skoro zacznie chodzić wnet piastunkę Hankę
„Sprawić nie pstry kożuszek, więc czerwoną myckę
„A mamkę też i piastunkę przestroy miłośniczkę
„Coby sobie na kaytus z Panięciem chodziła
„Dayże iey ieść gdy raczy, by go nie zgładziła
„A niż onych stworzeniów z kosmatym odprawisz
„wierz mi iż próżne folgę, pod nie szczek podmawisz
„więc gdy Jasiek dorośnie, a z temu Hanuśka
„To według, by z barana drą s Pana Tatuśka
„Tey dokładay na brany, a temu do szkody,
„Iuż tam musisz w stodole rozpuścić sokoły
„Co nad snopki buiaią, iuż więc panie stary
„Day czerwone przędziadki, dobrze wam tak w narey
„Więc iuż konik nie swoyski, kiedy cudnie chodzi
„Iuż nam młody zachodząc, z daleka nań godzi
„Radząc iż Panięcym, iuż ino chodniczek
„Lepszy by, bo ~~[illegible]~~ [illegible] wiąże miłośniczek
w dziele wspomnionem kad: 56.

„Iuż też dobrze rozumiesz, co spokoyni czynią
„Nie bawiąc się tym światem iako marną winią
tamże kad: 086.
„wystroy się iako zechcesz, ale ieslis świnią
„Nie ozdobi cię szata, ismo, ni rodzina
tamże kad: 100
„Alebyś był nayznędrszym, byś był i aniołem
„Przed się bez pańskiey łaski zawsze będziesz wołem.
tamże kad: 137.

Niewiem

Niewiem, czyby się nawet gmin pospolity, temi kar-
czemnemi wyrazy dzisiay publicznie tłumaczył-
Dać się słyszeć ich piosnki nie co wolniey cze-
ale nie tak szkaluiące; ma wprawdzie zaletę
szczerość i prostota mowy pochodzącą z uczucia
serca iak w Trenach Jana Kochanowskiego, ale
tey wiersze Reia wcale nie maią —
Młodość Reja była niezaniedbaną zupełnie Ra-
pozno oddany był do szkół i w nich żadney ko-
rzyści nie odniósł — Na dworze Andrzeja Tęczyń-
skiego Woiewody Sandomirskiego w 20.stu latach
nauczył się łaciny — Nie znał Loiki i uznawał
ią być nieużyteczną — „Loika nie wiem czeby
„nam do Polskiego ćwiczenia wiele pomódz mo-
„gła, która też nie uczy iedno wykrętnych słówek,
„iakoby z prawdy nieprawdę, a prawdę z niepraw-
„dy uczynić, a też dobremu przyrodzeniu z łaski
„bożey mało się tego uczyć potrzeba„ — /a/ —
Wesoły z przyrodzenia stawał się zabawą Towarzy-
stwa, żył w roztargnieniu i ledwie nocne chwile
poświęcał naukom — Tak Andrzej Trzecieski wy-
rażał /b/. W tym stanie rzeczy nie mógł pisać
dzieł dla wzoru potomnych — Wiemy iak dobry
smak wzrastał, ile czasu wymaga dokładne dzie-
ła napisanie — Tkwi każdemu w pamięci ta
wielka Horacyusza przestroga o wypowiadzeniu
dzieł swoich, którą wielu szanuią — Z trudności
i pracą napisanie dobrego dzieła przychodzi — Wir-
gilius lat siedm pisał Xięgi Ziemiaństwa a
iedynaście Eneidę — Kopernik trzydzieści lat po-
święcił rozważaniu biegów niebieskich — X. Kop-
czyński lat dziesięć około Grammatyki praco-
wał, i szesnaście lat wymowę nauczał — Dmo-
chowski lat 10. Iliadę przekładał —
Należy się iednak Rejowi zasłużona chwała, że ięzyk

/a/ Patrz żywot poczciwego człowieka in folio list 13.
/b/ W życiu Reja —

język nasz doskonalił, i że zagniewał swych ziomków do pisania mową czystą — Znał niedokładność prac swoich, nie przywłaszczał sobie chlubnego nazwiska Pisarza, kiedy żadne dzieło imienia jego nie nosi —

Życie tego Mikołaj Rej syn Stanisława, i Herburtówny urodził się w miasteczku Żórawnie nad Dniestrem w bliskości Żydaczewa, w mięsopustny wtorek 1515. Roku na 17. lat przed narodzeniem Jana Kochanowskiego — Był wnukiem Gamrata z siostry (a). Był stryjem Stanisława Orzechowskiego jak ten wyraża w życiu Jana Tarnowskiego na karcie 20tey — W Żórawnie będącego dziesięć-Dwa lata chodził do szkół Skalmirskich o milę od wsi jego Topoli w Krakowskim i niczego się tam nie nauczył — Przez dwa lata w Lwowie żadnej korzyści nie odniósł; i w Bursie Jerozolimskiej w Krakowie przez rok 1. mało co korzystał — Powróciwszy do Żórawna bawił się łowieniem ryb w Dniestrze i polowaniem do lat 18stu w 20stu latach oddany był do dworu Andrzeja Tęczyńskiego — Ten wprawiał go w pisanie wierszów polskich gdyż potajemnie mało co umiał — Z rozmów i czytania nauczył się Łaciny — Odstawszy od dworu Tęczyńskiego bawił przy Mikołaju Sieniawskim Wojewodzie Bełzkim a potem Ruskim — Pojął w małżeństwo Kosnowną z Sędziszowa Siostrzenicę Arcybiskupa Rożego, i otrzymał od niego dobra w ziemi Chełmskiey Kobylkę i Siennicę — Założył miasteczko od swego imienia Rejowice w bliskości Chełma — Lubiony był bardzo od Zygmunta Augusta i Bony Królowey — Żadnego nie sprawował urzędu, oprócz poselstwa — Za granicę nie wyjeżdżał

(a). Multis certe referentibus juvenis admodum audivi Hereticorum principe, ante signam Nicolaum Rejum Gamrati ex sorore esse nepotem — Stan. Lubomirski in opere posthumo Antwerpiae 1643. in fol. pag: 374. —

wyieżdżał; i rzadko bywał w Xięstwie Litewskim —
Umarł 1568. R.[ku] zostawił trzech synów — Mikołaia,
Krzysztofa, i Andrzeia /a/ napisał dzieł 19. w ięzyku
polskim /b/. —

/a/ X. Wereszczyński Józef Opat Sieciechowski współczesny
Reia tak pisze o iego życiu niepomiarkowanem —
„On polski poeta Rey stary dobrze pił i iadł, bo
„był Pheyon prawy — Tegom ia dobrze znał, bo czę-
„sto u Podsędka Chełmskiego Oyca moiego dla uży-
„wania myśliwstwa bywał — Albowiem zawżdy
„kiedy iedno przyiechał, pudło śliw iako korzec Kra-
„kowski, i miodu przaśnego pód rzezanie, ogórków
„surowych wielkie nieckotki, grochu w strączkach
„cztery magierni, na każdy dzień naczczo to zawżdy
„ziadał — A potem z chlebem garnice mleka ziadł-
„szy, iabłek kopę, a pół tryfusa gruszek spaśt-
„szy, do tego sztukę mięsa, albo raczey cztery świe-
„żego wezbrawszy, pieczniskom kilkom szczypczy-
„wzniowszy, kapuście kwaśney potem dorabił,
„mało iuż o żabki wdoszcie potem dbał — Potem
„gdy do ugaszenia pragnienia przyszło, gdybym o tem
„piszał szeroko, byłoby nie iednemu smieszno, bo iako rad
„iadł pokarmy tęfne; tak też rzadko piiał piwo dobre
„iedno gorzkie, kwaśne, naostatek mętne, a gdy trafił
„do kogo nadotrowszcie piwsko, to pił aż mu w karku
„trzeszczało; a też nie raz musię trafiło, że to smaczne
„piwko, iako słodki wrzód, z gardła musię dobywało
„narad; a iescze sobie uet nie utarł, a przed się wo-
„łał, aby mu niepiedną inną nalano, i inszych upominał
„aby też spełnili; P. Gospodarza też nie przepominano;
„to ono piwsko znowu przed gośćmi i przed gospodarzem
„wychwalał, i aż do nieba wynosił —; nie wyiechał n-
„gdy z domu tego, aż wypił z gośćmi i z gospodarzem
„wszystko; acz to było gościom, a naywięcey P. Gospoda-
„rzowi brzydko — Acz tego nie wiem, ieśli gdzie indziey,
„w pomiernym życiu się nadział; ale w Ziemi Chełmskiey
„wiele iadał i piiał —" Gościniec pewny niepomiernym
moczygębom, i omierzłym Uczdrwi kuflom świata tego w
Krakowie w Drukarni Andrz: Piotrkowczyka R.[ku] 1588 in 4.[to]
Stron 241. 242. 243. —

/b/ I. Bosbylla

2. Jan Kochanowski.

Jan Kochanowski wielki w nauke i rozumu i zawodany po wszystkiey Europie (przy Oycu[?] słowo Januszewskiego) wszystkie prawie pieśni pisał obyczaiowe i podczas w nich przyiemność z pożytkiem — wielce smakował w tłumaczeniu Rymotworców Łacińskich, kiedy myśli Tego filozoficzne w każdey prawie pieśni przywodzi — Pod trzecią wieku dochodzi jak wieniec Rytmu Gęślowego skronie iego ozdabia — Sprawiedliwie nazwany Książęciem, bo wyniósł się nad współczesnych a potomności szamcie rzadkie tego przymioty, wielbi i wystawia — Bądź wykłada obowiązki Obywatela, bądź zachęca do iednakowego serca w różności losów, bądź wielbi męznie za oyczyznę poległych, bądź się użala na wyciągnienie z domu od małych dziatek i tęskliwey żony; wszędzie wzrusza duszy w rytm swóy przelewa-wszy.

16/. 1. „Postylla polska, ięzykiem polskim, a prostym wykładana, też dla prostaków, którymi uczyniono — w Krakowie 1556 znayduie się w Porycku — 2. Katechizm dialogiem ludziom młodym potrzebny — 3. Psałterz Dawida w Krakowie u Macieja Wierzbięty 1555. — 4. Żywot Józefa Żydowskiego Patryarchy — 5. Spectrum albo nowy czyściec — 6. Sprawa obłowieka Chrześciańskiego — 7. Apokalipsis Jana S.go z wykładem uczonego w Piśmie S. Henryka Bulingera u Macieja Wierzbięty 1565. in 4to — 8. O Potopie Noego — 9. Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego, w którym iako we zwierciedle snadnie, każdy swe sprawy oglądać może, zebrany i z Filozofów i z różnych obyczaiów świata tego R.u 1558. in 4to kart 193. znayduie się w Krzemieńcu u XX. Bazylianów — 10. Zwierzyniec w którym rozmaitych stanów ludzi, zwierząt i ptaków kstałty, przypadki i obyczaie są własnie wypisane a zwłaszcza ku naszym dzisieyszym czasom niejako przypadaiące, w Krakowie u Macieja Wierzbięty 1574. R.u in 4to znayduie się w Porycku — 11. Zatarguienie fortuny z cnotą. 12. Dialogi rozliczne dla dobrych towarzyszów — Kostera z Pijanicą — Warwas z Dykasem — Lew z kotem — Gęś z kurem 13. Woyna z panem i z plebanem — 14. Księgi żywota człowieka poczciwego — 15. Narzekanie na nierząd Polski — 16. Apoftegmata rozmaite — 17. Przedmowa do poczciwego polaka stanu Rycerskiego — 18. Zbroia rycerza Chrześciańskiego — 19. Żegnanie z światem — Te dzieła wyszły razem na widok z drukarni Macieja Wierzbięty w Krakowie 1566. in fol. Kar: 273. z przydaniem na końcu Żywot

Reja p. Andrzeja Trzecieskiego

wszyscy w nim smakuią, a podobnie śpiewać im trudno (a). sprawdza się Tego powieść —

„Sława z dowcipu sama wiecznie stoi
„Ta gwałtu nie zna; ta się lat nie boi

X. I. Fraszek

Rytmy Jego będące pociechą tylu pokoleń przywiodły do skutku tę prozbę, którą niegdyś do Muz zanosił: —

„Proszę niech ze mną zaraz me rymy nie giną
„ale, kiedy ia umrę, one niechay słyną.

X. II. Fraszek

Miło przytoczyć naypięknieysze pieśni Kochanowskiego, miło się przekonać iak pióro iego ozdabia gałąź Słowiańskiego ięzyka, i iak chlubną sławę Oyczyźnie naszey przynosi —

„Który na skale polskiey Kalliopy
„Położył pierwszy swe szczęśliwe stopy (b).

W nim Słodyczy Krasicki, Kniaźnin, Szymanowski, Karpiński znaydowali, w nim uczyli się smaku i czystości ięzyka —

O obowiązkach Obywatela

„Trzeba wzgardzać rozkoszy, niedbać o pieniądze
„Porzucić próżne myśli, które nawodzą żądze
„Trzeba pracę wycierpieć, nieczas podeymować
„Dla Oyczyzny nakoniec krwie swey nieżałować
„Tak do nieba przychodzą, z temu synu miły
„Obróć wszystkie starania, i wszystkie twe siły." —

O Starości

„Nie porzucay nadzieie
„Jakoć się kolwiek dzieie
„Bo nie iuż słońce ostatnie zachodzi
„A po złey chwili piękny dzień przychodzi —
„Patrzay teraz na lasy
„Jak przez zimne czasy
„Wszystkie swą krasę drzewa utraciły
„A śniegi pola wysoko okryły — „Po chwili-

(a). Było za czasów naszych poetów dość znacznych w polsce tak iest ale prócz ich z tych każdy miał i ma swoią pochwałę, ten iednak wszystkich, (i pochlebstwa nie mówię, rzeczy to samą świadczą) przeszedł swą godnością i obcych dosięgł, a z nim coby go zrównać mógł, ieszcze go wieki nasze nie podały —

(b). Stanisław Grochowski w nowiach Toruńskich na kart. 18.

„Po chwili wiosna przyydzie
„Ten śnieg z nienagła zyydzie
„A ziemia skoro słońce iey zagrzeie
„W rozliczne barwy znowu się odzieie
„Nic wiecznego na świecie
„Radość się z troską plecie
„A kiedy iedna weźmie moc naywiększą
„W tenczas masz uyrzeć odmianę nayprędszą
„Ale człowiek zhardzieie
„Gdy się mu dobrze dzieie
„więc też, kiedy go fortuna omyli
„Wnet głowę zwiesi i powagę zmyli —
„Lecz na szczęście wszelakie
„Serce ma bydź iednakie
„Boż nas fortuna używa oczy, szydzi
„To da, to weźmie, iako się iey widzi —
„Ty nie miey za stracone
„Co może bydź wrócone
„Lada Bóg może wywrócić w godzinie
„A kto mu kolwiek ufa nie zaginie
<u>Pieśń II. K. 2. wydania 1641. Ro. in 4to</u>
Rzecz prosta w tey pieśni, ale słodka przyiemność —
<u>Do Mikołaia Firleja</u>
„Krom dobrey sławy, która s cnoty rośnie
„Nie posiadł człowiek nic trwałego prośnie
„Lichę i gładkość ~~[illegible]~~ lata przez odnoszę
„A zadość tudzież w kopy za roskoszę
„Fortuna z nami igra iako z dziećmi
„Dziś Panem będziesz, iutro siaday s kmiecmi
„Cnoty nikt nie ma ieno sam od siebie
„A też do śmierci nie pusci się siebie
„A gdy się we niebo między Bogi wniesie
„Sławę po świecie szeroko rozniesie
„Tem twóy dziad Firley Mikołaju słynie
„A poki Wisła poki Wieprz popłynie
„Ten na podziwie ona napodnowy
„Chwała trwać będzie iego sprawo i mowy
„Więc syn możliwy oyca nie wydał Kuczie

„Kuczci dziedzicznéy zwoią własną przydać
„Bo mężnie s placu spieraiąc pogany
„Duszę cną wylać przez poczciwe rany
„Szlachetne roty których martwe głowy
„Chowa i chować będzie brzeg Bogowy
„Dawna śmierć wasza; Dawne męstwo wszędzie
„A żaden wiek tak niewdzięcznym nie będzie
„Aby posługi wasze znakomite
„Były potomkom przyszłym kiedy skryte i t. d.

Do Xiędza Biskupa Myszkowskiego –

„Taką rozumiesz zazdrość zjednałeś sobie
„Zacny Biskupie w moiéy matcy osobie
„Żeś mnie z domu wyciągnął w te dalsze strony
„Od małych dziatek i od tęskliwey żony –
„Nie myśli ona że ia przy tobie
„Głowy nie ufrasuię bynaymniey sobie
„Że w tym pałacu mieszkam, że przy twym boku
„Siadam, koń moy, sługa mój, na twym obroku
„Rychley niesposobnego będę świadoma
„Zdrowiamego, frasunie swe serce doma
„Żebych iakiey choroby nagłey nie użył
„Nie maiąc ktoby mi w tem iey sercem posłużył
„Nie maiąc ktoby ... spodziewny nama
„ciężar także domowy

„Strzegąc w domu porządku warując szkody
„Dziatek lichych pilnuiąc, zakładów zgody
„Ktoż wie iesli z tego prędsie niebierze
„Iacz wątpić nie potrzeba o moiéy wierze
„Że na świecie rodzą się takowe zioła
„Których smak pamięć doma wygładza zgoła
„Że taka iest muzyka i takie strony
„Których człowiek słuchaiąc iest uniżony –
„Ani dziatek nawiedzi, ale w niewoli
„Pod pany samotnemi, wiecznie trwać woli
„To i czego iest więcey zawżdy w miłości serca

„Serca trapi choć też sława wufności —
„A ty niebądź przyczyną Biskupie drogi
„Ni ręcy lubo zbawczey lubo płonnicy trwogi
„Ale zbąr iakieś rozwiodł bo asz oboie
„Twóy urząd ciesie wszakże wyroki twoie
„Na ludzkiey chęci wiarę, ia i ona
„Nie pragniemy do śmierci bydź rozdzielona
Nie można iednak rozumieć że wszystkie wiersze Kochanowskiego równie są gładkie i miłe. Gdzie niegdzie zaniedbanie widzieć się daie, myśli z iednego wiersza na drugi zachodzą, i wyrażenia są grube, które są skutkiem wieku i doskonalącey się Polszczyzny. — „Dziersząc swą wolę nieukroconą„ P. 1. wyd. 1614. R.

O Szachach
Osnowa ich następuiąca — Terses Król Duński, miał córkę nadobną. — Spomiędzy wielu starał się o nią Fiedor i Borzay dworzanie królewscy rodu znakomitego — Król temu ią obiecuie za żonę, kto w Szachy wygra — Następuie poetyczny opis gry szachowey — Fiedor wygrywa i skutecznie się żeni —
W Szachach naśladowcą iest Widy Biskupa Alby żyiącego w wieku 16. stąd Wespazyan Kochowski tak mowi —
„A nasz Xiążę Rymotworny
„Kochanowski przewyborny
„Piszę Szachy tropem idzie
„Przy dawniczyszym tey gry Widzie
we Fraszkach nad. 15.
Życie Iego — Jan Kochanowski syn Piotra i Anny Odrowążowney, brat Andrzeja, Piotra, Mikołaja, Kaspra, urodził się w lat 17. po Mikołaiu Reju w Sycynie woiewodztwie Sandomirskim 1532. R. Był wspołczesnym Jana Zamoyskiego, Łukasza Górnickiego, Andrzeja Trzeciewskiego, Orzechowskiego i Jakóba Przyłuskiego — Odbywszy pierwiastkowe

we nauki w Oyczyznie, udał się, naprzód do Niemiec, potem do Francyi – 7 lat uczył się w Paryżu Filozofii, Historyi, języków, i innych nauk – Udał się potem do Włoch, lat kilka bawił w Rzymie, w Padwie miał przyjaźń z Robertelem i Manucyuszem, znalazł tam sławnego Jana Zamoyskiego rodana i wielkiego dobroczyńcę swego – Powróciwszy do Polski został Sekretarzem Zygmunta Augusta, i Woyskim Sandomirskim – Sprzykrzywszy sobie życie dworskie, udał się do Czarnolesia dziedziczney wsi swoiey o mil od Sieciechowa, i cały Rymotworstwu się oddał – Taki uczynił napis na Dom swóy w Czarnolesie –

„Panie! to moia praca a zdarzenie twoie
„Raczyż błogosławieństwo dać do końca swoie
„Inni niechay pałace marmurowe maią
„I szczerem złotogłowem ściany obiiaią.
„Ja Panie! niechay mieszkam w tym gniazdzie Oycystém
„A ty mnie zdrowiem opatrz i sumieniem czystém
„Pożywieniem uczciwém, ludzką życzliwością
„Obyczaymi znośnymi, nie przykrą starością."

Żył pod 4ma Królami, Zygmuntem I. Zygmuntem Augustem, Henrykiem Waleziuszem i Stefanem Batorym – wziętym był u Książąt, i osób znanomitych – a szczególnie ~~a szczególnie~~ zaszczycał się łaską Piotra Myszkowskiego Biskupa, do którego ~~p~~ prozbę pełną ufności zanosi, iak Horacy do Mecenasa –

„By mi, by niezostawił bycie nie po sobie
„Albo żebym nie umiał przestać na chudobie
„Jednak by mnie Myszkowski Piotr był nie przebaczył
„Który swą hoyną ręką podeprzeć mnie raczył

Wzmiankowany Biskup Krakowski zachęcał go do rytmów – iak wyraża –

„Jedyneś ty nalezion, u którego mody
„Miejsce, Muzy wzgardzone, i twarz wdzięczną znały
„Jedyneś ty rozumiał że moie Kameny

Mogły.

„Mogły iednak bydź godne iakieykolwiek ceny
„Tem zaś mi serca dodał, żem się Rymy śwemi
„Ważył zetrzeć z Poety w znakomitszemi
„I w-dardemi się na skadę piękney Kaliopy
„Gdzie dotych miast niebyło znaku polskiey stopy.

Przypisanie Psałterza i Pieśni P. Myszkowskiemu

Gdy w Lublinie stawać miał przed Stefanem Królem w sprawie Jakóba Podłodowskiego Herbu Janina zabitego w Karwaserze przeciw prawu Narodów, apoplexią ruszony zakończył życie w latach 52. — miał Żonę Podłodowską — Kanclerz Zamoyski, wyrobił mu Kasztelanią Płocką i posłał Dyplomat nayp pięknieyszy; zatem urzęd podziękował i przyięcia go niechciał i odpisał w te słowa „Sua se medio crita-te contentum sumptuosum illum et decoctorem castellanum in villam aedesque paternas non admissurum„ —

3. Sarbiewski Kazimierz

Sarbiewski otrzymał wielką sławę w pieśniach gęślowych — Gdy żądaiącemu o Księżnicy Watykańskiey naydawnieyszego z rymotworców poznieyszych, wydasne iego dzieło podano; a on z wielką obojętnością przeglądać go raczył i podaiący to dzieło z uśmiechem powiedział — „Stultus es is enim est princeps omnium recentiorum poetarum„ — „Bezrozumnyś bo to iest Książe wszystkich Rymotworców poznieyszych —

Chociaż Grocius wynosi go niekiedy nad Horacyusza mowiąc „non solum aequavit sed interdum superavit Flaccum„ iednakowosz w mocy, delikatności, kształcie wyrażeń i w zwięzłości mowy, nie może iść w porownanie z Horacyuszem: lubo wznosi lot myśli; i peł[...] iest ducha Bohaterskiego — Wyznać iednak należy, że wyrównał znakomitszym rymotworcom późnieyszym, a wielu przewyższył — Uczeni ten czynią mu zarzut, że rytmy iego miłe zawsze głaszcząc ucho niekiedy pokrzywdzają czystość myśli — Sławny Barbou uczynił nowe wydanie rytmów Sarbiewskiego w Paryżu — Iedno tylko karanie Sarbiewskiego w polskim języku

na śmierć

na śmierć Xiężia Sapiehy znaydujące się w Swadzie Łacińskiey i polskiey Ostrowskiego, doszło do nas. —

4. Stanisław Grochowski

Stanisław Grochowski był uczniem X. Wuyka Jezuity w szkołach Pułtuskich, iako sam wyraża w Nocach Toruńskich pod: 18/ został Xiędzem i Kustoszem Kruświckim — wstąpił na Arcybiskupstwo Lwowskie 1634. 12mo poważny ten urząd sprawował przez lat 10. złożył Synod w Archydyecezyi 1641. i podał go do Druku we Lwowie in 4to: umarł 1644 — Przełożył na ięzyk polski 100. Hymnów Kościelnych, ułożonych od Sgo Grzegorza, Ambrożego, Prudencyusza, Sedulisza, Fortunata, Teodulfa, Helariusza, Tomasza z Akwinu etc: Prozy także Kościelne na kształt Hymnów przetłumaczył, i 10. pieśni wybranych z pisma Sgo zwanych Cantica na kształt psalmów wierszami ułożył — To dzieło wyszło na widok w Krakowie w Drukarni Jakoba Sibeneychera 1599. in 4to kart 83. zamyka — Lubo tłumacz ściśle się trzyma tekstu w przekładzie hymnów kościelnych, w równey liczbie zgłosek łacińskiemu wierszowi, dla śpiewania na dawną notę kościelną, iednak w wielu mieyscach podnosił się do wysokości myśli Pisarzów Kościelnych — W pieśni 7. Abakuka Proroka, tak przyyście Boga na Sąd ostatni wyraża —

„Słońce i miesiąc staną w mieyscu naznaczonem
„Strzały i włocznie twoie owieją się gromem
„Pokruszysz wielką ziemię strachem swoiey groży
„Zapalczywość i gniew twóy narody zatrwoży — kart: 77.

O Krzyżu i Męce Chrystusa tak mówi

„Widząc krzyż iego i śmierć okrutną
„W noc się obłokło słońce smutną
„Ziemia się trzęsła twarde skały
„Kruszące się, żal swóy pokazywały kart: 68.

O Męczennikach

„Strachy tyrańskie wzgardziwszy
„W mordach serca nie straciwszy
„Przez prędką śmierć w małey chwili
„Wieczney Chwały dostąpili — „Tedyk

„Iednych żar płomień gorzy
„Drugich srogi zwierz targuie
„Pastwić się kat nad drugiemi
„Paznokciami żelaznemi
„Wiszą wnętrzności odkryte
„Płyną zdroie krwi obfite
„Ale ich to nie wzruszyło
„Bo dla Boga cierpieć miło — Kad: 41.

Ma częstokroć mocne wyrażenia np. „Śmierć starła woysko Faraona czerwonemi wirami — Nasły niepohamowane przepaści morskich stanęły — Pożarty woysko szalone badwany. Kad: 40. Stanisław Grochowski w wieku podeszłym pisał Nocy Toruńskie, iak się okazuie z tego przypisku „Starzec starcowi X. Skardze zdrowia dobrego życzy" To dziełko na widok wyszło w Krakowie z Drukarni Bazylego Skalskiego 1610. in 4to mieści stronic 47. — W nocy 1szey przypisaney Wawrzyńcowi Gębickiemu, Biskupowi Chełmińskiemu, wystawiwszy pobyt szczęśliwy cnotliwych na tamtym świecie, tak mówi —

„Powiem prawdę Biskupie cnotliwy
„Niechce mi się z tąd choćiem iuż tak siwy
„Starzec, a prawie na pody zgrzybiały
„Zda się do Nieba iescze czas niemały
„Tak iuż tonieście ludzkie przyrodzenie
„Że się nie kwapim choć tam lepsze mienie
„Do tego mamy swe i drugie przyczyny
„Z których nie tęskno do oney krainy
„Boię się przed twarz sędziego strasznego
„Czuiąc występki żywota przeszłego
„Więc bym rad czyście wycierpiał na świecie
„Być twey Kruszwicy choćby ze dwie lecie
„Nie możeli być więc na złość Marsowi
„Niech by oczekała ta śmierć Kulatowi
„A zwłaszcza że mam dawno na umyśle
„Nie żegnać się aż w Włocławiu przy Wiśle
„Potem się dam więc przewieść do Charona
„Skoro się zjawią śmiertelne znamiona

Dziś

„Dziś choćby skąd był duch duszny pospieszny
„Ale brat iego broni mu weselny
„wszystko się wadzey żaden chce do nieba
„Drugi przy ziemi trzyma iako trzeba
W tych wierszach wszędzie prostota podoba się każdemu. Inne dzieła następuiące: 1. Kamena żałosna na powódź gwałtowną w Krakowie 1605. – 2. Łzy smutne po zeyściu Kanclerza i Hetmana Koronnego Jana Zamoyskiego w Krak: 1605. 4to – 3. Trenopis na pogrzeb Anny Arcy Xiężny z Austryi Krolowey Polskiey i Szwedzkiey 1599. in 4to – 4. Pogrzebne Planckty wszystkich prowincyi i Stanów 1599. – 5te Sposob krótki rozmyślania o męce Chrystusowey w Krak: 1608. –

§. Wespazian Kochowski –

Wespazian Kochowski żył w wieku 17 służył woyskowo pod Janem Kazimierzem przeciw Kozakom, potem udał się do dobr swoich Goleniowa – Był woyskim Krakowskim, napisał §. Xięg pieśni wyszły na widok w Krakowie z Drukarni Woyciecha Gorckiego 1674. in 4to stronic 377. – Ta pieśń iedna z naylepszych w ktorey usprawiedliwia Jana Kochanowskiego z zarzutu odszczepieństwa, ktory dla zbyt wolnych fraszek i myśli w Satyrze uchodził za Kacerza i Sarbiewski za lutra go poczytał –

„Żałuię twoy Janie doli
„Ktora mnie iak własna boli
„Obmowionym że cię ięzykiem
„Udaią być Heretykiem
„Takoby z pańskiey owczarnie
„Odstąpiwszy uwiązł marnie
„W błędach lutra czy kalwina
„Tak to zbłądzie nienowina
„Więc się boię żeby ludzie
„Niewierzyli tey obłudzie
„W ktorey życie wziołeś wiarze
„W tey się w swienie żda śmierć bierze
„Naprzod, a ktory zborowey
„Xięgi przypiekał głowy, Biskupowi

"Biskupowi iak on szczerze
"My z skonowaniemi sałę psałterze
"Które w sobie gdy to maią
"Że się z kościołem zgadzaią
"Prawowierne Psałterz pieśnia
"Swego świadczy od imienia
"Nie w łacinie czyli wiary
"Szukał w Genewie u Fary
"Ni do Bernu za Klenbeistry
"Posyłał on po Ministry
"A w swey zgodzie iako zgodnie
"Wiary broni gani zbrodnie
"Wyliczywszy złe Kacerze
"Piorunnie na nich szczerze
"Fraszki pisząc gromi śmiele
"Zeź prawdy nieprzyiaciele
"I wszędzie im się przeciwi
"Był z nich był — cóż by mu krzywi?
"Jeżeli też z tey przyczyny
"Że zwie oycem kto ma syny (a).
"Świętym nie chce zwać żywego
"Skąd omówi niewinnego — P. 22. X. 1.

Piątą Xięgę Pieśni tak kończy —
" A ia pługa gdym dozorny
" wiersze piszę — zaczem
" Trudno ma być rym wyborny —

Historyą Zuzanny z pism Daniela Proroka daleko piękniey opisał nad Jana Kochanowskiego — wiele w nim znayduie się cudzoziemskich wyrazów — iako to budować, splędece X. II. rad. 207. Processia koni X. III. rad. 179. etc. — Pisał pieśni Wiednia wybawionego od Jana III. 1683. Rku in 4to przypisał ie Alexandrowi Królewiczowi polskiemu, w przedmowie do czytelnika wyraża, iż przeświadczony o swoiey nieudolności, porzucił Poezyią polską, zabawę niegdyś wieku młodego i dzieciom oyczystym pióro poświęcił — Oświadczył chęć poprawy —

(a). Epigramma zabyia 5to z Xięgi 1. Fraszek

poprawny tych pieśni — Uważmy dość gładkim wierszem
dziękczynienie Cezarza Janowi IIIcemu —
„Witay o Królu tak chwalebney woyny
„Mężny zwycięzco z Sarmatami twemi
„Z którymś zdrowia i głowy dostoyney
„Nie chronił dla nas i Rakuzkiey ziemi
„Ale nie tylko Austryackie Państwo
„Lecz zasczyciłeś całe Chrześciaństwo — kar: 36.

6. Twardowski Samuel ze Skrzypny —

Twardowski pisze w zapale ale twarde pioro moie
iego zatępia — wiersz iego niegładki i chropo-
waty, żadney piękności w myślach mieć nie
daie, i dowodzi że twórca iego był Twardowski
ze Skrzypny, kilka wierszy więcej pięknych tru-
dno w nim znaleść — Język nadaie myślom
moc i przyjemność — piękne obrazy powinny
rozumowanie ozdabiać i uczucie ożywiać — Pi-
sał o woynie i rzeczach moralnych — Nade tym
nieskładnym Rymem i wyszukaniem wyra-
zów odiął wszelką przyjemność swym Dziełom,
znaleść w nim piękność prawdziwą, tak trudno,
iak perłę w korcu maku, używał się Sarmackie-
go przysłowia. — Uważmy opis Wezyra — (bie
„W ogromnym tedy siedział niewdzięcznik on[illegible]
„W sobolej by Lucyper odziawszy się szubie,
„Oczy mu świdrem poszły, a twarz maglowana
„Jako w ogniu świeci się miedź polerowana
„Kto widział Radamanta, iako gdy przed piekłem
„Dusze sądzi przeklęte, wzrokiem toczy wściekłem
„Gęba i nos Klistora, iakoby rozdęty
„A u Mydzey brody wąs mięższy pominięty
„Brodą sągi zżymaią i twarz storczy tną
„A chropawe iagody piernikiem niekwitną
„Na dłonie trzyma brzydkiem tablicę kamienną
„Wieczny wyrok niosącą i śmierć nieodmienną —
Legacya do Turek Xięcia Krzysztofa Zbaraskiego prze-
drukowana w Wilnie 1706. in 4to kar: 82. —
Konarski

7 Konarski Stanisław

Stanisław Konarski w pieśniach gęślowych zamknął
wiele myśli pięknych i uczuć szlachetnych — Nie
ma jednak tych czystych wyrażeń łacińskich, któ-
remi Sarbiewski pieśni swoie ozdobił — Wielu nie
znayduie w nim ducha poetyckiego, — ale pieśń na
zdrowie Oyczyzny /a/. i na ślub Ignacego Potockiego
pełna iest ognia i mocy — nie ma wprawdzie zachwy-
caiącey w rytmach gładkości Sarbiewskiego, ale
więcey uczuć równie myśli mówiących do serca
znaleźć w nim można ———

Jego Życie. Stanisław Konarski syn Jędrzeja Ka-
sztelana Zawichowskiego, urodził się 1700: w Woie-
wodztwie Krakowskim — Osierocony od Rodziców w
kwiecie młodości dostał się w opiekę Czerwiń-
skiemu Kasztelanowi Zawichostskiemu Wuiowi
swemu — Pierwiastkowe brał nauki w Krako-
wie — w Roku 15. wstąpił do zgromadzenia Xięży Pi-
iarów — W roku przeszło trzydziestym brał w Rzy-
mie naukę wymowy pod sławnym mówcą Pau-
linem Chelicym — w Kollegium Nazareńskiem
dwa lata wymowy nauczał — Powróciwszy do Oy-
czyzny wskazał sposób uczenia napisawszy dzie-
ło „de emendandis Eloquentiae vitiis„ i naczele
odrodzonych nauk sprawiedliwie pierwsze miey-
sce otrzymał — Moc rozumu i głębokie obięcie
wszystkie dzieła iego zaleca — Wystawił Kon-
wikt w Warszawie, w Wilnie, i w Lwowie
założył — Nayleprze sztuki Kornela, Rasyna
Woltera, iuż przez siebie, iuż pod okiem swo-
im tłumaczone na Teatr Polski wprowadził — /b/.
Posiadał wziętość równą zasługom swoim. Dóm
iego był domem rady i szkołą — Zwiedził Francyą
Holandyą i Niemcy — Poważał go Benedykt
XIV. Papież także August 2gi i 3ci Krolowie Polscy i
Stanisław

/a/. Napisana w Roku 70. życia —
/b/. Przyłożył się do zniesienia liberum veto, przez na-
pisanie dzieła o skutecznym rad sposobie Vol. 4. —

i Stanisław Leszczyński — Ludwik XV. Król Francuzki
rozmnożył niepewny dochód na dwoch opactwach —
Krzesła Senatorskiego nie przyiął, które mu Królo-
wie Polscy dwakroć ofiarowali — Stanisław Au-
gust zaszczycił go Medalem złotym z napisem
Sapere Auso „Ośmielonemu być mądrym" — Twarz
iego zdawała się wyrażać słodycz serca i oby-
czajów — Umarł maiąc lat 73. — Ignacy Krasicki
taki mu nagrobek napisał —

„Ten co pierwszy zdziczałe uciął gałęzie wzrosłe
„I świat ścieszki odkrywał wiekami zarosłe
„co nauki w nicości kraju wzniósł i wszczepił
„w cieniu laurów spoczywa, które sam zaszczepił." —

8. Naruszewicz Adam

X. Naruszewicz Adam dwie księgi pieśni napisał — Za
życia wielką chwałę z Krytyków odniosł — Miał
względność u Króla zeszłego, któremu zalecił go Xiążę
Adam Czartoryiski —

„Tyś mego szczęścia pierwszy krok Adamie
„Tyś mi dał pierwszy wstęp do Maiestatu
„Twoie z ciemności dźwignęło mię ramie
„Dziś mnie poznać Monarchę i brata
„Iże mi pańskie otwiera pokoie
„Jego to łaska lecz staranie twoie — P. 19. K. 1.

„Po śmierci Naruszewicza sprawiedliwa potomność"
uznała wiersze iego po większey części za twarde i
wymuszone — Myśli iego są częstokroć ponure, gę-
bokie, górno nadęte i naieżone olbrzymowatemi
wyrazy — Następne wyiątki czoło w pieśniach
trzymaią — Krasicki to zdanie wyrzekł o nim
„ma duch wzniosły, żywe uczucie i niepospolitą
wiadomość" —

Odezwa do Cieniów Batorego i Władysława w
skażeniu obyczaiów —

„O wy co niegdyś berłem rządzące kray poważnym
„w głuchych śmierci łożyskach zdięte snem żelaznym
„Uśpiwszy martwe zwłoki na Wawelskiey górze
„Płacicie skazitelney winny hołd naturze,
„Podnieście chwilę czoła z sprochniałey otchłanie

Przemożny

„Przemożny Władysławie waleczny Stefanie
„Patrzcie w co wazza idzie ziemia starodawna
„Słabość się w ręku roni złość szarpie bezprawna
„I srogi by Atylla i Tamerlan dziki
„Lub których gdzieś zbotwiałe nazwiska kroniki
„Pasz molez, szkodliwszych nieprzepędnić zbrodni
„Co dziś rozum wydziwia przy nauk pochodni—

Potrzeba cnoty w Młodzieństwie

„Znikoma postać straci barwę złoty
„Czasy strafunkiem zniszcza skarb bogaty
„Cnota to moy grunt, i tę kiedy się złączę
„wiem że szczęśliwie dni moie zakończę P.X. X.1.

Prośba do Króla po zniszczeniu Jezuitów—

„Bez chleba, nęsa bez soli zagonu
„Wstyd mi lecz muszę dolę mą otwierać
„Wziął się Królu z wyższonego tronu
„I nie day z głodu na starość umierać
„Póki mam siły i podołam sławie
„Któreś mi sprawił, Panie twym zachętem
„Siadam do stołu i Xiążęty na ławie
„Każdy mnie kocha bom nie iest natrętem
„Lecz wiek na czele pięty krzyżyk piasze
„Feba dziewice nie chcą bawić ze mną
„Długo się zdowiem głową na kodysze
„Nim mi myśl zrzędzą do rymu przyiemną
„Więc gdy przestanę zgoła bywać laty
„A sława zniknie bez swego zasiłku
„Nie maiąc własnej biedny starzec chaty
„Rydz mi w szpitalu i pacty na schyłku— P.27. X.11.

„Wyskakuie częstokroć do śmiałcy bezpieczności w składaniu wyrazów /a/. i przebiera miary w ozdobach — szumną iego nadętość okazuią wyrażenia następne: „rzęsolewny palec — Upuszczona w bystromienne pienie — Tęknozymna wena — P.24. X.1. — Szumny akwilon szypie z pyska, ostrzeszony—krę

(a). wyrażenie Marcina Czechowicza

Krętopdomienne bełty — Ogonocisty paw — Gałęziorogą sarna — Nabardonić mącić zgodne sznury — Słoniasty mokrym szatem równiny bowy — Są wyrażenia w nim dobitne, śmiałe i dosadne —

Życie Naruszewicza — Naruszewicz w którym życia 25tym wyszedł ze zgromadzenia Jezuickiego —

„Czas przyszedł lube z wami zerwać węzły
„Którym zakończył rok dwudziesty piąty
„Nie czuję nigdy w przyjacielskim gronie
„Iż niewolnikiem trzeba być w zakonie
„Ważą mi dobroć i łaskawe względy
„Najpracowitsze zdobyła urzędy —
„We wszystkich miłą znalazłem ochłodę
„Rom w nich miał honor a w pożyciu zgodę

P. X. L. III.

Trembecki tanie dał o nim zdanie —
„Ty po niezwiędłe laury biegałeś do mety
„Gdzie ślady lirycznego wiodły cię poety (Hor:).
„Między nas twoim staraniem swoje zdania dzieli
„Wierny dziejopis, biegły Filozof Korneli (Tacyt).
„Na takich świetnych dziełach nieustannie wprawny
„Stałeś się górny prozą i wierszem zabawny —

Lit 17. do A. N. towarzyszącego Króli do Kaniowa 1787 roku

Po zniesieniu Jezuitów tak wymownie wyraził wdzięczność Stanisławowi Augustowi za dobrodziejstwa świadczone — Na Sejmie 1790 —
„Upadł gmach, którego byłem cząstką, tysiące rąk „naszego szukało się zniesienie, twoia Panie szuka-„ła nieszczęśliwych nader otarcie — Tyś mię po-„dźwignął z tych smutnych obalisk, tyś mię po-„stawił w okazalszej sferze stanu duchownego, tyś „dał łaskawy powód, abym mógł wolnemu bez „piętna dumy i niestatku pożądać uczciwie „stopnia, od którego ubiór mój odgrodził tylko, lecz „nie uchyliło urodzenie" — Na Sejmie 1788. wy-raził że pensyą nie pierwszy otrzymał od Imperatorowej Rossyiskiey i dodał — „za którą jednak „lubo niebogaty biskup gdy już w rzędzie Senatu jest „umieszczony, podziękuję." —

G. Kniaźnin

9. Kniaźnin Franciszek

Franciszek Kniaźnin łagodnemi pieśniami (a) sławił miłosnych i uczonych — wiele pieśni iego zaleca prostota — Wyższym iednak iest w wielu pieśniach od Karpińskiego — Uważmy pieśń w ktorey matka kołysząc dziecię rozważa sobie zawiedzione nie raz nadzieje rodziców i przychodzi iey na myśl, że to dziecię może znieważyć ród swoy i Oyczyznę i z żalu truchleie — Ta pieśń wyciska Łzy Rodzicom przywiązanym do dzieci, wszystkich nawet młodych rozkwila i przypomina im tę ważną naukę, aby się okazywali godnymi przodków Rodzicielskich i żyli dla Sławy Narodu —

„Spiy moie złoto, śpiewała
„Kołysząc matka swe dziecię
„Spiy moia nadziejo cała
„Moie ty życie.
„Urosło — — słabe nieboże
„Dosyć się dosyć spłakało
„Popłaczesz lepiey też może
„Będzie mi spało
„Dziecię! o wieleż to biedy
„Matczyna znieść musi głowa
„Nim się pociecha iey kiedy
„Z ciebie dochowa
„Wieleż ia sczasem odbiorę
„Miłey mi zato wdzięczności
„Gdy z ciebie uznam podporę
„Moiey starości —
„Gdy więc i sercem i głową
„Nie dasz przodkować nikomu
„Przydaiesz wraz cześć nową
„Dla twego Domu —
„Gdy się kray cały zdumiewać
„Nad każdym twey osoby czynem
„Sława będzie mi śpiewać
„Żeś moim synem —

„Któż wie

(a) Napisał cztery księgi pieśni Gęślowych

„Ktoż wie, co ieszcze bydź może —
„Ach sztylet serce przenika!
„Poczwara iakaś o Boże!
„Staie mi dzika
„Może to nikczemnik iaki
„Co ma swe imie znieważyć
„Lub napostępek wszelaki
„Niecnoty zażyć
„Wszędzie on mego przyczyną
„A może i śmierci ieszcze
„Gdy uyrzę niewdzięcznym syna
„Którego pieszczę
„Oyczyzny zdrayca i zbrodzień
„Może krew braci rozleie
„Ach! — serca mego niegodzień
„Łada truchleie
„Tażby nagroda i ta mi
„Pociecha z ciebie bydź miała
„Rzekła — i oczy swe łzami
„Gorzko zalała — Oda 17. X. II.

Do Xięcia Adama Czartoryiskiego

„Hey żywo ponczu, wina
„Niech się radość poczyna
„Przysięgam na mą duszę
„Upić się dzisiay muszę
„Obacz zacny Adamie
„Że Poeta nie kłamie
„Niech na twe urodziny
„Muzy me z oyczyzny
„Fortuna ci się śmieie
„Piękną czynisz nadzieię
„Na którą nie daleka
„Przyszłość z pociechą czeka
„Ale to nie dziś o tem
„Co ma nastąpić potem
„Rzućmy troszki mozoły
„Wieczor dzisiay wesoły
„Niechay do tańcu graią
„Tuż się nogi zwiiaią
„Hey kto kochasz rodaka
„Dalej zemną Polaka....
„Cóż to znowu za wrzawa
„Uszy skrzypce przegrawa
„Trzeszki ta dobrani
„Tak w Galileyskiey Kanie
„Temu nabrzmiał policzek
„Ten ledwie ciągnie smyczek
„Orkiestra to z uciechy
„Brzmi się w mózgu kręie
„Hey żywo więcey wina
„Radość się nam uwina
„Adamie ponczu mało
„Com dyknął wyszumiało
„Jeżeli w moim rymie
„Wieczne ma bydź twe imie

Porduchay

"Posłuchay i tey rady
"Zidź za twoemi Pradziady
"Kiedy zostaniesz Panem
"Kasztelanem czy Hetmanem
"Niech nie będzie nikomu

"pozypno w twoim domu
"Oddaj kilka tysięcy
"Na wino trochę więcey
"I coś lepszey kapeli
"Będą brawa weseli

Oda 20. K. II

10. Trembecki Stanisław —

Mało wierszy Trembeckiego iest ogłoszonych drukiem — zbyt wolnymi piorem mierzy ku mniemaniom, które przez ciąg wieków uświęcił — W kilku pieśniach drukowanych w zbiorze pism iego przed laty czterma /a/. ta wolność przebiia się iasno — Przytoczmy niektóre iego myśli o bywaiowe na okazanie, że dla gładkości i smaku rytmu sprawiedliwie umieszczony iest obok rymotworców nayprzewszych —

O Znikomości ludzkiey

"Ubogie śmiertelniki szczęśliwi niewiele
"Przez wam goryczą karzą znikome wesele
"Któż nie wie że po krótkim na świecie przechodzie
"W tey ciemney odpoczniemy wieczystey gospodzie
"Mądrość, męstwo, szlachetność, pełne złota trzosy
"Nie sprawią wyięcia z pod okrutney kosy

Obowiązki Pasterza

"Uważ iak święty Kefas /b/. religią szerzył
"Przez namowy łagodne przez chwalebne życie
"Przez cierpienia i swoie do krzyża przybicie
"Malchusa nie nawrócił, którego uderzył —
"Będziesz miłość bliźniego nadewszystko mieć
"O mniemaniach ludzkich gniew poskromisz podły
"Za niedowierne wzniesiesz przedwiecznemu modły
"Nie żeby ie wygubić, lecz żeby oświecić —
"Będziesz zawsze poważał ulubione Muzy
"I cząstka czasu dla nich będzie wydzielona
"Wyrównasz, bo przewyższyć ciężko Fenelona
"Czerpaiąc źródło dane od syna Meduzy —
"A skoro się dopełni ta wróżba wesoła
"Lud radośny zakrzyknie, i mój głos tam będzie
"Żyy naydłużey Pasterzu! siedź w nayważnieyszym rzędzie
"Ku szczęśliwości Polskiey, ku sławie Kościoła — lecz

/a/. w Wilnie 1806. R.
/b/. Swięty Piotr. —

„Lecz ieżlibyś się kiedy miał pozbyć dobroci
„wsparciem bydź temu który na cię dary leie
„I omyliś o sobie Oyczyzny nadzieie
„wraz z tobą proszę Bóstwa niech dni twoie skróci
Kol: 91.

Wiadomość o życiu T^rego

O pierwiastkowych latach i nauce Trembeckie-
go niemamy wiadomości pewnych — Zwiedzał obce
kraie a we Francyi bawił naydłużey — Zaszczycał
się przyiaźnią i znaiomością Woltera i Jakóba
Russa — Trawił noce na czytaniu — miał zwyczay
trzymać w ręce kulę, aby łoskot upadłey budził ~~uś~~
uśpionego do czuwania nad księgami — Powró-
ciwszy do Oyczyzny przez dowcip i talenta swoie
ściągnął na siebie łaskawe względy Stanisława
Augusta — Nayświetnieysze dowcipy polskie za-
sięgały od niego porady, mianowicie w Poezyi —
Nazwać go można prawdziwie Arystarchem Ili-
ady tłumaczoney przez Dmochowskiego — Bo
Arystarch całkowite wiersze Homera przekreślał,
podobnie czynił Trembecki tłumaczowi Iliady —
Ten sąd surowy i sędziego zaszczycał i przyimuiącego
skromnie uwagi oceniciela wielkiego poetyckich
piękności — Lubo o tem Dmochowski w żadnem dzie-
le swoim nie wzmiankuie, iednak nie taił się z
tem przed poufałymi przyiaciółmi — Miał zwy-
czay w dni naypogodnieysze pisać przy świecy zam-
kniętey okiennice — Rytmy Trembeckiego chci-
wie rozchwytywano — Pewny Bankier w War-
szawie miał zupełny zbiór wszystkich utwo-
rów Trembeckiego, który w czasie pobytu swego
w Warszawie ułożył — Rzadki był z uczonych który-
by nie miał tego rękopismu przepisanego; ale po
większey części zawarte w nim igraszki dowcipne
obrażały skromność i mowy towarzyskie były
przyczyną, że ich drukiem nie ogłoszono — Zbyt wolne
wiersze na święto S^go Franciszka w owym zbio-
rze będące dały powód do wydrukowania pisemka
pod tytułem „Oktawa S^go Franciszka to iest odpowiedź
na

na świętokradzką Satyrę rzuconą — mieszkaiąc w Tulczynie w domu Szczęsnego Potockiego, napisał Poemat o Zofiówce, i wiele rękopismów zostawił wesołym był z przyrodzenia i większa część rymów iego tchnie duchem Anakreonta i Owidiusza — Na kilka lat przed śmiercią zatopił się w samotności i ubior iego i pomieszkanie stawiało odrażaiącą postać zaniedbania — Umarł śmiercią łagodną w Tulczynie 12. Grudnia 1812 R. —

11. Szymanowski Józef

Przyiaciel Szymanowskiego, oceniacz piękności wiersza, bo sam Poeta, powiedział o nim —,

„Ty co wdzięki Cytery malować umiałeś
„I czułe iak swe serce piosenki składałeś —

Niemcewicz w opisie podróży na Podole

Niemowlęce pieszczoty, czułą matki troskliwość i nadzieie tak słodko opiewa: —

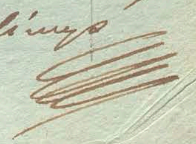
„Już słońce było od wschodu wzniesione
„Słowiki pienia miłości nuciły
„I zioła rosą obfitą skropione
„Przyiemną wonią w powietrzu rzuciły
„Zefir przez lekkie roznoszący się wianie
„Wdzięczniéyszem sprawił każde odetchnienie —
„Takim obrazem myśl tkliwie przeięta
„Często się pieszcza w przyiemne marzenia
„Ni o przytomnych troskach niepamięta
„Słodkie w przeszłości wybiera wspomnienia
„Nawet na szczęście które uchybiło
„Spogląda iakby iescze się wdzięczyło
„Temi myślami czule rozrzewniony
„Które westchnieniem zakończyć się miały
„Rzuciłem okiem w te ogrodu strony
„Gdzie krzak różami stał okryty cały
„Każda z nich wdziękiem patrzących wabiła
„Lecz iedna wszystkie pięknością zwalczyła
„Wczoray stanęła w tey przyiemnéy porze
„Znaczącey młodość przeszłości rozwinięty
„Przez świeżą wonność przez żywość w kolorze
„Przy niéy się pączek rumieniec zamknięty „Co tylko

„ Co tylko w oczy wdzięk kwiatka zawzyna
„ Córkę mi obok matki przypomina —
„ Szczęśliwa córka ledwie czuje życie
„ I ledwie główkę w rzwey mey utrzyma
„ Tczasem mięknie obcińca powicie
„ Juz ci do Matki wdzięczny się oczyma
„ Gdy rączki do niey szczebiocząc wystawia
„ Zdaie się że słodką pierwotę przemawia
„ Wszak z niey nie spuści oczu matka tkliwa
„ Czyli ią nosi czy w kolebce złoży
„ Co raz to nowe w niey wdzięki odkrywa
„ Inne wyśledza inne iczasem wroży
„ Słowem ilekroć kosyskiem zachwiecie
„ Kołysze miłość, szczęście i nadzieię —
„ Skoro snem słodkim zmruży się powieka
„ Patrzy iak lice rumieni uspienie
„ Juz uśmiech w ustach w pogotowiu czeka
„ By milił pierwsze oczu otworzenie
„ Tak się żądana ouca pociecha
„ Tak się nadzieia, tak szczęście uśmiecha —
„ O Matko czuła! niech się przyszłość cieszy
„ Bądź w opatrności szczerze zaufana
„ Twa córka wzrastać w przymioty pospieszy
„ Będzie nadobna i pewno kochana
„ O gdyby tylko szczodra Niebios siła
„ Powaby matki w córce powtórzyła —

12. Karpiński Franciszek

Karpiński 4. ksiąg pieśni napisał w następnych wierszach do Naruszewicza, tak pięknie siebie samego opisał —

„ Po Kochanowskim wieniec porostały
„ Dwa wieki leżał niebrany
„ Na twe go skronie włożył naród cały
„ Następca długo czekany
„ Przypatruięc się twoiemu Rymowi
„ I mnie się pisać zachciało
„ oddaię mému nauczycielowi
„ wierne na iakie mnie stało — szczęśliwyś!



„Szczęśliwszy czyli śpiewacz gay zielony
„Jak się kwiatami rozrodzi
„czyli pod niebo wzleci niedościgniony
„Równie mu łatwo przychodzi
„A mnie mój ciężar trzyma na ziemie
„Próżno się w górę podnoszę
„Błogo mi iesli iaka się rozwienie
„Taką ci mogę przynoszę —

Ta zaleta którą Karpiński w duchu skromności Naruszewiczowi przyznaie, sprawiedliwie należy się Karpińskiemu — Nikt prościey i czuley nie opiewał piękności przyrodzenia — Nikt górniey z Dawidem nie wznosił się w malowaniu potęgi Boga — Ożywiaią się w dziełach iego przyrodzenie — obrazy są pełne przyiemney rozmaitości — Można o nim powiedzieć, że z pióra czułość wylewał — Stąd sprawiedliwie nazwany Poetą serca — Okazał szczególny i własny talent w połączeniu niewinney prostoty z czułością — Tyle bogactw ięzyka tyle znamienitych piękności w Rytmach iego iaśnieie — Równany iest od Niemców z Gögingiem, Matthysonem i Ramlerem — Śmiało można nad Kochanowskiego przełożyć — Szczęśliwie mógł Iego prostotę przyswoić, a rdzę wieku odrzucił — Sam to wyznaie że rozczytywanie dzieł Tego Księcia Poetów, wzniecił w nim smak do wierszopistwa — Naśladowanie w wielu się Rytmach iego przebiia — Zdrowy rozum źrzódło prawdziwey piękności w pismach iego panuie — Wykonał Horacyusza przestrogę — Styl iego, mocny, rdzenny i do rzeki czystey podobny „Vehemens et liquidus, puroque simillimus amni„ — Uważmy te piękności w przykładach — Tak przyiemnie serca młodych zniewala do powinności Obywatela —

„Synu! o to są odległe Nieba
„Przez cnotę do nich tor prawy

Częstoci

„Często ci w górę poglądać trzeba
„I czytać twoie ustawy—
„Na coż ci kiedy może się przydać
„Ścieszkami chodzić zdrożnemi
„Z tey wysokości wszystko tam widać
„Co człowiek robi na ziemi—
„O to iest ziemia która na twoie
„W życiu wygodę oddana
„Zawsześ ią winien kochać iak swoie
„Z krwią iest twych przodków zmieszana
„Te rozrzucone poniżey mogiły
„Są stare groby twych braci
„Kto dla Oyczyzny poległ tak miły
„Życia swoiego nie traci—

W Pieśni przeciw poiedynkom zapatruie się na błędy i wady iako na niedolę, lituie się nad niemi uwagami pełnemi ludzkości, zniewala do przebaczenia osobistych uraz.—

„Na co ten pożar wzmaga się umyślnie?
„I sam się niszczy i miasto pustoszy
„Na co na brata, brat z bratnią się ciśnie?
„Szuka w swey śmierci lub cudzey roskoszy
„Nie sam nas rozum podniosł nad bydlęta
„Mamy i dzikość większą nad zwierzęta
„Gdy ludzi Bóstwo tworzyło na ziemi
„Kto zgodnie z iakiey mieć chciało przyczyny
„Abyśmy byli wszyscy obdarzeni
„Jeden drugiego okrywaiące winy
„Mylnym na świecie każdy idzie torem
„Ty obdzierasz rano, a brat twóy wieczorem—
„Czemu niebacznie wymowione słowo
„Ma tyle ważyć co życie człowieka?
„I choćiaż nawet umyślnie złą mową
„Nieprzyiaciel ci zawzięty wypieka
„Gdy będzie warte śmierci złe gadanie
„Wkrótce na ziemi człowieka nie stanie
„O coż ci chodzi? życiaż że powie
„I nie zawiodłeś twego powołania
„Niech na cię gadasz kto chce złośliwie

Ty iesteś

„Ty jakoś cały, cnotą się zastawia
„Jeszcze prócz tego to odniesiesz wszystko
„Że twój potwarca będzie w pośmiewisku
„Ale jeżeli prawdę wyrzucano
„Zato żeś winien chcesz zabić drugiego!
„Wszak coś tam stracił w tym mię nie skrzywdzano
„Ni twoją zgubą wyjdziesz na lepszego
„Kogo czyj w niebie, założyła zbawić
„Mnieby się zdało lepiej poprawić —

W Pieśni do Mądrości, niesie obraz nauk rozmaitych; temu chlubne mądrego imię przyznaje, kto ma serce poczciwe i pełne miłosierdzia nad nędzą braci — Potem ubóstwia mądrość, i prośbę do niej zanosi aby rozwieczała mu drogi zaćmione w pośród omamień świata; i władawcę mi do cnót towarzyskich —

„Mądrości matko cnoty! przyjaciółko rzadka
„Wago świata i orężu dworskiego wieka
„Nie ty co mnie nauczasz iak się krążą rzędy
„Które gwiazdy stałe są, które gwiazdy błądzą
„Jak ziemia soki swemi ożywia rośliny
„Jak wieki drogi Dyament z podłej robią gliny
„Nie ty która mnie wiedziesz lochy podziemnemi
„Gdzie ogień woda walczą z wiatry szalonemi
„Tłoczą się i mieszają że ziemia drży cała
„I żywym rzygi ogniem niecierpliwa skała
„Ani ty która mierzysz niezmierzoną ziemię
„Gdzie pusta, gdzie się ludzkie zamieszkało plemię
„Gdzie się podniósł Kaukazus albo gdzie Nil bieży
„Co raczej wiadomością nazwać przynależy —
„Lecz ty mądrości! która w skromniejszej postawie
„Lubisz usiąść z mędrcem na ubogiej ławie
„Leczysz go z jego smutku, że cnotę szanował
„Opłakał lecz cnotliwym żeby nie żałował
„Ty kiedy prześladuje [illegible] los [illegible]
„Napisz go niepamięcią i gorzko nurzany

Albo

„Albo kiedy fałsz świata iń czyni rodawie—
„On śmieie się, gdzie płaczą, gdzie się śmieią płacze
„Ty co wielkość prawdziwą ludzkiego żywota
„Nie imieniem godności ani kupą złota
„Ale mierzysz cnotami! tenci znakomity
„Kto serca poczciwego chlubi się zaszczyty
„Ty co wady bliźniego chcesz abym darował
„Zalecasz mi w duszę słodycz, gdym go poratował
„Co w sumnieniu do życia wskazujesz mi drogę
„Każesz znać Boga chociaż pojąć go nie mogę
„Mądrości! gdzie ty mieszkasz, czy schroniłaś się w zawy
„Ulubiłaś ustronia gdzie swoie zabawy
„S tobą miewał Sokrates, gdyś szczeremi dary
„Dawałaś mu nauki i cnoty i wiary—
„Czy ty lubisz niziny, czy mieszkasz na górze
„Żebym ia zcyść mógł kiedy na twoie podwórze
„Prosiłbym się przed twoim nachylony progiem
„Czy ty iesteś Boginią czy ty iesteś Bogiem—
„Zabłyśniy twym promieniem bo w ciemności stoię
„Chciałbym iść twoim śladem lecz się nocy boię
„Drogę mi pozalegał fałsz świata względ marny
„Nadzieia za pochlebstwa, za zdradę zysk czarny
„Prowadź mnie światłem twoim bym nie zbłądził z drogi
„Żabym nie chciał iść tędy, gdzie się ten lud mnogi
„Zbiega zewsząd, i s taką gorącością tłoczy—
„Który tylko ma ręce ale stracił oczy
„Wolałbym gdzie ścieżkami przeyść nieubitemi
„Bym się iako nie spotkał z bogaczami temi
„U których całem moim przewinieniem było
„Że ia iestem ubogi, a im się szczęściło—
„Żebym mógł niedostatek cierpliwie ponosić
„I nie prosił, kto nie wart ażeby go prosić,
„Żebym swe namiętności wstrzymywał na wodzy
„Być przynaymniey cnotliwym kiedyśmy ubodzy
„Żebym w domu nie czekał losu azby przyszedł
„Ale przeciwko niemu za granicę wyszedł:
„I tam na polach łaski i nadziei orcy; biegał

„Czekał nieprzyiaciela nie nie zatrwożony
„Mogę cnoty w pośrzodku i w ozdobie Niebiosy
„Kosztem Boga samego wałczyt z ziemi losy
„Żebym przy twoich nogach powieki zawierał
„I nigdy nie żałował, żem żył lub umierał. —

13. Andrzey Trzecieski

Andrzey Trzecieski zwany Tricesius syn Jana, brat Alexandra i Stanisława urodził się za Zygmunta I. 15-20. R=. Był uczniem sławnego Roterodama. Posiadał znaiomość wschodnich ięzyków, i był uczestnikiem przekładu Biblii Radziwiłłowskiey i Sekretarzem Krolewskim. Miał wielką przyiaźń z Reiem, i życie iego opisał w kilku Epigrammatach Łacińskich sławę Imienia iego podał Potomnoścím. — Szczegóły życia Trzecieskiego nie są wiadome — Przydawać w Statucie swoim mieni go niepospolitym Poetą we dwoch ięzykach — „Poeta utriusque linguae non vulgaris„ lubo mianowanym był Sławnym Poetą od współczesnych, iednak pieśni iego Epigrammata i nagrobki nie idą w poszmak potomnoścím — /a/.

O Szlachcicu

„Szlachcic ma być iako szkło zawsze przezroczysty
„A od każdey makuły iako kryształ czysty
„Boby inszey przyczyny do tego niebyło
„To samo słowo Szlachcic, wiele zastąpiło
„Bo szlachcic szlachetnie się powinien sprawować
„Swoi sorzęćiu i przypadkom żadnym niefolgować.
„Day Panie Boże wszyscy by pomnieli na to
„Takie zacne klejnoty przypadaią za to
„Bo pobożność i sława zacność dobrze mienie
„A zatem łaska pańska i wieczne zbawienie „ —

14. Jakób Lubelczyk

Jakób Lubelczyk współczesny Trzecieskiego, Reja i Jana Kochanowskiego był uczonym Pastorem przy Kościele w małey Polsce pod Imieniem Jakóba Strzebniczana — wydał Psałterz Dawida na piosnki w polskim przełożony, drukowany w Krakowie u Maciej(a)

/a/. Epigramma zabyca Sto z Księgi I. Frasczek —

u Macieja Wierzbięty 1558. in fol. z nutami — Należał do przekładania Biblii Radziwiłłowskiey —

Wiersz — Jakuba Lubelczyka do Xiążąt Mikołaia i Krzysztofa Radziwiłłów o słowniku Łacińsko-polskim Jana Mączyńskiego drukowanym w Królewcu 1573.

„Przyymicie zacne Xiążęta do skarbu swoiego
„Te piękne upominki Jana Mączyńskiego
„Które w tym młodym stanie, wam do rąk podano
„Aby ięzyk Słowiański temi polerowano
„Prawie te upominki przez Xiążęce dziatki
„Żeby tu się zbieżawszy szczepy, te kwiatki
„wprawuiąc się w tę mowę w ten ięzyk dawny
„Który iak iest szeroki, a iak starodawny
„Są dziś świadectwem tego Czechowie polacy
„Borussowie, Moskwa, Ruś, Charwaty, Słowacy
„Dalmatowie, Rakowie, także i Serbowie
„wszyscy tego ięzyka Sławni narodowie
„A iż za naszych czasów tych to wszystkich sprawy
„wszędy znaczne gdzie o tém iest rozsądek prawy
„Gdyż wiele w tym ięzyku pism rozmaitych zchodzi
„w których się ćwiczyć słusznie maią ludzie młodzi
„Przeto z wdzięcznością taki kleynot przyiąć maią
„Gdyż go k swemu pożytku potrzebnym uznaią." —

XIII. Rytm Pasterski u Rzymian —

1. Rozbiór Eklog Wirgiliusza i porównanie z Teokrytem

Gdy ziemię Kremońską i Mantuańską dzielono między zasłużonych żołnierzy. Wirgiliusz swoie własność postradał i dostała się Klaudyiuszowi czyli Aryiuszowi; przywrócony do niey łaską Augusta napisał pierwszą Eklogę, na okazanie wdzięczności dobroczyńcy swoiemu — Ta sztuka odkryła wielką iego sposobność do Poezyi i stała się losu iego źródłem —" — Ekloga druga, Alexis opisuie miłość Korydona, wprowadza w nię Sycylijskich Pasterzów i wiele wyrażeń wziął z sielanek Teokryta 3, 11, 23, i przyiemniey ie wydał —„— Trzecia Sielanka Palemon zawiera spory Dametę z Menalkiem iest naśladowaniem czwartey i piątey Idylii Teokryta — miley iest czytać

czytać przyiemnie opięy niż wody — W tey sielance wzmian-
kuie Wirgiliusz o Polionie uczonym midzym Augu-
stowi i rozkrzewicielowi nauk, z którego porady pi-
sał Sielanki —
„Pollio amat nostram, quamvis est rustica musam
„Pierides vitulam lectori pascite vestro
„Pollio et ipse facit nova Carmina — Pascite taurū
„Iam cornu petat, et pedibus qui spargat Arenam
„Qui te Pollio, amat veniat quo te quoq; gaudet
„Mella fluant illi, ferat et rubus asper amomum
Sielanka IV^ta Pollion; pisana była roku 714. od zało- [a]
żenia Rzymu pod Konzulostwem Azyniusza Polliona
i Kncja Domiciusza Kalvina [b] w tym roku dwa
były ważne zdarzenia za staraniem Mecenasa i
Polliona [c] uczyniono pokóy w Brundusium z Anto-
niuszem, który z Azyi przybył z wayskiem do włoch,
a Oktawia siostra Oktawiana brzemienna z pierwszego
męża Marcella [d] oddana Antoniuszowi w Małżeństwo
iakoby w zakład — Utrwalenie pokoju było powodem
Wirgiliuszowi do śpiewania powroconego wieku złote-
go — Gody Oktawiana ze Skryboniq w tym że roku
odbyte czynidy także nadzieię znakomitego plemie-
nia —„— W Eklodze V^tey Dafnis — pasterze Mopsus
i Menalk śmierć opłakuią Dafnisa na wzór Idylli
pierwszey Teokryta, pisana iest duchem prawdziwie
pasterskim —„— VI^ta Ekloga Sylen wieku pochwa-
ły warta, pełna iest przyiemnych obrazów —„—
w VII^mey Eklodze Melibeus, Korydon i Tyrsys walczą o
pierwszeństwo w śpiewaniu w obecności Dafnisa
pod przewodnictwem Melibea — Ta Ekloga iest
naśladowaniem VI. Idylli Teokryta —„— VIII^ma Eklo-
ga Farmaceutria czyli czarownica iest naśladowa-
niem II i III. Idylli Teokryta „— W Eklodze IX^tey
Meryt — wyprowadza Pasterza Meryza opowiadaią-
cego swoie nieszczęście i krzywdy Pana Menalka
Ziędzie wieśniakowi — Ta Ekloga iest zupełnem
naśladowaniem VII. Idylli Teokryta. Wirgiliusz w
tey Eklodze skromnie wyraża swą nizkość od Wa-
[a] Umarł R^u P. 4. w Tusculum wieku 80 — Pisał dzieie ryszara
czasu swoiego i Tragedyie ——

Waryusza i Cynny —
"- - - - - — — me quoque dicunt —
"Vatem pastores, sed non ego credulus illis
"Nam neq; adhuc Varo videor, nec dicere Cinna
"Digna. - - - - -
W Eklodze X-tey Kajus Korneliusz Gallus syn Polliona wzgar-
dzony od swoiey miłośnicy Likorydy boleścią zmieniony; ia-
koby iaki pasterz na Gorach Arkadyi w lasach i iaski-
niach żałosne ięki wydaie —
Z tych Eklog dziesięciu — Pollion, Sylen i Gallus wychodzą
z granic wieyskiey prostoty — Pisał Wirgiliusz Eklogi
lat 3. zaczynaiący od roku 29. życia —
Niepodobni są owi urym pasterze Sycylijscy i Neapoli-
tańscy do naszych, zaymuią się trudną pracą dla doga-
dzenia potrzebom swoim i ubogiego rodzeństwa; ostroś
klimatu potrzeby ich zwiększa —" — Pasterze Teokry-
ta i Wirgiliusza byli wolnymi od tych trosk, które pa-
żeraią naszych; i więcsza ich część była niewolnikami
o których wyżywienie starali się bardzo Panowie —
trudnili się wychowaniem ich dzieci, bawiąc ich
iako narzędzia swoich dostatków — Wolni więc od trosk
mogli czuć przyiemność kraju i oddawać się Mu-
zyce Poezyi i niewinnym rozkoszom. Wielu z po-
między nich odbierało nauki od Pana, który część zaw-
sze korzystał czy ich przedawał czy zatrzymywał przy
sobie —"
Życie Teokryta — Teokryt Syrakuzanin żył na 288 lat
przed N. C. wezwanym był na dwór Ptolomeusza Fi-
ladelfa Króla Egiptu — mówią że pisał satyrę przeciw
Hieronowi drugiemu Królowi Syrakuz i był od niego
na śmierć skazany, ta wieść nie iest dowodami wspar-
ta — Niezgadza się z łagodnemi obyczaiami Teokry-
ta i spięknemi przymiotami Hierona — Szczegóły ży-
cia Teokryta nie są znaiome —
Z Tłumaczenia Eklog Wirg: na ięzyk Polski
X. Ignacy Naguszewski ze zlecenia Załuskiego Eklogi
Wirgiliusza przełożył — Za dzieło młodości nie iest wy-
pracowane i do czego się nawet sam tłumacz przyznaie
Życie Naguszewskiego — Ignacy Naguszewski urodził
się w Litwie 1719. R-u został Jezuitą i zdawna zgromadze-
nia tego pomnożył — Był biegłym w ięzyku łacińskim
i greckim i dawał naukę łaciny Xięciu Józefowi Ponia-
towskiemu

Poniatowskiemu — Po zniesieniu zakonu został Xiędzem świeckim i Kanonikiem warszawskim — Tłumaczył Homera i Demostena, szanowanym był od uczonych i Stanisława Augusta — Przy obszerney nauce miał ludzkość wylaną — umarł 1811. R[ok]u 26. Stycznia maiąc lat 92. —

Józef Lipiński w przekładzie Eklog Wirgiliusza okazał między prostotę czystości i kształtności mowy oyczystey — Rozważywszy z pilną uwagą cały ten przekład dwa tylko uchybienia we względzie języka postrzegać się daią — 1[ro] To wyrażenie zdaie się bydź niedostateczném „Na „węższey słomie więcey skiego pienia" bo słomka i ciesne węższa wydać żadnego pienia nie może — 2[do] „nieść dłonie pełne liliów" uchybia prawidłu Grammatyki, bo lilia mnogi przypadek liliy nie liliów — nie mówi się także ogród Hesperydów ale Hesperyd — —

XIV Rytm Pasterski u Polaków —

Rozbiór Sielanek Autorów Polskich iakiemi są —

1. Szymonowicz.

Szymonowicz poznawał wartość dzieł swoich i przewidział zalety współczesnych i potomnych, kiedy do iednego z rodaków (a) wyrzekł te słowa „I mnie „skrzydłem swém wzniesie piękna sława" — Język polski nie ma dotąd równego mu pisarza sielanek — Rytm przyiemny, obrazy sielskich mów i życia wystawione w prostocie i czystości języka utrwaliły sławę tego męża i policzyły go między naypięknieysze ozdoby uczonych Polaków — Sprawiedliwie powiedział Krasicki —

„Słodkie iego sielanki który tylko czyta
„czuie, i słowiańskiego wdzięki Teokryta —

Dwadzieścia Sielanek napisał, nie ma chwały twórczego dowcipu — Bo prawie wszystkie iego Sielanki są tłumaczone z Teokryta — Też same nazwiska i rzeczy zamykaią — Stąd sielanka iego 15[a] Czary naypięknieysza z pasterek Teokryta nayczelnieysze także ma mieysce w Sielankach Szymonowicza — Żona po oddaleniu się trzydniowém męża, wielce stęskniona udaie się do czarów dla ulgi tęsk

(a) W przypisie Sielanek Mikołajowi Wolskiemu —

tosk swoich —
„Świadczę tobie Księżycu! że mnie żal przywodzi
„Do tego – iżby postępek z tym się oddać godzi
„Nie ma do mnie przyczyny wziąść mnie w dobrym domu
„Wziąść mnie z dobrą pomocą, nie ma że mnie sroma
„Ma że mnie gospodynią, ma że mnie i żonę
„Ma i sługę a przecie chce nie wzgardzone.
„Przysięgo mniey się nad dni... kto Boga nie widzi
„Nad sobą; nie dziw że się przyjacielem brzydzi
„Kto Boga nie zna kto o sumieniu nie stoi
„Niechay się z pienida kogoś surowszego boi...
„Wiem, że to jest grzech wielki, wiem że wszystkie czary
„Szkodliwe, ale żal mój nie ma żadney miary. —
Potem Testyli każe pełnić swoie roskazy —
„Syp to proso naręcz, i nad węglem trzymay
„W drugiey ręce miey wachlarz, i ogień poddymay. —
„Przywiedźcie mi do domu męża mojne czary
„Przywiedźcie bowiem żal moy nie ma żadney miary —"
Pozy pięknych obrazach są czasem odrażające opisy — Tak
w tejże sielance —
„Włecz tę szatę przez drogę a mów niech hyblicy
„Jak zdrayczynę mey Pani wdoszą po ulicy
„Niech więcy piersiach ogniste skrzeżne ukapiają
„Niech iey plugawe mięso sokołom miotają —
W sielance 18tey odezwa Pietruchy do Starosty wycho-
dzi z granic przyzwoitości: podobnie w sielance 8ej
odezwa dziewki do Dafnisa —"—"—
Życie Szymonowicza — Szymon Szymonowicz pospo-
licie zwany Simonidesem, syn Szymona Bzrzińskie-
go sprawującego rządy Gymnazium Lwowskiego /:ps/
urodził się we Lwowie 1553. Roku uczył się Filozofii
w Krakowie, a potem udał się do Włoch i od Klemen-
sa VIII. Papieża wieniec rymotworski otrzymał — Gdy
do Oyczyzny powrócił, Jan Zamoyski dla obszerney
nauki wezwał go na Sekretarza i dozorcę syna
swego Tomasza — Był Kanonikiem Lwowskim —
Zasłużył sobie na sławę u ziomków i obcych —
Uczony Jerzy Dousa odbywaiący podróż do Caro-
/:ps/ Syn tego o tem wzmiankie —"

Carogrodu /a/ mile przyimowany od Szymonowicza we Lwowie, i sławny ajciec iego Janusz Dowza /b/ wielce wzgardzili imię tego pisorymna Polskiego, i Łacińskiego —„— W łacińskim języku pisał dzieła następujące. Aelinopean — Ode Pindarica — Paraphrasis Joëlis — Hercules — Penthesilea — Flagellum livoris — Ode in victoriam — Nuptias, atq obitum Zamoscii, atq victoriam Thomae Zamoscii Joannis Filii —„— Te wszystkie dzieła drukowane pod napisem Aurea w Leydzie in 8vo —
Lipsiusz /c/ kładł Szymonowicza obok Katulla — Erycjusz Puteanus /d/ w słodyczy rytmu przyrównywał go do wzorowych pisarzów —„—

2. Zimorowicz

Zimorowicz Szymon napisał 17. Sielanek nowych Ruskich, i Roxolanki to iest ruskie panny na wesele brata swego Bartłomieja; gdzie wprowadza dwa chory panien a 3ci młodzieńców z włości roxolańskich — Zimorowicz niższe ma mieysce od Szymonowicza i sam tę niższość wyznaie —

„Idę Szymonidowym niedostępnym śladem
„Bywszy iego i ziomkiem, i bliskim sąsiadem.
„Lecz nie doszedłem; bo go Bellerofon skory
„Porwał z sobą na samwierzch Libetryyskiey góry.
„Mnie nikt czołgaiącego od ziemi nie dźwignie,
„Nie dziw tedy, że konny pieszego wyściągnie —

Myśl iego o rozpuście w Sielance XIV. godna iest powtorzenia

/a/ wydał opis podróży swoiey do Carogrodu w języku łacińskim umarł 1598. w podróży do Indyi —
/b/ Dowza Janusz urodził się w Nordwiku w Holandyi 1545. był sławnym Filologiem — wiele napisał w ięz: łac: umarł 1604. —
/c/ Lipsiusz Justus urodził się w Isce w bliskości Bruxelli 1547. Wra 18. 8bra nauczał wymowy, dzieiów i prawa — sława iego dotąd trwaiąca dowodzi biegłości iego w naukach — Umiał całego Tacyta na pamięć — Umarł w Lowanium mieście Flandryi 1606. 23. mar: Dzieła iego składaią się z 6ciu tomów in folio —
/d/ Puteanus albo von der Putten Erycjusz urodził się w Venloo w Geldryi 1574. 4. 9bris — był uczniem Lipsiusza — wiele lat uczył w Lovanium, i tamże dokonał życia 1646. 17. 7bris Dzieła iego wielorakie drukowane sprawiedliwą mu ziednały sławę w potomności — 16000 listów znaleziono od różnych do iego ręki —„—

powtorzenia —
„Zdrowie, sławę, majętność, i samego siebie straci
„Ktokolwiek się z miłością nie porządną bawi —
W Roxolankach Halcyon dokładnie rozprawia o szczęściu
„Niech inni łakomie zysku
„Szukaią z biednych poddanych ucisku
„Niechay mądrzych ludzi pracą
„Nie naszyone szkatuły bogacą
„Zbiory srebro białem z złotem
„Mogiełki kwiatkow napoione potem
„Rzędy nici szkarłaty tkane
„Krwią robotnikow mdłych zafarbowane —
„Wszystka moia myśl iest o tem
„Jakoby dobrze było mi na potem
„A teraz póki mi lata
„Służą przystoynie, abym zażył świata
„Mora u mnie w przedniey cenie
„A po niey zdrowie, potem dobre mienie
„Grunt u mnie rozumna głowa
„Wesołe serce miarkowana mowa —
W tychże Roxolankach Spirinzyma maluie moc wdzięków i okropne skutki —
„Krolowie wielcy, możni boiownicy
„Ktory się prostakiem, ktory się mądrym liczy
„Nawet nabożny człowiek choć się wybrania
„Jesli nie serce oczy skłoniey skłania —"
W tychże Roxolankach Halcydis tak u korzenności lu-
dzkie maluie &c
„Jako źrzeniey wypada
„Strzała, a wicher nią włada
„Tak nas, tak nasze nadzieie
„Śmierć wespoł z prochem rozwieie —
W tych wyjątkach Zimorowicza pasterze tłumaczą się po filozofsku i znaią wiadomość dziejów — W czystości języka nie może iść w porównanie z Szymonowiczem — pełno w nim cudzoziemskich wyrazów iako to: Fawory, tranzymerne, baśnie, galanterye, galantować się, kranta, wiwdaże, tyranizować, amory —" — We 34. lat po iego śmierci, sielanki Roxolanie wyszedł na widok w Krakowie in 4to z Rękopismu Chistoryi ~~...~~ Lwowa, znalezionego u Xięży

Xięży S^to Ruskich Bazylianów widzieć się daie, że ostatnia Sielanka Filoreta znayduiąca się w zbiorze Zimorowicza iest dziełem brata iego Bartłomieja, ktorą napisał po utracie swey żony [a] Katarzyny Dzieżyńskiey —
Ta dowodzi daru iego wierszopistwa, i tkliwości serca pożałowaney utraci otworzyłek —
„Ktora nie bardziey przeciw tobie niezgrzeszyła
„Tylko że winowayce twego ulubiła —
Zimorowicz Szymon syn Kazimierza urodził się we Lwowie 1604. R^ku dokonał życia w Krakowie, maiąc lat 24. Brat tego Bartłomiey był Lwowskim Burmistrzem — Pisał w łacińskim ięzyku Historyą Lwowa życia sławnych Lwowianow — Jan Stanisław Mosiecki Profesor Akad: Krak: w R^ku 1693. wydał na widok dzieło Zimorowicza Bartłomieja — Leopolis Russiae Metropolis a Turcis, Tataris, Cosacis, Moldavis Anno 1672. hostiliter absessum [b] —
3. Gawiński —.
Jan z Wielomowic Gawiński napisał 4. Sielanki — Wyszły na widok 1668. — Nizszese dalekie od Sielanek Szymonowicza i Zimorowicza. Pełno w nim niegodziwych wyrazów iakoto: — heros, fatyga, liquory, glansowane czoło — Animusz. — Okoliczności życia

[a] Quus in usum popularem redii socialemque vitae ejusdem et vitae Katarinam Dzietynsciam celestis in dolis virginem assumpsi, maioremque partem vitae et meliorem vitae cum ea absolvi — Verum illa post 24. annos meum in gratiis actos, familiare virtutibus suis caelum repetiit, me autem in squalore solum relinquit; ejus tamen, apud me etiam post cineres ignis vivit, adhuc et sancta viget memoria — Quamvis autem ille dolet vere qui sine teste dolet, tamen testatur mea Bucolica; ante aliquod lustra evulgata in quibus sub nominibus Pneumanthiae et Philoretae, superstitem decantavi, mortuam luxi — Frater in suis Roxiadibus Spirinam vocavit senibus Poetarum cui in animo Plautia in Carmine corona fuit —
[b] znayduie się w Bibliotece Krzemienieckiey —

życia Zawiszskiego ~~nie~~ są znaiome —: —

4. Naruszewicz

Naruszewicz Adam 15. Sielanek napisał — nie maią w sobie
prostoty tey cechy istotney wiersza pasterskiego — nie mogą
iść w porownanie z sielankami Wirgiliusza stąd sam
powiedział o [illegible] sobie —

„Tak mnie z Faunskim łatwo rymopiscem
„Porownać iako lichy kruk z łabędziem —

Pasterze nader szumnie tłumaczą się iak dowodzą
wyrażenia następne: w Sielance VI. Samotyczne przy-
ty — wyciewać balsamy z ust rubinowych — Brzę-
kiem skrzydeł powodnych kryształach zagony — w Siel: VIII. —
Brzęk miedziogromny szlachetney Waltorni — w S: IX. —
Gnuśnym bystre żywiołem naciechować pręty — w
Siel: XIV. Ulać rym s kropelki wody murzantynney —
Śmierć i chłopa i pana rownym ciężarem waży —
w Siel: XV. Kolebkę kołysał wietrzyk skrzydłoruchy —
Rozpieszał wichry w skrzydła — niestanowne — ciemna
niemoc ślepym ryje śladem — Bardon złotogwary —
Krzesać obłoki skrzydły pierzchliwemi —
Zdanieni pospolitym Sielanka VII. Pacierz Staruszka nie-
wczesna mieysce —
W niektorych wierszach panuie miła prostota np: w
Sielance XI. Strumień te 4<u>ry</u> wiersze o człowieku
niemiarkowanym w swych żądzach —

„Łodzi koni a nie trzyma, wod latać nie pragnie
„Ptak żyie na powietrzu, żaba skrzeczy w bagnie
„Sam człowiek nigdy się z swym nie miarkuie stanem
„Bóg go urodził miernym a on chce być Panem —

Wyraża wdzięczność Adamowi Czartoryskiemu pod
imieniem Dafnisa za ożywienie w nim smaku
do wierszow sielańskich —

„Tobiem winien moy Dafni, iezli pod te czasy
„Brzmią głosem pieśni moich nadwiślane lasy
„I maią iakożkolwiek sławę twoim smakiem
„Pobudzony zostałem Febowym szurnakiem
„Ciebie i a szczerze kocham i rymami memi
„Podam wzwzor mądrości i cnot całey ziemi
„Aby twe zacne imię w nayporznieysze wieki

Gory lasy

„Gory, lasy i bystre powstawały rzeki
„Jeśli skłamię; bodaybym wiersz pisał na lodzie
„Albo z dudą prowadził nieruchliwe niedźwiedzie
„A nie w fujarkę nucił pod bukowym szczytem
„Sykulskie kozy z wdzięcznym pasał. Teokrytem

Sielanka VIII.

W Sielance 8mey tak dzieła tworcy opisał —
„Tako on dziwną zgodą wszystkie rzeczy spoił
„Wody lądem porozpinał, ląd wodą powoił
„Inne jeziorom, inne rzekom nadał łoże
„Tey ziemi kazał trawę, tamtey rodzić zboże
„Za poziome chróściny tu łasy osadził
„Doliny powystawiał, góry wyprowadził —

5. Karpiński Franciszek —

Karpiński iako iest łagodny w swoich pieśniach, tak równie miły w sielankach, które od wszystkich prawie są umiane na pamięć — To się żali na srogość Justyny, niewdzięczność Palmiry, i niestałość Filona; to się czule żegna w rostargnieniu z Lindorą, to omdlewa z tęsknoty i opłakuie zgon Palmiry; to rozniecaiące wdzięki Justyny określa; wszystkie te obrazy miłe są czytaiącym, bo uczucia duszy prawdziwie maluią — Sielanka 2ga pożegnanie z Lindorą powszechnie wielbiona — W sielance 15tey Korydon pięknie maluie niewinną prostotę —

„Tak iest O Dafne! w którą spoyrzysz stronę —
„Wszystko wierności cechą naznaczone
„I bez tułeyszy dla zupełney zgody
„Także tak owce drzewa, ptactwo wody itd.
„Ci co miasta często nawiedzaią
„Tam się obłudy duchem napawaią
„Nam też niewinną żyięcym prostotę
„Wierność miłością a miłość iest cnotą" —

W sielance 19tey Nice tak mowi do niestałego —
„Filonie słyszysz te grzmoty
„Ta na się pomsty nie zdadzą

ale wiedz

„Ale wiedz dla twey zgryzoty
„Że się niebo mści za zdradę —

Sielanka 20sta na pożęgi Rolnictwa i Poetyki miłę na prostotę —

XV. Bayki u Rzymian.

1. Początek Baykopismu

Człowiek z natury lubi przypowieści — Bayka wznieca iego ciekawość i wyobraźnię zabawia — Ta sięga naydalszey starożytności. Znayduiemy przypowieści w nayodległeyszych pamiątkach wszystkich narodów — Zdaie się iż po wszystkie czasy, prawda obawiać się będzie, a ludzie lękali się prawdy — Bądź niewolnik dla obawy powiedzenia prawdy przed Panem, w przypowiestney mowie (a) dał mu ię wyrozumieć; bądź mędrzec dla pogodzenia prawdy z miłością własną człowieka, nadał iey postać przyiemną i miłą —,, Powieść baieczna nadaie ludziom rozkosz więcey rozumieniu, oddala hańbę wyrzutu i nudność nauki — Zaięty umysł marzeniem bayki, nie ma czasu obruszać się przeciw prawidłom, a potem się przekonywa —

„Nie zawsze statut z żelaznemi prawy
„Ugina karki, twarde serca gniecie
„Mało dokazał mieczem Drakon krwawy
„A Ezop wygrał choć iak bayki plecie —

Naruszewicz w Przy: Pieś. Ito: S. A.

Pierwszy krok będzie do Filozofii moralney, bezwzględnie z Religią, baykom Ezopa przypisać podobno należy — Ezopowie byli występni i nie godni naśladowania w czasach ciemnoty i zabobonu, a ludzie w stanie rolniczym postrzegali zmysłność w zwierzętach i pożyteczne z nich brali nauki — Stąd w pierwszych wiekach Grecyi i Rzymu, w okolicznościach nayważnieyszey wagi opowiadano

(a) Sposób pisma przypowiestny; wyrażenie S. Rudnego w dziele o rzeczach niektórych wiary artykułach w Łosku 1576 Rku in 8vo

opowiadano bayki, i [illegible] mocne wrażenia, bo w pierwiastkach towarzystwa ludzie są dziećmi — Ezop oświecał w Grecyi miasta i królów: Meneniusz Agryppa uspokoił w Rzymie lud zbuntowany przez baykę o członkach i żołądku (a) — Czasy baieczne ożywiaiące lasy i wiatry, góry i rzeki, zmieniaiące bohaterów w Bogów, a Bogów w ludzi słabych, niegdy obdarzyć zwierzęta mową, i nawet rozumem —

2. O Baykach Ezopa

Bayki Ezopa pełne trefności i zdań rozniosły się po całey Grecyi, i przeszły do innych kraiów — Kresus wezwał go do swego dworu i zobowiązał dobrodzieystwy na całe życie — z Lidyi udał się do Grecyi — powiedział sławną baykę o Żabach i Bocianie; Ateńczykom utyskuiącym na rząd Pizystrata dosyć umiarkowany — Krasicki ze zwykłą sobie łatwością przełożył ją na Język Polski: —

„Dobrze było w Atenach, kiedy wolność była
„Ale gdy się w rozwiązłość z czasem przemieniła
„A każdy z nich iedynie na rząd własny godził
„Posiadł władzę Pizystrat i wszystkich pogodził
„Więc w rozpacz lecz po niewczasie
„Niewola uprzykrzyła się —
„A gdy się Ezop o tem dowiedział
„Taką im baykę powiedział:
„Zachciało się żabom pana
„Od wieczora więc do rana
„Do Jowisza krzczały
„Żeby Króla dostały
„Dał im pieniek; padł z hałasem
„Przestraszone nawiasem
„Z początku się przybliżały
„Ażeby Króla poznały
„I znalazły z podziwieniem
„Iż Król JEgomość był pieńkiem. Skoro się

(a) Horac. libro I. —

„Skoro się to rozgłosiło
„Co tylko w bagnie żab było
„Dogadzaiąc ciekawości
„Szły do Króla JEgomości
„Zrazu przystępnie się bały
„Daley na niego skakały
„Gdy do woli wyszydziły
„O Innego Łowicza prosiły
„Dał im bociana a ten nie zdały
„Tak się zawinął pomiędzy żaby
„Na przywitanie ziadł pół tuzina
„Gdy się wrzask z płaczem żab nędznych wszczy-(na
„Rzekł Łowicz: pogardzaiąc zbyt dogodnym stanem
„Skakałyście na pieniek, skaczcież przed Boćianem

Tłumaczenie tey samey bayki przez Kniaźnina daleko iest niższe —

Jedna z baiek Ezopa dochowana w Rhetoryce Arystotelesa okazuie dar iego. Chcąc bronić pewnego rządcę obwinionego o zbrodnie, taką bayke powiedział ——„—"

„Liszka wpadła w dół błotny i mnostwo nieskończone much zaczęło ią kąsać — Jeż zdięty litością chciał ią z tey męki wyzwolić — Liszka odpowiedziała: nie czyń mi tego, ten owad iuż się krwią moią napoił, a ieśli go spędzisz, nowy mnie obsiądzie i resztę krwi wyssie" —

Liszka w tey bayce wyraża rząd nękany od urzędników znaczonych przez muchy — Jeż wystawia oskarżycielów urzędu — Liszka iest niecierpliwa ale roztropna w swoich cierpieniach — Jeż naeżony kolcami, mogący ranić w chęci uleczenia, znamienuie dobrze oskarżycielów, uboższy przedsiębiorą częstokroć odmieniać panów, aby na ich mieyscu surowiey rządzili —

W Ezopie towarzystwo krowy z Lwem nie iest zgodne z naturą, bo to lękliwe zwierzę, możeż się stowarzyszyć z Lwem? —

Wilk i baran

Wilk i baran iedna z nayniezgrzecznieyszych baiek, okazu-
ie że możny pognębia słabego —
Ezop zwiedził Egipt i Persyą, i wszędzie zostawił pa-
mięć przypowieści dowcipnych — w powrocie z
Grecyi odwiedził Delfy. — Jeżeli to prawda, że
Delfowie obrażeni zaprzystosowaną bayką Ezopa
(a) zgubili go, umieszczonym być powinien w
poczet ofiar Filozofii; bo pisma iego pełne
wielkich myśli, zasługują na ta nazwisko — Po-
wieść Ezopa iest obnażona ze wszystkich
ozdób i oraz moralność zdrowa — Wiele ba-
iek iego niedoskonałych Fedr, i Lafonten popra-
wił — Może ten wyrzut nie pada na niego —
Sokrates lubił bayki Ezopa, i w więzieniu nie-
które wierszem przekładał, i Fedr z urzędów
Tybcniusza nadał im ton czysty, kształtny i
zwięzły — Trudno oznaczyć czas życia Ezopa —
Jedni mienią go współczesnym Solona, a dru-
dzy na sto lat późnieyszym. Szczegóły życia rów-
nie są niewiadome. — Podobało się Planudinu-
szowi, mnichowi Carogrodzkiemu, żyjącemu
w wieku XIV. wystawić Ezopa brzydkim w po-
staci, a dziwacznym w pożyciu — To tylko wie-
my że się urodził w Amorium we Frygii
że był niewolnikiem dwóch Filozofów Xan-
ta i Idmona; i że ostatni zniewolony iego
dowcipem i wesołością, nadał mu wolność
i przyiaźń iego pozyskał — Grecya śmierć iego
opłakiwała i od Ateńczyków wzniesiony był
wspaniałym posągiem —.
Nie mal iest dowiedziono że Maxym Planu-
dius nie pierwszy zebrał bayki Ezopa, i pod
imieniem iego wiele obcych umieścił — Nastę:

(a) Powiedział Delfom złe go przyięciu czym, bay-
kę: o kiiach pływaiących, które zdaleka zdawały
się czemsiś, a z bliska nie były niczem —

Następne są przekłady baiek Ezopa: naprzód rytmowe iest tłumaczenie drukowane popolsku bez oznaczenia tłumacza i R^u in 4to stronic 80 znayduie się w Xięgarni Tadeusza Czackiego. — Po 2re Jan Stanisław Jabłonowski Woiewoda Ruski przełożył ie wierszem dosyć nie gładkim i grubym wyszły w Lipsku 1731. p[otem] w Supraślu 1750. odrażaiąca grubość w tych wierszach pamięć np. w bayce 3^ciey 5 „pyska mu śmierdzi iak z umywadła„ po 3^cie X. Ludwik Sokołowski wytłumaczył ie mową niewiązaną — wyszły na widok z drukarni Michała Grölla 1765 in 8vo

O Baykach Gabryasza — Gabryasz greczyn, czterdzieści i trzy baiek napisał, i zamykał ie w czterech wierszach; chcąc się różnić swoią zdolnością od wszystkich baykopisarzów — większa ich część morałem z dobrego wynalezienia, ale zbyteczna ich krótkość staie się zagadką do rozwiązania i nie daie czasu moralności do rozszerzenia całego światła — Przymus wszelkie dzieła ohydza, a zaleta zwyciężoney trudności iest naymnieysza w tym rodzaiu Poezyi — Rozwiązłość pisma każdego nie iest ściśle oznaczona, ani zupełnie dowolna; zdrowy rozum powinien ią ograniczać stosownie do rzeczy — Bayki Gabryasza; Minasowicz wierszem wyłożył. —

3. O Baykach Fedra i Awiena —

Fedr rodem z Tracyi, po Ezopie nayświększe posiada znaczenie. 5. ksiąg baiek napisał — Znayduie się między niemi większa część Ezopowych iak sam w przemowie wyraził:

„To co Ezop utworzył dowcipy swoiemi — Ja

10. w Drukarni Andrzeja Seydlera in 8vo Na czele tego wydania iest życie Ezopa rytmowe tłumaczone z Lafontena, które z Planudiusza przełożył — Nudne wiersze i niezmiernie przytoczmy —

„Xantus zmieszany tak się rozśmiał brzydko
„że gdyby na kuś; toby pękł: Dyszko —

„Za [illegible] wierszami sześciomiarowemi.
„Korzyść tych ciąg dwojaka: 1sza że śmiech sprawia
„Druga że radą życie roztropną poprawia
„Jeśli znaydzie się taki co mi myśl sprzeczy
„Że nietylko zwierzęta, ale nie do rzeczy
„Gdy i drzewa gadaią niech pamięta razy
„Że w baiczkach żartuiemy a pewno wybaczy —

z pamiętnika Warszaw: 1809. No 2. —

Wiele także iest baiek własnego Fedra wynalezienia — Heyter Anglik rozwinął całe dzieło Fedra znalezione w Herkulanie —

Fedr do prostey moralności Frygiyczyka dołączył wdzięki Poezyi — Kształtność iego toku, czystość i zwięzłość, godnemi są wieku Augusta. Fedr był niewolnikiem, ~~iak~~ iak Ezop, Terencjusz, Juliusz Hygin (a). i inni znakomici pisarze — Dla swoich przymiotów wolność otrzymał — Dowodzi tego napis dzieła Libertus Augusti „wyzwoleniec Augusta". — Żył pod Oktawiuszem Cesarzem i Tyberiuszem — Był więc prawie współczesnym Chrystusa — Łagodne miał obyczaie i drugich do miłego pożycia zniewalał — Niewiadomo kiedy życia dokonał — wzmiankuią tylko o nim z dawnych Marcjalis (b). i Awien. — O Tłumaczeniu Fedra

Przekład rytmowy baiek Fedra przez Minasowicza iest wierny, ale niegładki — pierwszy raz wyszedł na widok w Warszawie 1746. — Piramowicz pod imieniem Jana Potockiego ucznia swoiego wydał na widok tłumaczenie baiek Fedra mową niewiązaną we Lwowie 1767. — wierny

(a). Juliusz Hygin rodzony w Alexandryi albo w Hiszpanii — Przypisuią mu historyą Mitologii, z napisem, Bayki i Astronomicon Poeticon —

(b). Epigramma XX. libr: III.

wierny ten przekład z oznaczonym grammatycznym porządkiem w Łacinie, iest szacowny, bo ma za cel ułatwienie młodzieży nauki Łacińskiego ięzyka — X. Ignacy Chodźki przełożył wierszem bayki Fedra i przypisał ie Kommissyi Edukacyjney — wyszły na widok z drukarni Woleńskiey 1774. ——

Mamy czterdzieści Łacińskich baiek Awiena (a) który żył za czasów Antoninów w drugim wieku po Nar. Chr. — Są one pomierne w wynalezieniu i toku — Lafonten wybrał naylepsze ——

XVI Baykopisarze Polscy.

1. Krasicki

Ignacy Krasicki cztery pierwsze księgi baiek i przypowieści na wzór Fedra ułożył — wielokrotnie były przedrukowane — W wielu z nich nie masz dosyć działania, zdaniem ocenicieła prawdziwego. dzieł polskich — W Baykach nowych ze 4rech części złożonych był naśladowcą Lafontena szczególnym — W tym rodzaiu poezyi wszystkich przewyższył — wdzięk rytmu, dowcipność, trafne obroty, niewinna prostota, szczególna łatwość są towarzyszące ozdoby tych baiek — Każdy ie czyta od lat dwudziestu i kilku z rozkoszą, każdy w nich przystoczną znaydzie naukę — Chcąc te piękności oznaymować trzeba by niemal wszystkie bayki iego powtarzać — Przełożył bayki Ezopa następne: Kruk i Lis, o Żabach i Bocianie ——

2 Kniaźnin

Franciszek Kniaźnin trzy księgi baiek napisał — między niemi znayduie się iedna z Fedra — Chłop i błazen; z Lafontena 4. to iest Starzec i trzey chłopcy, Wieśniaczka z mlekiem, Rada zwierząt i Bocian

(a) Rufus Festus Avienus Phenomena Arata, Greckiego Rymotworcy wierszem łacińskim przełożył ——

Bocian i Liszka – z Pilpaia (a) Soliman i Butymar – Te wszystkie bayki wydane składnym rytmem, i przyiemną słodyczą. — Jedna z naydoskonalszych baiek Lafontena – Starzec i trzey chłopcy przedziwnie wytłumaczona ——"

"Stuletni starzec szczepił
"Niechby ieszcze dom lepił
"Ale szczepić w tym wieku?
"Trzey to chłopcy obaczyli
"Rozumu braknie mówili
"W tym siwym człeku?
"Bo cóż z tego przyydzie tobie?
"Jedną nogę stoisz w grobie
"Na cóż ta praca dla owey korzyści
"Która się kończy i kiedyś tam ziści
"Długie zakładać nadzieie
"Któremi się przyszłość zmieie
"Nam by to całe przystało
"Staruszek na to: kochankowie moi!
"Tak rzecz wam nie przystoi
"Zaczynać mało
"Spornemi laty, nawdarzem przychodzi
"I rzeka zguby – śmierć zarówno godzi
"Na mnie i na was: kto zgadnie
"Na kogo pierwey wypadnie?
"Ci którzy kiedyś tu siędą
"Owoce tych drzew i cienie
"Winni mi będą
"Słodkie i a mam doświadczenie
"Zniosę chwil tych wspomnienie
"Których się trud móy i praca
"Wszystkiemu drugich ~~[illegible]~~ opłaca –
"Dzieci! takie kończyć życie
"Wy mnie bronicie. To samo

(a) Pilpay Filozof Indyyski, żył przed Nar: Chr: – Bayki iego dowcipne, pełne prawideł obyczaynych i politycznych

„To samo sobie za owoc używami
„I dziś i iutro umrzeć się spodziewami
„A może (czego nie wieszcze)."
„I po wąs iesce
„Zgadł Starzec, ieden z nich potem
„Gdzie los potknął a wiatr wionął
„Chciał się z mienem poznać złotem
„I gdzieś na morzu utonął,
„Drugi wzamęcie powszechnéy biedy
„Żeby świetnie w kraju słynął
„Poszedł z Czarneckim na Szwedy
„I od pierwszey kuli zginął
„Trzeci gospodarz gdy zepsuia ścina
„Spadła nań na łeb dębina
„Zabiły — a Starzec żyie
„I gdy się o tem dowiedział
„Pamiątkę dla nich wyrzyie
„Na tym kamieniu gdzie im siedział —

3. Naruszewicz

Naruszewicz iedynaście baiek napisał — 10ta z nich Szczur na pustyni tłumaczył z Lafontena. Nie masz w nich szczęśliwey łatwości i niewinney prostoty —
Trembecki tylko i Julian Niemcewicz stanąć mogły obok Krasickiego w tym wierszopistwa rodzaiu — gładkość rytmu i zwroty dowcipne zalecaią ich utwory —

XVII Satyry u Rzymian

1. Nazwisko Satyry zkąd pochodzi?

Satyra podług naybieglejszych znawców iest wyrazem źródłowym łacińskim — Nie ma żadnego związku z Satyrami, których bajeczność wystawia za rodzaj z koziemi nogami — Satyra pochodzi z starodawnego wyrazu łacińskiego

Satura

Satura, co oznacza mieszaninę wszelkich rodzajów Poezyi. W postępie czasu tak nazwano dzieła maiące za cel trefne szyderstwa — Nakoniec Enniusz i Lucyliusz oznaczyli istotę tego rodzaiu pisma i satyrami zwali rytmy mieszczące krytykę obyczaiów —

2. Wytłumaczenie myśli Kwintyliana, że Satyra iest właściwym utworem Rzymian —

Ta myśl Kwintyliana: „Satyra quidem tota nostra est — Satyra wprawdzie do nas należy — tak się powinna rozumieć, że Rzymianie bynaymniey Greków nie naśladowali w tym rodzaiu Poezyi — Kwintylian wiedział zapewne o Satyrach Hypponaxa i Archilocha wynalazcy wiersza Jambicznego /a/. Horacyusz wiersza Jambicznego użył w niektórych pieśniach /b/. Satyry Horacego równie iak Juwenaliza i Persiusza, pisane są rytmem sześciomiarowym /hexameter/. — Stąd usprawiedliwia się mniemanie Kwintyliana; ponieważ Rzymianie nie byli naśladowcami Greków, ani w składzie wiersza, ani w rodzaju rzeczy —

3. O Satyrach Lucyliusza i iego życiu

Kajus Lucyliusz urodził się w Arunce mieście Włoskim na 147. przed Nar. Chr. — Był dziadem z matki wielkiego Pompeiusza. Niektórzy twierdzą że służył woyskowo pod Scypionem Afrykańskim w woynie Numantskiey, i rozweselał go w trudach — W Satyrach swoich szarpał boleśnie wiele osób znakomitych po imieniu. Cnotę tylko szanował, a występni drżeli przed iego orężem iakby przed mieczem — Chociaż pisał za czasów Scypiona miał iesze w wieku Augusta gorliwych stronników — Szemrano na Horacego

który

/a/. Archilochus fuit regnante Romulo. Cicero in Tusc. quaest. Lib. 1. —

/b/. .... Quos ego primus jambos, ostendi Latio numeros animosq[ue] secutus — Archilochi non res — de arte poetica

który porównał styl nie poprawny i rozwlekły Lucyliusza do rzeki niosącey wiele mułu z niektórymi cząstkami złota — Kwintylian znayduie byc zasadowym tenże sąd Horacyusza — Nie wiedzieć czyie zdanie przeważa kiedy z 30 tu Satyr zostało nam tylko kilka ułomków — umarł w Neapolu w roku życia 46. na 129 lat przed Nar: Chr: — Świadectwem Horacyusza naśladował Greckich pisarzów Eupola, Kratyna i Arystofana — Lib. 1. Sat. 4. w godzinie dwieście wierszy dyktował — Cicero in Bruto nazywa go ozdobnie uczonym i obyczaynym „homo doctus et perurbanus„ — Lucyliusz zwykł był mawiać o sobie że pism iego nie uczeni i uczeni czytać nie chcieli: bo pierwsi nie rozumieli, a drudzy więcey podobno iak on sam o sobie —

4. O Satyrach Horacego

Zdaniem Kwintyliana Horacy nieskończenie przechodzi Lucyliusza i wygorował szczególniey w poznaniu człowieka — Prawie wszystkie imiona zmyślone a podanych tylko 40. nie zdawe wymienia. Przyjacielem był prawdy — wystawiał ludzi takimi, iakimi są, i sądził ich godnieyszymi politowania, niż nienawiści —

5. Porównanie Horacyusza z Juwenalisem

W dziełach Horacego nie masz wzmianki, ani o Owidyuszu znękanym przeciwnościami losu; ani o Cyceronie, którego Rzym iesze wolny, iak Juwenalis wyraża, nazwał Bogiem opiekuńczym swym i Oycem Oyczyzny. Opiewał tylko wszechpotężność monarchy — Juwenalis pisał w wieku zepsutym za Nerona; gdzie prawa przyrodzenia bezpiecznie przestępowano, gdzie miłość oyczyzny zupełnie wygasła wśród prawie wszystkich obywateli; tak dalece iż lud spodlony i brodzący w bezprawiach

w bezprawiach, godnym był raczej katowskich rąk niż poprawiaczów piśmiennych — Juwenalis w tym stanie rzeczy, porywa miecz satyry i od tronu do nędzarza nie przepuszcza nikomu kto z drogi cnoty zstępował — Ostry mieści zawsze i surowym, i śmiech nawet iego strasznieyszy od gniewu — wszędzie mówi o występnie i cnocie, o niewoli i wolności o bezrozumie i mądrości — Usprawiedliwić w tym Juwenalisa nie można, że pisma iego pełne są bezwstydnych wyrażeń, ale i w Horacym swawolność widzieć się daie — Opisem występnów zdaie się do nich przybliżać — Czynią Juwenalisa skąpym w pochwałach, ale któż na serce człowieka, kto nie chce siebie i drugich uwodzić może być szczodrym w pochwałach? mało chwalił bo nieszczęśliwe czasy odeymowały mu do tego sposobność — Mienią zbytnim chwalcą Horacyusza: Któż te uwielbienia przyznawał, ieżeli nie mężom nayznakomitszym w narodzie iako to: Agrypie, Pollionowi, Metellowi, Kwintylianowi, Warrowi — Juwenalis miał talent i męstwo, ale nie iest wolnym od błędów, nie życzy oycom mieć synów z darem wymowy Demostena lub Cycerona; bo ich geniusz zgubił — Złe rozumowanie — Śmierć Cycerona Oyca i wybawcy Oyczyzny w 65 latach uświęca chwałę życia przepędzonego na usłudze rodaków — Toż samo mówić można o Demostenie iż był przymuszonym wypić truciznę, którą zawsze nosił uchodząc z rąk żołnierzów Antypatra, żył dla oyczyzny a ieszcze piękniey dla niey umarł —

Życie Juwenalisa — Juwenalis był rodem z Akwinu we Włoszech zniewolił się do pisania satyr, dobrem przyięciem swych wierszy na Parysa Pantomima, który do łaski przyszedł wziętości u dworu

wziętości udwoni, że rozdawcą urzędy obywatelskie i wszystkowe.

„Ille et militiae multis largitur honorem,
„Semestri vatum digitos circumligat auro
„Quod non dant proceres, dabit Histrio.

Satyra VII.

Powstawał na zbytnie przywiązanie Nerona do gry. Pod rządem Domicyana za sprawę wzmiankowanego Parysa był posłany w R^{ku} 80. na granice Egiptu i Libii pod pozorem dowodztwa Izdy. — Wiele na tym wszędzie wycierpiał — Jednak ośmdziesiątletni starzec przeżył swego prześladowcę: powrócił do Rzymu i żył jeszcze pod Nerwą i Trajanem. Był surowym; ale i sprawiedliwym — złych trwogę przejmował i miał miłość u dobrych.

6. O Tłumaczeniu Satyr Juwenalisa przez E. Dussaulx (a)

Dussaulx na prozbę swej żony, która miewał być pierwszą i ostatnią swoją miłością, przedłożył Satyry Juwenalisa. — Okazał rękopism Akademii w Nancy 1749. i pomnożył jej grono mając lat 21. w R^{ku} 1757. obwieścił pierwsze wydanie Akademii wzmiankowanej; ale pamiętny na przestrogę Horacyusza we 13. lat później wydał tłumaczenie na widok — Ten przekład wznawiał tylko zadowolenie sił swoich — Towarzystwa uczone sprawiedliwiej go oceniły, i skromnego tłumacza umieściły w swój poczet — Akademia nauk wyzwolonych w Paryżu przyjęła go na swoje łono 1773. R^{ku} — wsparty pomocą uczonych, i lepszemi rękopismami zgłębiwszy obyczaje smak i polityke tego sławnego poety, zmienionym jakby te innych przeciągiem czasu i ciemnotą przepisywaczów — drugie wydanie uczynił 1782. poprzedzając obszerną mową o Pisarzach Satyry Rzymskiej

(a) Syn Klaudyusza Dussaulx zgdzie się urodził się 1728. żył przeszło lat 71.

Rzymskiey — lubo niewyrównywa mowy, i barwie Juwenalisowi; lecz tak iego innych, kształtny i poprawny — Ten przekład daleko iest szacownieyszym od tłumaczenia Tarterona —

7. O Satyrach Persiusza.

Poważny styl, surowa moralność, zwięzłe myśli są to właściwe zalety Persiusza. Ale zbytek tych pięknych przymiotów wprowadził go w błędy — Człowiek sprawiedliwy iest twardy, a mędry smutny, słowa Woltera: Ta prawda równie się stwierdza w dziełach i ludziach — Powaga stoicka Persiusza staie się suchością; surowość iego nieraz niemiarkowana zasępia i przeraża; zwięzłość czyni go ciemnym; a myśli zbyt gęste uchodzą przed myślą czytaiących — stąd wielu zrażonych trudnością, okrywa go wzgardą — Drudzy zadawszy sobie pracę wyrozumienia Persiusza, wynoszą go nadzbyt; iak owi co skarb wykopawszy, podnoszą wartość iego bez miary i zdaie im się, że sami go posiadaią — Jeden rządca Kościoła /a/ rzucił go na ziemię mówiąc „Leż tam kiedy niechcesz być zrozumianym" Drugi rzucił go w ogień w tey niedorzeczney ke-tności, aby się tam wyiaśnił — Wielu uczonych, między innemi Skaliger, Meursius, Heynsius i Baile ciemności Persiusza doznali — Inni przekładali go nad Horacego i Juwenalisa — Wśród tey ostateczności szukaymy prawdy, a gdy dostateczney użyiemy pracy do iego wyrozumienia, będziemy iednego zdania z Kwintylianem mówiącym „że Persiusz na prawdziwą zaletę zasłużył" „Multum et verae gloriae quamvis uno libro Persius meruit" Lib X. Cap 1. Takoż.

/a/ Święty Ambroży —

Jakoż nauka iego obyczaiowa iest wyborna i zdrowa,
są w nim piękności szczęśliwe i właściwe Satyrom;
wyrażenia są niekiedy bardzo szczęśliwe, prawda
szczelnie rozumne i wiele rytmów iego często
w przysłowiach obyczaiowe — ciemność iest zaw-
sze naganna, bo się sprzeciwia celowi każde-
go pisarza, aby światło rozszerzał. — Tem go uspra-
wiedliwiaią że zaćmił wiersze wystawuiące w
nich Nerona. Ale ta obrona iest niedostateczna,
gdyż do Nerona mała liczba rytmów stosować
się może, a całe dzieło równie prawie ciemnością
pokryte —

8. O życiu i Pismach Persiusza

Aulus Persiusz Flakkus urodził się w Wolaterze
mieście Etruryi na lat 34. po Nar. Chr. Pierwia-
stkowe nauki odbył w oyczyźnie — miał szla-
chectwo i maiątek, dwa sposoby do zepsucia
w wieku tak zdrożnym, a iednakowo oddał się
wcześnie filozofii Stoickiey, ktorey się uczył pod
sławnym Kornutem w Rzymie. Zabrał z nim
przyiaźń wzaiemną i unieśmiertelnił go w
swych wierszach — Poznawał Kornut niebez-
pieczeństwo w wydaniu Satyr Persiusza na
widok pod rządem Nerona, i odradził mu za-
miar — Przy swoiey wstrzemięźliwości zszedł z te-
go świata w Rku życia 28. na lat 62. po Nar.
Chr. — Lubo satyry iego są pełne żółci, w to-
warzystwie był słodki i miły. Chociaż był
wolnym w malowidle występków, miał oby-
czaie surowe i był nieubłaganym nieprzy-
iacielem zdrożności. Złączony był nayściśley-
szą przyiaźnią z Lukanem, ktory z nim brał
naukę od Kornuta. Wczesna śmierć pozbawi-
ła go smutku z okropney śmierci przyiacie-
la wiernego — Zapisał testamentem Kornutowi

znakomitą

znakomitą uwagę i lżejszą — Twierdzą że Xię-
gi przyszło a pieniądze siostrom Persiusza od-
dać — Niechciał wydać na widok Satyr Persiusza
w tem rozumieniu że nieroztropności bez po-
trzebna; rozjątrzać złego człowieka niepodobne-
go do poprawy — Cesaiusz Bassus Rymotwor-
ca gzgiełwny, któremu Persiusz iedną z swych
satyr przypisał, był śmielszym od niego — Do-
pędził chwały Persiusza przydarń z Traze-
uszem o którym Tacyt wyrzekł chlubne sło-
wa „Neron zgubę Trazeusza przedsięwziął, kie-
dy chciał na samą cnotę nastawać„ (a)
Marcin Słonkowicz Akademik Krakowski w
wieku XVII. rytmem polskim Persiusza wytło-
żył — Ten przekład lub w nilnay lepszym
smaku, szacowny iest dla pierwszości w mo-
wie narodowey — X. Minasowicz przedruko-
wał go dla rzadkości — X. Michał Antono-
wicz objaśniał Persiusza w języku Polskim
i dodał przypisy Łacińskie Farnabiusza.
To dzieło wyszło na widok w Lublinie —
P. Sélis wyłożył wybornie Satyry Persiusza i
mienić go było znakomitym pisarzem i godnym
naśladowania od Boala. P. Sélis napisał uczo-
ną rozprawę o Persiuszu — Wymawia
go z błędów zarzucanych mu w toku pisania.
Dowodzi że piękności któremi Satyry Persiu-
sza iaśnieią, i nowego blasku nabiorą, gdy na-
uka Dzieiów Rzymskich i Literatury Łacin-
skiey zgłębiona zostanie — Tarterona prze-
kład iest niższym — Rzecz dziwna w Historyi
Literackiey że Persiusz niezmiernym był miło-
śnikiem rytmów Horacjusza, a w pismach swo-
im tak wielce różny od niego — „ — O Satyrach

(a) Patrz Xięgę XVI. dziejów rocznych Tacyta tłumacze-
nia Naruszewicza Tom: II. Kart: 279. —

9. O Satyrach Petroniusza

Ułomki zebrane w różnych czasach pod nazwiskiem
Satyry Petroniusza „Satyricon Petronii" stwierdzaią
wzmiankowaną powieść że Satyra w pierwszych czasach
znaczyła dzieło pełne odmiennych rytmów i szczy-
i mogła być nawet niewiązaną mową pisana;
bo większa część pozostałych pism Petroniusza
iest mową niewiązaną z przeplatanym rytmem
różnomiarowym — Wzmianka w Tacycie o Petro-
niuszu lubionym od Nerona wprawiła w błędne
rozumienie niektórych, iakoby Petroniusz w Satyrze
swoiey wystawiał zdrożności tego Cesarza — Tacyt
tak mówi o Petroniuszu „Był to rozkosznik obra-
caiący dzień na spoczynek a noc na biesiady i
prace, nie uchodził iednak za gnuśnego i mar-
notrawcę, ale w wytworności nikt mu nie wy-
równał. Słynował z czasu łatwą przyiemnością
w mowie i sprawach — Na urzędzie Prokonsula
Bitynii okazał zdatność — Po odbytem urzędowa-
niu wrócił się do rozkoszy i biesiad, i stał się wy-
sokiem Nerona który wszystko czynił za iego wie-
dzą — Tygiellin zazdrosny względów oskarżył go
o spiżek przeciw Neronowi — wyrok swey zguby
dobrowolną śmiercią uprzedził — Petroniusz przed
śmiercią opisał bezprawne życie Nerona pod
przybranemi imiony i zapieczętowane Cesarzo-
wi odesłał — Rzecz do prawdy podobna, iż to pismo
samemu tylko Neronowi było wiadome — Mniemi
mienią ie za satyrę doszłą do nas pod nazwi-
skiem Petroniusza. — Justus Lipsiusz wątpił o
prawdzie tego mniemania, a uczony Blaeu okazał
dowodnie, że dzieło Petroniusza nie iest Sa-
tyrą Nerona, i że twórcą iego nie iest Petroniusz
naprzód ulubieniec, a potem ofiara okrutnika.
Młody Cesarz z dowcipem nie mógł być wyobrażo-
nym w osobie Trymalcyona starca bezzennego, a

biesiada

biesiada Nerona nie może mieć podobieństwa do tey uczty śmieszney starca ubogiego; a żona iego Fortunata równa w przymiotach mężowi, nie ma nic wspolnego z Cesarzową Poppeą, iedną z nayspięknieyszych lubzczycych kobiet owczesnych. Zapewne twórca tey Satyry iest ianis uczeń szkoły Retoryki – okazał w niey dar wieszczpiestwa i wymowy i wystawił złe towarzystwo, w ktorem przebywał – czyni krytykę zdrową krasomowców współczesnych – W Rytmie o woynach domowych są nie ktore obrazy i szczęśliwe – Powieść o ~~Matronie~~ Matronie Efezkiey naśladowana przedziwnie od Lafontena, policza się między rzadkie piękności – „ –

O Tłumaczeniach Petroniusza –

W Zebraniu rytmow Minasowicza znaydują się nie ktore wyiątki tłumaczone z Satyry Petroniusza –

Nodot przełożył rożne dzieła Petroniusza wyiąwszy obrazy obyczaiom szkodliwe mowiącego niewiązana, chociaż mało kształtna iest dosyć iasna, ale wiersz słaby –

Pana Dujardin lepszy iest przekład –

XVIII Satyry u Polaków

1. Kochanowski

Jan Kochanowski napisał rytmem „Satyra albo dzikiego człowieka, i przypisał go Zygmuntowi Augustowi – Osnowa iego następna – Opowiada, że lubi odrażaiącą mu postać, uchodził dawniey za Boga i właszach osiadł ochwiwości ludzka przez wyrębanie drzew wypędza go ze swoiey siedziby –

„To naywiększe mistrzstwo kto do brzegu z wody
„A do Gdańska wie drogę z żytem a popioły –
Wziela się potem na odstąpienie ćwiczeń żołnierskich
„Skowali się Oycowskie grunty napdługi
„A z drugiego niedawno w kuchni rożen długi
wprzytbicach

„W Przyłbicach kwoczki siedzą albo owies mierzą
„Kiedy obrok woźnice na noc koniom bierzą
„Niechay drudzy, iako chcą, prawo rozumieią
„Niechay pisać i mówić rostropnie umieią
„Za fraszkę ten wasz rozum stanie na ulicy
„Jeśli nie będzie pewny żołnierz na granicy —
Mówi daley że przesadzenie się w zbytku wszystko pożera —
„Da kto pięćdziesiąt potraw, da on tyle troie
„Ty go upoiasz; a oni woźnice twoie
„Ty w kepeniu on tu soboli, ty na czapce złoto
„On ma i na trzewiku choć iaż czasem błoto —
Opowiada potém, że wiarę Boga prawego przyiąć do serca i mimo szperań w niedościgłych taiemnicach usiłuie wykonywać przykazanie Ste.
Wyprawianie dzieci do cudzych krajów mieni być szkodliwym — Daie potém naukę młodym rządcom woyskowym i tak kończy —
„Ale co mój za rozum, wy mię mobyskami
„Słuszycie, a ia na ważce mowię przed wami
Wiele w tey satyrze mieści się pięknych obrazów, lubo sam Kochanowski w przedmowie do Zygmunta Augusta, wyznaie ta dzieło będą na prędce pisanem — Pięknie wyraził że mieczę, ale miłość poddanych iest naymocnieysza Panów obroną —
„Ale Pańskiego zdrowia, ani mocne sklepy
„Ani tak dobrze strzegą pobożne oszczepy
„Jako miłość poddanych i wiara życzliwa
„Czego strach nie wyścignie i groza fukliwa
„Rychley dobroć i łaska rychley chuć wzaiemna
„W tém a posłużyć może i wdzięczność przyiemna —

2. Rysiński

Jędrzey Rysiński pisał rytmem „Satyra polskiego na twarz dworską„ — dosyć gładkim wierszem opisał

opisał człowieka przestaiącego na małe —
„Niedba, kto w złotogłowie, kto w sobolach chodzi
„Kiedy i on nie nago, ani mokro zachodzi
„Że go i na Tureckich minie kto woźnikach
„Kiedy i on nie pieszo a nawet i w trzewikach
„Kto chce z złych niech chodzi, iemu dosyć na tem
„Kiedy i on nie boso, aż bardzo bogatym
„Mądą się kontentuie rzeczą przyrodzenie
„A farby te nie skarby są tylko płomienie
„Żądzy nienasyconey, które aż się waszą
„Kiedyżkolwiek ruszą i śmiercią ugaszą
„Czy z morza ktoiednego, gdy tylko co trzeba
„Jako z skarbów tysiąca nie naie się chleba?
„Albo co mnie po wielkie i Bałtyckie wody?
„Gdy ieden mnie czysty doda strumień wody
„Zaczem iako niezmierne fale zatapiaią
„Na suchych zaś Charybdach nawy ulykaią
„Tak co płyną wiecznemi w niezmierzoney rzekami
„Chwiały i nie pędzeni żadnemi wiatrami
„Darmo silney fortuny znaydą Port bezpieczny
„Gdzie odżyie szczęśliwy żywot pożyteczny —

Bezimienny pisał Satyrę na stan żołnierski pod napisem „Izba woyskowa” in 4to —

3. Opaliński —

Krzysztof Opaliński Woiewoda Poznański dziad Królowey Katarzyny Leszczyńskiey pisał Saty-ry albo przestrogi dla naprawy rządu i oby-czaiów w Polsce na pięć xiąg rozdzielone w Wenecyi 1698. in 8vo wyrzuca nadużycia Pola-ków w rządzie, religii, sądach, woynie, wycho-waniu, zbytkach i obyczaiach duchownych i świeckich — Obnażył swe satyry i przyiemnego dźwięku przez wiersze bezrymowe a pełne ia-du i złości — zaostrzył pióro na wszystkie zdrożności grubo przemawia i obelżywie znieważa; można

iak mówię

iak mówią, i grzecznie taiąc — Lecz Opaliński wyrodków sławnych imion przyrownywa do wyżłów a Pana Woiewodzica do czynadu złotego Sat. 1. X.4. A mieniących się być uczonymi, błaznami nazywa S. 7. X 11. Zemi bezecnemi wyrazami dziedomaiące dobry cel ubrzydził ——— " ———

4. Krasicki

Horacy i Juwenalis wymieniaią po nazwisku osoby — Pop za ich przykładem poszedł — W Satyrach Boala złośliwość pamięć — nie wymieniał zbrodniarzów a złych Pisarzów mianował — ubliżał nawet czci powinnej wiele zacnym pisarzów — współziomkowie iego więcej okazali szacunku dla skrzywdzonych, niż dla krzywdzącego — Krasicki zasłoną roztropności pokrył swe przestrogi — Igra z dziećmi, śmieie się z ludem, mówi wspaniale do Królów i wszystkim daie pożyteczne nauki, nie ma groźnego tonu Juwenalisa i ziadliwości Boala, a pełen względów, uczuć i przyiemnej żartobliwości przymila poprawę — Bezecność zbrodni mocno wystawia, i żartobliwie nadużycia wyśmiewa; mówi do Czytelnika —

„Nie rozumiey że ia ci przymawiam i taię
„Malarz musi malować takie iakie są twarze

Satyr. 7. czę. II.

zaiaśnił chwałę poprzedników i współczesnych i będzie wzorem dla potomnych, rzadkiej delikatności dał przykłady pisania z dowcipem i smakiem — Trembecki oddał mu sprawiedliwość należną w tych słowach —

„A cięższey pisania sztuki z dowcipem i gustem
„Tyś pierwsze dał przykłady pod naszym Augustem
„Gdy zaś twóy każdy wyraz zawsze wiele znaczy
„Biedne naśladowniki zostawiasz w rozpaczy
„Próżno się onych pioro z twoiem równać sili
„Tysiąc było Poetów a ieden Wirgili —

Gość w Heylsbergu kar. 3.
w Satyrze

W Satyrze I. Świat zepsuty — iak czule wystawia zdrożność —

„Zapamiętałe dzieci Rodziców się wstydzą
„Wadzą się przyiaciele, bracia nienawidzą
„Rwą krewni łup sieroty, łzy wdów piią zdrayce.
„Oczyszcza, względ niesprawny, iawne winowayce...
„Duchy przodków! nagrody cnót używaiące
„Na wasze gwiazdo okiem ieżeli rzucacie
„Jeśli odgłos dzieł naszych was kiedy doycie
„Czyż możecie z nas poznać żeście wasze dzieci?
„Był czas kiedy błąd ślepy nierządem się chlubił
„Ten nas wierząc obrania pokonał, i zgubił
„Ten nas cudzym w łup oddał z nas się złe zawzięło
„Dzień ieden nieszczęśliwy zniszczył wieków dzieło —

W Satyrze II. Złość ukryta i iawna; iak zręcznie wyszydza onych, co umiejętnie świętobliwością pokrywaią bezprawia: —

„— — — — Paweł, trzech Mszy słuchał
„Zmówił cztery Różańce, na gromnice dmuchał
„Wpisał się w bractwa wszystkie 2. godziny klęczał
„Krzywił się, szeptał, mrugał ~~dmuchał~~ i wzdychał i ięczał
„A pieniądze dał w lichwę... Święte są pacierze
„Zdatne bractwa lecz temu co daie nie bierze...
„Próżne Pawle ofiary gdzie skażone serce: —
„Krzyw się, mrugay, bij czołem klęcz szeptay i dmuchay
„Zmów Różańców bez liku, bez liku Mszy słuchay
„Jeśliś zdrayca obłudnik darmo kunsztu szukasz
„Możesz ludzi omamić; Boga nie oszukasz —

W Satyrze IV. Marnotrawstwo; iak zdrowo rozumuie

„Nie ganię iá podróży, ale niech nie niszczą
„Co po gnacie dziwniey gdy płaczą i piszczą
„Co po fantach za które przeszły wsie dziedziczne
„Bogacimy ubodzy kraie okoliczne —
„A zbytek co się tylko czczym pozorem chlubi
„Ozdobi nas powierzchnie a w istocie zgubi —

W Satyrze V.

W Satyrze V. Oszczędność — iak wielka nauka! —
„Lepiey bydź i żebrakiem, ale żebrać z cnotą
„Niż siebie i kray wieczną okrywać sromotą —
Satyry Krasickiego nie ustępuią bynaymniey
tym pięknościom, ktoremi się dawna i poźniey-
sza Literatura zaszczyca — Wiek zepsuty — Szczę-
ście — Oszczędność — Żona modna — Pijaństwo —
mieszczą rzadkie piękności i dowcipom należą-
Stanisław August zaszczycaiący go medalem
złotym maiącym napis Musa vetat mori, o-
kazał, że umiał uczonych nagradzać i wyż-
szość dowcipne cenić —

5. Piotrowski

Co wyrzekł znawca sztuki i smaku o Piotrow-
skim, to iest iego cechą prawdziwą —
„Ten co dobrze wyśmiewać każdą umiał winę
„A naylepiey bezczelną prawników łacinę
„Wiele by był Piotrowski przydał sobie chwały,
„Gdyby w swoim Rymotworstwie nie był tak nie-
dbały — Dmochowski

6. Naruszewicz

Naruszewicz tchnie w Satyrach posępnością du-
cha Iczwickiego, i czytaiących nader tkliwem
wzruszeniem przeraża i smutku w surowey naganie
Targa w swoim gniewie przestępców sprawiedli-
wości i cnoty — Mowa iego twarda i ostra nie
ma zręczności, żartobliwie szczypiącey, kto-
ra iest naypięknieyszą Satyr ozdobą —
W Satyrze II. tak obowiązki szlachcica wykłada
„Jeśli cnych bohatyrów dziedzic iesteś godny
„Pokaż nam dzieł ich zacnych przykład nieodrodny
„Czy się strzeżesz występku? miła ci iest sława?
„Czy kochasz sprawiedliwość? zachowujesz prawa?
„Pełnisz twe obowiązki? znasz iak domem rządzić
„Jak dzieci wychowywać iak radzić? iak sądzić
„Czy dla chwały Narodu gardzisz miękkim puchem

Legasz

„Legasz wpole pod burką, pod prostym kożuchem (2)
„Jeśli tak czynisz mam cię pewnie za szlachcica
„Niech cię każdy wielmożny niech iaśnie oświeca—
Opis konia w Satyrze III. zalecony od poważnego pisarza (a) może się wydać w porownaniu z obrazem Konia wystawionym przez Homera, Wirgiliusza Tassa, i Delila—
„Takie też s tych licznych zwierząt sądziasz zwierzę
„Co słusznie przed drugiemi, słusznie mięysce bierze
„Tamniemam że ów rumak stąd Natolskich plemię
„Który nadzwiczk trąb uszkiem strzyże, grzebie ziemię
„I wesoło parska i w krwawe gonitwy
„Starszy zbroyne szeregi, ngęgnie schodzi z bitwy
„Lub s szranków wypuszczony z bystremi dzianety (b).
„I panu co go karmił w pięknym wity lecie
„Zwycięzca na łabędzim karczku wieniec niesie
Naruszewicz—
Homer w Xiędze VI. tak porownywa Parysa do Konia—
„Tak wypasły koń długo trzymany przy żłobie
„Zerwawszy uwiązanie, bieży w pole wiecie
„I przywykły się kąpać w przezroczystey rzece
„Pyszny swoią pięknością leci dumnie pląsa
„Głowę do góry wznosi a grzywą potrząsa
„I pędzi na znaiome sobie klacz pastwiska
Wirgiliusz w X. XI. Eneidy tak porownywa Turnusa s koniem „Tak u żłobu zerwawszy wreszcie uwiązanie
„Wolny koń gdy się w pole otwarte dostanie
„Lub do klacz na pastwiska pospiesza w zawody
„Lub rad się skąpać bieży do znaiomey wody
„Rzuca się, kark wykręca, parska, nogą wierzga
„Z grzywę na szyi lekkie szyni wiatr igrzyska
przek. Dmochowski
Opis konia w Tassie: Jako koń—

(a) X^ca Adama Czartoryiskiego—
(b) Dzianet rodzay koni Hiszpańskich, nieprzerosły, zwrotny ——

„Tako koń w pańskiey stayni urodziwy
„Ktorego tylko do woyny chowaią
„Kiedy się urwie bieży niewściągliwy
„Na łąki albo gdzie stada pasaią
„Wyniosłym karkiem trzęsie a u grzywy
„Plecionę kosy z wiatrami igraią
„Piasek kopyty w prędkim biegu ciska
„I rżę ogromnie i nozdrami pryska —
Piotr Kochan: w Jerozol: Wyzwol: Pieśń IX. wier: 15.

Delille tak odmalował konia —
„Dalej wyniosły z rodu ufny w piękną postać
„Jeśli trąbę lub klaczy, głos usłyszy z [illegible] szranek
„Wziętych wiernego sobie szukaiąc kochanek
„Ogradzaiący łąkę w koło płot ciernisty
„Ogier nie unoszony bystry i ognisty
„Przesadza; wolny wreszcie pyszny zawszy postawy
„Raz ledwie lekką nogą dotyka się trawy
„Już nozdrzą wiatr o swoie miłośnicę pyta
„Już do rozkoszney łaźni zwracaiąc kopyta
„Dumnie potrząsa karkiem z wiatrem igra grzywa
„Lecz rzuca nim pycha, radość, młodość żywa
„Każde iego stąpienie w twoich uszu tętni —
Wieśniak - Dmochow: przekł:

w Satyrze VI. Chudy literat tak się użala na ubliżenie pomocy pisarzom —
„Pełno skarg że się gnuśny polak pisać leni
„A niemasz ktoby sięgnął ręką do kieszeni
„Niemasz owych skutecznych ze złota pobudek
„Więcey szalbierz zyskuie, albo lada dudek
„Co pankom naddskakiwa lub co śmiesznie powie
„Bo on zawsze zamiost podarunki łowi
„A ty biedny swe pisma opłakuiesz dniki
„Albo spal albo rozday, gdzie między nieuki
„Żeby z nich mogła, Jeymość gdy przyiedzie Jacek ze szkody

„Że szkody, czem podłożyć z wodzynkami placek —
Wszystkie rytmy Naruszewicza są pełne przysadnych wyrażeń i nieforemnych składań — np. głosochwalne Echo — Sat. 1. — Otrok zamiast mężczyzna S. 1. za czasów Skargi jeszcze; ten wyraz pozezdł do życia gminnego jak sam wyraża — gołogonemyszy — Krew się rdzyrcem po żyłkach wije — Poszlifować wzór na kim S. 11. i tym podobne nie rzadko są użyte i wymuszone —
Opis świętomarcinańca przez Naruszewicza źle się wydaje obok wzmiankowanego opisu świętoszka przez Krasickiego —

„Piątek suszył o grzankach; pił jak był w niedzielę
„W wieczór był na nalewkach, a rano w kościele
S. VI. —

XIX Epigrammata u Rzymian

1. Co przez Epigramma rozumieli dawniejsi i jakie mu później nadano znaczenie —

Epigramma oznacza napis i składa się z przyimka na. Zachowały u Greków swoje znaczenie zrzodłowe — Epigrammata greckie zebrał naprzód Meleager Syryjczyk żyjący pod Seleucusem IV. ostatnim królem Syryjskim — Po 2re Filip rodem z Tessaloniki miasta Macedonii żyjący za Juliusza Cesarza, albo Augusta Oktawiana — Po 3cie Agatias żyjący za rządów Justyniana — nakoniec Planudesz w wieku XIV. za czasów Urbana VI. Papieża — Te Epigrammata są tylko napisami na religijne ofiary, grobowe, posągi, pamiątki, jak następne przykłady wskazują —
Na posąg Nioby — napis niewiadomego Poety

„Ex viva me dii fecerunt lapidem: ex lapide vero
„vivam Praxiteles rursus elaboravit —

Karpiński tak wyłożył — Horigenium hoc est

„Żyjącą gniew Jowisza w kamień mię obraca
„Praxytel mię z kamienia znowu życie wraca

Napis

Napis Praxytela Napósąg Wenery —
„Nudam me vidit Paris et Anchises et Adonis
„Hos tres novi solos: Praxiteles vero unde. —
Napis Leonidy Poety na obraz Faetona i Deukalio-
na przez Menestrata —
„Menestrat Faetona i Deukaliona
„Odmalowawszy spytał, i ten też zapłacona
„Praca iego będzie mogła? Ktoś rzekł: nie bez zgody
„Faeton wart iest ognia, Deukalion wody —
Karpiński —
Mamy w takim rodzaiu dwa rymopismy na her-
by Zygmunta Augusta; iedno Mikołaia Reia z
napisem Zwierzyniec, drukowany u Macieja Wierz-
bięty 1574. in 4to drugie Bartłomieja Paprockiego
z napisem Panosza u Macieja Wierzbięty 1575 - 4to
Epigramma w znaczeniu dzisieyszym zbliża się do
Satyry; bo szyderstwo celem iest iego —
W mowie nawet potoczney uszczypliwość Epigram-
matem zowią — Oznacza także myśl dowcipną
albo szczerą prostotę w krótkim rymie zawartą —
2. O Epigrammatach Katulla i Marcialisa —
Epigrammata Katulla czystość języka zaleca; pisał pod
ówczas gdy mowa Rzymska doszła do naywyższego
stopnia doskonałości — Jest w nim żartobliwość,
przyiemność, ale nie masz ostrości dowcipu i
wiele ich wychodzi z granic skromności — Napi-
sał Epigrammata przeciw Cezarowi: —
„Nil nimium Caesar, studeo tibi velle placere
„Nec scire utrum sis ater, an albus homo —
Nie obraził się tem Cezar bynaymniey i Katul-
la zaprosił na wieczerzą do siebie —
Marcialis dobrych otwarcie chwali a złych pod
przebranymi nazwiskami ~~ego~~ nagania —
„Hunc servare modum nostri novere libelli
„Parcere personis, dicere de vitiis Ep XXXI. Lib. 1.
Wypadza się zawsze na myśli dowcipne i żartobliwe —
Naywiększym iego błędem że wiele Epigrammatów
napisał — około 1200. znayduie się w 14tu Xięgach —
Sam na wielu mieyscach uskarża się na tę zby-
teczność

zbyteczności, ale to wyznanie nie zmnieysza ważności, który przywiązał do tych licznych drobnostek — Doszły do nas w naypięknieyszym porządku ułożonym od niego i nawet z przepisami na czele ksiąg wszystkich — Czas uszanował dzieła Marcialisa, ale nie nagrodził nam straty Liwiusza, Tacyta, Salustyusza — Pierwsza księga cała iest napełniona pochwałą Domicyana. Potomność miléy by przyięła iedno dobre Epigramma przeciw temu okrutnikowi — w tem także naganny, że w wielu mieyscach obrażał przyzwoitość — Sam wyraził zdanie o pismach swoich — „Sunt bona, quaedam mediocria, sunt mala plura” —

3. Życie Katulla i Marcialisa

Katull urodził się w Weronie 86. R^u przed Nar: Chr: kochany był od ludzi nayznakomitszych wieku swoiego iako to: Cycerona, Cynny, i innych — Umarł w R^u 57. przed Erą Chrześciańską — Marcialis syn Frontona i Flaccylli urodził się w Bilbili mieście Hiszpanii — w 20. R^u przybył do Rzymu, żył pod Galbą, Ottonem, Witelliuszem, Wespazyanem, Tytusem, Domicyanem, Nerwą, Trajanem — sprawował urząd Trybuna — pierwszego lub drugiego roku rządów Trajana, powrócił do oyczyzny — Pliniusz na którego cześć napisał Epigramma 19. L. 10. zasilił go pieniędzmi na drogę — ukończył życie w R^u 75. —

XX. Epigrammata u Polaków —

1. Kochanowski

Jan Kochanowski na wstępie swych Fraszek tak mówi

„Niedbaią moie papiery
„O przeważne bohatery
„Nic u nich Mars choćia srogi
„I Achilles prędkonogi
„Ale śmiechy ale żarty
„Zwykły zbierać moie karty

„Próżno

„Prożno nic do 9. ~~lat~~ lat swe fraszki chować
„Jako Xiąg między ludzie, zwykli poprawować
„Bo tę małą pilnością, wierz nic nie przybędzie
„Być wykreślić, nad wreślić fraszka fraszką będzie

Z. II. Fraszki 48. —

Jan Kochanowski we 3ch Xięgach Fraszek umie-
ścił napisy, nagrobki, myśli poważne, pieśni Ana-
kreonta, żartobliwe powieści — Nagrobki, napisy
odpowiadaią dawnemu wzywaniu Epigrammatów
Pieśni Anakreonta lubo są Fraszkami, do rytmu
gęślowego należą — Myśli poważne iako to: o ży-
ciu ludzkiem, zazdrości, łakomstwie, Rzymie i zdro-
wiu, nierozmyślnie położone pod nazwiskiem
Fraszek — Żartobliwe powieści przyzwoite są
temu dziełu — Ale rytmy rażące skromność,
we wszystkich pisarzach znaydują naganę i
Kochanowski ściąga ią na siebie, zauchybienie
przystoyności pismom należy też —" Jana Kocha-
Wiersz gładki i płynny będący cechą
nowskiego i Fraszki iego zaleca — Przedziwny iest
napis na Dom w Czarnolesiu — Piękny nagro-
bek Grzegorzowi Podlodowskiemu Staroście Ra-
domskiemu — „Być według cnót i godności
„Grzebione umarłych kości
„Przyszło by dziś leżeć tobie
„w złotym Podlodowski grobie
„Teraz się licha mogiła
„Znacznego męża przykryła
„Ale sława sięga Nieba
„Nie grobu się żądzić trzeba

O Rzymie: „Jako wszystkie narody Rzymowi służyły
„Póki mu dostawało i szczęścia i siły
„Także też skoro mu się powinęła noga
„Że wszystkiego nań świata uderzyła trwoga
„Fortunnieyszy był język bo ten i dziś nidy
„Tak zawsze trwalszy owoc dowcipu i siły —

2. Kochowski

Wespazyan Kochowski z Kochowa na czele swoich Fraszek stosowne wiersze umieścił —

„Mniey te fraszki od rzeczy, lecz skąd cenę maią
„że lubo rzeczy mało, ale krotko baią —

Zamykaią w sobie nagrobki, napisy, na świętych, obrazy — Epigramma na Pana —

„Wszystko ganisz nie w żadnym nie pochwalisz domu
„Nie ci się nie podoba, i ty też nikomu —

W Nagrobku Samuelowi Twardowskiemu przez zbytnie pochlebstwo, przenosi go nad Homera i Wirgilia — Takie dał napis na obraz Oyca swoiego Podsędka Sandomirskiego —

„Gościu, obraz ten ktory widzisz malowany
„Oyciec to Jan z Kochowa iest moy ukochany
„Podsędek Sandomirski, gdy iako człek skazie
„Śmierci podległ, pamięć swą zostawił w obrazie
„Powierzchowney postaci członkoty i myśli
„Pocziwey, żaden godnie pędzel nie wykryśli —

Głębość w nim pamięci — przyjaciół złotowych ze psami równa — Fraszki iego nie maią ostrości dowcipu i zmieszał iak Kochanowski rzeczami poważnemi, wszeteczne i płoche —„ —

Andrzey Trzecieski w kilku Epigrammatach Łacińskich sławę Imienia Reja podał potomkom —

3. Babyzer

Babyzer z Powiatu Kaliskiego w swoich fraszkach z napisem biesiady wznoszone in 4to bez oznaczenia Drukarni i Roku na wzor Kochanowskiego to myśli poważne o Bogu, człowieku i sumieniu zamknął, to nieprzystoyne fraszki we wdego dowcipu — Większa część iego Fraszek nie ma tey żartobliwości dowcipney, ktora temu rodzajowi wiersza właściwa — Myśli iego o Bogu lubo niestosownie umieszczone w Fraszkach

Fraszkach przytoczmy —
„Bóg początkiem wszystkiego sam początku nie ma
„Wszystkie rzeczy stosownie w ręku swoich trzyma
„Włada swą wszechmocnością, on jako Pan rządzi
„W najmniejszej rzeczy sprawie swojej nigdy nie pobłądzi
„To raz wszystko kończy ma i skończy koniecznie
„Bez końca Bogiem będzie na wiek wieków wiecznie

O walce słabego z mocnym —
„Nie mierz się na Niedźwiedzia kocie zagorzały
„Tyś nie wielkie stworzenie, a niedźwiedź niemały
„Gdzie przeskoczyć nie możesz podlesz panie kotku
„Zawsze mocny na wierzchu a słaby na spodku —

4. Potocki

Wacław Potocki w żartach swoich i Fraszkach wykładał myśli nabożne i świeckie, nagrobki i pieśni godowe — zapomniał o przyzwoitości i wiele wierszy bezecnych grubiańskim sposobem i bezecelnym wyłożył — Należałoby wydawcy Fraszek po śmierci Pisarza wiele opuścić — wierszem dosyć gładkim opisał wróżki —
„Potka się kto z niewiastą, albo zając drogę
„Przeskoczy, już ma pewną nieszczęścia przestrogę
„Prawa brew przyjaciela, lewa opak znaczy
„Jeśli go oko świerzbi, nie chybnie zapłacze
„Jeśli uprawem albo mu w lewem uchu dzwoni
„Także u obuszki na drapanie w dłoni
„Nos się świerzbi, ktoś umrze, szczekniesz kto się wspomina
„Jeśli oko skacze wesoła nowina —
„Wrosta ci na języku, pewnie obmowisko
„Łyżka albo nóż z garści, pewno goście blisko... &c.
„Szczęście albo nieszczęście przechody, kruki, kotki
„Wszystkom bora za brednie, wszystkom miał za plotki
„Co kołtun do gorzałki, co nad dzwon do chmury
„Możeli się rzecz badać tajników natury

Co my

„Co ma sroka do Sowia dotrafunku wrony
„wszystkom iaża guślarstwo miał i zabobony
Kat: 105. wyd: 1747.

Wacław Potocki był Podczaszym Krakowskim 1683. R^u był obrany w czasie Seymu na urząd Kommissarza do granic Szlonskich —
Const. folio 12. 1693. R^u

XXI Elegiie i rytmy miłosne u Greków i Rzymian

1. Źrzódłowe Elegii znaczenie —

Chociaż Elegiia w greczyźnie żalenie oznacza, nie zawsze iednak była rytmem żałosnym — W pierwiastkach równie iak dzisiay opisywano w Elegiiach Bogów, powrot przyiaciela, urodziny albo iqkie nagrobie —

„versibus impariter junctis, querimonia primum
„Post etiam inclusa est voti sententia compos —

Rzymianie w Elegiiach i rytmiez miłosnym, byli naśladowcami Greków, ale wzory zginęły, a naśladowania zostały —

Elegiie Kallimacha — Filetasa — Mimmorna znaiomesą tylko z wzmianki ustarodawnych i ze świadectw chwalebnych naylepszych Krytyków starożytności — Owidiusz nayleprzą Elegią napisał na śmierć Tybulla — Ponieważ Elegiia była częstokroć śpiewem miłości szczęśliwey i nieszczęśliwey, dlatego Elegiią z rytmem miłosnym łączemy — Katull w ostatnim rodzaju wsławił się i od niego zaczniemy —

2. Katull.

Katull mało pisał rytmów — Dziełaiego są tylko z 12^tu kawałków złożone, ale smak wnich wyborny, wdzięk i przyrodzoność umieściły go w poczet Rymopisów nayprzyiemnieyszych — Każde słowo w nim drogie — Nie podobna rowniez rozbierać tych

piękności

pięknosci, iak ie tłumaczyć — Tem kto lepiey poznaie wdzięki, tem trudniey umie ie określić — kto może wystawić słodkie weyrzenia, uśmiech, i chód miłey niewiasty, ten wdzięczne rytmy Katulla tłumaczyć potrafi — Miłośnicy na pamięć ie umieią, a Rasyn z podziwieniem przywodził ie często — w rytmie o wróblu w Lezbie, i w Piesni na gody Tetydy z Peleiem, okazał celuiącą łatwość w przyiemnych opisach — Nie można lepiey uwielbiać ustępu o Aryadnie opuszczoney na wyspie Naxie (który iest częścią wiersza godowego) iak powiedzieć, że Wirgiliusz w 4. xiędze Eneidy wypisał iego myśl, i nawet całkowite wiersze — Aryadna Katulla służyła do wyrażenia Dydony Wirgiliusza — Można i wątpić, że Katull dający pomoc Pisarzowi Eneidy, mógłby się stać wielkim poetą gdyby lubił prace i chwałę, lecz zabawiał się tylko rozkoszą, które zostawuią mało czasu naukom — Urodził się ubogim, wzbogacili go przyiaciele, między innemi Manliusz którému wiersz godny napisał — Spoiony był przyiaźnią z Cyceronem i Korneliusz Neposem ostatniému przypisał swoie xięgę, mamy ią w całe, nie zamyka sta kartek, a uczyniła nieśmiertelnym stwórcę swoiego — Wszyscy starodawni pisarze Rzymscy okryli go pochwałami, że pisał dobrze, a może i dlatego, że pisał mało — Poszedł za swoim smakiem, dogodził smakowi drugich i [illegible] się zawiści; czego mu brakło? nic więcey iak życia, którego umiał tak dobrze używać dla siebie —

3. O Elegiiach — Xięgach miłości — Xięgach rozmiaru czasów rocznych (libri Fastorum) i o Heroidach czyli listach bohatyrek Greckich Owidiusza

Elegiie ułożone od Owidiusza na wygnaniu w Xięgach

Xięgach 5. oprocz wzmiankowaney przy wyjściu na wygnanie są bardzo pamiętne kiedy iżała się na nieszczęścia, bardziey uidnie ukazać swoy dowcip, niż serce zmięknaye — Niednostaynością rzeczy, podczas iednostayności toku — Kwintylian wini go zbytnim miłośnikiem dowcipu swoiego — "Nimium amator ingenii sui" — to iest: że wielkie miał upodobanie w swych myślach — Jedne następuią po drugich wszędzie widno dowcip, a mało czucia i namiętności — Zbytnia bujność wyobraźni, iskrzący się ogień dowcipu, niemal wszędzie osłabiaią czucie

Xięgi Miłości — Owidiusz lepszym był śpiewakiem roskoszy, niż nieszczęścia — Trzy Xięgi o miłości, są dziełem wieku młodego —

"Carmina cum primum populo juvenilia legi
"Barba resecta mihi bisve semelve fuit
Trist. El. X. L. IV.

Bujność wyobraźni wdzięczna kwitnącym latom, w tem dziele postrzegać się daie, wyznać potrzeba iż niemasz wczucia kształtku i zwięzłości Tybulla a mowy Propercyusza — Wyrzucaią mu zbytnią dałwość, częste powtarzanie myśli i razem niedostatek smaku dobrego — Ale iakie wnim mnóstwo dowcipnych wyobrażeń i szczegołów przyiemnych! — Pisał Elegią wielce tkliwą na śmierć Propercyusza, ktora obudwoch zaszczyca —

Xięgi rozmiarów czasów rocznych — Xięgi rozmiaru czasów rocznych są Rzymskim Kalendarzem rytmowym — Krom z siebie suchy umiał szczęśliwie ozdobić kwiatami — Przywodzi przyczyny dzieiopisarskie albo baieczne wszystkich świąt — Wschod i zachod każdego gwiazdozbioru (konstellatio) szkoda zatraconych 6. ciu Xiąszek ostatnich ktore iak twierdzą, ułożył dla dopełnienia roku całego —

Heroidy — W Heroidach czyli bohaterskich listach Owidiusza osoby znękane nieszczęściem, wynurzaią swe żale na łonie przyiaźni, wystawuiąc twórców swey niedoli — Są głosem serca, i tem bardziey przenikaią czytelników, gdy wychodzą z ust osób

s tego

z tego świata schodzących — Takowy rodzay wiersza był Grekom nieznany — Owidiusz 21. takowych rozmów napisał — Zbliżaią się do iego Elegii i tę maią wadę, że wszystkie do siebie rzeczy podobne; zawsze wystawia w tych listach miłośnice nieszczęśliwe i opuszczone — Filida użala się na Demofoonta — Hipsypila na Jazona, na Protazylaia itd. Z takowych użaleń wyrzutów i smutków, nudna iednostayność wypływa, są iednak w nich mieysca przenikaiące — Z 21. Listów 3. nayprzednieysze — Penelopy do Ulissesa — Filidy do Demofoonta — Deianiry do Herkula — Nayświetnieysi krytycy, zarzucaią mu fałszywe błyskotki, i języka słów i zbyteczne ozdoby — Owidiusz po Wirgiliusz, Horacym, Tybullu, doskonałych wzorach, okazał pierwszy stopień upadaiących nauk u Rzymian, bo nie miał smaku dosyć surowego — Opisywał tę miłość, którą można wydać bez wstydu — Ta zaleta prawie iedyna wspomnianych obyczaiach Greckich i Rzymskich — Był słodkich obyczaiów i wyraża w iedney Elegii że nikt iego osoby i pism nie krytykował: Stąd był przyiacielem i chwalcą wszystkich talentów; chwalił współczesnych z równą szczerością i przywiązaniem; wiele dzieł zginęło i z pochwał iego znaiomi są tylko — Woyciech Stanisław Chróściński Sekretarz Jana IIIgo a potem syna Tego Jakóba, tłumaczył Heroidy Owidiusza — wyszły na widok 1733. in 4to Stron: 402. —

4. Uwagi nad przyczyną wygnania Owidiusza

Dzieła i nieszczęścia Owidiusza uczyniły go nieśmiertelnym — Potomność dzieła iego posiada, ale nieszczęść wytłumaczyć nie może. Wygnanie Owidiusza iest taiemnicą, nad którą ciekawość wysila nadaremnie domysły — Rzecz nieomylna, że dzieło o sztuce kochania było pozorem wygnania Owidiusza, ale dyskrecya iego zapewne potrzebna, ukryła przed nami prawdziwą przyczynę — Na 20stu mieyscach powtarza „Oczy moie są przy-

czyną

przyczynę wygnania; dla czegoż widziałem to czego
niepowiniennem był oglądać – cóż widział? nie
wiemy tego – Rozumieli i pisali współcześni O-
widiusza, że na kazirodzkim uczynku zastał Au-
gusta – Ta okoliczność naymniey iest podobna
do prawdy, bo by to wcale nierozsądnie było, pow-
tarzać często ohydzaiącą rzecz Augustowi, a ten
nieodeymuiąc wolności mówienia i pisania przez
proste wygnanie podałby większą sposobność do
rozgłoszenia swey zdrożności – Rzecz podobna do
prawdy, że Owidiusz maiący łatwy przystęp do
Dworu Augusta, który dar tego wierszopistwa sza-
cował, był świadkiem iakowey sprawy hańbią-
cey familią Cesarską – Ze mniemanie tem
wspierać się daie, że po śmierci Augusta, Tybe-
ryusz z wygnania go nie odwołał, to daie
poznać, iż nie tylko sam August wpływał w tę
okoliczność widzianą od Owidiusza – cóżkolwiek
bądź iest to nadużycie władzy i obrzydłe okru-
cieństwo wskazywać go na wygnanie zawa-
dę cudzą – Pozór tego okrucieństwa był nierozsą-
dny – Jak można było karać wiersze Owidiusza
które nie były tak wolne, iak Horacego – Owidiusz
przyzwyczaiony do roskosznych mieysc Rzymu,
przeniesiony w R^{u} 50^{m} życia do miasta Tomów
na brzegi morza czarnego w kray dziki i przy-
krzemieyście, gdyby ponosił naywiększą winę
dostatecznie by odniósł karę – Jeżeli nie był
winnym wzbudza politowanie nad sobą – Wy-
gnanie Owidiusza było nad śmierć gorsze – Po-
mimo innych nieszczęść, oddzielony był od żony
naymilszey – i ta iest Elegiia bez porównania
w ktorey wyszczególnia okoliczności oddalenia
swoiego, ostatnią noc przepędzoną w Rzymie i
pożegnania bolesne i uprzeyme swoiey Mał-
żonki – Nie rozumieymy żeby chudość miała
być zawsze słabością – Nie można wyrzucać O-

widiuszowi

Owidiuszowi że cnot nieszczęście było okropne,
ale ustawiczne pochlebstwa czynione gnębicielowi swo-
iemu, podłe ubostwianie iego; były wymówionemi
niemoże, bo nie do podłości nie obowiązuie —
wreście podłości i kadzidła Owidiusza były daremne —
Tyberiusz oboiętny nadzy i talentu stąd się równie
głuchym dla niego — Umarł po 10. ciu latach wygnania
maiąc lat 60. w 4. lub 7. R. panowania Tyberiusza —

5. Propercyiusz

Propercyiusza rytmy tchną zapałem miłości a nie-
kiedy rozkoszy — Owidiusz dobrze ie oznaczył nazywa-
iąc Elegiie Propercyiusza ogniami „Saepe suos
solitus recitare Propertius ignes„ Lib: IV. Tristium El. X.
Ale zbyt często Mitologii używa i te przytoczenia
zasięgnione z baieczności; podobnego raczey do między
powszechnych słów communes. niż do rymów Kochan-
ka, tem się różni od innych Rymotwórców miło-
snych, że iedną tylko opiewa kochankę — często
powtarza Cynthyi, że sama będzie na zawsze pieśni
iego przedmiotem, i dotrzymał iey słowa — Jednak
rozumieć nie trzeba, aby miał być równie wier-
nym w swoich miłościach iak w rytmach — Sądzę
o Cynthyi z wyobrażenia które o niey daie Proper-
cyiusz nie było godną wierności — Żadna kobieta
bardziey nie udręczała miłośnika swego nad
Cynthyą — Żaden miłośnik więcey nieszczęść nie
doznał; i nie użalał się dotkliwiey nad Proper-
cyiusza — To dzieło iego czyni interesowa-
nym, bo nic bardziey nie interesuie, iak malo-
wanie nieszczęścia — Tem godniey czy użalenia
Propercyusz: że wyznaie się Cynthyi dziwactwa
srogości, skarży na ich znoszenie — Szczwana ia-
sno, ale to zawsze mu iest miło i pragnie go
~~znosić~~ znosić przez całe życie — Raz ią wyobraża
piękniejszą od wszystkich Bogiń — Drugi raz wy-
stawia

wystawia piękności iey poźyczaną — Naiednem mieyscu przyznaie iey czerstwość młodości; a nadrugiem mieni ią bydz iuż starą — Nakoniec po 5tiu latach zabrawszy niecierpliwości — zrywa z nią związek i rzuca przeklęstwa — Taiest osnowa pierwszych trzech Xiąg — w 4tey okazuie się Cyntia zawsze upewniona o zwo- iey mocy — dzika w domu więcey niem, niewolnika swoiego, gdzie wieczerzał z dwiema wspólnu[?] towarzyszkami swemi. Na groźny iey widok, dwie towarzyszki Propercyusza umknęły — Wybiwszy go Cyntia przyimuie w swą łaskę, pod tym warunkiem, aby się nie przechodził nigdy po przysionku Pompeia, zwyczayney schadzce Rzymianek, aby na widokach spuszczał swe oczy i tak Propercyusz poddaie się zupełnie pod posłuszeństwo, i większym mi łośnikiem się staie —

6.° Tybull.

Tybull 4. xiąg Elegii miłosnych napisał — przedmiotem ich Delia, Sulpicia, Neera, Nemeza — 4ta Xięga pochwały Messalii Korwina, i nie które programmata mieści — mniey ma ognia od Propercyusza ale iest czulszym i delikatnieyszym — Jest to rymopis serca — Tok iego wytworny składny, smak czysty, układ nienaganny, i wszędzie sobie podobny — Trudno wydać w przykładzie wdzięków iego wyrażeń, uczuć się tylko daią — Miłe brzmienie, rozmaitą dodaiący wrażeniá naysłodsze; iest to Xięga kochaiących (*) — Kwintylian przenosi Tybulla nad wszystkich starodawnych pisarzów Elegii — Zdaniem wielu 1sza iest naylepsza, którą La harpe po francuzku przełożył — Horacy w odzie 33. do Tybulla o Glicerze wzmiankuie; a że Tybull nic o niey nie wspomina, wnosić stąd można że wiele Elegii Tybulla zginęło —

Życie Tego

(*) Donec erunt ignes, arcusq. Cupidinis arma
Discentur numeri culte Tibulle tui. Owidiusz amor. l. 1.

Życie Jego — Albus Tybullus urodził się w Rzymie R. 43. przed Nar: Chr: wspólnie z Owidiuszem pod Konsulostwem Hirciusza i Pansy, którzy zwyciężywszy pod Mantuą Antoniusza także polegli — Świadectwem Horacego, miał urodę, bogactwa i umiał ich używać —

— — — — — Di tibi formam

„Di tibi divitias dederunt, artemq fruendis„ — Posiadał przyjaźń Horacego, Wirgiliusza, Propercyusza, Owidiusza — Umarł młodo roku od zał: Rzymu 735. — Elegię Tybulla do przyjaciołki „Nulla tuum nobis subducet foemina lectum„ przełożył Wacyciech Mier- Elegia 1sza Tybulla „Divitias alius sibi fulvo congerat auro„ tłumaczona znayduie się w Nrze 10. Pamiętnika Warszawskiego Karta 384. — Horacy go nazywa sędzią dzieł swoich „ albi sermonum nostrorum candide judex„ — „ —.

7. Gallus.

Gallus znaiomszy iest ze zwięzłości znaypięknieyszemi dowcipami swego czasu, i z naypięknieyszych rytmów Wirgiliusza, a niżeli ze swoich porozrzucanych — Lubił Cyterydę albo Lucerydę wyzwolenkę Wolumniusza i opiewał ią w rytmach — Ale ta niedotnica opuściła go i przywiązała się do Marka Antoniusza — co dało powód Wirgiliuszowi do napisania 10tey Pasterki, na pocieszenie Galla twardym znaydzie i to zdanie potwierdzaiąc pozostałe ułomki —

XXII Wiersz żałosny u Polaków —

1. Kochanowski —

Ile Rodzice uczuć mogą żałości, ze straty ukochanych dzieci, tyle smutku i tęsknoty wzniecił Jan Kochanowski wpłaczliwym wierszu wyraził na śmierć córeczki żyiącey tylko 30. miesięcy — (patrz Tren 2.) pisał ie ze łzami iak sam wyznaie, i przecina serce czułych Rodziców, którym los niezgrzny podobnie zabrał pociechy — Sprawiedliwie Januszowski powiedział „ Nie widzę ktoby lepiey wy-

razu

uczucia Oycowskiego do dzieci„ (w przypisie do Jana Kochanowskiego) — Ta tkliwa pamiętliwa, równie go sławi z dobroci serca, iak z szczęśliwey prostoty wiersza —

W Trenie II. Tak czule użala się na śmierć zawczesney coreczki:

„Tak i moia Urszula, ieszcze żyiąc na świecie
„Nie umiawszy musiała, w rannem umrzeć lecie
„A nie napatrzywszy się iasności słoneczney
„Poszła nieboga widzieć kraie nocy wieczney„ —

W Trenie VII. tak tkliwie głos iey ostatni do Matki przywodzi „Iuż ia tobie moia matko służyć nie będę
„Ani za twym wdzięcznym stołem zasiędę

Tren VIII. pełny szczerey prostoty, umiany być prawie od wszystkich na pamięć —

W Trenie IX. piękny czyni ustęp do mądrości —

W Trenie X. obraca mowę do cienia, i pragnie go widzieć — „Gdzieśkolwiek iest, ieżeliś iest lituy mey żałości
„A nie możeszli w oney dawney swey całości
„Pociesz mię, iako możesz, a stań się przede mną
„Lubo snem, lubo cieniem, lub marą nikczemną —.

W Trenie XI. użala się na wroga iakiegoś nieznaiomego, zawistnego szczęściu swoiemu —

W Trenie XII. kreśli naypięknieysze przymioty zmarłego dziecięcia —

W Trenie XIV. udaie się na wzór Orfeusza do Kraiów podziemnych dla odzyskania swey ~~[illegible]~~ córki —

W Trenie XV. zwraca mowę do matki, aby po utracie czternaściorga dzieci, śmiercią swoią żałość skończyła —

„Gdzie teraz twych siedmi synów, i córek tak wiele? —
„Gdzie pociecha, gdzie radość i twoie wesele?
„widzę czternaście mogił, a ty nieszczęśliwa
„I podobny tak długo nad wolę swą żywa
„Oblewasz zimne groby, w których ach nieboga!
„Składłaś dziateczki swoie zagubione srogo
„Takie więc kwiaty leżą kosą podsieczone
„Albo deszczem gwałtownym na ziemię zbożone
„W którą niedzielę żyiesz, czego czekasz więcey
„Czemu śmiercią żałości nie zbywasz co prędzey„

w Trenie XVI.

W Trenie XVI. przeięty żałością porzuca lutnią i wdzięczne rymy —

W Trenie XVII. użala się na nieuchronnie nieszczęście

„Próżno morzem nie pływamy —
„Próżno w bitwach nie bywamy
„Ugodzi nieszczęście wszędzie
„Choć podobieństwa nie będzie — „ —

W Trenie XVIII. ukorza się przed Bogiem i upraszą Litość nad sobą —

W Trenie XIX. Sen opisuie w którym okazała się mu Matka ze zmarłą córką naręku i mówiła te słowa „— — — — — — — Twoy nieutulony

„Płacz, synu moy, przeniósł mię w te tu strony
„Z Kraiów bardzo dalekich, i łzy gorzkie twoie
„Przeszły aż i umarłych taiemne pokoie —
„Przyniosłam ci na ręku wdzięczną córę twoią
„Abyś ią mógł oglądać ieszcze, a tę swoią
„Serdeczną żałość zmiękczył, która tak wyimuie
„Dni twoich, i tak zdrowie nieznacznie twe psuie
„O to się tylko frasuy, a wierz niewątpliwie
„Że twoia naymilsza Orszulka żywie —

Potem wyroki Boga znosić mu każe i usposabia się do śmierci szczęśliwey —

2. Kochowski —

Wespazian Kochowski pięć trenów napisał na zgon brata Seweryna, który po zwróceniu woyska z węgier, umarł w Biecu roku 1675 w kwiecie młodości —

W Trenie II. piękne iest porównanie śmierci zawcześney brata z iaworem wznoszącym się tym w Dąbrowie —

„Nie tak w Oleryinie widok iest żałosny
„Gdy dąb na którym żołędzie nie kwitną
„Naziemię legł, lub spróchniałe sosny
„Walą się z iodłą łaty starożytną
„Lecz kiedy iawor w dąbrowie rozkoszny

ostra

"Ostrą siekierą młodociany wytnie,
"Las się oszpeci, a smutny leśniczy
"Ostrożnym bydź chcąc bliźnie drzewa liczy" —

W Trenie V. Tak nikczemność życia malnie —
"Opadasz, iak liść w iesieni z drzewa
"Lub iako wiotka za wiatrem plewa,
"Upływasz iako woda znikoma
"Ktorą w się bierze ziemia łakoma
"Krolom korony zdziera ta Pani
"Ogołoceni z Infuł Kapłani
"Mirty Xiążęce leżą w popiele
"Swietne szkarłaty pod nogi ściele
"Jarzma małżeńskie grobem rozwodzi
"Dzisiay umiera syn dziś się rodzi
"Smutnego Oyca rodzonych obu
"Dzieli iednego nędzge do grobu" —

3. Budziwoyski —

Albrycht Florian Budziwoyski dozorca pięciu synów Krzysztofa Żyrzemskiego Podczaszego Mińskiego za Władysława IV. potomka Zygmunta III^go^ pisał żal Xiężny Heleny Sanguszkowey nad śmiercią męża swego, tudzież smutek pięciu synów osieroconych, córki przyiaciół, zakonów i sierot — Te treny wyszły naówczas w Lubczu z drukarni Jana Kmity 1633. R. in 4to — Znayduią się w Xiężnicy Łuckiey XX. Bernardynów — Dla powzięcia wyobrażenia o rytmie Budziwoyskiego przywodzimy żal żony nad śmiercią męża —

"Nadzieja mego szczęścia, iuż mię odstąpiła
"Można moia obrona iuż się obaliła
"Ustąpiło wesele i miła zabawa
"Zwiądł mój, kwiat kochany, iak podcięta trawa
"Przeto nad twoim grobem rzewliwe łzy leię
"A serce przez ból srogi we mnie dziś niszczeie
"Z pięcią Synów, a z sirotą Anną corką twoią
Oświadczaiąc

„Oświadczaiąc sieroctwo, żal i nędzę moią,
„Tyś żal umiał uśmierzyć, łzy me pohamować
„Serce od troski odwrócić, w radości nakierować;
„Tyś umiał łagodnemi usty tworzyć mowy
„wybiiaiące frasunek ciężki z moiey głowy —
„A teraz, ach nieszczęsny! nie z ust twych niesłychać
„Przez co w troskach tęskliwych, muszę ciężko wzdychać
„wejrzyj na te sieroty, któreś odbiegł nagle
„wsiadłszy w okręt śmiertelny pod napięte żagle„ —

4. Janicki

Klemens Janicki żył w XVI. wieku — urodził się w wsi Januszkowie należącey do Arcybiskupa Gnieźnieńskiego z rodziców kmiecych — Brał naukę w Poznaniu i Gnieźnie, i znaczny postępek w rymotwórstwie uczynił — Andrzey Krzycki Biskup wezwał go do swego domu — Po śmierci Arcybiskupa Piotr Kmita woiewoda Krakowski i marszałek Wielki Koronny, posłał go na naukę do Padwy — Był uczniem sławnego Łazarza Bonamika, i za iego zleceniem uwieńczonym został od Klemensa VIII. Papieża — Powróciwszy do Oyczyzny rytmem żałosnym niektóry scena ziomków i w 27m roku życia dokonał — Sam wyraźnie życie opisał w Elegii pełney smutney czułości — Szacował go Bembo Kardynał — miał związki przyiaźni z Kromerem i Hoziuszem — Był wielbym u Samuela Maciejowskiego, Hieronima Łaskiego i Stanisława Sprowskiego — Pisał w języku łacińskim — Słodki wiersz iego, i piękna łacina — Zażyła iesze Janickiego wyszła z drukarni wdowy Unglerowey w Krakowie 1541. in 8vo Xięga 1sza Tristium — Xięga 1. Elegii i Xięga 1. Epigrammatów —

Franciszek Zagórski gładki tłumacz Muzeusza z napisem Leander i Hero wyłożył kilka Elegii Janickiego na polskie —
W 1szey Elegii tak zaleca swey xiążce, aby ozdobnie się na świat ponosiła się w opiekę Macieiowskiemu —

O ty

„O ty! chwało Biskupów, mężu znakomity
„co dziś samgodnie twoie piastuiesz zaszczyty
„wesprzyj mnie twoim imieniem, zaszczyć twoim względem
„I pozwól się uwiecznić nędzy sług twych rzędem;
„Bo bez tego zaszczytu, nie uydę pogardy
„w tych Sachmanach na drodze, gdzie pierwsze mię gmin hardy
„wszakże lud pospolity zapieczętem lecie
„Tego tylko szanuie, na nim szata świeci;
„Też to podły dziś człowiek, co nie lśni się w stroie
„Podły, co nie w iedwabiu, lecz w szorstkim kamłocie
„Czarne na mnie sukmany, czarne lice moie
„Że iednak stanu mego wdzięczne są stroie
„Krom chorób, i gnu ptaszu nie mani w tym mrymie
„I dla tego też wziętam smutnych Trenów imie
„A to niedawno, gdy bowiem, co mieszkasz przed tem
„I tkliwe narzekania ze łzami nieszczęsnem;
„Zamiast Muz mi przytomnych śmierć wykładła stada
„I swoią czarną ręką pióro kierowała
„Nad to ieśli czytelnik, wzgląd ma nad Narodem
„Że swoią nędzę dla barzym wydaiecie tonem...
„Mnie też równie wybawy; bo gdy to zrobi tem
„Nie wygnańcem, lecz prawie skrzeptym trupem bytem

5. Drużbacka

Elżbieta Drużbacka Skarbnikowa Żydaczewska pięć Elegii napisała — Zalecaie żywość wyobraźni i opisy przyiemne — Urodziła się w R[oku] 1700. rów[n]ie iak Stanisław Konarski — Żyła w czasie skażenia nauk i umieszczony iest w rzędzie ożywiaiących smak dobry, iako to: Wacława Rzewuskiego i Stanisława Konarskiego. —

6. Kniaźnin

Franciszek Kniaźnin przyiaciel i czciciel Mikołaiowstwa Zabłockich, przeięty żalem, nad śmiercią zawcześną żony Zabłockiego, napisał Treny, maiące napis „Żale Orfeusza nad Eurydyką" „Ile czuł dla nich przyiaźni, tyle doznał smutku z tey śmierci,

okazuie

okazują to iaśnie następne wiersze przedmowy, do męża zmarłey —

„Znam twoią trudność, wielbiłem iey cnoty
„O krótka chwilo, szczęśliwey pieszczoty,
„Spiewam nad stratą serca twego Pani,
„Dla niebie przyiaźni, a szacunek dla niey
„Gdy zgon iey srogi duszę ci wydzierał
„We łzach tonąłeś i prawie umierał;
„Truchlałem na tak bolesny przypadek
„Uczestnik żalu, a rozpaczy świadek
„Ponury iak ciche smutek między nami
„Zwéniesz gwałtownie przerywał ięczami
„Głos nie iednego powtarzał ze strony
„O Panie zacney, ten mąż płacze żony" —

Tren I. zaczyna użalenie nad życiem krótkiem —

„Tak błyskawka razem i gaśnie
„Zorza na niebie rumiana
„Tak róża nadobna właśnie
„Ledwie rozkwitnie zerwana" —

W Trenie II. O sprzętach pozostałych tak mówi: —

„Tomi się tylko na rozrzewnienie
„Po niey w dziedziczney rozstało żenie
„Stracywszy duszę, straciwszy ciało
„Tomi zostało" —

W Trenie III. wyraża, że i wierni przyjaciele, nie mogą dadz ulgi zbolałemu sercu —

„Filonie! żadna twey przyiaźni rada
„Pierwszy raz dla mnie daremną
„Abym nie płakał próżno mi przekłada
„Ten, który płacze sam ze mną
„Nie rozerwiesz mnie i ty Sylwecie
„Chciey mnie samego zostawić
„Niestety nie masz uciechy na świecie
„Któraby mogła żal bawić" —

W Trenie IV. mówi, jak czarne troski, pożeraią mu serce, w oddaleniu od ludzi: —

„Odeszli

„Odcarli wszyscy zam ieden zostaie
„I ciemną żal moy, przyiaciel smutny
„Jakby nie dosyć, ziem tęskny i smutny
„Teraz nie zaypasz podaie„—
W Trenie V. opisuie, że po tey stronie, wszystko mu zbrzy-
dło
W Trenie VI. i VII. kreśli dobroć, i stady iey zmartey:—
„Czyż ia zapomnę te słowa
„Orfeia masz u mnie wzaienina
„Kiedyś i ia z tobą, będź wierszliwy ziemną„—
W Trenie VIII. zgon opisuie—
„Padłem iak gdyby piorun nię obalił
„A za nim się cały świat na mnie zawalił
„Tylem na ten czas folgi sobie miałem
„Że od żałości nie pomniąc zemdlałem„—
W Trenie IX. zwraca mowę do Boga:—
„Okrutny wyrok! tęsknoć, i bole
„Zostawił dla nas w tym Tcz padole
„Czyż być się cierzyć dziedzicom nieba
„Tęczyć wygnan com potrzeba? +
W Trenie XI. pragnie z żalu zmienić się w skałę
na kształt Nioby —
W Trenie XIV. piękny iest ustęp do świateł niebie-
skich „O wieczne światła patrzaiąc z daleka
„Na los biednego człowieka
„Powiedzcie temu który wam mieszkaie
„Że pdaz na ziemi zostaie„—
W Trenie XXI. i XXII. na wzór Orfeusza ustępuie
do pieśni, i tak rozpoczynawia:—
„Lutnio! byś ieszcze przy boku została
„Żal moy i rozpacz w tobie ufam samey
„Ty ktoraś ięknim opłaki wzmarada
„Musiaż pomnieć i piekielne bramy
„Przypomnimy sędziom co ierpieli samie
„Gdy się z rodziną dwoią rozstawali
Przypomnę trzy ich temu imienia dzumie

A ich się

„A ich się miłości nad naszą użali,
„Tak kiedy jak twóy twarde serca wzruszy
„Lub raczey wrócić drogą mi więcey duszy;
„Lub ieśli prawo ich nie przełamane
„I ia przynaymniey z nią razem zostanę —„

w Trenie XXIV. wstąpienie do piekła, odzyskanie żony i utrata — Tkliwe opisy w tych Trenach czynią Kniaźnina godnym naśladowcą Kochanowskiego.

J. Niemcewicz.

Julian Niemcewicz, którego chwała głośna iest między nami, napisał Elegiią „wiosnę„ pełną myśli w Roku 1793. w zaburzeniach i woy- rozrzewniających nie — Odnawia w niey smutek i gorzką pamiątkę stawia w oczach naszych — Opisawszy miłą postać wiosny tak mówi: —

„Lecz ten co stracił wszystko, w niemą Oyczyzny
„Co częścią nie zatarte nosi w sercu blizny
„Dla tego co nadziei stracił promyk słaby
„Czarną krepę, okryte te wdzięczne powaby„
Zwraca potem mowę do ziomków wyrodnych: —
„Co za kruszce zbyt podli przyięli kaydany
„I nad oyczyzną obce postawili pany„ —
Maluie potem smutny los przeznaczenia —
„Lecz tak przedwieczne niebios wyroki zrządziły
„Tak ludziom tak mocarstwom kres swoy naznaczyły
„Wielkie to sławnych królestw, i grodów zamożnych
„Noszą dziś postać zwalisk i pustyń bezdrożnych?
„Gdzie Babilon? Niniwa?... i my przed wiekami
„Dziwne przychodniom Teby setnemi bramami?
„Zginęło plemię Rzymian i ich powaga
„Znikła nawet stracił ślad złotejna Kartago?
„Między cierniem i między głuchemi roślinami
„Sławnych Aten zaledwie widać dziś ruiny
„Podobnie Polska długim gnębiona uciskiem
Przewrotności

„Przewrotności i zdrady szatańskie igrzyskiem," —
Tak czuły obraz wystawia rycerza okrytego bliznami w obronie swobód i zdrajców Oyczyzny: —

„Tęsny, ale w uściskach, ulga mu zostaie,
„Ulga której występny nigdy nie doznaie
„Na nieskażone serce wspominawszy i cnoty
„Pozna że lżejsza nędza, niżeli zgryzoty; (nie
„I gdy śmierć przyydzie zamknie powieki spokoy
„Ale ci co Oyczyznę naiechali zbóycie
„W zgubiwszy swe ziomne wyniosłością hardą
„Kryią się w gmachach obcych przed świata pogardą
„Mimo świetne bogactwa i maiątek drogi
„Gorzkie ich będzie życie i śmierci pełna trwogi." —

Narzeka na zerwane słodkie związki natury w zaborze kraiu —

„Brat bratu stąd się wydzierąc wznowią o zbrodnie
„Gdy zawiść wśród mocarzów, rzuci swą pochodnię
„Kiedy ludem zebranym woyny zażegną toczyć
„Ziomek we krwi współziomka oręż będzie broczyć"

Zwraca się nakoniec do lutni, smutne iękiem głoszącey i na tey wielkiey myśli zakończa, że cnotliwego człowieka, ani przemoc, ani obaliny świata nie strwożą —

„Ale może woiownik ziemię krwią zrumienić
„Wyrównać grody, postać narodów odmienić,
„Stanie się strasznym zdrady i żądzą oręża
„Świat zburzy — lecz nie zegnie cnotliwego męża. —

8. Karpiński

Karpiński zawsze czuły i czasny w Elegii „Powrót na wieś," wszystko mówi i serca — zazdroszcza nie czułych bogaczów, naprawia uczonych, i ubogich pocieszaia, przypominaniem tey wielkiey że ich cnota wzbogaciła się naprzód, iż Panowie wśród których przebywał, stanu iego nie polepszyli —

„Com zyskał? że rzuciwszy ubogie zagrody
„Chciałem nie opatrzony płynąć przeciw wody
„Twierdząc na mnie oczy iak dniedzy tonęli, — Tam

„Sam sobie myślił: oni płynąć nie umieli —
„Com zyskał? z na wysokie pnąć się pańskie progi
„Gdzie po śliskich ich stopniach obrażaiąc nogi
„Nic się z moim lepszego nie zrobiło stanem
„Prócz marnego wspomnienia, że gadałem z Panem. —
Czule wzmiankuie naukę Oyca przy wyyściu na świat:
„Kiedy mnie Oyciec stary, żegnał przy swym zgonie
„Idź, mówił Synu na świat, w którey będziesz stronie
„Pamiętay, że na prawdzie nikt nigdy nie traci
„Zostawiam cię ubogim, prawda cię wzbogaci
„Słuchałem cię móy Oycze! gorszę między Pany
„Takiem mówił, i pisał, iak był przekonany;
„Nie brałem sobie za cel ludzkie głosić winy
„A ieslim kogo chwalił, nigdy bez przyczyny —
„Cożem zyskał pochlebstwem nie służąc nikomu
„Otom wrócił uboższy, iak wyiechał z domu
„Ni przeto święta cnoto! porzucić cię trzeba
„Że wieku dzisieyszego, nic nie daiesz chleba
„Choćby mi iescze wolniey, miało wziąć pocie
„Bo i sprawdzą iest pięknie, i tak kazał Oyciec." —
Czyni piękny ustęp do Nadziei —
„Nadzieio! czyż ia u ciebie w złotey chwał mieć szacie
„Żeby oczy pospolstwo obracało na mię
„Żebym słynął maiątkiem, drugiemu pomiatał
„Nie = otom ia pod drzwiami fortuny kołatał
„Jedna wiodła do śmierci, iedendom wygodny
„Gdziebym ładu nie zwymyślał, ale wszak niegłodny;
„Gdziebym się nie uznawał nikomu do zgonu
„Swym pługiem zoranego pilnował zagonu
„Spokoynym będę na tem, co stan mierny niesie.
„Stałbym sobie na dole, niech kto inny pnie się wzwyż
Wykłada że stracił zdrowie nad książkami; a usta-
wicznie żyć musi o głodzie —

W tym zamiarze

„W tym zamiarze praca mię całe życie tłoczy
„Nad xięgami strawiłem i zdrowie i oczy
„Nad xięgami! które ia, w zgubie odiołem
„Może na mnie zbytecznym nakładem ściągnąłem
„Cóż mi xięgi oddadzą? iak niewierna niwa
„Co zawiodła nadzieie rolnikowi żniwa
„Po wieku mego wiosny niewsoconey zagodzie
„Nachylony ku ziemi, zostałem o głodzie
„Porzucę nad ~~myślami~~ pismami myśli kłopotliwe
„A serce niech mi tylko zostanie dotkliwe
„Żebym się mógł nad łożem biedniey wzych litować
„A przy pracy, miał sposób bliźniego ratować." —
Zakończa na odezwie do siostry i krewnych za-
wiedzionych w nadziei otrzymania zasiłków —
„Maryjo! siostro moia! iakżeś się zawiodła?
„Prawieś wraz z mym powrotem i tu przybyła
„Czego stoisz w tym kącie i twarzą wymizerną
„Otoczona dziatkami nieszczęśliwa żono
„Poglądasz mi na szyie, myśląc iakim datkiem
„Wesprę się iuż gonięcy maiątku ostatkiem
„Nędzarzu! iak popadła tak stateczne gniecie
„Ty tyż także iak widzę prawdą, zdaś na świecie
„Opłakana rodzino! wy myśleliście ślepi
„On był między panami i nam będzie lepiey
„Byłem i byłbym pewnie na los panom zdatny
„Jowiem a tego nie wiem za iom niepodatny
„Skądże — nic mam swoiey, Kopmy cudzą grzędę
„Podeprzeć tę lepiankę, iednak w niey przebędę



Tablica Materyi tu zawartych

1. O Wierszu

